

KRAKOWSKA

Pocięte twarze, kajdanki na rękach, pokrwawione ubrania
— to finał walk ukraińskich pasażerów

Bitwa w pociągu

Mężczyzna lekko się zatacza. Z nosa tryska fontanna. Inny przykładą ręką do twarzy. Jest brunatny od zasychającej krwi. Z pociągu wysiadają pozostali okaleczeni. Jednych zabiera pogotowie, innych policja. — Takiej jatki dawno nie widziałem — mówi SOK-ista, podsumowując popołudniowe zajścia w pociągu jadącym z Kijowa do Wrocławia.



O godz. 15.30 w krakowskiej komendzie Służby Ochrony Kolei zadzwonił telefon. Dyżurna inspekcyjna stacji Kraków Główny informowała, że na dworzec lada moment wjedzie pociąg z Kijowa, w którym toczy się regularna bitwa. Na jego powitanie wyruszył patrol SOK i policji.

— Jeden z wagonów aż trzeszczał od ciosów. Wewnątrz dosłownie się kotłowało — wspomina stróż porządku, jeden z pierwszych, który rozdzielał ludzkie kłębówisko. — Wszedłem i zobaczyłem morze krwi i błysk noży. Nie wiadomo kto był napastnikiem, a kto ofiarą.

SOK-iści i policjanci z komisariatu kolejowego natychmiast otrzymali posiłki mundurowych z Komendy Kraków-Centrum. Bójka wybuchła w Płaszowie i toczyła się tylko w jednym wagonie wiozącym pasażerów ukraińskich, izolowanym od reszty.

— Poszło na pewno o pieniądze — usłyszeliśmy od osoby pragnącej zachować anonimowość. — Ukraińcy jadą z grubą forszą. Każdy z nich ma przynajmniej 20 tys. marek w kieszeni. Po to, by kupić markowe auto.

Policja zatrzymała trzech mężczyzn legitymujących się paszportami ukraińskimi, wszyscy byli pijani. Zgodnie z prawem zeznania można spisać dopiero po wytrzeźwieniu. Niewykluczone, że zostaną przesłuchani w obecności konsula Ukrainy.

— Na razie nie wiemy nawet kto bił, a kto był bity. Nie ustalono jeszcze jakim narzędziem zostały spowodowane rany. Noży przy zatrzymanych nie znaleźliśmy. Mogli uderzać rozbitymi butelkami, bądź w bójce obijać się o sprzęty — powiedział nam officer dyżurny komisariatu kolejowego.

Pomocy udzielały dwie karetki, trzech broczących krwią pasażerów zdecydowano się zabrać do ambulatorium, uznając, że rany mogą być poważniejsze.

— U jednego z poszkodowanych podejrzewałem wstrząśnienie mózgu, ale nie zgodził się na rentgen mówiąc, że jest solidnie nasświetlony po wybuchu w Czarnobylu. Będzie podany szczegółowej obserwacji — powiedział lek. Tomasz Niemiec, który na miejscu opatrywał czterech z pobitych. — Stan ogólny pozostałych był dobry. Przeważały urazy głowy i twarzy. Wykluczam nóż, to nie były rany cięte, ale stłuczenia.

Zdaniem funkcjonariuszy SOK, zdarzenie na krakowskim dworcu należało do najpoważniejszych w ostatnim czasie.



Te obrazy zarejestrowała jedna z 78 kamer wideo zamontowanych na stałe na krakowskim dworcu

Katarzyna KIETA



Fot. Anna OSETEK

— Kiedyś mieszkaliśmy w muzeum, teraz w pustych ścianach. Ale z kolekcją rozstajemy się bez żalu, dopełniliśmy bowiem woli naszej matki i dziadka — powiedzieli Marian i Bogdan Kornecky podpisując wczoraj akt darowizny 64 zabytkowych militariów dla Muzeum Narodowego w Krakowie. Większość podarowanych przedmiotów pochodzi z XVII i XVIII wieku, ale są też eksponaty XVI-wieczne, także militaria tureckie i perskie. Cenny dar odbiera dyrektor Muzeum Narodowego Tadeusz Chruścicki (z lewej)

(KaK)

Pożegnaliśmy Macieja Słomczyńskiego Mistrz, mędrzec, nauczyciel

Wczoraj na cmentarzu Rakowickim w Krakowie pożegnaliśmy Macieja Słomczyńskiego. Wybitnemu pisarzowi, tłumaczowi, pedagogowi, członkowi Rotary Klub Kraków i Bractwa Kurkowego w Jego ostatniej drodze towarzyszyła rodzina i przyjaciele — pisarze, aktorzy, reżyserzy, naukowcy, dyplomaci, władze miasta, a także wierni Czytelnicy ponad 100 dzieł, które wyszły spod Jego pióra.

(Relacja z pogrzebu na str. 4)



Fot. Anna OSETEK

Wieniec od krakowian składa prezydent Józef Lassota

Owacji na stojąco!

Dziś artyści scen obchodzą swoje święto — XXXVII Międzynarodowy Dzień Teatru. Z tej okazji życzymy Im spektakli z owacjami na stojąco, a nam widzom więcej wzruszeń, niezapomnianych, magicznych przeżyć, które ubarwiają i wzbogacają nasze życie.

Redakcja

Wesoła lokomotywa

Para buch, kieliszek w ruch

Pociąg relacji Braniewo — Elbląg nie dowiózł pasażerów do stacji docelowej. Pijany maszynista zatrzymał pociąg i zasnął. Zagubiony skład znalazła Służba Ochrony Kolei.

Pociąg wyjechał w środę o godz. 6 z Braniewa. Kiedy nie dojechał nawet do Fromborka, jego losom zaniepokoiły się służby ochrony kolei. Tym bardziej, że maszyniści dwóch pociągów towarowych sygnalizowali blokadę jednego z rozjazdów zaraz za Braniewem.

Pociąg stał w miejscowości Stępień półtorej godziny. Lokomotywa była wyłączona. Maszynista Paweł S. i jego pomocnik Zbigniew R. spali. Pasażerowie nie mieli pojęcia, co było powodem nagłej przerwy w podróży.

Okazało się, że prowadzący pociąg byli kompletnie pijani. Maszynista miał 2,39 prom. alkoholu, jego pomocnik 1,83 prom. Obu za narażenie zdrowia i życia pasażerów grozi kara do 2 lat więzienia.

(gog, dal)

Policja zlokalizowała pomnik przyrody

Głaz odnaleziony

Dzięki szybkiej akcji wielickich policjantów w ciągu 24 godzin odnalazł się poszukiwany przez nas wczoraj pomnik przyrody. Bieczny pod względem naukowym wielki polodowcowy głaz z czerwonego granitu o średnicy blisko 6 metrów zniknął z Sierczy. Wbrew obawom, nie został pocięty na nagrobki i parapety. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w trosce o bezpieczeństwo kamienia przewiozło go do swojej bazy w Dobczycach.

— Właśnie jest u mnie policja. My tylko baliśmy się, żeby ten głaz nie zginął, nie został zniszczony. Nie mieliśmy pojęcia, że to pomnik przyrody i nie wolno

go samowolnie przenosić — wyjaśniał nam wczoraj Jan Smaczny, kierownik Zakładu Uzdatniania Wody krakowskiego MPWiK w Dobczycach żartując,



że przez naszą gazetę niemal nie zakuto go w kajdanki.

Firmy, które budowały zbiorniki w Sierczy, cały czas narzekały, że koparkom przeszkadzają kamienie. Te małe podobno od razu zabierali okoliczni mieszkańcy.

(Dokończenie na str. 4)

**WIOSENNA
PROMOCJA**
AUTO SYSTEMU
DAEWOO
27-31 MARCA

RATY W 10 minut

Początek wiosny to tradycyjnie już ożywiony ruch w sprzedaży samochodów. Przed klientem stoi trudny wybór marki samochodu oraz formy jego zakupu. Koreański koncern Daewoo przedstawił bardzo mocny argument świadczący o najwyższej jakości swoich aut poprzez wprowadzenie bezpłatnej obsługi serwisowej w okresie trwania gwarancji tj. 3 lat lub 100 tys. kilometrów. Biorąc pod uwagę fakt, że samochody Daewoo sprzedaje Auto System, będący najtańszą formą zakupu ratowego, a jednocześnie najbardziej uproszczoną, spróbujmy przybliżyć tę ofertę.

**KRAKÓW, UL. B. KOMOROWSKIEGO, HIPERMARKET GEANT
PRZY PARKINGU WIELOPOZIOMOWYM.**

Dokończenie na str. 11

Gratka
przez telefon!
GAZETA
KRAKOWSKA
przyjmuje
bezpłatne
ogłoszenia
przez telefon.
Zadzwoń:
(0-12)
412-96-09
10-17
Czekamy!

Krótko

Pierwszy pałac wzięty

Specjalna ekipa inspektorów i dyplomatów skontrolowała wczoraj pałac Saddama Husajna w Radwanija, 15 km na zachód od Bagdadu. Jest to pierwszy z ośmiu tzw. obiektów prezydenckich, które do tej pory były niedostępne dla inspektorów ze Specjalnej Komisji ONZ do spraw Rozbrojenia Iraku. Inspekcja przebiegała bez zakłóceń. Komisja ONZ zastrzega się jednak, że takie kontrole pałaców prezydenckich powinny trwać przez dłuższy czas.

MSZ Polski odmówił opodatkowania nazwisk dwóch polskich dyplomatów, którzy będą uczestniczyć w inspekcjach obiektów prezydenckich w Iraku. Ich nazwiska zostaną ujawnione dopiero przed wyjazdem na inspekcję.

Polak w kolonii karnej

Na dziesięć lat kolonii karnej, 27 tys. litów grzywny (prawie 7 tys. dolarów) i konfiskatę mienia skazał wczoraj sąd okręgowy w Wilnie 27-letniego obywatela Polski Piotra Wolniewicza za przemyt 2 kilogramów kokainy. Wolniewicz został ujęty w ubiegłym roku przez policję litewską w Wilnie w mieszkaniu Edwarda P., Polaka, pracującego jako tłumacz w litewskim Sejmie i rządzie. Wolniewicz nie przyznał się do winy i próbował zrzucić winę na znajomego tłumacza. Sąd nie dał wiary jego oskarżeniom.

Panika we Włoszech

Środkowe Włochy nawiedziło wczoraj silne trzęsienie ziemi: sejsmografy wykazały 4,7 stopnia w skali Richtera. Jego epicentrum znajdowało się w regionie Marche i Umbrii, która graniczy ze stołecznym regionem Lacjum. Wstrząsy odczuli nawet mieszkańcy Rzymu i Bolonii. Na wielu liniach uległy chwilowemu przerwaniu połączenia telefoniczne, nastąpiły zakłócenia w ruchu drogowym. W mieście Foligno mieszkańcy uciekli z domów i koczują na ulicach w obawie przed nowymi wstrząsami. Pół roku temu wstrząsy w tym rejonie dochodziły do 5,5 – 5,6 stopnia w skali Richtera. (PAP)

Kolejny szczyt w maju 1999 r. we Francji

Trojka w Borze



Za najważniejszy wynik swojego czwartkowego spotkania z przywódcami Francji i Niemiec Borys Jelcyń uważa to, że wielka europejska „trojka” pomyślnie wystartowała, że stała się faktem i że wydarzyło się to w Rosji.

Jacques Chirac poinformował, że następny szczyt rosyjsko-niemiecko-francuski odbędzie się w maju 1999 roku we Francji. Według francuskiego prezydenta, z inicjatywą taką wystąpił Helmut Kohl.

Z kolei niemiecki kanclerz zauważył, że „stosunki między Moskwą, Bonn i Paryżem mają przed sobą przyszłość”. „Nasze wieloletnie kontakty przekształciły się w

przyjaźń, na której fundamencie będziemy budowali nasze stosunki międzypaństwowe” – stwierdził Kohl na wspólnej konferencji prasowej, wieńczącej trójkierne rozmowy w podmoskiewskim pensjonacie rządowym „Bor”.

„Jeśli ktoś myślał, że w jakiejś sprawie nie dojdziemy do porozumienia, to się pomylił” – powiedział Borys Jelcyń, dodając, że spotkanie by-

ło „bardzo owocne i udane”. Rosyjski prezydent zapewnił, że strony „porozumiały się we wszystkich kwestiach, nie pozostawiając żadnych białych plam”.

Przed rozpoczęciem rozmów rosyjski prezydent zapowiedział, że jego tematem będą „bardzo poważne problemy, dotyczące sytuacji międzynarodowej, bezpieczeństwa w Europie i osi Paryż-Berlin-Moskwa”.

„Europa jest dzisiaj potężnym organizmem. Potężniejszego organizmu w świecie nie ma. Wszyscy powinni mieć tego świadomość i o tym pamiętać” – stwierdził prezydent Rosji, mając najwyraźniej na myśli Waszyngton.

Z kolei Helmut Kohl podkreślił, że spotkanie „nie było wymierzone w kogokolwiek”.

„Chcielibyśmy uczynić wszystko, aby nie powstało wrażenie, że po zakończeniu zimnej wojny ktoś próbuje izolować Rosję”. Kohl stwierdził, że jeśli pojawi się możliwość rozszerzenia europejskiej „trojki”, to nie będzie to stanowiło żadnego problemu.

Natomiast Jacques Chirac oświadczył, że „wszelkie rozgrywki dyplomatyczne straciły swoją aktualność”. (PAP)

Clinton murarzem



Prezydent Bill Clinton niespodziewanie zamienił się wczoraj w murarza pomagając kobietom zatrudnionym przy budowie osiedla domków mieszkalnych, koło Kapsztadu.

Clinton wraz z małżonką zatrzymał się przy pracujących, które powitały go entuzjastycznie. Prezydent wziął do ręki kielnię i cegły i zaczął murować.

Osiedle, częściowo finansowane przez Amerykanów, powstaje w bardzo szybkim tempie. Obecnie stoją tam 104 domy, podczas gdy w ub. roku było ich tylko 18. Przeznaczone jest dla osób ubogich, które dotychczas mie-

szkały w szałasach i lepiankach na obrzeżach miasta.

Clinton określił osiedle jako „modelowe dla ludzi, którzy nie mają dużo pieniędzy, nie tylko w Afryce ale i na całym świecie”.

Oficjalna część wizyty w RPA rozpoczęła się po południu. Clinton został uroczysto powitany przez prezydenta Nelsona Mandelę i wygłosił przemówienie na forum parlamentu.

Kryzys włoskiej kolei

Ostatnia tragedia, w której jedna osoba poniosła śmierć i dziesiątki pasażerów zostało ciężko rannych na skutek zderzenia nieopodal Florencji pociągu z Rzymu do Bergamo i pociągu lokalnego do Via Reggio – sprawiła, iż wokół włoskich kolei ponownie rozpętała się polemika.

O złym stanie kondycji włoskich linii kolejowych świadczą powtarzające się z niebezpieczną częstotliwością wypadki i odnotowywane na porządku dziennym opóźnienia pociągów. Rok 1998 jest decydującym dla każdego z państw unijnej piętnastki na wejście do Euro 2000. Parametry określające stan poziomu ekonomiczno-gospodarczego Włoch są w zgodzie z tymi, które wyznaczono w Traktacie z Maastricht, a niektóre struktury są konkurencyjne w stosunku do innych państw europejskich. Nie należy do nich jednak transport kolejowy, poważnie zacofany.

Pracownicy kolei mają tysiące powodów do interwencji. Zły stan maszyn i bezpieczeństwo podróży było główną przyczyną serii strajków, do których doszło w ubiegłych tygodniach. Nie mniej poważnym okazał się konflikt zarzą-

du z pracownikami. Bezpośrednią przyczyną akcji protestacyjnych stały się zwolnienia z pracy maszynistów, zgodnie z opinią kolejarzy, bezpodstawnie oskarżonych o akcję sabotażową. Chce się nas zastraszyć zwolnieniami, uniemożliwić prawo do swobodnego wypowiedziania się i w ten sposób złożyć całą winę na maszynistach – oto powtarzające się oskarżenia w stosunku do dyrekcji i Ministerstwa Transportu. Protestujący kolejarze są zgodni, co do wymogu natychmiastowej restrukturyzacji niebezpiecznych linii kolejowych i przedsiębiorstwa, w celu ulepszenia jego kondycji. Zgadza się także, na nieuniknione cięcia w pensjach, lecz domagają się sprawiedliwości, aby cięcia ekonomiczne jak i przymusowe zwolnienia dotyczyły także zarządzającej dyrekcji FS.

Korespondent „GK” pisze z Włoch

Pomimo słonych i licznych dotacji ze strony rządu na restrukturyzację: 200 tys. mld lirów – włoska kolej nie została ulepszona; wypadki, kolizje, spóźnienia i akcje strajkowe stanowią chleb powszedni podróżujących. Minister transportu Claudio Burlando, na forum parlamentarnym, zgodził się z krytyczną oceną włoskich linii kolejowych, których roczny bilans zamknął się stratą równą 4 tys. mld lirów. Od 1 stycznia 1998 roku, zgodnie z europejską liberalizacją transportu krajowego, włoska FS otworzyła swe linie kolejowe dla uniijnych partnerów, czyli tzw. „free ways”. Mogą na nich podróżować pociągi każdej konkurencyjnej linii kolejowej. – Jeśli transport kolejowy we Włoszech nie zmieni się i nie stanie wypłacalny i konkurencyjny, z owej liberalizacji skorzystają Niemcy. Anglicy i Francuzi, transportując nasze towary i podróżnych: włoskie pozostaną jedynie tory! – oto fragment parlamentarnego apelu ministra.

Anna KURDZIEL

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Co to był za ślub

W japońskiej prowincji Shizuoka odbyły się uroczyste zaślubiny... małpiej pary. W ceremonii uczestniczyło 250 osób, zachwyconych uroczystą atmosferą. Duchowny, który udzielał w świątyni ślubu – agencja nie podaje, jakiego wyznania – oświadczył, że połączył już węzeł małżeńskim tysiące par, ale nigdy dotąd nie miał przed ołtarzem do czynienia z małpą parą. Małżonkowie mieszkają w dostępnym dla zwiedzających parku małp w Ito. 25-letni Jiro należy do ulubieńców publiczności i uchodzi za gwiazdora parku. Z uwagi na intensywne występy nie miał dotąd czasu na poszukiwanie życiowej partnerki. Kierownictwo parku organizowało dlań trzykrotnie randki, ale przejawiał małe zainteresowanie tymi spotkaniami. Dopiero gdy zetknął się z pięcioletnią Kaname-chan, zasygnalizował poważne zamiary. Uradowane kierownictwo parku postanowiło więc zorganizować „ślub” z całą pompą. Pan młody wystąpił w białej marynarce, a panna młoda miała biały welon. W czasie ceremonii młoda para siedziała przed ołtarzem, a obok znajdowali się ich krewni. (d)



Z takim nosorożcem mogą stanąć oko w oko turyści zwiedzający Blair Drummond Safari Park w pobliżu Stirling w Szkocji. Kilka zwierząt przywieziono do parku w listopadzie ub. roku. W zimie aklimatyzowały się do nowego otoczenia



Ten odważny w treści plakat reklamujący firmę kosmetyczną „The Body Shop” nie został dopuszczony do rozpowszechniania przez miejską kolej w Hong Kongu. Plakat przedstawia lalkę o obfitych kształtach a podpis do niego brzmi: „Na świecie są trzy miliardy kobiet, które nie wyglądają jak supermodelki i tylko 8 supermodelek”. Plakat miał w zamysle projektodawców podważyć ideał pięknego, smukłego ciała, który prowadzi do frustracji wielu kobiet. Władze kolei uznały plakat za obraźliwy, mimo że nie mają nic przeciwko zdjęciom półnagich kobiet reklamujących bieliznę

Kieleckie „nie” dla rządowego projektu reformy administracyjnej

Miotła od Baby-Jagi

Ponad trzy tysiące kielczan przez pół godziny manifestowało wczoraj przed Urzędem Wojewódzkim sprzeciw wobec rządowego projektu reformy administracyjnej kraju.

Wznoszono okrzyki: „Nie ma Ojczyzny bez Kielecczyzny!”, „Nie przenoście nam stolicy województwa do Krakowa”. „Koncepcję utworzenia 12 regionów uważamy za szkodliwą” – napisali demonstranci do premiera Jerzego Buzka.

Przedstawiciele Katolicko-Narodowego Komitetu Obrony Województwa Kieleckiego „Moje Kielce – Nasza Kielecczyzna” i samorządowego Forum na rzecz województwa

przekonywali zebranych na wiecu, że ani ekonomiczne, ani społeczne, ani historyczne względy nie uzasadniają włączenia Kieleckiego do Krakowskiego. Pod zgodną z tą opinią petycją do premiera podpisali się reprezentanci organizacji społecznych, środowisk pracowniczych, instytucji i stowarzyszeń, a także poseł AWS Mariusz Olszewski oraz parlamentarzyści SLD i PSL.

Zagłuszany gwizdami wojewoda kielecki Ignacy Pardy-

ka, powiedział uczestnikom zgromadzenia, że ostateczny kształt nowej mapy Polski zależy będzie od posłów i senatorów. Zapewnił, że przekaże premierowi zarówno petycję, jak i wielką miotłę Baby-Jagi, którą kielczanie chcieliby „wymieść z rządu przeciwników regionu staropolskiego”. Wśród manifestantów dominował nastrój hepeningu; grającego hejnał Mariacki tręba-cza czarownica z Łysej Góry zmusiła na początku do zmiany krakowskiej nuty... na kielecką. Finał był poważny i patriotyczny – gromko odśpiewano „Rotę”. (PAP)

Projekt SLD w Sejmie

17 nie 12

Klub parlamentarny SLD złożył wczoraj w Sejmie projekt ustawy zakładający utworzenie 17, a nie – jak chce rząd – 12 województw. Zapowiedział to wcześniej tego samego dnia w Krakowie wiceprzewodniczący klubu Jerzy Szmajdziński.

SLD chce jednak, by przed podjęciem decyzji o podziale kraju Sejm podjął uchwałę o trybie wdrażania reformy. Projekt SLD zakłada utworzenie dodatkowych 5 województw istniejących przed reformą administracyjną z 1975 r.: opolskiego, kielecko-częstochowskiego, kosińskiego-słupskiego, zielonogórskiego i

bydgosko-kujawskiego. SLD zachęca koalicję rządzącą, aby zrezygnowała z pierwszego czytania projektów ustaw, ale gdyby na najbliższym posiedzeniu Sejmu (w przyszłym tygodniu) koalicja upierała się przy rozpatrzeniu swojego projektu, to Sojusz chce, aby projekt ten był dyskutowany wraz z propozycją SLD.

Ultimatum OPZZ

Prezydium OPZZ, które obradowało w Warszawie, dało rządowi 30 dni na podjęcie rozmów na temat spraw objętych ogólnokrajowym sporem związku z rządem, m.in. łamania ustawy o związkach zawodowych poprzez permanentne niekonsultowanie projektów aktów prawnych. Związkowcy zapowiadają także, że przygotują wstępny wniosek do Trybunału Stanu w sprawie naruszenia przez ministra finansów Leszka Balcerowicza ustawy o związkach zawodowych.



Kary po 25 lat więzienia wymierzył Sąd Wojewódzki w Warszawie Hanne S. (na zdj.), która zleciła zabójstwo swego męża oraz wykonawcy tego zlecenia. Pięć innych osób z tej sprawy otrzymało wyroki od 12 lat więzienia do pół roku w zawieszeniu. Kazimierz S. zginął latem 1995 r. w wybuchu swego samochodu na stołecznym Ursynowie. Bombę zamontował 28-letni dziś Janusz C.

Przesiadka na Jetstream

Regionalna linia lotnicza EuroLOT podpisała umowę z prywatnym przewoźnikiem Tasawi na wynajęcie samolotów Jetstream BA 31.

EuroLOT eksploatuje obecnie średniej wielkości ATR-72, mieszczące zbyt dużą liczbę pasażerów jak na potrzeby niektórych połączeń krajowych. W celu poprawienia opłacalności niektórych rejsów i zwiększeniu liczby połączeń, firmie potrzebne są mniejsze maszyny, jak Jetstream BA 31. Samoloty te produkowane przez British Aerospace, rozwijają prędkość 500 km/h, a ich zasięg wynosi 1600 km.

Pierwszym połączeniem obsługiwany przez Jetstream w barwach EuroLOT będą rejsy Warszawa-Szczecin.

Spółka Tasawi posiada dwa Jetstream BA 31, które kupiła w 1995 r. i używa je do lotów czarterowych. ds



Zespół Yes wystąpił wczoraj po raz pierwszy w Polsce w warszawskiej Sali Kongresowej. W programie koncertu znalazła się m.in. kompozycja „Polanaise” (Andersona i Vangelisa), która powstała w 1982 r. inspirowana wydarzeniami w Polsce. „15 lat temu nawet nie mogliśmy sobie wyobrazić, że tu przyjedziemy i zagramy. Teraz mamy wolność, możemy wystąpić wszędzie. Od dawna wiedzieliśmy, że grupa jest w Polsce bardzo popularna i czuliśmy się źle, że nie możemy do was przyjechać” – powiedzieli muzycy

Jest dobrze

Polacy są na ogół zadowoleni z życia – wynika z badań przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej.

Najbardziej zadowoleni jesteśmy z małżeństwa i życia rodzinnego, najmniej ze stanu gospodarki, moralności w polskim społeczeństwie oraz zabezpieczenia finansowego na przyszłość. 49 proc. Polaków jest bardzo zadowolonych ze swoich znajomych

oraz prowadzonego życia towarzyskiego. Zdecydowaną większość respondentów zadowala też ich dom lub mieszkanie oraz stan zdrowia. Ze swej pracy usatysfakcjonowanych jest 78 proc., niezadowolonych jest 22 proc. ankietowanych. (PAP)

Licealista aresztowany

Sąd Rejonowy Wrocław-Śródmieście wydał nakaz tymczasowego aresztowania 19-letniego Piotra P., licealisty, który we wtorek nożem i siekierą zaatakował podczas lekcji trzy nauczycielki. Jedną z nich jest w stanie bardzo ciężkim. Z wyjaśnień Piotra P. wynika, że nie chciał zabić swych nauczycielek, a jedynie „postraszyć je, gdyż bardzo go gnębiły”. Za trzykrotne usiłowanie zabójstwa, co zarzuca prokuratura, grozi kara od 8 lat więzienia do dożywocia łącznie. (PAP)

S.K.
BOZ 2
CENTRUM CERAMIKI na
STAŁEJ WYSTAWIE
BUDOWNICTWA
Kraków, ul. Klimeckiego 14
tel./fax (012) 656-00-25
**WIELKA PROMOCJA
MARZEC '98**
do m² fliz - 2kg kleju
gratis
Informacji na temat
dokładnych warunków
promocji udziela BOZ 2

KONTYNGENT 198
SEAT
AUTO KATALONIA
☎ (012) 423 19 23 • 411 29 46
TANIEJ
CORDOBA • IBIZA • AROSA • TOLEDO
PROMOCJA OKRESOWA

Krótko

Inni ochroniarze

Nadzór policji nad firmami ochroniarskimi oraz licencje dla ich szefów i pracowników wprowadza ustawa o ochronie osób i mienia, która wchodzi dziś w życie. Ochroniarze otrzymali prawo używania broni i środków przymusu. Dwa lata potrwą weryfikacja wydanych dotychczas koncesji MSWiA – w tym czasie firmy muszą dostosować się do wymogów ustawy. Według różnych szacunków, w Polsce jest ok. 7 tys. firm ochroniarskich, w których pracuje od 100 do 250 tys. osób.

Duża mina

Minę morską zawierającą ok. 700 kg materiału wybuchowego znaleziono i zabezpieczono wczoraj w basenie portowym „Mulnik” koło Swinoujścia. Mina zostanie przewieziona na poligon morski i tam zdetonowana. Jest to trzecia duża mina morska znaleziona w basenie „Mulnik”, który ma 23 ha powierzchni, a w latach II wojny światowej służył niemieckiej marynarce. W pobliżu znajdowała się fabryka amunicji. Po zakończeniu wojny teren przejęła Armia Radziecka, która nie oczyściła tego obszaru z niewypałów.

Zmarł

Zdzisław Libera

W Warszawie zmarł historyk literatury polskiej, wybitny znawca literatury i kultury polskiego Oświecenia, prof. Zdzisław Libera. Miał 85 lat. W 1936 r. uzyskał dyplom magistra filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W następnych latach pracował jako nauczyciel w warszawskim gimnazjum im. Reja, w czasie okupacji uczestniczył w tajnym nauczaniu. Po uzyskaniu w 1946 r. doktoratu przez następne 40 lat związany był z polonistyką UW. (PAP)

KRAKOWSKA SZKOŁA FINANSÓW
Kraków, ul. św. Anny 9
organizuje kursy
• POŚREDNIK
• ZARZĄDCA NIERUCHOMOŚCI
rozpoczęcie - 18 kwietnia 1998r.
zajęcia: soboty, niedziele
Informacje i zapisy
tel. (0-12) 423-01-38

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Dużo tego było, czyżby drugi Pałac Kultury?

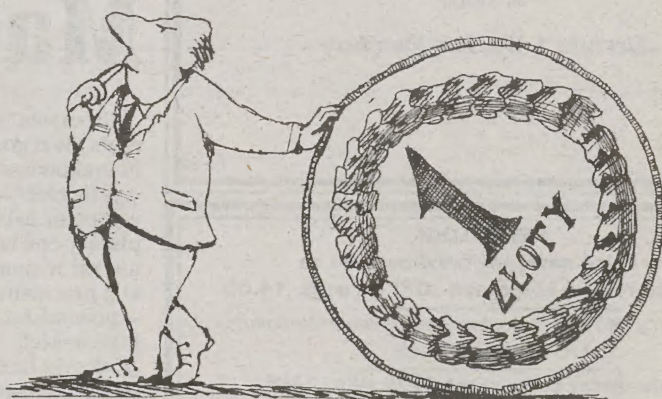
Prokuratura Wojewódzka w Szczecinie prowadzi postępowanie w sprawie przemytu do Polski znacznych ilości spirytusu. Alkohol, pochodzący prawdopodobnie z Francji, wwożono ciężarówkami wiozącymi rzekomo materiały budowlane. Ostatnio 48 tys. l przemycanego spirytusu wykryto na przejściu granicznym w Świecku. Alkohol ten przewożono w dwóch transportach – w każdym po 24 tys. litrów. Ustalono, że wiozący ten towar kierowcy przemycali spirytus już wcześniej. M.in. przez przejście graniczne w Lubieszynie wwieźli go trzema ciężarówkami ok. 87 tys. litrów. W tym przypadku samochody w ogóle nie zatrzymały się odprawy. Znaleziono je później, z pełnym ładunkiem na parkingach w województwach: opolskim, częstochowskim i katowickim. Wszystkie miały fałszywe tablice rejestracyjne. Identyfikacji kierowców dokonano na podstawie pozostawionych przez nich odcisków palców.



Być, albo nie być... ubraną

Inwestowanie...

Czy to proste?



Tu góry i tam góry, tu piwo i tam piwo

Małopolska jak Bawaria

— Małopolska jako region może stać się taką polską Bawiarią. Kraj tu i tu górski. Lud tu i tu katolicki. Elektoraty prawicowe. Tradycje piwne. Mamy przecież Żywiec i Okocim. Na dodatek obydwa regiony mają wielkie stolice kulturalne — Monachium i Kraków. Tak podsumował swe wystąpienie na wczorajszej konferencji prasowej poświęconej przyszłości województwa krakowskiego, jako dużego już regionu po reformie administracyjnej kraju, Janusz Sepiol — dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej i Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Wcześniej — już na poważnie — zaprezentował czym ma być region małopolski, jak prezentują się mające wejść w jego skład 34 powiaty i z jakimi pierwszymi animozjami i protestami mamy dziś do czynienia.

Województwo małopolskie to 8 procent powierzchni kraju, 12 procent ludności, 9 proc. produkcji przemysłowej, 12 proc. budownictwa, 14 proc. oddawanych w kraju mieszkań

i 7 proc. spółek z kapitałem zagranicznym. To najwięcej w kraju parków narodowych, ogromny kapitał kulturalny i duży potencjał gospodarczy.

— Dla Małopolski bardzo korzystne jest włączenie w nią większości województwa bielskiego. Ale są też problemy. Np. rolnictwa, które w Małopolsce jest bardzo rozdrobnione. Staniemy też przed problemem restrukturyzacji Staropolskiego Okręgu Przemysłowego i strefy

silnego niedorozwoju w rejonie Buska, Jędrzejowa i Kazimierza.

Co prawda granice nowego województwa nie są jeszcze ostateczne, ale już dziś zakładając, że zwycięży koncepcja 12 regionów, krakowski Wydział Polityki Regionalnej i Przestrzennej zabrał się do analizy przyszłego gospodarstwa. Potencjał przyszłych powiatów jest bardzo zróżnicowany. Choćby ludnościowo. Z jednej strony mamy grupę dużych jednostek, jak powiaty: krakowski miejski (730 tysięcy mieszkańców), krakowski ziemski (270 tys.), nowosądecki (269 tys.), nowotarski (240 tys.). Drugiej zaś małe — kazimierzowski (39 tys.), pińczowski (44 tys.), proszowski (45 tys.), miechowski (53 tys.).

Korzystniejsze byłoby skomasyowanie tych słabszych jednostek, ale od razu stałoby się to źródłem silnych konfliktów lokalnych.

— Granice, nawet przy zatwierdzeniu podziału na 12 regionów, nie są jeszcze ostateczne. Aspiracje do Małopolski idą z trzech stron. Z Jaworzna, które w przeszłości było w województwie krakowskim, z Gorlic i z Sandomierza. Kraków — twierdzi dyr. Sepiol — nie ma nic przeciwko ich włączeniu, bo to region tylko wzmocnienia.

Jest jeszcze problem powiatowych aspiracji Zakopanego.

— Powiat nowotarski jest na tyle duży, że jest co dzielić. Był ostatnio u mnie wiceburmistrz Zakopanego twierdząc, że powiat mają już załatwiony. (sabb)

Rasizm czy pyskówka?

Na 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata i 700 zł grzywny skazał wczoraj krakowski sąd kupca, oskarżonego o łżenie i poniżanie człowieka ze względu na przynależność narodową.

Łżonym był Marian Gil, przewodniczący Stowarzyszenia Romów w województwie krakowskim, którego podczas kłótni na bazarze oskarżony nazwał cyganem i czarnuchem. Handlujący cytrusami na placu Gil złożył zawiadomienie o przestępstwie. Choć prokuratura domagała się kary 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata i 1000-złotowej grzywny, sąd okazał się łagodniejszy. Oskarżony twierdził, że nie jest rasista, cała sprawa była tylko zwykłym sporem między handlującymi, a Gil, który kandydował na posła chce na procesie zbić kapitał polityczny. (pit)

Wojewódzkie przetargi

Kilka tysięcy osób manifestowało wczoraj w Kielcach pod hasłem utrzymania województwa kieleckiego i przeciw przyłączeniu do Małopolski. Rady gmin: Czechowice—Dziedzice i Jasienica (przyszły powiat bielski) opowiedziały się za przyłączeniem do Śląska. Na odmianę w Bielsku-Białej działacze samorządowi obawiają się przyłączenia do Katowickiego.

O godz. 15 rozpoczął się wczoraj pod Urzędem Wojewódzkim w Kielcach wiec, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych i parlamentarzyści wojewódzcy. Wiec zakończył się wręczeniem wojewódzkiej petycji do premiera Jerzego Buzka, żądającej utrzymania województwa kieleckiego.

Rada Miasta Czechowice-Dziedzice jednogłośnie przyjęła uchwałę, w której podkreśla historyczny związek tego miasta ze Śląskiem Cieszyńskim i zdecydowanie żąda przyłączenia do Śląska. Przyłączenie Czechowic do powiatu bielskiego i do Małopolski określono jako „nieporozumienie”.

Podobne stanowisko zajęli samorządowcy pobliskiej Jasienicy.

— Nie sądzę, aby wchodziło w rachubę dalsze dzielenie powiatu bielskiego. Albo razem zostaniemy w Małopolsce, albo przejdziemy do Śląska — mówi Jadwiga Geisler, rzecznik prasowy prezydenta Bielska-Białej. — Duchem jesteśmy za Małopolską.

Samorządowcy bielscy czują się dotknięci zakulisowymi działaniami wojewody i innych notabli katowickich, którzy próbują przeforsować przyłączenie Bielskiego do Śląska nie pytając nawet o zdanie samych zainteresowanych.

7 kwietnia odbędzie się posiedzenie Rady Miasta, na którym zostanie podjęta

uchwała wyrażająca wolę przynależności wojewódzkiej. Biorąc pod uwagę, że AWS i UW, które mają większość w radzie, zdecydowanie opowiadają się za Małopolską, taka też zapewne będzie wola rady. Samorządowcy bielscy podkreślają, że opowiadanie się za Małopolską nie oznacza rezygnacji ze starań o utrzymanie własnego województwa.

Dziedzictwo zaborów okazuje się trwalsze, niż mogliśmy przypuszczać. Małopolska, do której przed zaborami należała przecież także ziemia kielecka, dziś jest pojęciem pustym. Trwalsze okazała się wspólna tradycja Galicji i tych części zaboru rosyjskiego (Miechowskie, Proszowickie) i pruskiego (Bielskie), które pomimo innej przynależności państwowej były z nią kulturowo i gospodarczo zintegrowane.

Jerzy Pałosz

Nowy Targ chce olimpiady

Zapłacą i zostaną

Nowotarscy radni, stosunkiem głosów 15 do 7 opowiedzieli się wczoraj za pozostawieniem Nowego Targu w Związku Międzygminnym Olimpiada 2006.

Miejsce rajcy postanowili zapłacić Związkowi zaległą, ubiegłoroczną składkę, opowiedzieli się jednak za obniżeniem liczby uczestniczących w pracach Związku nowotarzan z trzech do jednej osoby. Pociągnięto to za sobą obniżenie tegorocznej składki miasta z 300 tysięcy zł do 100 tysięcy.

— Zwyciężył zdrowy rozsądek — skomentował decyzję radnych Stanisław Mrowca, przewodniczący komisji sportu Rady Miejskiej Nowego Targu. — Chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy potrafią promować Nowy Targ, stolicę Podhala jako centrum administracyjne nowego powiatu. Ta promocja naszego miasta warta jest tych pieniędzy. DG

Głaz odnaleziony

(Dokończenie ze str. 1)

Poszukiwany przez nas i policję polodowcowy głaz z czerwonego granitu był największym z wykopanych przez budowlanców. Ponieważ budził zainteresowanie nie tylko naukowe, ale też „gospodarcze”, został przeniesiony na teren pilnowanej stale bazy sprzętu.

Kiedy Wodociągi likwidowały bazę w Sierczy, uznano, że kamień powinien być nadal chroniony. Tak trafił do Dobczyc. Wczoraj zabezpieczyła go policja.

Służby ochrony przyrody powiadomione przez nas o odnalezieniu głazu od razu

zaczęły szukać miejsca, w którym powinien się znaleźć. Zdaniem naukowców, jako dowód działania lodowca musi leżeć najbliższej pierwotnej lokalizacji. O opiekę nad pomnikiem zostaną więc najprawdopodobniej poproszone Siostry Urszulanki z klasztoru w Sierczy.

Wojewódzki Konserwator Przyrody ma nadzieję, że skoro Wodociągi już ten głaz przewożyły, to i tym razem pomogą w jego przeprowadzce. A kamień zyska na tej przygodzie odpowiednią tabliczkę z informacją, dlaczego zasługuje na święty spokój. (JGH)

Krótko * Krótko

Święta w poprawczaku

Sąd Rodzinny w Krakowie odmówił prośbie rodzin małoletnich zabójców Michała Łyska o zezwolenie na spędzenie przez nich Świąt Wielkanocnych w domach. Wczoraj uprawomocnił się wyrok w w stosunku do jednego z 16-latków, drugi ma jeszcze 14 dni na złożenie apelacji. Ostatnie Święta Bożego Narodzenia, oczekujący wówczas na wyrok nastolatkiwie spędzili w gronie rodzinnym. Tym razem jednak sąd, który wyrok skazujący ich na pobyt w domu poprawczym wydał w lutym br. okazał się mniej pobłażliwy.

Wandal na cmentarzu

29-letni mieszkaniec podlimanowskiej wsi zdewastował wczoraj nagrobki na cmentarzu komunalnym w Limanowej. Sprawca porozbijał marmurowe i granitowe płyty, połamał krzyże. Ze zniczy i wieńców uformował stos, który następnie podpalił. Wandala zauważył przypadkowy przechodzień, który powiadomił policję. Przed zatrzymaniem mężczyzna zdążył jeszcze drewnianym drgiem złamać rękę jednemu z interweniujących stróżów prawa. Zatrzymany nie był pijany, trafił do szpitala na obserwację psychiatryczną. (pit)

Burmistrz sierżantem

Zjednał sobie serca burmistrza i radnych Nowego Targu nowy, miejscowy komendant WKU, ppłk. Jan Jezuita. Zaproszony na wczorajszą sesję Rady Miasta nie tylko nie szczędził im pochwał za zasługi położone na polu rozwoju wojskowości i obrony cywilnej na Podhalu, ale odczytał list swoich przełożonych, mianujący burmistrza Marka Fryźlewicza sierżantem-podchorążym. Decyzję radni powitali owacjami. DG

Wszystkim, którzy wzięli udział
w ostatniej drodze naszego

**Ojca
Ś.P.**

Ludwika Porębskiego

a w szczególności
Zarządom Spółek

„IGLOOFRUIT” i „IGLOOMEAT” w Dębicy,
naszym Koleżankom i Kolegom z tych zakładów
oraz Wszystkim, którzy łączyli się z nami w smutku
wyraży wdzięczności
składają

Urszula i Wacław Porębscy

1741 WB

NEKROLOGI

na dzień następny przyjmowane są
w biurach reklam i ogłoszeń „GK” do godz. 14.00

Informujemy Państwa o możliwości składania kondolencji
na naszych łamach.

Zapraszamy do naszych BIUR REKLAMY

Kraków, ul. Starowiślna 10; ul. Kalwaryjska 9;
Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6; Tarnów, ul. Krakowska 12

3 kwietnia przy redakcyjnym telefonie krakowski kurator oświaty Jerzy Lackowski

Rewolucja w szkole

W tym roku inaczej będzie przebiegała w Krakowskim rekrutacja do szkół średnich. Natomiast w roku szkolnym 1999/2000 zapowiada się prawdziwa rewolucja w systemie oświaty. Nauka w „podstawówkach” ma trwać 6 lat, kolejne 3 lata uczeń spędzi w obowiązkowym gimnazjum, by następnie kontynuować naukę w liceum lub szkole zawodowej, zaś egzamin dojrzałości ma być jednocześnie egzaminem na studia.

Wszystkich zainteresowanych zmianami w systemie kształcenia zapraszamy do rozmowy 3 kwietnia. W tym dniu przy redakcyjnym telefonie (0-12) 412-46-33 w godz. od 11 do 13 dyżurować będzie kurator oświaty w Krakowie Jerzy Lackowski. Czekamy na opinie i propozycje uczniów, nauczycieli, rodziców. Zapis rozmów opublikujemy na łamach „GK”. (ECe)

Pożegnaliśmy Macieja Słomczyńskiego

Uroczysta msza święta, która rozpoczęła się o godz. 10.20 zgromadziła wielu krakowian.

— Ilekroć Go odwiedzałem, zawsze był w swoim gabinecie, otoczony dziełami, piszący coś lub tłumaczący. I taki zostanie mi w pamięci. Jako symbol niezwykłej pracowitości, prawości i uczynności — powiedział proboszcz parafii na Woli Justowskiej. Wzruszająco zabrzmiały „Kolczyki Izoldy” Konstata Ildefonsa Gałczyńskiego w wykonaniu Grzegorza Turnaua.

W imieniu kolegów, Stowarzyszenia Pisarzy Polskich i Studium Literacko

Artystycznego Instytutu Filologii Polskiej UJ pisarza pożegnała prof. Marta Wyka, podkreślając, że w swym artystycznym harmonogramie znajdował czas na wszystko, a zajmowanie się sonetami Szekspira nie wykluczało zabaw literackich w tworzenie limeryków:

— Należał do pokolenia, które nas opuszcza, pozostawiając pustkę i osamotnienie. Nie ma już dziś ludzi tak wykształconych, tak tolerancyjnych, tak wszechstronnych. W ostatnim okresie związał się jako pedagog z piszącą młodzieżą. Było to dla niego nowe do-

świadczenie. Wykreował swoje ostatnie wcielenie: mistrza, mędrca, nauczyciela. Zostawił grono młodych słuchaczy, którzy nie zapomną jego nauk.

Prof. Jerzy Mikołowski Pomorski przemawiający w imieniu krakowskiego Rotary Klub powiedział: — Maciej Słomczyński naszą rzeczywistość chciał oprzeć na wszechstronnym kształceniu młodzieży. Dbał o młodych stypendystów, zabiegał o fundusze na powstanie liceum o światłym programie nauczania. Kochał ludzi i był ich przyjacielem. Spoczął w Alei Zasłużonych.

Maria ZIEMIANIN

Milion wyłudzili, milion próbowali

Biznes mlekiem płynący

23-letni prezes krakowskiej spółki, dwóch członków zarządu oraz powiązana z nimi pracownica jednego z krakowskich banków wyłudzili towary wartości 1 miliona złotych, próbowali także wyłudzić bankowy kredyt w identycznej wysokości. Spółka dysponowała kapitałem zakładowym w wysokości 100 złotych. Dobrana czwórka została w miniony poniedziałek tymczasowo aresztowana.

Mechanizm działania mlecznych przemysłowców był prosty jak konstrukcja cepa. W grudniu 1996 roku zarejestrowali spółkę i parę dni później wydzierżawili od syndyka masy upadłościowej mleczarnię na terenie województwa krakowskiego. Na podstawie dokumentów spółki oraz umowy dzierżawy na terenie całej Polski zamawiali sery, mleko i inne produkty w zakładach mleczarskich płacąc zwykle gotówką za pierwszą, niewielką dostawę. Następne, zamówienia, gdy w grę wchodziły już setki tysięcy złotych, brali na tzw. odroczonej termin płatności po czym całkowicie zapominali o zapłacie.

Pokrzywdzeni wygrywali sprawy w sądzie z czego mieli satysfakcję zamiast pieniędzy, bo przecież spółka nie miała własnego majątku tylko 100 złotych kapitału zakładowego. W ciągu niespełna dwóch lat udało się wyłudzić towary wartości 700-800 tys. złotych. Coraz trudniej było jednak znaleźć w Polsce mleczarnię, która nie została jeszcze oszukana.

W tej sytuacji nastąpił dalszy dynamiczny rozwój spółki. W styczniu 1997 roku podjęli starania o przejęcie kolejnej mleczarni, tym razem w województwie tarnowskim. Wygrali przetarg na jej kupno. Wylicytowali cenę 340 tys. złotych, a o kredyt w wysoko-

ści 200 tys. zwrócili się do jednego z krakowskich banków. Sfałszowali odpowiednie dokumenty, m. in. zaświadczenia ZUS, Urzędu Skarbowego itp. Poszło to tym łatwiej, że prawdziwość „papierów” potwierdziła pracownica banku, 34-letnia współwłaścicielka firmy pośredniczącej w załatwianiu kredytu.

W październiku 1997 spółka odebrała więc pieniądze i zachęcona powodzeniem złożyła wniosek kredytowy w innym banku, także na 200 tys. złotych. Zgodziła się nawet jako zabezpieczenie postawić maszyny, które znajdowały się w nowej mleczarni. W listopadzie kredytowa prośba wzrosła do 1 miliona złotych. W grudniu spółka sprzedawała jednak mleczarnię, której jeszcze nie była właścicielem, pewnemu przedsiębiorstwu z Krakowa. Za 550 tys. złotych.

Prezes i ekipa nie zdążyli już odebrać preferencyjnego kredytu, bowiem zostali zatrzymani przez krakowskich policjantów z Wydziału Prześstępstw Gospodarczych KWP. Zabezpieczyli oni dwa samochody alfa romeo oraz fiata uno. Niestety, gotówkę mleczni biznesmeni zdążyli wydać lub ukryć. Sprawa ma charakter rozwojowy i prawdopodobnie dotyczy całej Polski. W kilku miastach już zostali aresztowani panowie zajmujący się podobnym procederem.

Konstanty MIGDAŁ

Wpadł w policyjną zasadzkę

Napadał na... siebie

Uczeń pierwszej klasy krakowskiego liceum ogólnokształcącego powiadomił policję, że 20 bm. gdy szedł do szkoły został napadnięty przez trzech młodych mężczyzn. Był to kolejny już napad dokonany przez tych samych sprawców. Mniej więcej od pół roku czatują na swą ofiarę i grożąc pobiciem zabierają drobne kwoty pieniędzy. Feralnego dnia użyli nawet żyłek. Pocięli twarz chłopaka, rozcięli mu plecak i kurtkę.

Na twarzy chłopaka rzeczywiście widać było ślady napadu, przecięta też była kurtka i plecak. Stracił zegarek i 25 złotych. Zapamiętał swych prześladowców, podał ich dokładne rysopisy. Nie rozpoznał ich jednak na pokazanych przez policję zdjęciach ewentualnych sprawców.

Napady odbywały się zwykle w poniedziałki i czwartki. Policjanci zorganizowali więc zasadzkę. Funkcjonariusze, w ukryciu, pilnowali drogi do szkół, a tymczasem do komisariatu przybiegli zdyszany chłopak informując, że przed chwilą znów został napadnięty. Wskazał dokładnie to miejsce, w którym... byli policjanci.

Podczas rozmowy z udziałem szkolnego psychologa przyznał, że opowieść o napadach była od początku do końca zmyślona. Miał kłopoty w szkole i szukał jakiegoś wytłumaczenia dla miernych wyników w nauce. Jest jedynakiem, z normalnej rodziny. Do tej pory nie sprawiał kłopotów wychowawczych. Chyba potrzebna będzie pomoc psychologa.

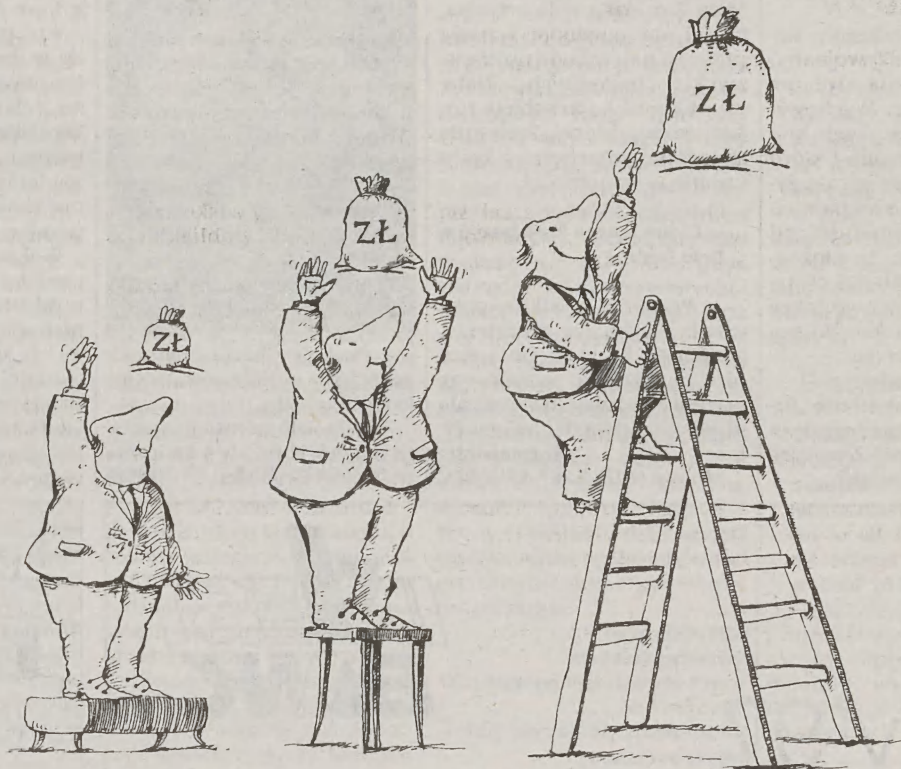
(mik)

Bandyta wróci za kratki

24 bm. policja zatrzymała mężczyznę, który dwa dni wcześniej zaatakował, poranił i okradł na parkingu koło Alwerni kierowcę belgskiego tira. Poszkodowany rozpoznał napastnika. Zatrzymany, 25-letni mieszkaniec Alwerni, nie pracujący kawaler, odsiadywał do niedawna wyrok 5 lat. Został zwolniony po 3 latach. Przebywał na zwolnieniu warunkowym. Policja ustaliła, że napadu dokonał sam. Mężczyzna, którego poszukiwała policja jako podejrzanego o udział w napadzie nie miał z nim nic wspólnego.

(mik)

To proste!



FUNDUSZ
Stabilnego Wzrostu

FUNDUSZ
Zrównoważony

FUNDUSZ
Polskich Akcji

Inwestycje dla Ciebie - Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE

Inwestowanie w Fundusze Powiernicze PKO / CREDIT SUISSE jest proste, szybkie i wygodne. Proste jest nabycie jednostek uczestnictwa, proste jest ich przeniesienie z jednego Funduszu do drugiego, proste jest ich umorzenie (czyli odsprzedaż). W każdej chwili służymy radą, dzięki czemu to, co proste staje się jeszcze prostsze. To, co skomplikowane wzięło na siebie PKO / CREDIT SUISSE - Towarzystwo zarządzające Fundu-

szami, założone przez doświadczonych i wiarygodnych instytucji: PKO BP - największy polski bank detaliczny, którego wybrane placówki prowadzą sprzedaż Funduszy i CREDIT SUISSE - jeden z największych i najstarszych banków szwajcarskich. Dzięki temu to, co Ty masz do zrobienia jest bardzo proste - wystarczy udać się do jednego z wielu naszych punktów sprzedaży lub skorzystać z bezpłatnej infolinii: 0-800-22-202.



PKO / CREDIT SUISSE
TOWARZYSTWO FUNDUSZY POWIERNICZYCH SA



WYŚLIJ Z DOPISKIEM „INFORMACJE”

Chcę otrzymywać informacje o PKO / CREDIT SUISSE oraz jego produktach i w tym celu zgadzam się na umieszczenie moich danych w zbiorze danych Towarzystwa

IMIĘ I NAZWISKO

KOD POCZT.

MIEJSCOWOŚĆ

ULICA

PODPIS

Jezeli zmienisz zdanie lub zechcesz poprawić swoje dane zadzwoń pod numer 0-800-22-202

PKO / CREDIT SUISSE TFP SA AL. JEROZOLIMSKIE 81 02-001 WARSZAWA

OK

Dziś wyrok na ochroniarzy z SSS

Kradli pieniądze czy makulaturę?

Na zdrowy rozum wydaje się nieważne czy bandyci, którzy zamierzali zagarnąć bankowe pieniądze, wieźli w workach walutę czy pocięte gazety. Inaczej jednak mówi o tym prawo i jeśli sąd przyjmie łagodniejszą interpretację wydarzeń nie będzie „usiłowania rabunku” a tylko „usiłowanie nieudolne”.

Ten właśnie problem, ze szczególną siłą, podnosił wczoraj w swych końcowych wystąpieniach obrońcy czterech spośród pięciu oskarżonych, członków grupy przestępczej, która w mudurach agencji ochroniarzkiej Security System Service z Poznania usiłowała zawładnąć walutą przełożoną na zlecenie I Polsko-Amerykańskiego Banku w Krakowie.

Pisaliśmy już o wątpliwościach jakie miał w tej sprawie dowódca konwoju. Zdaniem obrony mieliśmy tu do czynienia z policyjną grą operacyjną, trudno więc sobie wyobrazić, by policja wiedząc o planowanym napadzie nie zawiadomiła banku a ten z kolei nie zabezpieczył jakoś gotówki narażonej na niebezpieczeństwo.

Wczoraj obrońcy wnioskowali, by sąd rozpatrzył szczegółowo problem, ale wniosek został odrzucony. Obroncy usiłowali też dowodzić, że

rzekomi konwojenci, akurat tego dnia gdy zostali zatrzymani, nie zamierzali wcale atakować. Długo już czekali na sygnał swoich szefów i co jakiś czas organizowali sobie „ćwiczenia”. Tylko dlatego zabrali z hotelu swoje rzeczy, tylko dlatego przygotowali „Coca colę” z relanium, którą mieli uspić dowódcę konwoju.

Między „przygotowaniem” przestępstwa a „usiłowaniem” granica jest cienka a zdaniem obrony winna przebiegać w momencie, gdy następuje próba „wyeliminowania” dowódcy. Dość karkołomna to teza.

Prokuratura zażądała dla oskarżonych kar od 3 do 6 lat więzienia. Jutro, o godzinie 13 ogłoszony zostanie wyrok. Sprawa piętego oskarżonego, pana K., który dostarczył broń i najprawdopodobniej także dokumenty, a cały czas odpowiadał z wolnej stopy, wyłączona została do odrębnego postępowania. Filip RATKOWSKI



Fot. Jędrzej RUBIS

Od Zapolskiej do Zimińskiej

Rozmowa z Niną Repetowską, aktorką Teatru Faktu, której premierę najnowszy monodram, zatytułowanego „Taka mała...”, można w sobotę oglądać w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie.

— „Taka mała...” opowiada o życiu Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej. Dlaczego zainteresowała się Pani tą artystką?

— Od zawsze kocham tę kobietę i okres międzywojenny, w którym odnosiła swe początkowe sukcesy. Wychowałam się na jej piosenkach, które śpiewała mi mama i które towarzyszą mi przez całe życie. Kiedy wydano jej pamiętnik „Nie żyłam samotnie”, od razu pomyślałam, że można by go wystawić. Kiedyś chciałabym się przymierzyć także do drugiej części książki poświęconej „Mazowszu”.

— W piątek, w kinoteatrze „Reduta”, pokazuje Pani monodram poświęcony Gabrieli Zapolskiej. Co łączy te dwie kobiety?

— Obydwie — tak jak ja — były aktorkami i na dodatek szalonymi kobietami. Jednak to zupełnie różne osobowości. Mira Zimińska była artystką, której się powiodło i która przez to należała do osób niezwykle pogodnych. Natomiast Zapolska to kobieta roztargniona, której życie nie szczędziło zmartwień i która umarła w samotności.

— Czego można Pani życzyć w Dniu Teatru?

— Przede wszystkim polamania karku na premierze. No i tego, by mnie do końca nie opuszczało szaleństwo, ponieważ artysta umiera, ale nigdy nie odchodzi na emeryturę.

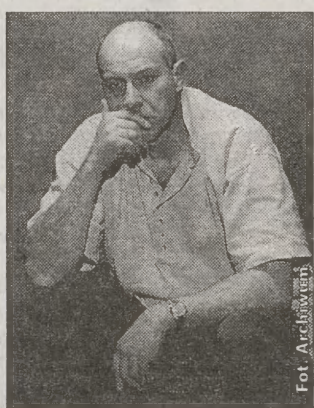
Rozmawiała:

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Teatr Powszechny w „Grotesce” Bezpruderyjny Machalica

Na zaproszenie Agencji Koncertowej „Artpol”, w Teatrze Groteska wystąpi Piotr Machalica ze swoim najnowszym monodramem „Eddie E”. Spektakl Teatru Powszechnego, w reżyserii Grzegorza Warchoła dotyka niezwykle aktualnego u nas problemu, tzn. wychowania seksualnego dzieci.

Przedstawienie oparte zostało na tekście walijskiego dramaturga Dennisa Lumborga. Grający tytułowego Eddiego Piotr Machalica jest zwyczajnym mężczyzną, posiadającym normalną rodzinę. Jego „bezwstydność” polega na tym, że nie czyni on przed pociechami ze spraw dotyczących seksu tabu, co jest zaprzeczeniem uwarunkowań w jakich sam został wychowany. Pech jednak chce, że efekty tych zabiegów przedostają się poza cztery ściany domu, a o



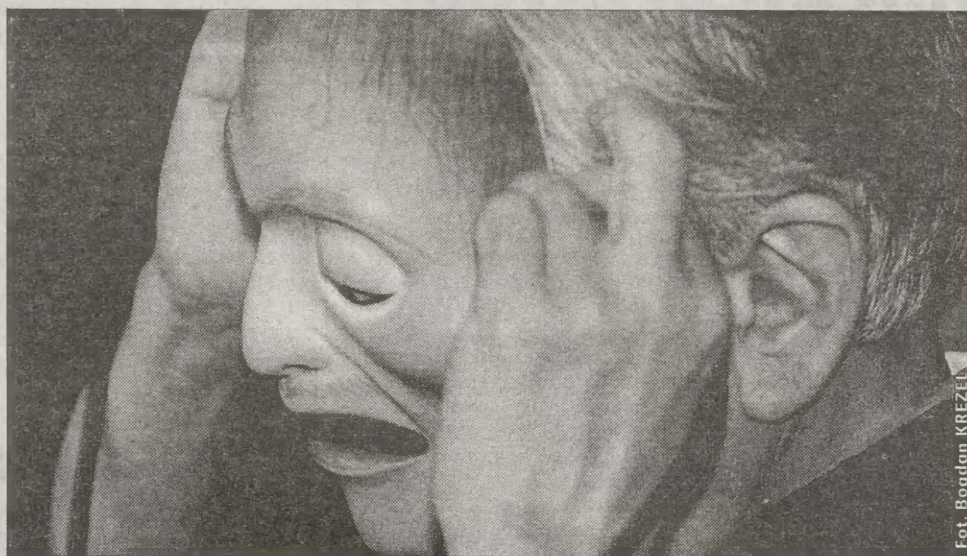
Fot. Andrzej WITKOWSKI

cie zostaje bezpodstawnie oskarżony o molestowanie seksualne córki.

Wielbiciele talentu gwiazdora mogą wybrać się 4 kwietnia do Teatru Groteska. (MSZ)

50 lat Międzynarodowego Instytutu Teatralnego

Iluzja i całe życie



Fot. Bogdan KREZEL

50 lat temu, w czerwcu 1948 roku w Pradze, przedstawiciele 8 narodów postanowili stworzyć organizację służącą współpracy twórców teatralnych całego świata. Tak powstał Międzynarodowy Instytut Teatralny — ITI. Polska była jednym z jego założycieli.

9 lat później — 27 marca 1957 roku rozpoczął się w Paryżu wielki światowy festiwal zorganizowany przez ITI — „Teatr Narodów”. Podniósł on „żelazną kurtynę” prezentując po raz pierwszy teatry Europy Wschodniej i Zachodniej, a także obu Ameryk, Azji i Afryki. Dla upamiętnienia tej historycznej daty ITI uchwaliło Międzynarodowy Dzień Teatru, obchodzony dzisiaj, jak co roku, niezwykle uroczysto na całym świecie.

Z okazji Dnia Teatru najwięksi twórcy pisali orędzia, dzieląc się z nami swoją wiedzą i przemyśleniami. Przypomnijmy słowa jednego z nich, sir Laurence’a Oliviera: „... Spośród wszystkich sztuk przedstawiających teatrowi najtrudniej jest stać się sztuką międzynarodową. Balet i muzyka bez trudu przekraczają granice, ale teatr — jakkolwiek może porwać oko — powstaje ze słów, słów dumnych, niepodległych, nieprzetłumaczalnych. Tym gorzej witamy

osiągnięcia Międzynarodowego Instytutu Teatralnego, który swe marzenia wciela w życie tworząc formułę Teatru Światowego...”

Tak, już od 50 lat Międzynarodowy Instytut Teatralny, organizacja zrzeszająca najznajniejszych artystów z 95 państw, służy zbliżeniu, konfrontacji, przenikaniu odmiennych kulturowo form teatralnych, klasycznych i współczesnych, tradycyjnych i awangardowych. ITI to wspólnota ludzi teatru całego świata, burząca polityczne, religijne i rasowe granice, wspólnota stojąca na straży praw artysty i swobody twórczej.

W Międzynarodowym Dniu Teatru składamy najlepsze życzenia nie tylko jego twórcom, ale także państwu, widzowi, bez której teatr by nie istniał, bowiem — cytując Václava Havla: „... teatr jest jedyną sztuką, za pośrednictwem której codziennie, teraz i zawsze, żywy człowiek zwraca się do innego człowieka... teatr nie tylko przedstawia zdarzenia, ale jest miejscem spotkania, przestrzenią autematycznej ludzkiej egzystencji.

Polski Ośrodek Międzynarodowego Instytutu Teatralnego; Warszawa, 27 marca 1998 roku. (MSZ)

fakty'97

INVEST BANK SA

- zysk netto — wzrost o 46,6%
- fundusze własne — wzrost o 121,5%
- depozyty złotowe — wzrost o 70,7%
- kredyty — wzrost o 54%

2 mln klientów
67 placówek

JEST TYLKO JEDEN TAKI BANK,
W KTÓRYM PIENIĄDZE PRACUJĄ TRZY RAZY

- **wysokie oprocentowanie lokat**
Multiprofit - 21,8%, Optimum USD 5%, DEM 3,75%
opłacalność catorocznej lokaty dolarowej wyniosła 28,8%
- **karta rabatowa INVEST-CLUBU**
honorowana w 2000 placówek w całym kraju
- **super nagrody**
już rozlosowano wśród naszych klientów:

24
mieszkania

188
samochodów

1927
innych nagród

Już wkrótce połączenie
INVEST-BANKU z Bankiem Staropolskim
powstaje jeden duży, silny kapitałowo Bank

INVEST BANK SA

Zapraszamy do naszych placówek:
Kraków, ul. Garbarska 9, tel. 422 25 50, Nowy Sącz, ul. Rynek 7, tel. 444 17 06, Tarnów,
ul. Bernardyńska 19, tel. 262 019

Specjalność — kredyty na samochody

Ekspansywny Invest

Invest-Bank SA wkracza do grona najsilniejszych kapitałowo polskich banków. Komisja Nadzorcza Bankowego zaakceptowała podwyższenie kapitału Banku o 35 mln złotych, opłaconych w gotówce przez Spółdzielcze Regionalne Towarzystwo Samochodowe z Grupy PTS.

Tym samym jego fundusze własne po uwzględnieniu zysku z ub. roku wynoszą 141,5 mln zł. Taka wartość stawia Invest-Bank wśród najsilniejszych polskich banków. W sporządzonej przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową analizie funkcjonowania banków w 1997 r., Invest-Bank znalazł się w gronie największych, działających w Polsce.

Rok 1997 okazał się najlepszym w historii Invest-Banku. We wszystkich pozycjach bilansowych odnotowano wzrost, w większości przekraczający średnią dla całego sektora. W 1997 roku Invest-Bank osiągnął: 11,45 mln zł zysku — 146,6% w stosunku do 1996r. depozyty złote 987,1 mln zł — 170,7% w stosunku do 1996 r. kredyty bilansowe 723,4 mln zł — 153,8% w stosunku do 1996 r.

W 1997 r. Bank zwiększył liczbę swoich udziałów w pozyskanych depozytach złotych od ludności.

Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową zaliczył Invest-Bank obok m. in. Citibanku, Reifeisen Centrobanku i BRE do grupy banków ekspansywnych. Pozytywnie wypadła także analiza efektywności jego działania (współczynnik wypłacalności z 1997r. osiągnął poziom 11,2%).

Zgodnie z harmonogramem realizowany jest program fuzji Invest-Banku z Bankiem Staropolskim.

Po połączeniu, fundusze własne Invest-Banku przekroczą 207 milionów złotych i zakłada się kolejne podwyższenie kapitału w 1998 roku do 250 milionów złotych. To stwarza podstawę do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w roku bieżącym. Proces konsolidacji obu banków powinien zakończyć się jeszcze w I połowie tego roku.

Nowy Invest-Bank po zostanie bankiem specjalizującym się w kredytowaniu sprzedaży samochodów. Dotychczas Bank umożliwił zakup samochodu 155 tys. pol-

skich rodzin. Tylko w roku 1997 liczba udzielonych kredytów zwiększyła się o 44,9 tysiąca.

Aktualnie Invest-Bank współpracuje z przeszło 1520 dealerami, co pozwala nabyć auto bez konieczności odwiedzenia jego placówki. Jest to możliwe dzięki rozwiniętej sieci połączeń informatycznych banku z dealerami.

Bank dysponuje obecnie 63 placówkami we wszystkich największych miastach kraju i swoją ofertę adresuje głównie do indywidualnych klientów.

W okresie od 1991 do końca 1997 roku z naszych usług skorzystało około 2 mln klientów.

Od 9 lutego br. klienci mogą założyć nową lokatę walutową „Optimum” łączącą walory lokaty progresywnej i terminowej. Oprocentowanie wynosi dla USD 5,0% a dla DEM 3,75% rocznie.

Lokata Optimum podobnie jak inne lokaty walutowe premiowana jest kartą Invest-Clubu i szansą wylosowania nagród m. in. samochodów, mieszkań.

(AS)

Śladem naszych publikacji

Klasówka z L-4

Czujemy się urażeni złośliwym tekstem pani Katarzyny Kiety, zamieszczonym w „GK” z 10 marca. Jesteśmy tylko ludźmi i zdarza się nam chorować, jak wszystkim. Jednak nie chorujemy częściej niż inni, chociaż powinniśmy. Rodzice bardzo często przysyłają do szkoły dzieci chore, bo sami nie chcą brać zwolnień. O tym już p. Kieta nie pisze. Rodzaj choroby pracownika jest tajemnicą lekarską. Czy tego dziennikarka nie wie? Jaki cel ma ta publikacja? Dokopać leżącemu? Czy nauczycielom nie wolno chorować? Czy zagrypieni mają rozsiewać zarazki wśród uczniów? Oświata nie ma pieniędzy na zastępstwa, programy są przeładowane. Czy to nasza wina? Pani Kieta nie pisze o tym, że nauczyciel z chorym okiem cały czas chodzi do pracy. Koleżanka może mieć żal, że jej macierzyństwo zostało wytknięte palcem. Wielu nauczycieli ukrywa swoje dolegliwości i nie bierze zwolnień lekarskich, bo odbija się to natychmiast na i tak marnych zarobkach. I to jest, oczywiście, w porządku? Gorzko nam w trakcie czytania takich publikacji.

mgr Krystyna KASPERKIEWICZ
mgr Krystyna LESZCZYŃSKA
(trzeci podpis nieczytelny)
Rada Pedagogiczna
SP nr 103 w Krakowie

Od autorki:

Celem mojej publikacji nie było napiętnowanie szkoły i chorujących nauczycieli. Oprócz SP nr 103 w artykule wymieniłam także inne placówki z trzech województw. Dyrektorka SP nr 103 sama poinformowała mnie o rodzaju schorzeń i dolegliwościach pracowników. Rozma-

wiając z dziennikarką musiała sobie przecież zdawać sprawę z tego, że informacje te mogą być upublicznione w materiale prasowym. Ale nie o to chodzi. Gdyby autorzy listu uważnie zapoznali się z artykułem, na pewno doczytaliby się jego prawdziwej wymowy. Wbrew zarzutom, artykuł nie godzi w nauczycieli a przedstawia organizacyjne trudności, przed jakimi codziennie stają dyrektorzy szkół. Trudno się też dziwić niepokojom rodziców, którzy martwią się, iż ich dzieciom przypadła kolejna lekcja. Mój artykuł był raczej próbą uświadomienia problemu, który na pewno trzeba rozwiązać, władzom oświatowym. Jak go rozwiązać? Może przy kuratoriach oświaty zorganizować grupę dyspozycyjnych nauczycieli?

Katarzyna KIETA

Pod naciskiem

W związku z artykułem, jaki ukazał się w „GK” z 17 marca, pt. „Pod naciskiem”, proszę o zamieszczenie stanowiska Państwowej Inspekcji Pracy (PIP). Spór pomiędzy dyrektorem a Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Ośrodka Badawczo Rozwojowego Sprzętu Mechanicznego w Tarnowie rozpoczął się w momencie, gdy

pracodawca bezprawnie zwolnił przewodniczącą

tej Komisji ze stanowiska kierowniczego. Naruszenie prawa stwierdzone zostało prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowie. W związku z nie respektowaniem tego wyroku przez pracodawcę, Komisja wystąpiła ze skargą do PIP. Kontrola, w czasie której namawiano dyrektora Ośrodka do podpo-

rządkowania się wyrokowi, nie przyniosła rezultatu. Dyrektor kolejny raz, z naruszeniem art. 32 ustawy o związkach zawodowych, dokonała wypowiedzenia przewodniczącej Komisji. Po interwencji p. posła Żabińskiego, strony doszły do porozumienia i pracodawca przywrócił do pracy przewodniczącą Komisji, powierzając mu inne stanowisko kierownicze. Kiedy już wydawało się, że spór został zakończony, pracodawca począł podejmować w stosunku do przewodniczącej Komisji i innych członków Zarządu różne

represje, rażąco naruszające przepisy

prawa pracy. Mimo działań pokontrolnych inspektorów pracy w postaci kierowania wystąpieniem, wszczynania dwukrotnie postępowania o wykroczenia przeciwko dyrektorowi, sytuacja nie ulegała poprawie. Np. przewodniczącą Komisji bezpodstawnie potrącono 10 dni urlopu wypoczynkowego za 1996 r. (na leżność ta została dopiero zasądzona prawomocnym wyrokiem sądu). Stosowano wobec niego i innych członków związku kary porządkowe z przyczyn nieuzasadnionych i bezprawnych. Wydłużano czas pracy w sposób naruszający przepisy prawa pracy i dokonywano z tego powodu bezpodstawnych potrąceń części wynagrodzenia. Z uwagi na to, że środki represyjne w postaci grzywny za wykroczenie nie spowodowały poprawy zachowania pracodawcy, inspektor pracy skierował wniosek do prokuratury o wszczęcie przeciwko dyrektorowi Ośrodka postępowania karnego. W wyniku zbadania sprawy, Prokuratura Tarnowska sporządziła akt oskarżenia do sądu, sprawa znajduje się w toku.

Dyrektor Ośrodka nie zmieniła jednak swojego postępowania, nadal naruszała prawa pracownicze, nakładając niesłuszne kary porządkowe, nie wypłacając nagród. W efekcie pracownicy zostali zmuszeni w każdej takiej sprawie kierować pozwy do sądu. (...)

Sądy pracy są powołane do rozstrzygania sporów ze stosunku pracy, ale ich

rozstrzygnięcia powinny być linią przewodnią

dla kolejnych działań podejmowanych względem tego samego pracownika lub w podobnych sprawach. Tymczasem OBR w Tarnowie angażuje sąd pracy niepotrzebnie, gdyż występują kolejne naruszenia przepisów o szczególnej ochronie trwałości stosunku pracy działaczy związkowych. Kwestionowane są uprawnienia pracowniczego dla zasady, a nie z powodu rzeczywistych wątpliwości prawnych – jak to ma miejsce w sprawie roszczeń kilkunastu pracowników o nagrodę z zakładowego funduszu nagród. Skarb Państwa nie jest zainteresowany niepotrzebnym łożeniem pieniędzy na takie spory, lecz oczekuje od PIP skutecznych działań zapobiegających praworządności. W tej sytuacji, Główny Inspektor Pracy (a nie Generalny – jak będzie podano w artykule) 28 listopada 1997 r. wystosował

pismo do ministra gospodarki

z wnioskiem o usunięcie stwierdzonych w Ośrodku naruszeń przepisów prawa pracy. Trudno się dziwić, że w opisanej sytuacji minister uruchomił procedurę odwołania dyrektora Ośrodka z zajmowanego stanowiska. Dziwnym byłoby, gdyby tego nie uczynił. W sądach pracy oczekuje bowiem jeszcze kilkana-

ście spraw dotyczących pracowników Ośrodka, które dotychczas nie zostały ostatecznie rozstrzygnięte. Dyrektor natomiast podnosi, celem przedłużania postępowań, najbardziej karkołomne zarzuty, jak np. brak wymogu zarejestrowania Komisji Zakładowej w sądzie, co rzekomo ma uzasadniać wadliwość jej funkcjonowania, i brak ochrony członków zarządu przed zwolnieniem z pracy. Tymczasem już dawno, bo w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25 marca 1993 r. sprawa ta została jednoznacznie rozstrzygnięta, gdyż powszechnie wiadomo, że

komisje zakładowe „Solidarności”

nie podlegają rejestracji sądowej lecz ewidencji prowadzonej w zarządach regionów. Trudno mi zatem zrozumieć o jakich istniejących dokumentach i dowodach wspomina w artykule p. Kazimierz Broniewicz, zastępca przewodniczącego Rady Naukowej OBR SM w Tarnowie. Podejrzewam, że p. Broniewicz nie został zapoznany przez dyrektora z całością zagadnień dotyczących przestrzegania prawa pracy w Ośrodku, gdyż nie sądzę, by z premedytacją i wbrew faktom bronił za wszelką cenę dyrektora.

Chcę natomiast stanowczo zaprotestować, przeciwko insynuacjom o rzekomym politycznym uwikłaniu PIP. PIP, jako jednostka podległa Sejmowi, funkcjonuje od lat w sposób niezależny, kierując się w swoich działaniach ujawnionymi i potwierdzonymi uchybieniami przepisów prawa pracy.

Tadeusz NYCZ
rzecznik prasowy
Okręgowego Inspektoratu Pracy
w Krakowie
(śródtytuły zostały zaznaczone przez redakcję)

Warto wiedzieć

Wniosek o emeryturę

Antoni R. z Wieliczki. Od kiedy ZUS będzie mi wypłacał emeryturę, jeżeli wniosek zostanie złożony w kwietniu, ale 65 lat ukończyłem w lutym?

– Osoba, która złoży wniosek w kwietniu, emeryturę otrzyma od tego miesiąca. Nie uzyska jej od lutego, chociaż wtedy zostały spełnione warunki do przyznania tego świadczenia. Za datę zgłoszenia wniosku o emeryturę przyjmowana jest data złożenia go w organie rentowym na piśmie lub datę ustnego zgłoszenia do protokołu, albo datę sporządzenia wniosku przez zakład pracy, który jest uprawniony do przyjmowania wniosków o emeryturę lub rentę. Jeżeli wniosek o świadczenie zostanie przesłany za pośrednictwem poczty, bierze się pod uwagę datę nadania wniosku w urzędzie pocztowym. JP-S

Rozwód inwalidy

Czytelnik z Krakowa. Czy osoba z 20-proc. ubytkiem mózgu po wirusowym zapaleniu mózgu (I grupa inwalidzka) może wystąpić o rozwód?

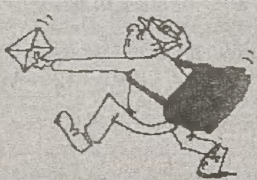
– Tak. Jeżeli nie jest ubezwłasnowolniona, może wystąpić sama, jeżeli jest ubezwłasnowolniona, w jej imieniu występuje opiekun prawny.

Dyscyplinarka a urlop

Stały Czytelnik. Od ub. roku pracuję w nowej firmie, ale wcześniej zostałem dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Czy ma to jakiś wpływ na liczbę dni urlopu? Przepracowałem w sumie 20 lat.

– Fakt, że został Pan dyscyplinarnie zwolniony z pracy nie ma wpływu na wymiar urlopu wypoczynkowego. Przysługuje Panu 26 dni roboczych. (tes)

Listy do redakcji



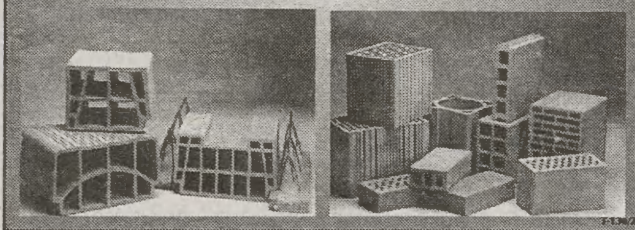
To skandal, żeby w Domu Studenta „Kapitol” w Krakowie było tyle robactwa! Karaluchy dosłownie są wszędzie: w czajniku, w chlebie, w szafach, w butach, na łóżkach, ścianach itd. itp. A do tego tabuny mrówek! To wszystko zapewne studenci przywożą niechcący wraz z rzeczami ze swoich domów czy bloków i mnoży się to robactwo w całej południowej Polsce!

Jeśli Zarząd „Kapitolu” nie ma pieniędzy, niech obciąży składką wszystkich studentów i wytepi robactwo, choćby częściowo, żeby można je było wytrześć przed pakowaniem się. Zbliżają się bowiem święta. Ile milionów karaluchów wyjedzie wraz ze studentami z Krakowa, by mnożyć się w setkach innych domów?

Czytelniczka z Limanowej
(nazwisko znane redakcji)

Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej
Wola Rzędzińska k/Tarnowa
tel. 0-14/22-10-99, 22-10-24, 21-65-83 fax 0-14/22-13-12

Świąteczna promocja 10% K



SEAT KACZMARCZYK

salon (9-19, s.n. 10-14)
Kraków, ul. Wielicka 193
☎ 658-66-60, 658-66-50

serwis (8-20)
ul. Kanarkowa 1
☎ 654-60-88, 654-60-99

http://www.ack-seat.com.pl



HONDA
CAR PARTNER
HONDA ...nic dodać ...nic ująć!
CIVIC
atrakcyjne elementy tuningowe
SALON - Kraków Nowa Huta, os. Niepodległości 1 Gen. Andersa), tel./fax 647-67-22
SERWIS - Kraków Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 33A, tel./fax 647-00-53

ASTRA CLASSIC
JUŻ OD 33 700 zł
OPEL
ZAPRASZAMY MARIMEX
MYŚLENICE ul. Sobieskiego 44
tel. (0-12) 272-16-33, 274-14-82
NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

Gielda

Sesja z 26.03.1998 r.

Papierów Wartościowych

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	88,00		+2,3	4.955	37,1
Amerbank	21,50	ns	+2,4	1.084	7,8
Amica	65,50		-0,8	2.313	19,2
Animex	7,95		-1,2	1.672	13,1
Atlantis	5,55	ns	0,0	408	21,3
BIG	5,10		0,0	3.667	43,1
BK	12,40	ns	+3,3	169	5,4
Boryszew	14,00	ns	0,0	620	7,5
BOS	53,50		0,0	2.089	7,9
BPH	280,00		+0,4	4.093	9,2
BRE	108,00		0,0	10.453	14,0
BSK	275,00		-0,4	6.918	13,3
Budimex	16,00	ns	+1,3	1.463	11,7
BWR	2,95		0,0	135	69,1
Bytom	14,40		+1,4	24	
Celuloza	23,50		-0,8	1.964	22,8
Compland	69,00	ns	0,0	831	33,9
Debica	9,80		+1,6	1.539	16,9
Drosed	45,00	ns	0,0	334	23,7
Elbudowa	48,00		+0,8	4.399	13,1
Elektrom	44,00	ns	+2,3	6.454	55,6
Elektroex	5,15	ns	+2,0	308	35,2
Elmontwar	5,25		+6,1	820	18,2
Energomont. Pld.	82,50	ns	+1,2	418	14,7
Espebepe	3,20	nk	0,0	116	
Exbud	42,00		+2,4	1.290	36,1
Farm Food	34,20		-2,3	667	16,8
Ferrum	7,50	ns	0,0	262	11,0
Forte	10,70		0,0	1.066	12,9
Górzdz	97,00	ns	0,0	1.868	11,8
GRPD	9,80		+3,2	307	17,3
Grajewo	166,50		+0,6	1.811	17,7
Handlowy	56,50		+1,8	12.934	15,2
Hutmen	33,50	ns	-0,3	139	29,8
Impexmetal	34,40	ns	-0,9	194	18,7
Indykpol	21,50		+1,9	317	18,7
Irena	12,00	ns	0,0	721	9,6
Izolacja	250,50		-1,0	1.826	17,9
Jelfa	98,00	ns	+3,7	8.684	17,9
Jutrzenka	65,00		+1,6	2.094	15,3
Kabel BFK	32,30		+1,6	601	21,1
Kable	38,50	ns	0,0	311	43,8
Kety	65,00	nk	0,0	2.089	21,1
KGHM	12,90		+0,8	4.331	5,1
Kolo	22,00		-0,9	174	12,0
KPPB Bick	22,00		+4,2	471	15,1
Kredyt Bank	13,50		+1,5	3.592	10,9
Krosno	22,00	nk	+2,3	2.169	9,5
Kruszwica	20,10		+2,0	826	
Lentex	45,50		+2,2	318	16,2
LG Petrobank	7,65		+2,0	81	11,2
Mostalex	9,40		-0,5	2.005	10,5
Mostalgd	20,20		+1,0	256	17,8
Mostalkrk	14,60		+1,4	924	21,2
Mostalsdl	20,50		-0,5	466	18,0
Mostalwar	30,00		0,0	1.326	20,6
Mostalzar	21,10		-0,5	86	21,4
Navita	8,70		-2,2	638	17,1
Okocim	30,00		-0,3	1.929	24,4
Oława	11,90		0,0	254	6,7
Optimus	90,00	ns	0,0	1.899	21,3
Orbis	27,00		+1,9	5.224	28,7
Paged	7,00	ns	-1,4	629	11,4
PBK	89,50		0,0	8.426	7,1
PBR	19,30		+2,1	94	9,6
Pekpol	15,30	nk	-3,8	87	
Pepees	50,00		-1,0	283	9,6
PLI	7,30		0,0	1.152	24,2
Polar	16,80		0,0	776	19,9
Polfa Kutno	93,50		0,0	1.003	18,3
Polifarb CW	16,30	ns	-1,8	1.179	21,6
Polisa	5,20		+3,0	157	18,1
PPABank	12,20		0,0	425	6,9
Prochem	9,80		+1,0	336	12,0
Prakom	143,00		+8,7	8.659	37,9
Pracownik	14,50	ns	-0,7	108	
Rafako	12,10		+4,3	1.262	
Relpol	90,00	ns	+2,3	647	15,4
Remak	5,75		+0,9	428	22,7
Rolimex	6,90		-1,4	471	20,6
Rapczyce	17,70		-9,7	284	10,5
Sanok	43,30		-0,2	275	13,9
Sokolow	4,65	ns	-1,1	831	16,4
Stalexport	30,70		+0,7	2.904	11,1
Stalprodukt	25,20		-1,6	512	12,6
Stamil	27,00	nk	0,0	924	33,9
Swarzędz	5,55		+0,9	154	
Tonsil	11,00		-3,5	109	31,6
Unibud	26,20		+0,8	862	10,4
Univasal	6,40	ns	+3,2	1.069	6,7
Vistula	9,50		+1,1	1.196	4,8
Warta	56,00		+3,7	1.296	13,6
Wawel	43,20		+1,4	2.476	15,6
WBK	27,00		0,0	3.607	15,7
Wedel	155,00		+3,3	66	1130,1
Wilbo	6,40		+0,8	1.530	18,1
Wólczanka	14,20		+1,4	489	5,2
Zasada	6,15		-0,8	38	64,8
ZEW	45,00		-10,0	556	
Zywiec	345,00	ns	+2,7	2.129	26,7
WIG	17.601,60		+0,7	167.825	
Akcje NFI					
I NFI	6,80		-1,4	65	15,9
II NFI	10,10	ns	-1,9	665	64,9
III NFI	9,05		+0,6	183	12,1
Progress	10,00	ns	-3,8	636	5,7
Victoria	6,00		+0,8	128	16,5
Magna Polonia	6,65		-0,7	365	5,2
Kazimierz Wlk.	6,95	ns	-1,4	149	10,6
Octava	7,00	nk	-2,1	113	10,8
Kwiatkowski	9,25		+1,1	107	11,2
Foksal	7,50		-2,0	913	16,8
XI NFI	9,85		-1,5	617	4,3
Piast	8,90		0,0	114	15,9
Fortuna	8,65		+0,6	745	9,9
Zachodni	9,20		+0,5	508	5,1
Hetman	8,90		-0,6	784	9,5
NIF	124,80		-1,0	6.123	
Rynek równoległy					
Apator	28,50	ns	0,0	293	9,7
Ariel	5,60		+1,8	80	17,6
Bauma	15,50		-9,9	270	16,5
Best	20,40		+2,5	1.173	15,7
Beton Stal	69,50		+0,7	139	8,9
Bielbaw	20,70		-0,5	191	6,1
Biurosystem	17,80		-1,1	437	16,5
Budimpoz	8,80	ns	-1,1	688	12,6
Centrostal Gd	6,70	nk	+3,1	1.814	21,2
Chemiskar	6,10		+0,8	468	23,3
Dom-Plast	26,50		-1,9	157	30,8
Echo	93,00		0,0	1.215	15,4
Efekt	13,10		+0,8	862	9,4
Ekodrob	4,40	ns	+2,3	195	15,0
Elpo	4,90	ns	0,0	465	9,1
Hydrobudowa	35,60	nk	+0,3	669	12,0
Hydrotor	20,20		0,0	919	12,1
Kompap	32,60		0,0	693	25,8
KrakChem	17,50		-1,1	453	28,6
Lubawa	11,20		+2,8	232	11,3
LA	25,10		+0,4	7.301	29,1
Lukbut	20,70		+0,5	271	3,2
Medicines	49,40		+4,9	2.481	32,3
Mieszko	11,30		+1,8	1.086	14,6
Ocean	11,20	ns	+1,8	1.010	27,5
Polifarb Debica	104,00		0,0	1.018	15,5
Poligrafia	14,50		+3,6	871	12,1
Ponaref	28,10		-7,9	45	13,0
Pozmeat	62,00		0,0	1.433	63,0
PPWK	17,20		+1,2	219	8,2
Sanwil	18,70		-1,6	254	8,6
Strzelec	4,95		+4,2	2.031	94,4
Tim	11,00	ns	-2,7	362	16,5
Unimil	41,00		-3,5	187	21,6
Viscoplast	25,20	ns	-0,4	294	16,6
Wistil	62,50		-0,8	434	10,5
WKSM	69,00	ns	+3,7	279	29,7
ZREW	43,70		-0,2	386	9,2
WIRR	3.456,70		+0,3	31.377	
Rynek wolny					
Ampli	7,00		-4,8	1.289	56,3
Bakoma	41,00		+5,9	242	14,5
Brok	27,30		+1,1	71	28,6
Energoapar.	24,10		+3,0	1.587	15,5
Odlownie	6,60		+6,5	2.133	12,0
Piasecki	14,80		+2,1	1.396	28,4
Rynek NFI					
PSU	126,50		-0,4	27.283	

Jeśli zarabiasz więcej od współmałżonka...

Mniej na podatek

Jeśli mąż zarabia znacznie więcej od żony, każde z nich znajdzie się w innej grupie podatkowej i będą wypełniać wspólny PIT, to bogatszy mąż może wystąpić do swego pracodawcy o potrącanie mu niższej zaliczki — np. 19 zamiast 30 proc. — na poczet podatku dochodowego. To samo dotyczy samotnych rodziców rozliczających się wspólnie ze swymi dziećmi.

Właśnie ukazało się stosowne rozporządzenie ministra finansów w tej sprawie, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 35 z 20 marca br. Wejście ono w życie 4 kwietnia, ale dotyczy dochodów osiąganych od 1 stycznia br. Jest więc już podstawa prawna do — podobnie jak to było także w ub. r. — pobierania niższych zaliczek podatkowych.

Wspólne opodatkowanie się małżonków i wypełnienie jednego zeznania opłaca im się szczególnie wtedy, gdy różnica ich dochodów jest znacząca i każde z nich znajduje się w innej grupie podatkowej. Wówczas ten, kto zarabia więcej, składa swemu płatnikowi (zakładowi pracy,

ZUS, KRUS) oświadczenie o potrącaniu mniejszej zaliczki na podatek. Kto więc przekroczył górną granicę drugiego przedziału skali podatkowej, tj. 50.504 zł i zamierza z tegorocznych dochodów rozliczyć się wspólnie z małżonkiem, temu płatnik odprowadzi 19 zamiast 30 proc. bądź 30 zamiast 40 proc. zaliczki na poczet podatku dochodowego.

Zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem, tego rodzaju zwolnienie przysługuje podatnikom, którzy uzyskują dochody ze stosunku pracy lub służbowego, pracy nakładkowej, spółdzielczego stosunku pracy, otrzymują emeryturę czy rentę. Warunkiem zwol-

nienia jest też i to, że małżonek, z którym podatnik zamierza się wspólnie rozliczyć, nie będzie korzystał w tym roku z możliwości obniżenia zaliczek. Ta informacja powinna się znaleźć w oświadczeniu składanym pracodawcy. Podobne oświadczenie składają samotni rodzice, którzy będą rozliczać się wspólnie ze swymi małoletnimi dziećmi. Oni również ują płatnika, iż przewidywane za rok podatkowy dochody dziecka mieszczą się w niższych przedziałach skali podatkowej.

Gdyby zmieniła się sytuacja finansowa w rodzinie i małżonkowie przestali spełniać określone w rozporządzeniu wymogi, muszą o tym zawiadomić swój zakład pracy (ZUS, KRUS). Zacznie on wtedy potrącać zaliczki już zgodnie z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych, a więc już mniej korzystnie niż zapewnia to rozporządzenie ministra finansów. (Ece)

Wspólna inwestycja BPH i Mostostalu Export

Super biurowiec

Krakowski Bank Przemysłowo-Handlowy i Mostostal Export powołały spółkę, która wybuduje nowoczesny biurowiec. Stanie on w centrum Krakowa, a jego powierzchnia wyniesie 26 tys. metrów kwadratowych.

Kapitał zakładowy spółki „Centrum Biurowe — Lubicz” wynosi prawie 21,5 mln zł — wspólnicy wnieśli go po połowie. BPH pokrył swoją część wnosząc do spółki prawo wieczystego użytkowania ponad hektarowej działki położonej przy ul. Lubicz w odległości kilkuset metrów od Dworca Głównego PKP. BPH wnieśli również projekt biurowca i pozwolenie na budowę.

Biurowiec klasy „A”, czyli posiadający najwyższy standard ma mieć 26 tys. metrów kwadratowych powierzchni

użytkowej, będzie więc największym tego typu obiektem w Krakowie. W jego podziemiach znajdują się garaże.

Wartość inwestycji szacowana jest wstępnie na 50 milionów dolarów. Obiekt ma stanąć w ciągu 27 miesięcy.

W pierwotnych planach na działce przy ul. Lubicz BPH miał wybudować swoją nową centralę. Z komunikatu BPH wynika, że będzie to biurowiec z powierzchnią do wynajęcia. Jest jednak prawdopodobne, że część powierzchni bank zatrzyma dla siebie. (kz)

NOTOWANIA WALUTOWE

NBP

USD — 3,4300 — (-0,26); DEM — 1,8765 — (-0,08); FRF — 0,5603 (-0,02); GBP — 5,7502 — (-0,08); CHF — 2,2991 — (0,03); ECU — 3,7283 — (-0,05).

Kantory

KRAKÓW, „KBX”, ul. Kalwaryjska 26: USD (100) 340,00 — 343,00, DEM (100) 186,00 — 188,00, ATS (100) 26,42 — 26,70, FRF (100) 55,50 — 57,00, GBP (100) 568,00 — 575,00, CHF (100) 227,00 — 233,00.

ul. Wielopole 3: USD (100) 340,00 — 343,00, DEM (100) 186,00 — 188,00, ATS (100) 26,42 — 26,75, FRF (100) 55,50 — 57,00, GBP (100) 565,00 — 575,00, CHF (100) 225,00 — 230,00. (kz)

NOWY SĄCZ, „Borys”: USD 3,400 — 3,470, DEM 1,860 — 1,915, FRF (100) 55,50 — 57,50, ATS (100) 26,40 — 27,10, CSK (100) 9,80 — 10,30, SKK (100) 9,40 — 9,80.

STARY SĄCZ, Rynek 10: USD 3,400 — 3,470, DEM 1,860 — 1,915, FRF (100) 55,50 — 57,50, ATS (100) 26,40 — 27,10, CSK (100) 9,80 — 10,30, SSK (100) 9,40 — 9,80.

NOWY TARG, „U Grubego”: USD 3,400 — 3,470, DEM 1,860 — 1,915, FRF (100) 55,50 — 57,50, ATS (100) 26,40 — 27,10, CSK (100) 9,80 — 10,30, SKK (100) 9,40 — 9,80. KT

TARNÓW, ul. Krakowska 32: USD 3,390 — 3,470, DEM 1,860 — 1,900, FRF (100) 56,00 — 56,50, ATS (100) 26,30 — 26,50, GBP 5,500 — 5,600, CHF 2,150 — 2,200.

ul. Wałowa 9: USD 3,410 — 3,435, DEM 1,860 — 1,880, FRF (100) 56,00 — 57,00, ATS (100) 26,50 — 27,00, GBP 5,690 — 5,820, CHF 2,275 — 2,300.

DEBICA, ul. Głowackiego 35: USD 3,400 — 3,445, DEM 1,870 — 1,890, FRF (100) 56,00 — 57,00, ATS (100) 26,50 — 27,00, GBP 5,690 — 5,820, CHF 2,275 — 2,300. (ta)

ŚWIADECTWA UDZIAŁOWE

Banki

Kraków PKO BP:

Na zimowe ostatki

Narty na dachu Europy

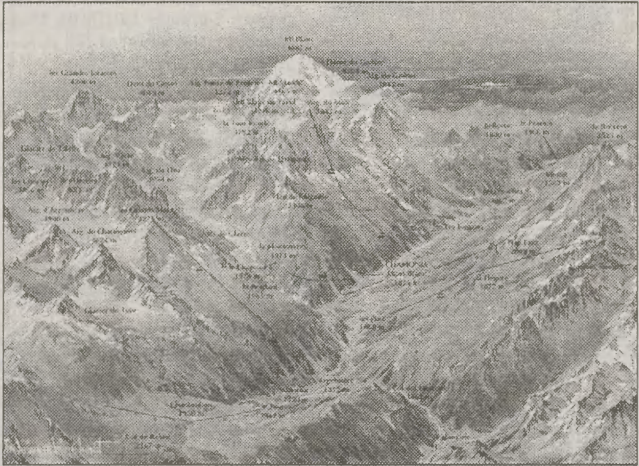
Bombardowani ofertami austriackich kurortów narciarskich, zastanówmy się nad możliwością spędzenia zimowych czasów u stóp najwyższej góry Europy Mont Blanc.

Chamonix i okolice dostarczają nieograniczonych możliwości narciarskiego szaleństwa – parę setek kilometrów doskonale utrzymywanych tras i dziesiątki wyciągów, kolei linowych i górskich tramwajów, dobieranych według zasady „dla każdego, coś miłego”. W promieniu 5 km rozlokowano kilka ośrodków narciarskich – Le Houches, Les Bossons, Les Praz, Argentiere, Le Tour i oczywiście samo „Chamonix Mont-Blanc”.

Nie ma co ukrywać – do Chamonix z Polski jest daleko – samochodem, a to wychodzi najtaniej, około 1600 km. Na miejscu ceny porównywalne z austriackimi, a jak podliczyć dokładnie, to taniej niż w Zakopanem. Dla przykładu wynajęcie „szaletu” o po-

wierzchni około 80 m kw. mającego 3 dwuosobowe sypialnie, salon i antresolę z podwójnymi wersalkami, łazienkę z wanną, osobno WC, telewizor, telefon, kominek, a w kuchni – piekarnik i zmywarkę – kosztuje 4,5 tys. FF za 7 dni. Kartę magnetyczną upoważniającą do jazdy przez 6 dni w 14 (!) stacjach rejonu Mont Blanc i, uwaga, przez dwa dni we włoskim Courmayer, można kupić za 1080 FF. Warto jednak skorzystać z jednego z biur podróży obsługujących polskich turystów i za ich pośrednictwem kupić taki Ski-pass za 950 FF.

Inne przykłady cen kolei linowych i wyciągów: Aiguille du Midi - 162 FF (dzieci do 12 lat mają 50 proc. zniżki, do 15 lat – 20 proc.). Całodniowy karnet na Brevant é 134 FF, półdniowy 98 FF. La Flegere odpowiednio 123. i 87 FF, W Les Houches – 137. i 123 FF rano, 108 FF po południu.



Dzieciom przysługują zniżki. Niektóre ośrodki oferują różne kombinacje biletów, na przykład dla rodzin 4 osobowych (2 dorosłych i dwoje dzieci) lub 5 osobowych (2+3).

Dla tych, którzy chcieliby wybrać się na południową stronę masywu słynnym tunelem podajemy ceny: za pojazd o rozstawie osi do 2,30 m

– 95 FŁ w jedną i 120 FF w obie strony, od 2,30 do 2,63 – 145. i 180 FF, camping-cary - 195. i 240 FFF.

Rejon Chamonix, oprócz atrakcji narciarskich oferuje wiele innych – kryte baseny (często w cenie zakwaterowania) i muzea.

(z)

100 FF = ok. 55,60 zł

Śnieg z monitora

Docierając do nas prośby o codzienne podawanie informacji o warunkach narciarskich. Tematyka turystyczna pojawia się jednak na naszych łamach raz w tygodniu, w przededniu weekendu. Wybierając się na narty w środku tygodnia można korzystać z serwisów internetowych.

O aktualnych warunkach w Szczyrku, na Pilsku, – możemy przeczytać na stronach serwisu Beskidy-Online. Interesująca jest strona Polskie Narty, gdzie umieszczone są dane o wyciągach narciarskich z całej Polski. Własny serwis ma kompleks na Nosalu, gdzie podawane są warunki panujące na poszczególnych trasach, informacje o wyciągach.

Najstarszym serwisem jest komunikat Tatrzańskiego Parku Narodowego. Mimo asce-tycznej szaty graficznej jest kompetentnym źródłem infor-

macji o warunkach w Tatrach. Interesującą zapowiadają się strony TOPR i Państwowych Kolei Linowych, które pojawiły się niedawno.

Ciekawym uzupełnieniem komunikatów tatrzańskich

doskonale widać, czy na Kasprowym i w okolicy leży śnieg, czy świeci słońce lub, czy nad górami nie pojawia się wał wiatru halnego, który unieruchamia kolej linową i wyciągi.

W br. w internecie pojawiła się strona sygnowana przez Grupę Wałbrzysko-Kłodzką Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, informująca o pokrywie śnieżnej w An-

Beskidy Online: <http://www.beskidy.pol.pl/narty/warunki.asp>
Polskie Narty: <http://www.narty.info.pl>
Kot. Kłodzka: <http://www.pulsar.net.pl/walbrzyskie/snieg.htm>
Nosal: <http://www.zakopane.top.pl/nosal/aktwarpog.html>
TPN: <http://www.cyf-kr.edu.pl/tpn/kom/aktualny.html>
Widok Tatr: <http://www.zakopane.pl/camera/index.shtml>

jest kamera rejestrująca aktywny obraz Tatr, dzięki której

drzejówce, Dzikowcu, Zielen-

W Antarktydzie

Góralską chatę, mieszczącą centrum informacji turystycznej zbudowali polscy polarnicy na Wyspie Króla Jerzego na Antarktydzie. Można tam kupić mapy, foldery, pocztówki. W ciągu antarktycznego lata przybywają na wyspę liczne statki wycieczkowe z Europy, Japonii i USA. Polską stację odwiedza w sezonie około 3 - 5 tys. turystów.

(pk)

Do Wiednia

Od sezonu letniego Kraków ma uzyskać dodatkowe połączenie lotnicze z Wiedniem. Sześć razy w tygodniu będzie można w ciągu godziny znaleźć się w stolicy Austrii. Startując rano z Krakowa, zyskujemy dogodne połączenie, m.in. do Istanbulu. Biuro AA w Krakowie zostało przeniesione do nowej siedziby przy ul. Krakowskiej.

ds

GAZETA

KRAKOWSKA

Pogoda dla narciarzy

Polska Kasprowy Wierch 265 cm; Hala Gąsienicowa 163 cm; Do- lina Pięciu Stawów 205 cm; Hala Ornak 66 cm; Dolina Cho- chołowska 56 cm. Kolej linowa na Kasprowy i koleje krześel- kowe w kotłach czynne. W ko- tle Goryczkowym i Gąsienico- wym warunki trudne. W Tatrach obowiązuje 3 stopień zagrożenia lawinowego! Wiele szlaków jest nie przedeptanych, występują za- spy do 2 metrów. Zakopane, bardzo dobre warunki na No- salu, Gubałówce, Kotelnicy, Szymoszkowej, Kosińcu. Bu- kowina 42 cm; Białka 12 cm. Czynnych jest większość wyciągów. Turbacz 115 cm, wyciąg czynny. Szczawnica 10 cm śniegu, wyciąg na Palenicy czynny, warunki b. dobre. Ja- worzyna Krynicka 60 cm, wa- runki b. dobre. Sucha Dolina 20 cm, warunki dobre. Szczyrk, Górniczy Ośrodek Narciarski od 20 do 130 cm natu- ralnego, od 45 do 130 cm na trasach śnieżonych, wyciągi czynne. Pilsko do 120 cm, Hala Mizowa 70 cm, Solisko 35 cm, wyciągi czynne, warunki b. do- bre. Babi Góra 90 cm, zagrożenie lawinowe II stopnia. Słowacja Szczyrbskie Jezioro - Inter- ski (sztuczny śnieg), 90 cm, bardzo dobre; Łomnicki Staw - Łomnicka Przełęcz 160 cm, bardzo dobre; Tatrzańska Łomnica - Jamy (sztuczny śnieg)	60 cm, bardzo dobre; Żdzier- Strednica (sztuczny śnieg) 40 cm, dobre; Jasna - Biela Put (sztuczny śnieg) 50 cm, bardzo dobre; Kosodrevina - Chopok 110 cm, dobre; Martins Ho- le 30 cm, bardzo dobre. Austria Badgastein, śnieg 120 cm w górnych partiach/20 cm w do- linie, czynne wszystkie wyciągi, zjazd możliwy na całej trasie; Bad Hofgastein, śnieg 200/30, wyciągi czynne, zjazd możliwy na całej trasie; Kizbu- ehel/Kirchberg: śnieg 155/5, niektóre wyciągi zamknięte; Lech/Zuers/Arlberg: 180/100, czynne wszystkie wyciągi, wa- runki dobre; Saalbach/Hinter- glemm, śnieg 130/60, czynne niemal wszystkie wyciągi, trasa przejezdna do środkowej stacji; Sportgastein, śnieg 250/140, wyciągi czynne, trasa przejezdna; Zell am See: śnieg 1805/20, czynne niemal wszystkie wyciągi, zjazd do środko- wej stacji kolejki. Francja Chamonix, 215/25, czynne niemal wszystkie wyciągi; wa- runki dobre, trasy przejezdne; Meribel, 130/40, wyciągi czyn- ne; warunki trudne; Alpe dHu- ez, 270/83, czynne niemal wszystkie wyciągi; warunki bardzo dobre, trasy przejezd- ne; Les Deux Alps, 280/50, czynna większość wyciągów; warunki trudne, większość tras przejezdna; (pk, z, ds)
--	---

Biuro Podróży

Mona Travel - Triada

Kraków Rynek Gł. 28
tel./fax (0-12) 421-79-29

Międzynarodowe linie autokarowe

EUROPA EXPRESS - ACORN INTERNATIONAL - MONA TRAVEL

W. Brytania

– wtorek, piątek, sobota

Francia – wtorek, piątek

Belgia – wtorek, piątek

• wczasy zagraniczne i imprezy objazdowe we współpracy z BP „Triada”

• obozy wypoczynkowo-językowe dla studentów Brighton, Edynburg

– W. Brytania

• kursy j. angielskiego: Londyn, Bristol, Cardiff, Oxford, Plymouth

Specjały z Elektora

Zwyczaj spożywania sobotnich lub niedzielnych obiadów poza domem, w restauracji, nie jest w naszym kraju powszechny.

Ten obyczaj, jakże miły dla pań domu, próbuje zaszcześcić od pewnego czasu Hotel Elektor w Krakowie. Zmiany pór roku znajdują zawsze odzwierciedlenie w menu, serwowanym przez hotelową kuchnię.

Dominują dania ze świeżych owoców i warzyw, charakterystycznych dla danej pory roku.

Na tegoroczną wiosnę specjalnością jest m.in. kolorowa zupa wiosenna, sandacz pod beszamelem, mozaika wiosenna, roladki nowozelandzkie, królik po kalabryjsku oraz naleśnikowe marzenie mogące być deserem jak i drugim daniem.

ds

ASTRA CLASSIC

JUŻ OD 33 700 zł

OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

PRACA

DAM PRACĘ

ABSOLUTNA nowość dla sprzedawcy bezpośredniego - wysoka prowizja. (0-12) 4251263.

AKWIZYTORÓW do rozprowadzania rajstop Tarnów, Ujejskiego 10 8.00 - 9.00 codziennie.

ATRAKCYJNA praca chałupnicza Firma SANKA. Os. Kościuszkowskie 6/261 Kraków (koperta+ znaczek).

CENTRUM Odzieżowe zatrudni przedstawicieli handlowych, wysokie zarobki (0-18)441-37-39 od 9.30 - 15.00

CHAŁUPNICTWO 0-700-71-195

CHCESZ pracować, czuć się świetnie? Przyjdź na spotkanie 28.03- sobota godz. 17.00, Pl.Kulczyńskiego 1, Stanisława

CHAŁUPNICTWO. Informacja gratis, załącz kopertę zwrotną. K. Wojciechowski, 30-960 Kraków, skr. 461

CHAŁUPNICTWO FUH „Beta” skr. poczt. 110, 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek)

COCTAIL Bar zatrudni: kelnerki-bufetowe, zmywające (chętnie rencistki). (0-12)411-40-04

CUKIERNIKA samodzielnego na dobrych warunkach- przyjmie. 012/647-59-53

DLA samodzielnich, stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie, w Tarnowskim. (0-90) 682271

DOBRA praca w domu. Informacje wstępne bezpłatne. Zbyt gwarantowany. „GREEN” os. Szymanowskiego. 10/56 32-020 Wieliczka tel. (012)278-47-83

DOMOWA dostawa i zbyt. Zgłoszenia wyłącznie pisemne (znaczek). Mariusz Chaim 33-156 Skrzyszów 116 a.

FIRMA zagraniczna nawiąże długotrwałą współpracę z trzema reprezentantami firmy na terenie województwa nowosądeckiego. Informacje: (0-33)184-802.

FIRMA Budowlana w Nowym Sączu zatrudni mężczyznę do obsługi komputera, wiek 25-40, wykształcenie średnie (0602)12-40-71 po 17.

FIRMA Handlowa z Tarnowa zatrudni młodych z samochodem. Tel (0-601)489-237.

FIRMA sprzedająca ekskluzywny towar spożywczy zatrudni przedstawicieli handlowych z teren: Krakowa, Nowego Sącza - wymagany samochód osobowy. Kontakt (0-14) 26-31-71

FRYZJERKI (0-18)442-80-79.

FREZERA z praktyką oraz rencistę przyjmie. (0-14) 26-85-09.

HANDLOWCA z samochodem zatrudni hurtownia. (0-14)22-34-81.

HURTOWNIA zatrudni 5 osób z samochodem z okolic Tarnowa, Gorlic, Dębicy. Tel. (0-14) 26-73-37.

KIEROWNIKA magazynu branży ogólnospożywczej zatrudni firma „WADEX”. Zgłoszenia pisemne- Kraków, ul. Legnicka 5 w godz: 10-14

MŁODA, studiująca, szuka pracy w Tarnowie. Tel. (0-14)66-58-694.

MURARZY, tynkarzy, posadzkarzy. Budowa w Warszawie. (0-18)443-87-32.

NORWEGIA, platformy wiertnicze, mężczyźni do 45 lat, wszystkie zawody, dla osób bez zawodu prowadzone są kursy przygotowawcze do wybranych zawodów. Wynagrodzenie podczas pracy ok. 400 DM- dziennie. Informacja: Firma Handlowa „NOR-POL” 32-510 Jaworzno, box 3

NORWEGIA, MŁODZI, samochód. (0-22) 648-05-35

OFERTY prac chałupniczych wysłał FM Szansa 30-670 Kraków ul. Na Kozłowie 14/107. Można załączyć znaczek na list polecony.

PODEJMIEMY współpracę z przedstawicielami handlowymi na terenie woj. nowosądeckiego. (0-18) 35-26-339.

PRACA domowa, biurowa stała lub dodatkowa. Wysokie zarobki „PRACA” skr. poczt. 27, 33-300 Nowy Sącz 7 (znaczek)

PROSTA praca chałupnicza na zlecenie. Gwarantujemy dostawę materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna. KORT-EX, 44-120 Pyskowice skr. poczt. 13

PRACA w Grecji dla barmanki i kelnerki (0-12) 421-35-98

PRACA Tarnów i okolice. Wymagany samochód osobowy. Tel. (0-14) 26-18-88, (9-15).

PRZYJMIE pomoc do starszej osoby wraz z zamieszkaniami. Tel.(0-14)21-92-66.

PRZ „BUDOSTAL- 8” S.A. Kraków, ul. Przewóz 34- zatrudni inżyniera budownictwa- minimum 3 lata praktyki. Tel. (012)653-21-14, 653-25-10 w. 264

SOLIDNYCH szewców zatrudni (0-12)413-20-60 090-687-075

DAM PRACĘ

STOLARZY zatrudnię. N.Sącz (0-18)441-42-03. TARNÓW, Dla aktywnych! (014)21-47-34 od 9-11.

UCZNIA na codzienną praktykę w zawodzie cukiernika- przyjmie. 012/647-59-53

WŁOCHY- Pomoc domowa (0-12)423-63-25

WŁOCHY, pomoc domowa, bezpłatna informacja. (0-14)45-68-68.

ZATRUDNIĘ krojącą. (0-18)443-96-10 wieczorem

ZATRUDNIĘ kierownika apteki w Jaworznie, wysokie wynagrodzenie z możliwością zakwaterowania. Jaworzno, tel. (0-35)75-21-582, 75-21-641.

ZATRUDNIĘ zaradną dziewczynę do sklepu z zagraniczną odzieżą używaną. Tel.(0-14)22-49-81, po 19.

ZATRUDNIAMY na dobrych warunkach kierownika apteki. Miłe widziana znajomość języka niemieckiego. Pisemne oferty i CV kierować: B.O. skrytka 353. al. Pokoju 3.

PRACA od zaraz w hurtowni. Tarnów (0-14) 33-22-71

MASZ telefon, chcesz zarobić - podpowiem jak to zrobić. Pełna informacja. 39-200 Dębica, ul. Wolna 3/29

POSZUKUJĘ PRACY

ABSOLWENT AGH, energetyka- podejmie pracę. Tel. (014)817-612

FLIZIARZ posiadający wszystkie narzędzia poszukuje zatrudnienia. Tel. (0-14)45-26-16.

POSIADAM traktor, przyczepę, pompo-beczko- wóz - szukam pracy. (0-14)78-43-99.

PRZYJMIE chałupnictwo, posiadam pomieszczenie 200m2 (012)274-16-41

STUDENT V roku Ochrona Środowiska poszukuje pracy. Obsługa komputera, jez. angielski, niekoniecznie w zawodzie. Tarnów, ul. Krakowska 49/8.

SPRZĄTANIE, mycie okien, prasowanie. Tarnów, tel. (014) 26-47-57.

NAUKA

AGENT Ochrony- kurs (0-12)421-83-33 429-23-60

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

BUKICIASTWO, manicure, pedicure, Kelnier. Kursy rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

CHEMIA dla uczniów szkół podstawowych i średnich- tanio (012)643-16-35

INSTRUKTOR nauki jazdy. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

JĘZYK angielski, wszystkie poziomy, docho- dzę do ucznia. (0-18)445-63-84 po 16.

KURSY prawa jazdy „PIRAT” Kalwaryjska 9, profesjonalne szkolenie. (012)656-15-66, 0602-362-355

PEDAGOGICZNY kurs dla mistrzów rozpoczyna- my! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

PRAWO Jazdy Karmelicka 29. Wykłady, testy, raty (0-12)637-89-89

PRAWO Jazdy (0-12)421-03-59

PRZEWÓZ materiałów niebezpiecznych (ADR), uprawnienia. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

SPAWACZ: gazowy, elektryczny. Kursy rozpo- czynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38 (012)634-58-55

STUDENTKA języka angielskiego udzieli lekcji. Tarnów, tel. (014)21-82-65.

SZUKAM nauczyciela jęz. hiszpańskiego. Tar- nów. (0602)72-11-65.

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

ŁADA Samara 1500, 1990. Tel. (0-12) 285-01-26

126EL, żółty, 35.000km, alarm, konserwowa- ny, 1994r (012)411-37-32 po 16.00

126P garażowany, sprzedam (0-18)443-23-24

126P 1990, stan bdb, (0-18)443-30-07.

126P, 1986, po remoncie sprzedam. (0-18) 441-18-21, 351-30-39.

126P, 1993 pilnie sprzedam. (0-18)442-76-73, 0/602-662-960.

AUDI 80 1800cm3, 1988, 150.000km, ce- na:19.900zł, biały (0-18)443-40-26.

BMW 318 1980 (0-18)441-57-29.

BUS MERCEDES 208D, 1993, przedłużony, podwyższony, 146.000km. (0-18)332-10-43.

CC-700, 1995, 26.500km, zielony metalik, stan bdb. (0-18)262-22-84.

CINQUECENTO Sportin, poj, 1.1, 1995, 32 tys. km, bogate wyposażenie. Tel. (0-14)33-08-88.

FELICIA Kombi, zielony metalik, grudzień 1996. (014)26-09-04.

FIAT Uno 45 1994, 5-drzwiowy, granatowy, 53.000km, (0-18)337-14-11

FIAT 126p 1988 tanio pilnie sprzedam (0-18)446-33-76

FIAT 126EL Xi/1996 (0-18)332-71-24.

FIAT Brawa 1.6 SX 1997 po wypadku - uszko- dzony przód. Tel. (014)79-80-79, wieczorem

SPRZEDAŻ

FIAT 126p ELX, luty 1997, 26.000 km, cieni- ny granat, cena 10.900 zł. Tel. (090)25-27-30 po 17.

FIESTA 1,6D, 1988, bezwypadkowa, srebrny metalik. Tel. (014)21-25-72 godz. 17.30 - 19.

FIAT 126p, 1988 r prod. Cena do uzgodnienia (014)61-275-46

FIAT

Chcesz ułatwić sobie życie kupuj Fiata w Auto-Polmozbycie!

Siena już od 28.900 — jazda próbna CC 704, Maluch — w wersji dla niepełnosprawnych

Zapraszamy Auto-Polmozbyt

Kraków, al. 29 Listopada 39 tel. 411-81-61, tel. 411-54-85, tel. kom. 0601-52-08-02 codz. 8-18, sob. 8-13, niedz. (informacja) 9-13

FIAT 125p, 1987 rok prod. Stan bardzo dobry, hak.(014)61-165-64

FORD Escort Van, 1992, 93000 przebieg 1400 benzyna (012)266-61-87 wieczorem

FORD Fiesta, 1992, 16.500zł, stan bdb, auto- alarm. (0-18)442-85-02, Paszyn 69.

FORD Sierra kombi 2.0, silnik DOHC, 1992, 19.000zł, dodatki, pilnie sprzedam. (0-18)443-40-44.

FORD eskord 1.3, 1984 r. prod. czerwony, ospojlerowany, stan idealny. (014)61-275-46

FSD 1500 1987, niebieski, 1.700zł. Nowy Sącz, (0-18)443-01-13 do 12.00

ŁADA Samara 2108 1.3, 1992, 99.000km, (0-18)445-61-22 po 15.

ŁADA Samara 1500, rok produkcji 1990, kolor niebieski. 79.000 km, cena do uzgodnienia. Tel. (014)79-82-94.

MERCEDES E 124, 250D, V20. Tel. (012)632-00-39, 0602-34-78-74

OPEL Ascona, 1987 na części lub w całości (014)68-43-360

OPEL Corsa 1.2, 1995, cena 23.900 lub za- miana. Tel.kom. 0/601-47-84-27.

OPEL Kadett 1.3S, 1982, trzydrzwiowy, bordo- wy, stan bdb, 5.300zł. (0-18)44-11-598.

POLONEZ 1.5 SLE, 1990, stan bdb, czerwony, 5-biegowy. (0-18)443-01-76.

PASSAT combi, TD, 1.6.1991r. 145.000 km, bordo metalik, AA, AF, S. Tel. (014)70-42-38, 815-939

PEUGEOT 505, 2500 cm3 TD, 1986, 238.00 km, centralny zamek, szyberdach inne. Tel. (0-14)66-53-307.

PEUGEOT 405 GR, poj. 1600, 1991, bogate wyposażenie, stan bardzo dobry -sprzedam. Tel. (0-14)21-41-58.

PILNIE sprzedam 126p, 1993. (0-18)442-76-73, 0/602-662-960.

PILNIE! Golf III 1.4, 1993 r. prod, biały, cena: 24.000 zł. (014)68-62-787 po 17

POLONEZ Caro 1,6GLI rocznik 1996, 67.000 km- zieleń platynowa, kilka zabezpieczeń, centralny zamek- nowa instalacja gazowa- sprzedam (012)425-54-21 wieczorem

POLONEZ Caro 1,5CLE, 1990, stan bardzo do- bry, 7000zł (012)415-37-15

POLONEZ Caro 1,6, 1995, autoalarm, Multi- lock, 13000, możliwość rat (012)415-23-38

POLONEZ 1500, 1990, kol.czerwony, stan bdb. (0-18)445-84-44, Gostwica 55.

POLONEZ 1.6 GLI, 1996 tanio sprzedam. (0-18)443-17-21.

POLONEZ 1,9D, 1992, czerwony, 63.000km, utrzymany, cena przystępna (0-18) 352-69-12 wieczorem.

POLONEZ Atu 1996/97, tanio sprzedam (0-18)442-76-52, (090)563-507.

POLONEZ Caro 1.6 GLI 1996, 11.000km, wrzos metalik (0-18)441-10-74.

POLONEZ Caro GLE 1992, 60.000km, 8.500zł. -okazja. Tel. (0-18)445-17-76.

POLONEZ Truck 1,9D 1995 (0-18)352-06-69, (0602)76-17-06.

POLONEZ Caro 1.6, 1992 (I rejestracja 1995), 63.000km, bordo, Mul-T-lock, alu-felgi, radio- magnetofon, 11.300zł. FIAT 126p, 1987, 71.000km, groszek, szyberdach, 3.300zł. (0-18)441-91-71, 441-63-57.

POLONEZ 1,4 GLI Rover, 1995, przebieg 35 tys, pierwszy właściciel. Tel. (0-14)79-10-33.

POLONEZ caro GLT 1600, rok prod. 1995, au- to-alarm. Tel. (018)26-50-210

POLONEZ truck, 1989r- bordo. Tel. (014)778-292

RENAULT 19 Chamade, październik 1991, pierwszy właściciel, serwisowane, bezwy- padkowe, cena 18.500 (0-12)412-95-07.

SKODA 105L, 1988, cena do uzgodnienia. (014)79-65-04.

SKODA 120L, 1982 rok prod. (014)61-270-13

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM Volkswagen Golf 1,6-D, 1983r, ce- na 8000zł stan b.dobry (012)278-48-00

SPRZEDAM Poloneza Caro 1,6 1994, stan ide- alny (0-12)636-27-21 0602-15-16-83

SUPEROKAZJA Ford Escort 1600, 11985, czerwony 5-drzwiowy 160.000 km, hak, szyberdach, stan idealny, 8.700 zł, ra- diododtworacz. (014)45-17-32.

SUZUKI super carry- 1991, mini bus- 15.000 zł. 95 tys. km- przeszklony. 090-251-890

TARPAN, 1990, po remoncie, do wykończenia, 2600zł. (014)351-18-11 w.187

TOYOTA camry 2.00 TD, rok 1989/90. (018) 26-673-63

UNO 45S, czerwony, stan bardzo dobry, 36.000 km, 1993 r. cena do uzgodnienia. Tel. (014) 22-44-71 po 17.

VOLKSWAGEN Transporter, 1600D, 1985r, 13.800 zł (012)387-14-38

VOLKSWAGEN Golf 1991, sprowadzony w cało- ści, I właściciel, cena 17.500 zł. tel. (014)76-61-11 wew. 73.

VW passat combi, 1980, 1.3 idealny, polonez 1989 tył caro- 5.600 zł (raty) lada 2107, 1987- 5.000 zł (raty), opel kadett 1982, 1,3- 5.200 zł (raty) sprzedam- zamienię. Kraków, Wysockiej 3A.

VW passat 1,6 D, 1980 (silnik do małego re- monty)- 2.000 zł. VW golf skl. 1993 - 5.300 zł. Zamiana, sprzedaż. Kraków, Wysockiej 3A

WARTBURG 531, 1987 sprzedam. Tel. (014)74-37-82.

ŻUK blaszak 1989, cena do uzgodnienia (0-18)443-31-65.

SPRZEDAM VW Bus 1600D, 1984. (0-602) 220-727, (0-12) 632-41-55 do 16

FIAT 126p, Elegant, listopad 1995 - sprzedam. Tel. (0-14) 74-62-19

VW GOLF II, 1,6 diesel, 1988 sprzedam. (0-14) 68-66-506

RENAULT Laguna 2.0 RT, 1996, 44 tys. zł. (0-14) 79-74-30

FSD 1500, 1989, biały - sprzedam. Tel. (0-14) 68-63-294

VW JETTA II, 84/85, 1600D. (0-18) 443-95-07, po 16

FORD Mondeo kombi, 1994, 1,8/16V. (0-12) 415-54-78

FORD Sierra, 1988, 2.0i, gaz, sedan. (0-12) 415-54-78

DACIA, 1990, idealna, Opel Rekord, idealny stan. Kraków, ul. Wysockiej 3a

KUPNO

KUPIĘ: dacia, skoda, favorit. 012/644-32-99

KUPIĘ ford escort, sierra lub renault 9- etylina. 012/644-32-99

ZAMIANA

CITROEN XM zamienię na mniejszy. 012/648-02-40

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

KAWASAKI ZZR 1100, 1990, cena do uzgod- nienia. (0-18)445-63-84.

SIMSON 51 elektronik po remoncie -sprzedam. Tel. (0-14)52-71-54.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-360-3P, 1987. (0-18)44-33-147

C-328, C-330, T-25A, C-363P, C-360, Fergu- son 255, rozrzutniki, kosiarki rotacyjne, sprzęt rolniczy. Bronisław Wastag, Librantowa 139, poczta Nowy Sącz. (0-18)44-17-952.

CIĄGNIK T-25A z kabiną, 1994r, czerwony, 245 mtg. 1-szy właściciel, inst. pneum., 15.000 zł. Czechy 10 32-090 Słomniki

CIĄGNIK U-902, przyczepa samozbierająca (0-12)28-52-160

CIĄGNIK SAM S-10 (nowy). Tadeusz Kraw- czyk, Łącko, ul.Szczawnicka 14.

CIĄGNIK T-28, stan dobry na chodzie. Siemie- chów 30, Wadas Józef.

CIĄGNIK Zetor z silnikiem C-328, 8.100 zł - sprzedam. Bednarek-Kloc, Iwkowa (stary ko- ściółek), tarnowskie.

DZIWIG HIAB 3,5t, 5m, pompa, 7000zł. N.Sącz, Piłkowska 9.

KOMBAJN zbożowy Massey Ferguson, stan bardzo dobry, cen-ado uzgodnienia -sprze- dam. Holda Jan, Bogoniowiec 38, 33-190 Ciężkowice.

KOMBAJN zbożowy, prasy do słomy, zachod- nie - duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (036) 435-50-63. (0-83) 75-45-06.

KOMBAJN zbożowy Class, szer. kosy 2,7m, 16.500 zł. (014)813-445

KOMBAJN zbożowy Class, szer. kosy 2,7m, 16.500 zł (014)813-445

ŁAWĘTĘ nową -sprzedam. Tel. (014)45-12-14.

ŁADOWARKA „Fadroma” t-200, 1989, stan bdb, 65.000 zł. (0-18)445-91-71.

PRZYZCĘPA 6t, stan b.dobry, cena 5000 zł, (012)278-48-00

SPRZEDAŻ

PRYZCĘPE P-4, 1987, ład.11,5t pod plandeką, stan ndn. (0-18)332-81-49.

SAM S-15 Star stan bardzo dobry blokada - podnośnik instalacja elektryczna. (014)66-58-329.

SPRZEDAM Waryński K406, 1982r, 22tys. brutto (018)26-34-565

SPRZEDAM BIAŁORUŚ, 1988r, 17tys. brutto, stan b.dobry (018)26-34-565

WÓZEK widłowy Rak 7B sprzedam. (0-18)444-90-51.

WÓZEK widłowy 2 tony -sprzedam. Faktura VAT. Tel. (0-14)22-46-04, (0-14)26-26-65.

ZETOR 5211 rok 1987, zdecydowanie sprze- dam, cena do uzgodnienia. (014)79-91-12.

ZETOR 72-11, Massey Ferguson 255, C-330, C-360, T-25A, C-328, kombajn fahr, przyczepa wywrotka. (014)61-275-46

ŻURAW budowlany-1,8, beczkowóz 3000 L nowy, betoniarka 400 L, pług 5 Grudziądz. Tel. (0-14)45-23-50.

CIĄGŁA sprzedaż ciągników, maszyn rolni- czych oraz kombajn zbożowy Bizon Super, kombajny ziemniaczane - na raty. K. Mich- niak, Łapczyca 33, (0-14) 61-275-48

CIĄGNIK S15, ciągnik S7 sprzedam. Łęki 94 koło Wokowic, tarnowskie

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autoradio, Zestawy GSM, montaż. (0-12)411-15-33 413-13-33

ALARMY, blokady. (0-12) 413-49-91 od 9 do 16.

AUTOALARMY, Immobilisery, (0-12)644-45-17, Cienista 12

AUTO-USŁUGA, ul. Jana Pawła II 180, Czyżyny. Blacharstwo, lakiernictwo, ślusarstwo, naprawy wypadkowe, remonty kapitalne. Ceny 15% poniżej cennika usług do końca kwietnia '98 r. Rachunki PZU, Warta, Polonia. Tel. (012)6448253 w godz. 8 -18.

FORD Transit przewóz. (0-18)441-24-93.

PRZEPROWADZKI fachowo (012)643-46-83

PRZEWOZY na przysięgi, lotniska i inne Busami 8- i 14-osobowymi. (014)26-63-98.

VOLKSWAGEN Bus przewóz osób, wesela, przysięgi, inne. Tel. (014)68-69-723.

FORD Transit- usługi transportowe 1,2t, przy- czepa, laweta. Tel. (014)721-652

TRANSIT Bus: przewozy, wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)721-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj - zagranica. 012/641-0007

TRANSIT bus- przewozy, wesela, przysięgi, lotniska, inne. Tel.: (014)778-738, 70-26-68

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

DEBASTO niemieckie do autobusu 24V, 125W, nowe. (0-18)442-09-05.

OPONY na raty. Tarnów, Krakowska 253 B. (0-14) 33-04-24.

PEUGEOT 205 z 1987r: oś tylna, komplet kół, kierownica, układ kierowniczy. (014)61-282-79

SPRZEDAŻ

SILNIK „Andoria” moc 15KM, z rozrusznikiem, nowy, tanio sprzedam. Józefa Gajdosz, Paszyn 168 k/Nowego Sącza.

SILNIK Ferguson — Perkins — sprzedam. (0-14)45-63-15, po godz. 19.

SKUPUJEMY samochody rozbite, wyeksploato- wane. Sprzedaż części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kra- ków, Zabłocie 2, (012)656-16-42, 0601-503-207

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK siodłowy, składak 97, stan bdb. (0-18)445-91-71.

JELCZ-315, wywrotka 5,10m, stan techniczny dobry, pilnie sprzedam 090-339-827

JELCZ 317W, oryginał mało używany. Kopek Wiesław, Rzepiennik Suchy 59, tel. 223.

POLONEZ Truck 1,6, 1995 r, 80.000 km, instalacja gazowa, długie aluminiowe burty, Mul-T-Lock, pierwszy właściciel, 15.500 zł. (0-14)21-78-85.

SAMOCHOÓD ciężarowy Tarpan (0-18)442-05-68, (0601)49-53-24.

SPRZEDAM KAMAZ 3-stronna wywrotka, 1990r, 40tys. brutto (018)26-34-565

STAR 200, Żuk (0-12)28-52-160

STAR 200, 1990, skrzyniowy. (0-18)332-10-43.

STAR 200 Izoterma, 1988, stan bardzo dobry. Tel.(0-14)25-01-13.

TARPAN diesel, skrzyniowy, 1990 sprzedam lub podejmę pracę. Tel. (0-14)78-42-13.

ŻUK Furgon 1990, instalacja gazowa, stan bdb, tanio sprzedam (0601)500-892

ŻUK plandeka, 1989, inst. gazowa, stan bdb. (0-18)351-18-11 w.141.

ŻUK blaszak A-06, 1991, przebieg 57.000 km -sprzedam. (0-14)45-54-59.

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

3 pokoje 60 m2 z telefonem w Nowym Sączu - os. Wojska Polskiego pilnie sprzedam. Tel. (012) 267-39-81, 0602-219-855

DEBICA- Parkowa 10: własnościowe 55m2, 55.000 zł. Pilnie! (014)76-34-37

DEBICA- mieszkaniak M-3 (49m2) IV piętro. Tel. (014)763-441

GORLICE, Hallera, 2-pokojowe 48,5m², telefon, garaż. (0-18)353-73-02 (8-17), (0-18)352-25-31 po 18.

MIESZKANIA- centrum 30m2, 65m2, 600zł /m2. LSM, 30-104 Kraków, skr 107 podać adres

N.SĄCZ, 22,5m², 1-pokojowe, mieszkanie hipo- teczne, 15.000 zł. „Property” S.C. ul.Ko- ściuski 7, (0-18)443-73-80.

NOWY Sącz- zdecydowanie sprzedam mieszk- anie własnościowe, 48m2 z telefonem. Ce- na do uzgodnienia. Wiadomość tel. (012) 648-23-33

FIAT

28 i 29 marca pierwsza prezentacja

SEICENTO

w salonie

PeZetMot

subdealer POLINAR S.A.

KRAKÓW, UL. JANA PAWŁA II 200
PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA

sobota	godz. 10-16
niedziela	godz. 10-16

DODATKOWO OFERUJEMY:

— wszystkie wersje i modele Fiata

— ratałną sprzedaż

Salon	tel. (0-12) 644-33-88
	643-66-66
	fax 425-85-14
Serwis	tel. (0-12) 644-17-60

27 marca 1998 r.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ, 60m², bez pośredników. (0-18)441-34-66.

NOWY Sącz, mieszkanie 90m², dwupoziomo-
(0-18)442-25-71.

NOWE mieszkanie 110m² (7 km do centrum N.Sącza), ładnie wykończone, telefon, garaż, piękny starodrzew, odpis podatkowy. (0-18) 443-81-90, 441-79-07.

NOWY Sącz, Wojska Polskiego i Westerplatte 3 pokojowe, 55m² lp, i 60m² -w ratach, Millennium 3-pokojowe, 49m², 86m², dwupoziomowe, Gorzków, 4 pokojowe 70m² - odpis podatkowy. „Makabi” Lwowska 10 (0-18)442-26-57

NOWY Sącz, centrum, własnościowe 50m², po remoncie, umeblowane, telefon. Oferty pisemne: „GK” Nowy Sącz, ul.Narutowicza 6, dopisek: „mieszkanie”.

NOWY Sącz, Przysiężkowice, I piętro, 49m², dwupokojowe, 1.350 zł/m² „Mediator” (0-18) 442-23-81

NOWY Sącz, okolice centrum, 46m², dwupoko-
jowe, parter, 1.400zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, centrum, parter, 38m², 40.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

SPRZEDAM mieszkanie 86 m2 na Kurdwanowie (012)654-41-15

STARY Sącz, mieszkanie własnościowe 48m², III piętro, garaż (0-18)446-01-40 po godz. 18

STARY Sącz, mieszkanie 38m² sprzedam lub zamienię na większe (0-18)446-23-57.

TARNÓW, dwupokojowe 39m² sprzedam, 55000, atrakcyjnie (014)218042

WYNAJEM

POSZUKUJĘ W NOWYM TARGU DO WYNAJĘCIA GARSONIERĘ lub POKÓJ

Wiadomość:
Nowy Targ (0-18) 266-86-06 lub
Kraków (0-12) 411-34-37

KOLBRZEG. Do wynajęcia 2 pokoje w sezonie. (0-94)35-461-68.

KRAKÓW Mieszkanie 2 pokojowe, kuchnia do wynajęcia. Tel. (0-14)21-60-10, (9-17).

N. SĄCZ 38m² do wynajęcia (telefon, Lwowska). (0-18)441-69-86.

NOWY Sącz, przyjmie na mieszkanie samotną panią lat 40-50 w zamian za pomoc w pracach domowych, 443-71-67.

NOWY Sącz, mieszkanie trzypokojowe, telefon, garaż, do wynajęcia (0-18) 441-81-45 wieczorem.

NOWY Sącz, pokój pani pracującej, od zaraz (0-18) 442-85-05.

NOWY Sącz, Wojska Polskiego, dwupokojowe, 6.000zł za rok „Mediator” (0-18)442-23-81

WYNAJMĘ mieszkanie 3-pokojowe obcokrajowcom – Krowodrza (012)655-15-78

POKÓJ w śródmieściu wynajmę 1 osobie. Tel. grzecznościowy (0-12) 411-77-95

ZAMIANA

MIESZKANIE 73,5 m2 (os. 2 Pułku Lotniczego) zamienię na dom w okolicy Krakowa (do 20 km) Tel. (012)647-28-34 w godz: 18-21

ZAMINIĘ 54m2 spółdzielcze na dwa mniejsze mieszkania-oddzielne tel.grz. (012)635-12-82

DOMY SPRZEDAŻ

DOMEK letniskowy, nowy, całoroczny z drzewa, sprzedam, przyjmę zamówienie na inny. Zabrzeż 144 (k/Zajazdu) 33-390 Łącko.

DOM w Nowym Sączu 250m² os. I Brygady, atrakcyjny wygląd, ciekawe wykończenie, okazja (0-18)442-88-89

DOMEK letniskowy na Dwudniakach koło Tarnowa. Kontakt, tel. (0-14)33-21-36.

DOM, stan surowy w centrum Nowego Wiśnicza, działka 8a. (014)61-235-27

DOM drewniany, działka uzbrojona 7a, ogrodzona w Szczepanowej koło Brzeska- Okocim, poczta Lipnica Murowana. Tel.:187, Broszkowska Zofia

LIMANOWA - os. Nad Torem, stan surowy (0-18)337-39-90.

N.SĄCZ Mystków, dom 264m², stan surowy, 120.000zł. (0-18)445-21-14, 0/90-301-422.

N.SĄCZ dom 110m², 7,5a, przy głównej ulicy. (0-18)443-64-13.

NIERUCHOMOŚĆ 72a w Gorlicach, ul.Kościuszk. (0-18)352-63-25.

NOWY Sącz, okolica, nowa superkomfortowa posiadłość, widokowe położenie, dwa domy 300m2 i 140m2 (0-18)445-74-07.

NOWY Sącz, Kochanowskiego, dom bliźniak, działka 5arów, 160.000zł, Nawojowska 110m², działka 9,5ara 115.000zł. „Makabi” Lwowska 10 (0-18)442-26-57

NOWY Sącz, Batorego, część domu 300m², 4 mieszkania, obok hotelu „Orbis”, 2 mieszkania wolne (0-18)442-88-89.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom ul. Przyszłości, 96m2, 7a działka, garaż (035)6441221

STARY Sącz, Cyganowice 5, domek jednorodzinny, działka 5ar, ogród 9ar (0-18)446-22-06.

TARNÓW Dom -sprzedam. Tel. (0-14)74-53-96, po 19.

TARNÓW- Zgłobice! Nowy dom murowany 260 m2 na działce 9 arów, stolarka plastikowa, instalacje, tynki -sprzedam. Tel. (0-17)622-159, (0-14)26-43-54, wieczorem.

TARNÓW -Góra Marcina! Pół bliźniaka, pow. 219 m2, stan surowy zamknięty, działka 6 arów, ogrodzona, cena 95.000 zł. Tel. (0-14)24-14-46.

TARNÓW -Mościce! Mały dom do rozbudowy -nadbudowy na działce 7 a. (0-14)525-320.

ZAWADA! Dom nowy 145 m2, działka 28 arów. Tel. (0-14)79-55-96.

ŻABNO- centrum! Dom jednorodzinny sprzedam lub zamienię na komfortowe mieszkanie w Tarnowie. Tel. (0-14)45-65-83, (8-10), po 21.

BRZESKO centrum nowoczesny dom - sprzedam. (0-14) 66-315-37

OKOCIM GÓRNY Pół domu - sprzedam. Tel. (0-14) 68-64-929

KUPNO

KUPIĘ dom w stanie surowym, parterowy ok. 120m2 z użytkowym poddaszem do 70.000 zł w południowej części Krakowa (bez pośredników). Tel. Kraków (012) 636-79-38 po 16

KUPIĘ parterowy, murowany dom. Dębica, okolice. Cena do 100.000 zł. Oferty pisemne: Biuro Ogłoszeń „Babel” 39-100 Ropczyce lub telefonicznie w godz. 11-16 (0-17) 221-52-18

WYNAJEM

NOWY SĄCZ, Centrum. Do wynajęcia dom, najchętniej na cele biurowe (od II połowy br.), powierzchnia ok.300m². (0-13)432-65-79.

DZIAŁKI SPRZEDAŻ

CHELMIEC -Gaj, działka budowlana 9arów, częściowo uzbrojona (0-18)445-86-98

CZTERY działki budowlane, uzbrojone, pow. (9-11 arów) 200m od trasy A-4(Dębica- Pilzno) Parkosz 35, tel. (014)721-442

DOM drewniany, budynki gospodarcze murowane +garaż na działce 0,15ha, 6km od Nowego Sącza przy drodze kierunek Podegrodzie (0-18)445-86-35 po 15.

DZIAŁKĘ budowlaną 14ar w Nowym Sączu przy ul.Kapuścińskiego sprzedam (0-43)823-52-89.

GUMNICKA k/ Dębicy: 8ha ziemi otoczone z trzech stron lasem, pośrodku rzeka (na ośrodek rekreacyjny) Tel. (014)70-04-37, 816-784

JORDANÓW- działki budowlane 5,6,8,11 ar-sprzedam. Tel. 033/77-13-15

MAŁOWNICZE okolice Beskidu Wyspowego, tereny u podnóża góry Śnieżnica, sprzedam tanio pod działki budowlane, rekreacyjne. (0-18)331-52-23 wieczorem.

MIECHOWICE Małe 55, Gmina Wietrzychowice, w pow. Tarnów. Sprzedam dom, budynek gospodarczy 1,78 ha lub 0,42 ha.Tel. (014)41-82-08.

N.SĄCZ, Jamnicka, 10 i 13a budowlane, lub razem. (0-18)441-43-89.

N.SĄCZ, Pułaskiego-Orkana, działka 19a uzbrojona. (0-18) 442-37-59.

NOWYSĄCZ, ul.Chruslicka, działka budowlana 25ar, (0-18)441-46-30

NOWY SĄCZ, działka 85arów pod wszelką działalność (hurtownie, biurowce), 5.000zł/ar, Zawada 12arów, uzbrojona, 2.500zł/ar, ul. Świt, 7arów, 2.000zł/ar „Makabi”, Lwowska (0-18)442-26-57

NOWY Sącz, Piątkowa 7arów, częściowo uzbrojona, 15.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, Wólki, 8,5ara 3.600zł/ar „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, ok.Grunwaldzkiej, 8,50ar, uzbrojona, 2.700zł/ar „Mediator” (0-18)442-23-81

OBIDZA, 1,4 ha lasu. (0-18)444-70-71 wieczorem.

REKREACYJNA 11a, atrakcyjna lokalizacja, dojazd, okolice N.Sącza. (0-18)443-81-67 po 18.

SPRZEDAM działkę budowlaną (012)282-47-15

SPRZEDAM lub zamienię 5,5 ha pola na sam. Bus Mercedes -Ford -Toyota, posiadłość położona w Żegiestowie k/Krynicy. (0-18)443-02-40.

SZCZUCIN - Podkościółek. 1.2 ha podzielone na 6 działek budowlanych. Tel. (014)42-32-88.

TARNÓW-MOŚCICE. Działkę budowlaną 21,88 ara -sprzedam. (0-14)21-78-85.

TEGOBORZE, 14a, 13a, 8a (telefon, dobry dojazd) lub całość. (0-18)442-29-43.

TEGOBORZE 55ara, na działki budowlane koło głównej drogi (0-18)444-81-22.

TRZYZCIERZ 37 (nowosądeckie), działka budowlana 10arów. Krystyna Pach, Trzyczierz 37.

WIEŁOPOLE k/N.Sącza działka budowlana 35a 200m od trasy N.Sącz - Kraków, sprzedam. (0-18)443-21-04.

SPRZEDAŻ

WIERZCHOSŁAWICE! Działka budowlana 7 arów z rozpoczętą budową. Tel. (0-14)79-65-29.

ZGŁOBICE! Działka budowlana 12 arów. (0-17)62-21-59, (0-14)26-43-54, wieczorem.

ŻABNO -Centrum! działkę budowlaną 14 arów. (0-14)45-65-83, (8-10), po 21.

DZIAŁKĘ budowlaną, pow. 1 ha - sprzedam. (014) 68-69-718

KUPNO

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną do 8 arów Zielonki, pilnie kupię (0-12)634-30-76

DZIAŁKI, grunty do 1,5 ha kupię. (0-18)441-01-55.

WYNAJEM

Kółko Rolnicze Jazowsko
wydzierżawi
na cele handlowo-magazynowe
PLAC OGRODZONY
plus WIATY

Wiad. (0-18) 444-70-71

GARAŻE SPRZEDAŻ

GARAŻE, wiaty, kioski. (0-18)442-37-28, kom. 0/601-49-53-33.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne -niskie ceny. (0-14)790-912, (0602)792-375, (0-32)292-43-72.

GARAŻE, melaminy, wiaty. Tel/fax (0-14)54-10-87, (0-602)748-743.

GARAŻE, wiaty i inne usługi ślusarskie najtaniej w Polsce- bezpłatny transport- korzystne rabaty. (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

PAKAMERY, garaże, kioski. 012/644-62-97

LOKALE SPRZEDAŻ

DOBRCZE prosperujący lokal gastronomiczny Drink Bar Tarnów – Centrum – sprzedam. (0-14)22-42-97.

KIOSK typu „Ruch” z lokalizacją sprzedam. (0-18)444-13-23.

ŁOSIE (nowosądeckie) kiosk spożywczy z wyposażeniem (0-18)352-06-69, (0602)76-17-06

MELAMINY wysoka jakość wykończenia (biura, pawilony handlowe, pomieszczenia socjalne). Tel/fax(0-14)54-10-87, (0-602)748-743.

N.SĄCZ 32m² obok nowo budowanego basenu (usługi, handel, gabinet). (0-18) 441-27-64.

NOWY SĄCZ, przy Lwowskiej -kiosk gastronomiczny, ok. pawilonu „Samar” (0-18) 442-78-35.

NOWY Sącz, centrum, I piętro, gotowy lokal biurowy 90m² „Mediator” (0-18)442-23-81

PAKAMERY, kontenery, kioski. 012/644-62-97

ZARZĄD SPBIRH „Prestal” sprzedaje nieczynny Kamieniołom w Wielkanocy Gmina Gołcza. Zakład, o powierzchni 5 ha, posiada obiekty biurowe, socjalne, magazynowe, drogi i place. Wszelkich informacji udziela się w siedzibie firmy w Krakowie ul.Ładna 4-6, tel/fax (0-12)411-48-76, tam też w terminie do 15.04.98 należy składać oferty.

ZESTAW kontenerowy typu „System” 150m². 0/601-47-65-28.

WYNAJEM

BOCHNIA- stoisko w domu handlowym (014) 61-248-11

DO wynajęcia mieszkanie w Nowym Sączu, jednopokojowe 38m², czynsz za 6-mcy z góry, wszystkie wygody, (0-18)443-02-83 wieczorem

DO wynajęcia nowe pomieszczenia na I piętrze o pow. 400m2 przy ul. J. Conrada 65 w Krakowie. Tel.: (012)425-23-59

FIRMA poszukuje lokalu na cele biurowo-serwisowe, około 45 m2 na parterze (012)266-23-63

KRAKÓW, ul. Kolonijna 35- dz.12, 75a, superkomfort, telefon, 6 pokoi (kominek), 4 łazienki, sauna, garaż na samochody, pralnia, kuchnia z aneksem. Cena: 2500 USD. Kontakt telefoniczny: (012)425-14-77

N.SĄCZ do wynajęcia pomieszczenia biurowe 700m² oraz skład magazynowy. (0-18)443-84-70, 443-84-78 do 16.

N.SĄCZ 35m² do wynajęcia. (0-18)441-48-35, 442-87-84.

NOWY Sącz, poszukuję lokalu do wynajęcia o pow. 30 70m² (0-18)443-82-98 wew. 34 lub 445-85-59

NOWY Sącz, lokal 24m² z telefonem w centrum -odnajmę (0-18)441-39-51.

WYNAJEM

NOWY Sącz, lokal handlowy ok. 40m² do wynajęcia. „Makabi”, Lwowska 10 (0-18)442-26-57.

LOKAL 70m², duża działka, teren miasta przy głównej drodze do Nowego Sącza, idealny -hurtownia, produkcja (telefon, samochód dostawczy) tanio, do wynajęcia, warunek zatrudnienia. Gorlice, ul.Kościuszk. 127 (0-18)352-69-12 wieczorem.

LOKAL na biuro w Nowym Targu, centrum- parter 34m2. Wezeł sanitarny- kominek. Tel. w godz: 15-19. (018)26-691-89

NOWY Sącz, centrum, parter, gotowy lokal biurowy, 16m² 400zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, centrum, I piętro, gotowy lokal biurowy, 90m², 2.000zł. „Mediator” (0-18)442-23-81

NOWY Sącz, lokal do wynajęcia, 105m², piętro, 35zł/m² „Mediator” (0-18)442-23-81

STUDENT anglistyki poszukuje pokoju. Tel. (0-32) 814924.

TARNÓW -Centrum! Komfortowy lokal handlowo -biurowy, 200 m2 do wynajęcia. Tel. (0-14)33-22-97, 26-15-52, wieczorem.

TARNÓW, ul. Wałowa. Lokal 22 m2 na handel, ciche rzemiosło. Tel. (014)21-68-50 do 17.00.

TYMOWA -Centrum! Pomieszczenia 186 m2 na produkcję, magazyn, lokal handlowy lub gastronomiczny, plac ogrodzony 700 m2 wydzierżawimy od kwietnia. Kółko Rolnicze Tymowa, gm. Czchów, tel. (0-14)686-05-44, całodobowy.

ZDECYDOWANIE wynajmę lokal (działalność kafeletnicza) około 200m². (0-18)442-03-86, 441-43-31.

NOWO ORGANIZOWANY DOM TARGOWY
w centrum Nowego Targu
oferuje
STANOWISKA HANDLOWE
Nowy Targ, Rynek 10

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny (0-601) 566-366

DLA DOMU WYPOSAŻENIE SPRZEDAŻ

ŁADĘ chłodniczą, wagę elektroniczną, zamrażarkę 400L (przeszkłona), witrzynę chłodniczą, haki, pojemniki, krajalnicę „Zelmer”. (0-18)441-91-71, 441-63-57.

TAPETY
NAJWIĘKSZY WYBÓR
w sklepach firmowych
HURTOWNI "POLAMI"
ul. Królewska 51
ul. Lwowska 26

RAINBOW roczny - tanio, pilnie sprzedam. Tel. (014)24-15-27 po 17.

REGAŁ chłodniczy, regały metalowe i inne (014)61-248-11

TANI! hotel stomatologiczny (Stary Beskid) turbina. Pon- pt (10-19). (012)656-13-59

KUPNO

MEBLE z okresu międzywojennego- kupię (0-12)421-69-48

USŁUGI

ACTIVE CLEAN- czyszczenie KARCHEREM, tanio 0602-66-90-79

CZYS

USŁUGI

MALOWANIE, tapetowanie, gładź, renowacja stolarki, kasetony, suche tynki. (0-12)423-75-63

MALOWANIE, tapetowanie, gładź (012)636-02-25

MALOWANIE, sztablatura, flizowanie, tynk, g-k, parkiet, inne remontowo budowlane. 0/601-244-364.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, suche tynki, sufity podwieszane -solidnie. Tel. (014)22-28-32.

MALOWANIE tapetowanie, usługi wykończeniowe lokali. Tel. (0-14)21-38-49.

MONTAŻ regipsów, paneli, tapetowanie, malowanie, inne prace wykończeniowe. Raty, gotówka. „PANEL” (0-18)44-30-528.

SUCHE TYNKI

KNAUF

Ceny promocyjne

Zapraszamy do współpracy

CrazBud firmy wykonawcze

ul. Skarżynskiego 9a

tel./fax: (012) 647 50 79

MONTAŻ podłóg, boazerii panelowej, elewacje, PCV. Rabaty 10%, „Davi” (0-18)441-42-03.

MONTAŻ wkładów kominowych ze stali kwasoodpornej, nierdzewnej „BUD-KOMIN”. Tel. (0-14)23-21-87, 21-46-83.

MURARSTWO, tynki, fasady, wylewki, regipsy. Tel. (018)28-515-42

OCIEPLENIA budynków, faktura VAT, gwarancja 0602-685-229 0602-685-215

OCIEPLENIE budynków, tynki mineralne, siding, remonty, wykończenia wnętrz. Stal-Gips (0-18)441-39-63.

OCIEPLENIE budynków pianką termoizolacyjną. Tel. (041)31-17-029

OGRADZANIE posesji i obiektów z materiałów własnych i powierzonych (0-18) 443-93-63.

PARKIET „Jarząbek” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład, tel. (012)272-19-96. Sklep Firmowy, al. 29 Listopada 103a, tel. (012)413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria, hurt-detal

POKRYCIA dachowe, wykończenia i remont pomieszczeń. (0-18) 3372875 Limanowa.

PROJEKTY, budowy, remonty, docieplanie budynków. Firma „JARD” Nowy Sącz (0-18)441-42-61.

PRODUKCJA podłóg, boazerii i obiciówki zewnętrznej- rachunki VAT. Tel. (018)26-574-70

PROFESJONALNE układanie kostki brukowej. (0-18) 3325229

REMONTY, elewacje, żaluzje, gwarancja. Firma „DOMEL” (0-18)446-31-18, 337-48-30.

REMONTY - wykończenia wnętrz, cyklinowanie. (0-18) 442-24-40.

SIDING, łaty, kamień elewacyjny, sprzedaż- montaż (012)422-56-36

STUDNIE odwiercam. Nowy Sącz (0-18)44-11-644 wieczorem.

STUDNIE wiercone. (012)643-14-35, 090-69-12-67

SUCHE tynki, sufity podwieszane, gładź gipsowa, panele, podłogi -solidnie. (0-14)21-87-25.

SZYBY zespolone (012)266-92-53

WIKS remonty kompleksowe, ocieplanie budynków, flizowanie, hydraulika, suche tynki (012)270-30-14, 0602-277-934, (012)270-34-35

USŁUGI

USZCZELNIANIE okien i drzwi, montaż. (014)61-282-38

TELEWIZJA przemysłowa. Alarmy profesjonalnie. (0-18)441-38-55.

UKŁADANIE parkietu, cyklinowanie. Schody, produkcja montaż. (0-18)44-39-578.

USŁUGI koparko-ładowarką „Ostrówek”. (0-18) 445-17-15.

USŁUGI remontowo-budowlane: wykończenia wnętrz, flizy, panele, piaskowiec, granit, marmur, elewacje. Tel. (014)818-709 po 19.

ŻALUZE, markizy, rolety produkcja -usługi. Tarnów, Strusińska 10, (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

STUDNIE: wiercenie, pogłębianie, lokalizacja. Geotest (0-18) 353-79-39 wew. 27 (7-17)

TANIO gładź gipsowa, tynki wewnętrzne. (0-14) 66-312-88 od 16 do 19

SUCHE tynki montaż 5,00 zł, flizowanie, tapetowanie, również Kraków. (0-14) 665-80-79

WYKONAM tynki. Tel. (0-14) 68-64-296

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

BUKOWARKĘ oraz inne maszyny szwalnicze- sprzedam. 090-38-37-56

DMUCHAWĘ do siana z silnikiem 10 KW sprzedam. Ryszard Raś, Pawełów, tel.(0-14)25-02-67.

DZIURKARKI oraz inne maszyny do szybia- sprzedam. 090-38-37-56

KOSIARKĘ do poboczy, sortownicę do jaj, siewnik Polanin (0-12)28-52-160

KOMBAJN zbożowy „Class Cosmos” kosa 2,20m, prasa wysokiego zgniotu (0-18)445-17-14

MAGIEL elektryczny. (0-18)44-30-365 po 15.

MASZyny do produkcji guzików, zgrzewarki do folii (PE). Tel. (014)21-12-99.

MASZyny szwalnicze przemysłowe „TEXTIMA” używane -sprzedam, 700 zł. (0-14)33-07-05.

MASZYNĘ do szycia łucznik 738, tel. (0-14) 22-49-81.

MASZyny do szycia domowe, przemysłowe- kupno, sprzedaż. 090-38-37-56

MASZyny stolarskie. Fabryczne, używane. 012)281-76-08 w. 52

OVERLOCKI - maszyny wieloczynnościowe, stebnowki, urządzenia prasownicze. MEGA-sklep (012)656-34-65

PACZKOWARKĘ próżniową do wędlin, nabiātu Henkova-1000, 4500zł. (0-18)337-45-50.

WYRÓWNIARKĘ, wielopięt, kombajn do boazerii (0-18)446-16-30.

ZAGĘSZCZARKA do gruntu + płyta do kostki. (0-14) 21-27-62

PIŁE do ścięcia drewna (cyrkularka) 5-7 KW. (0-18)441-53-92.

PIEC cukierniczy prod. niemieckiej, 5-letni (chromonikiel) 10 blach. Dębica (014)816-996

SPRZEDAM agregat tynkarski. Tel. (014)66-574-56.

SPRZEDAM mini trak do wałków. Tel. (018)27-71-966

TOKARKĘ do drzewa szlifarkę do noży do heblarki. Janusz Migacz, Młynczyńska 52 34-606 Łukowica.

TOKARKĘ do drewna z posuwami, robioną. Tel. (0-14)52-72-00, wew.24.

URZĄDZENIA do produkcji makaronu, włoskie, ok. 20.000zł do negocjacji. (0-18)352-72-11

RTV, AGD, FOTO

USŁUGI

ANTENY -012/648-30-42

NAPRAWA pralek automatycznych (0-12)637-93-95.

NAPRAWA telewizorów (012)423-76-59, (012) 411-63-27

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy- 012/411-49-66

PRALKI, lodówki. (012)412-89-56

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTER 486 DX2, monitor kolor. Tel. (0-14) 79-84-23, po 16.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN Malamute rodowodowe po interchampionie (033)67-13-71

BERNEŃSKI pies pasterski (szczenięta rodowodowe) Dębica. Tel. (014)70-39-11

BOKSERKA biała (012)632-81-44

BOKSERY - szczenięta sprzedam (012)649-64-66

BOKSERKA biała (0-12)632-81-44

COCKER-SPANIELE szczenięta rodowodowe. (0-18)443-84-45.

DOGI, wilczurki, pinczerki. (0-14) 42-42-59, grzecznościowy.

DOBERMANY szczenięta rodowodowe. (0-14) 66-58-136.

KLACZ i ogierka sprzedam. (0-18)441-73-37.

MOPSY szczenięta, niewielkie, przemiłe, oryginalne (012)278-69-89

NOWY Sącz, owczarki niemieckie z rodowodem, 3-miesięczne (0-18)441-84-73.

OWCZARKI kaukaskie (012)278-69-50

OWCZARKI niemieckie sprzedam (0-18)443-23-24

OWCZARKI szkockie Collie czarne i brązowe. (0-14)42-43-29 do 16.

OWCZARKI szkockie Collie 4-miesięczne. (014)74-70-86.

PEKIŃCZYKI, ratlerki (przepiękne małe pieski). (0-14)42-43-29, (0-14)42-42-59.

POLSKIE owczarki nizinne- możliwość bezpłatnego dowozu. Nowy Targ 090-251-890

ROTTWEILERY szczenięta. (0-14)26-55-78.

SPRZEDAM klacz małopolską, wiek 5 lat, srokata, żrebna. Chodzi pod siodłem i w zaprzęgu. Tel. (0-13)4354047 po 20.

OWCZARKI niemieckie. (0-14) 68-68-222, (0-14) 68-64-800

KUPNO

KUPIĘ suche: topole, lipę 5,5 7,5cm (0-12) 413-20-60 090-68-70-75

USŁUGI

SZKOLENIE psów. (014) 68-68-222, 68-64-800

INNE

ZDROWIE

0601-428-158 (032)24-28-724 GINEKOLOGIA 090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne. Kraków

090-215-991 GINEKOLOGIA

DERMATOLOG (012)413-46-84, (012)634-00-17

ZDROWIE

ERYPO, 10000 jedn. zastrzyki pobudza erytropoezę, produkcji szwajcarskiej (CILAG-JANSEN) telefon Wiedeń 0043676/4177262

GINEKOLOG- Łódź. 0602-33-50-83

KRZESZOWICKI Ośrodek Kultury Pl.Kulczuckiego 1 zaprasza na spotkanie z firmą Zdrowotno-żywnościową. Zainteresowanych zdrowym odżywianiem i dobrym samopoczuciem zapraszamy 28.03- sobota godz. 17.00.

MASAŻ relaksacyjno -uzdrawiający (0-18)441-04-36.

PRODUKCJA zdrowych i trwałych materacy kokosowych, piankowo-kokosowych, piankowych, każdy wymiar, ceny producenta. (014)66-58-329.

TANIO sprzedam ultrasonograf (012)643-71-65

Z powodu wyjazdu pilnie tanio odstąpię Melatonine USA (0-18)443-71-25

TURYSTYKA, SPORT

DWL Maraton - Krynica Górską organizuje wielkanocne wczasy dla rodzin i osób samotnych (10 - 16 IV) w promocyjnej cenie 288,00 zł, za 7 dni możliwość przedłużenia pobytu. Krynica, ul. Zielona 14. Tel./Fax (0-18) 471-22-73.

KOLONIE, wczasy, zielone szkoły we własnych domach wczasowych w Zakopanem, Żegiestowie (012)616-03-15, (012)616-03-16, fax (012)422-72-08

KOLONIE nad morzem. Jarosławiec, 90 miejsc w turnusie. (0-59) 43-45-26.

PIENINY - weekendy - wycieczki, wczasy- tanio Krościenko n/D. Tel: (018)26-238-55

POSZUKUJĘ obiektu kolonijnego dla 50 osób (012)415-52-63

RABKA - Pensjonat, pobyty rodzinne, zielone szkoły tanio. Tel. (0-18) 26 77-817.

SPRZEDAM Scott, rower górski, cena do uzgodnienia (0-12)414-22-46

WZCZASY, wycieczki, zielone szkoły. Pobyt świąteczny. Emeryci - zniżka 10%. Domy wczasowe w Wiśle i Brennej - rezerwacja. Fax/tel. (0-33) 55-31-66. Zapraszamy.

ZAPRASZAMY na tanie wczasy rodzinne w Rabce. Tel. (018)26-79-330

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne. Sikorskiego 13/16 (012) 429-23-68 10.00-15.30

BIURO Matrymonialne Tarnów, 24-15-61- dysponuje zagranicznymi oferentami Panów.

BIURO Matrymonialne „Julia” zaprasza. 39-200 Dębica- 1, skr. 16. (014)81-78-39

DWUDZIESTOLETNIĘ biuro „KRAKOWIANKA” oferty krajowe, U.S.A., Francja (012)633-01-57 Krowoderska 74/1

BIZNES

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (0-12)422-15-54 pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości.

BANKOWE kredyty DUKAT ul. Łazarza 13 (012) 421-82-21 od 10.00-17.00

DEŁUGI odzyskuje „PROKURA” s.c. (0-12)421-93-18

DRESY, odzież sportowa dla klubów i sklepów -producent. Brzesko (014) 68-68-150.

LOMBARD- Długa 76 (0-12)632-43-66

OBŚŁUGA prawna osób i firm (0-12)421-93-18

LOKAL biurowo-handlowy 80m2 w Zakopanem. Podejmę współpracę. (018)20-632-16

HURTOWNIA Odzieży Używanej Kraków ul.Jagodowa oferuje odzież holenderską wysokiej jakości (0-12)266-52-81

BIZNES

PRZEJĘM zadłużoną Spółkę z o.o. Tel. 0-601 37-51-58

IMPORTER Odzieży Używanej oferuje wysokiej jakości oryginał niemiecki, holenderski. Możliwość transportu, skupujemy odpady. (0-602) 773-413, (0-602) 608-757, (0-14) 22-03-13.

KURTKI, spodnice, koszule, tanio od producenta. (0-18) 443-75-31, 443-42-70, (0601)49-52-20.

MATERIAŁY do produkcji zniczy - sprzedaż. WAX Ilkowiec. (0-14)45-71-64.

ODSTĄPIĘ sklep mięsny. 012/659-00-92, 657-80-85, 658-92-80

SKÓRY WŁOSKIE

bezpośredni importer skór licowych, nubuk, dwoina, krek i inne

(090) 36-11-09

PLASZCZE od 100 zł. Garsonki od 40 zł. Producent 0601-40-62-16

PORADY prawne - tel. (012)421-10-30, 0602-62-95-77

PRZYJĘM reklamę na samochód osobowy. (012) 633-00-47

ŚWIECE zapachowe oferuje producent. WAX Ilkowiec. (0-14)45-71-64

KOMUNIKATY

KOMPUTER 386DX, 100 Mb, 8RAM, monitor kolorowy, cena 850 zł. Wiadomość:(0-14)21-97-51-53, wew. 223, Bugajski.

RÓŻNE

ANTYKWIARIUSZ kupi księgozbiory małe- duże, przyjmie w komis, Kraków 0602-611-003

BEZPŁATNY korespondencyjny kurs biblijny. Pomaga zrozumieć Biblię. Christadelphians Poznań 60-101, Zmysłowska 9

DĄB w kloku -sprzedam. (0-14)24-24-65, po godz. 16.00

DWA tunele foliowe ogrzewane + piec - sprzedam. Tel.(0-14)52-71-54.

FLAGI (012)423-71-16

HURTOWNIA Odzieży Używanej Holenderskiej. Tarnów naprzeciw Zakładów Mięsnych, tel. (0-14)26-65-36, 26-60-62.

HURTOWNIA odzieży dziecięcej poszukuje dostawców - Kielce, (0-41) 368-96-51, 0-601 408-441

JAJA -odbiorcom hurtowym -sprzedam. (0-14)21-30-82, (0-14)21-59-58, po 20.

KANCELARIA Prawna, dochodzenie odszkodowań przed zakładami ubezpieczeń i sądami. NowySącz, ul.Narutowicza 2/8, (0-18)44-356-63 w.13, (0602)385-660.

KIOSK z wyposażeniem, wagę uchylną. Tel. (0-14)79-11-88.

KONSTRUKCJE wzmocnianą ocynk. tunelu ogrodniczego 6 x 30 m+ piece- sprzedam. (0-14) 66-53-307.

KUPIĘ antyki- obrazy, meble, srebra, biżuterię (012)632-71-97, (012)647-80-50

KUPIĘ foszty 5,5-7,5cm grubości, z miękkiego drzewa liściastego, suche (012)413-20-60, 090-687-075

W jednej lidze

Podopieczni Janusza Wójcika przerwali fatalną passę trzech porażek z rzędu. Jeżeli ktoś chce poddać w wątpliwość to osiągnięcie Polaków, to raczej nie powinniśmy przytaczać argumentu, iż Słowenia to II liga europejska. Z klasyfikacji FIFA wynika bowiem, że nie druga, ale w najlepszym wypadku trzecia, tyle tylko, że Polska znajduje się też w tej klasie rozgrywkowej. Stąd też taki, a nie inny poziom gry, którego prześmiewcy w żaden sposób nie powinni porównywać z tym co zaprezentowali Niemcy i Brazylijczycy w Stuttgarcie.

Liczne wypowiedzi zawodników, które przedstawiamy na naszych łamach nie pozostawiają wątpliwości, iż sami zawodnicy wiedzą w jakim miejscu się znajdują. Hajto, Koźmiński oceniają krytycznie siebie, ale jednocześnie wierzą, że coś wspólnymi siłami uda się im zrobić. Trudno orzec tylko, czy te osiągnięcia będące w zasięgu ich możliwości są w stanie zadowolić zwolenników polskiego futbolu. Nie od dziś bowiem wiadomo, że aspiracje we wszystkich dziedzinach życia mamy ogromne. Co dobrego można powiedzieć o grze Polaków w śródownym spotkaniu? Pamiętając o tym, że mecz trwa 90 min. dostrzegłem, że Polakom chciało się walczyć przez 60 min. Może chciałoby się im powalczyć i dłużej, ale niektó-

rzy nie mieli po prostu na to sił. Przypadek Kowalczyka jest tu powszechnie znany. Ja chciałbym zwrócić uwagę również na przypadek Juszkowiaka, piłkarza który już wychodząc na boisko był „zmęczony”, nie miał więc sił myśleć o grze. Największym plusem na pewno była gra Matyska, który niespodziewanie miał sporo roboty po błędach swoich kolegów z zespołu. Nasz bramkarz piłki tapał, wybijał i dobrze. Nie trudno jednak zauważyć, że przy lepszych napastnikach rywala aż takiego szczęścia raczej by nie miał. Po śródownym meczu wiele powiedziano o występie Brzeczka. Jako prowadzący grę wypadł blado, ale przy jego ocenie można mieć największe rozterki. Bo piłkarz który gra słabo, jednocześnie wypracowuje dwie bramki dające nam zwycięstwo. Gdyby w następnych meczach Brzeczka był w stanie utrzymać tę normę zagrań na wagę goli, to warto go zostawić na boisku nawet gdy jest kompletnie bez formy. Na koniec chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na powrót do tej naszej reprezentacji Mielcarskiego. Piłkarz uprawiający gola nie strzelił, ale słoweńskim obrońcom napędził sporo strachu. Jeżeli skończy się jego pech i przestaną go prześladować kontuzje, to Wójcik jeden poważny kłopot powinien mieć z głową.

Jacek Zieliński

Rywalizuję z Łapińskim

Jacek Zieliński gra wprawdzie w Legii, ale zawodnik ten zawsze będzie utożsamiany z naszym regionem, bo do ligowej piłki startował z dębickiego Igloopolu. Widać było to dobre przygotowanie do wielkiej kariery, bo od lat jest Zieliński silnym punktem naszej reprezentacji.

Nie jest tajemnicą, że trener Wójcik chętniej widziałby na pozycji ostatniego obrońcy Tomasza Łapińskiego z Włocławka, który grał w jego drużynie olimpijskiej w Barcelonie. Zieliński nie przejmując się sympatiami trenera i walcząc o swoją pozycję. Po meczu ze Słowenią można powiedzieć, że walczy z powodzeniem.

— Mnie rywalizacja z Tomkiem Łapińskim mobilizuje —

mówi Jacek Zieliński. — Wiem na co mnie stać i nie mam najmniejszego zamiaru poddawać się. Z gry przeciwko Słoweniom jestem zadowolony, myślę że wypadliśmy dobrze jako cała formacja obronna. Z Krzyskiem Ratajczykiem grałem wcześniej w Legii, znamy się więc i rozumiemy na boisku. Tomek Hajto też bez problemów wkomponował się w grę defensywy kierowanej przeze mnie. Po

tym meczu możemy być zadowoleni.

— Mimo wszystko nie ustrzeżliście się błędów i Adam Matyszek miał w końcówce spotkania sporo pracy.

— Adam obronił kilka bardzo groźnych strzałów, ale fakt że do tych sytuacji doszło nie zależało jakby tylko od obrońców. Ja sam straciłem piłkę przed własną bramką i rzeczywiście zrobiło się gorąco, ale chciałem się wytłumaczyć. Piłka podskoczyła na nierównym boisku i stąd ten cały problem. Dzięki dla Adama, że naprawił ten mój błąd.

Wojciech Kowalczyk

Chcieliście mojego upadku

Wojciech Kowalczyk był po meczu najbardziej zadowolonym człowiekiem. On strzelił gola, Polska wygrała, a przecież jeszcze na kilka godzin przed meczem „rysowano” czarny scenariusz, w którym miał Kowalczyk robić za ofiarę...

— Wielu ludzi, w tym dziennikarzy też — mówi Wojciech Kowalczyk — chciało mojego upadku. Byliście przekonani, że ja i trener Wójcik będziemy musieli ze spuszczonej głowami odejść. Jak widzicie nigdzie się nie wybieramy, umawiamy się na kolejne spotkanie,

w którym też będziemy chcieli zagrać jak najlepiej. Cieszę się, że nie dałem nikomu tej satysfakcji, by mógł mi powiedzieć, że jestem już niepotrzebny. Atmosfera jaką wokół nas wytworzono na pewno nie sprzyja pracy. Nie wiem jak odebrali moi koledzy spotkanie z prezesem

Dziurawiczem dzień przed spotkaniem ze Słowenią, ale ja czułem się tak jakby ktoś chciał mnie zastraszyć. Mówię, to co myślę — mnie się to wszystko bardzo nie podobalo!

— Czy uważa Pan, że teraz będziecie mieli większy spokój?

— W to nie wierzę, myślę że razem z kolegami musimy się nauczyć nie przejmować tymi, którzy życzą źle nam piłkarzom. W rzeczywistości znaczy to, że życzą też źle reprezentacji.

— Nikt nie twierdzi, że nie ma Pan talentu do gry. Za to ciągle powtarza się temat braku odpowiedniego przygotowania do tego, by mógł Pan grać przez 90 min.

— Ile grałem, to grałem, ale w tym czasie zdążyłem strzelić bramkę. Czyli spełniłem powinność napastnika. Myślę, że ja nie zawodzę kibiców, szczególnie tu w Warszawie. Dla nich warto grać, a wszystko inne nie musi być ważne.

Marek Koźmiński

Stłuczony miesiąc

Marek Koźmiński wcześniej opuścił boisko, a zmiana spowodowana była bolesnym urazem mięśnia czwórgłowego. Piłkarz po wygranej nie popadł w euforię z racji wyniku, jak i również przy ocenie własnej gry.

— Graliśmy chaotycznie — mówi Marek Koźmiński — długo nikt nie podporządkowywał się założeniom taktycznym. Zamiast tego była wola ze strony wszystkich, by strzelić bramkę i każdy na swoją rękę chciał to uczynić. Za dużo w tej grze było szarpaniny, całkowicie zapomnieliśmy o tym, by odpowiednio rozłożyć siły. A skoro już o minusach mowa, to nie można sobie pozwolić na takie zachowania pod własną bramką jak to miało miejsce po przerwie. Mając przewagę nie możemy dopuszczać do sytuacji, w której bramkarz ratuje nas od nieszczęścia i to nie raz, ale bodaj cztery razy. Zwycięstwo cieszy, nie zapominajmy, że Słowenia to zupełnie przyzwyczajony zespół, który zremisował m.in. z Chorwacją. Nie można ich niedoceniać, ale też nie powinniśmy ich przeceniać, gdy przyjdzie mówić o tej wygranej.

— Jak Pan ocenia swój występ?

— Miałem do wypełnienia głównie zadania defensywne i gdy byłem na boisku, to nie przypominam sobie, by Słoweni przydarli się pod naszą bramką od strony, której pilnowałem. Oczywiście można mieć uwagi do mnie tak jak i do pozostałych kolegów, ale za swój występ wstydić się chyba nie muszę.



Tomasz Hajto

Od czegoś trzeba zacząć

Tomasz Hajto jest piłkarzem bliskim sercu krakowskich kibiców, szczególnie tych z Suchych Stawów. Zawodnik obecnie gra w niemieckim MSV Duisburg, a w śródownym meczu ze Słowenią zapisał na swoim koncie m.in. bardzo udaną interwencję, która uchroniła nas od straty gola — w 64 min. wybił piłkę z naszej linii bramkowej.

— Od czegoś trzeba zacząć — mówi Tomasz Hajto. — My zaczęliśmy, mam nadzieję lepsze czasy dla reprezentacji, od wygranej ze Słowenią. Wbrew pozorom nie było to łatwe, przed meczem byliśmy pod dużą presją psychiczną, żyliśmy ze świadomością, że jak przegramy kolejne spotkanie, to nie zostawi się na nas suchej nitki. Nasza reprezentacja, to drużyna bez piłkarzy światowego formatu, wszyscy musimy mieć tego świadomość. Ja uważam siebie za typowego wyrobnika w Bundeslidze, ale bardzo chcę grać jak najlepiej. Ambicją można

Radosław Kałużny

Niech sobie gwizdzą

Mecz ze Słowenią przyciągnął na trybuny około 4 tys. widzów, którzy zachowywali się bardzo sympatycznie, z jednym tylko wyjątkiem. Gdy na boisko wchodził piłkarz Wisły Kraków, Radosław Kałużny, powitali go potężną porcją gwizdów.



— Domyślam się, że te gwizdy, to za przenosiny do Wisły, a nie do Legii — mówi Radosław Kałużny. — Niech sobie gwizdzą, mnie to nie przeszkadza. Ale myślę, że niepotrzebnie marnowali energię na mój widok, raczej powinni wygwizdać swoich działaczy, którzy nie potrafili transferu załatwić. Wisła była szybsza i konkretniejsza, a mnie powietrze pod Wawelą bardzo służy.

— Jest Pan zadowolony z gry w Wisłę, ale w kadrze już takich powodów do satysfakcji nie

ma. Trener Wójcik widzi dla Pana miejsce głównie na ławce rezerwowych.

— Zaczniemy od tego, że w reprezentacji zakończył się jakiś okres selekcji i z 40 testowanych piłkarzy Janusz Wójcik wybrał 20. Ja się w tym gronie znalazłem i to już jest pierwszy powód do satysfakcji. Zrobiłem pierwszy krok, teraz czas na następne. Na pewno nie zadowala mnie miejsce na ławce rezerwowych i gra przez kwadrans, tak jak ze Słowenią. Zrobię wszystko, by któremuś z kolegów miejsce w podstawowej jedenastce odebrać, a mnie jest obojętne na jakiej pozycji będę grał. Czuję się dobrze w każdym miejscu boiska.

— A gdzie najlepiej?

— Jestem defensywnym pomocnikiem w Wisłę, mógłbym nim być i w kadrze. W moim wieku ścisła specjalizacja już w rozwoju raczej nie przeszkadza.

Adam Matyszek

Bać się?

Bramkarz Adam Matyszek był najbardziej chwalonym piłkarzem po meczu ze Słowenią. Polski bramkarz był więc w dobrym humorze, a zdenerwował się dopiero wówczas, gdy ktoś zadał mu pytanie czy nie boi się rywalizacji z Kłakiem i Szamotulskim.

— A kto to jest Szamotulski? — zapytał zły Matyszek. — Alko- wi Kłakowi życzę powrotu do zdrowia, ale muszę go zmartwić, już zająłem miejsce dla pierwszego bramkarza w reprezentacji. Nie wiem co panu wpadło do głowy z tym strachem, jak się ktoś boi, to siedzi w domu, a nie wychodzi na boisko. Traktuję obowiązki reprezentanta zupełnie poważnie, chcę grać w kadrze i będę na każde wezwanie. To, że w tym meczu mnie tak chwalono bierze się nie stety z przekonania zespołu, że przy stanie 2:0 już wygrał mecz. Koledzy zapomnieli, że do 90 min. było jeszcze daleko, no ale ja bronilem bardzo szczęśliwie. Więc w sumie nie



Kolumnę opracował

Janusz KOZIOŁ

Na narciarskich MP w konkurencjach klasycznych

28. złoty medal Ruchały!

W Zakopanem trwają mistrzostwa Polski w narciarstwie klasycznym. Wczoraj rywalizowano w dwóch konkurencjach biegowych oraz w kombinacji norweskiej.

Panie rywalizowały w biegu na dystansie 10 kilometrów techniką dowolną. Potwierdziła swą klasę Małgorzata Ruchała z WKS Zakopane. Wygrała w czasie 28.38,0 min. Wyprzedziła Katarzynę Gębałę (AZS AWF Katowice) – strata 3,5 sek. oraz Bernadettę Boczek-Piotrowską (BBTS Bielsko Biala) – strata 23,9 sek. Dla Ruchały jest to 52. medal w mistrzostwach Polski, a 28. złoty!

Panowie ścigali się na dystansie 15 kilometrów techniką dowolną. Także w tej konkurencji triumfował faworyt czyli Janusz Krężelok z katowickiego AZS AWF. Zwyciężył osiągając czas 37.25,2 min. Srebrny medal zdobył Stanisław Strama (WKS Zakopane) – strata 1.00,1 min, a brązowy Marcin

Roszkowski (Supraślanka Supraśl) – strata 1.16,1 min.

W kombinacji norweskiej, po skokach na Średniej Krowi, prowadził Maciej Mroczkowski (Wisła Zakopane) przed Rafałem Kuchtą (WKS

Zakopane) i Kazimierzem Bafią (Wisła Zakopane). W biegu na 15 kilometrów bezkonkurencyjny okazał się jednak Bafia, wyprzedzając Stefana Habasa (WKS Zakopane) i Rafała Kuchtę. Maciej Mroczkowski minął linię mety jako piąty. W końcowej klasyfikacji triumfował więc Bafia przed Mroczkowskim i Kuchtą.

Dziś uczestnicy mistrzostw mają dzień odpoczynku. Jutro natomiast rozegrane zostaną biegi kobiet na 15 km techniką dowolną oraz mężczyzn na 30 km techniką dowolną. W niedzielę zaś rywalizować będą sztafety – panie na dystansie 3 razy 5 km, panowie 3 razy 10 km.

(SULIM)

Na parkietach NBA

Pogrom „Czarowników”

Po zwycięstwie Seattle SuperSonics 133:109 nad Washington Wizards, „Ponaddźwiękowy” powrócił na pierwsze miejsce w Konferencji Zachodniej, a ich trener George Karl stwierdził, że był to najlepszy mecz jego zespołu w obecnych rozgrywkach.

Zespół z Seattle od 18 lat nie przegrał we własnej hali z drużyną z Waszyngtonu. Vin Baker zdobył dla Sonics 26 pkt, a Detlef Schrempf dorzucił 21 pkt. Gospodarze już po trzech kwartach prowadzili 112:77 i szkoleniowiec Sonics mógł desygnować do gry wszystkich zawodników. Siódme kolejne zwycięstwo zanotowali Chicago Bulls. Tym razem mistrzowie NBA wygrali na wyjeździe z Orlando Magic 85:70. Losy meczu rozstrzygnęły się już w pierwszej połowie. Na przerwę goście zeszli prowadząc 49:31 i później różnica punktowa nie była mniejsza niż 14 pkt. Scottie Pippen zdobył dla „Byków” 23 pkt, a Dennis Rodman zaliczył blisko połowę zbiórek drużyny (39). Michael

Jordan specjalnie nie zadziwił wyśmienitą dyspozycją (17 pkt, 8 z 21 oddanych rzutów), ale tym razem sytuacja tego nie wymagała.

Allan Houston (22 pkt) tym razem wykorzystał rzuty wolne, które decydowały o zwycięstwie. Gracz New York Knicks kilka dni temu mógł przesądzić o sukcesie nad Utah Jazz, ale zawiódł w samej końcówce meczu. W Los Angeles obrońca nowojorczyków, 8,1 sek przed finałową syreną, trafił dwa rzuty osobiste. Goście w ostatnich 5 min odrobili 10 pkt stratę i dzięki temu Knicks pokonali Los Angeles Clippers 77:76. Denver Nuggets, ulegając 94:105 Dallas Mavericks, już ustanowili niechlubny rekord klubu 63 porażki w sezonie. Na suk-

ces „Wichrzycieli” w głównej mierze złożyła się dobra skuteczność z rzutów wolnych (25 z 30). Zespołowi z Denver wciąż brakuje dwóch zwycięstw, aby uniknąć etykiety najgorszego zespołu w historii ligi. W latach 1972/73 zespół Philadelphia 76ers zakończył rozgrywki bilansem spotkań 9:73.

Do play off z Konferencji Wschodniej zakwalifikowały się zespoły Chicago, Miami i Indiany. Niemal pewny awans mają New York, Charlotte, Atlanta i Cleveland. O ostatnie miejsce będzie toczyła się zacięta walka pomiędzy Washingtonem, New Jersey, Orlando Magic i Detroit. W konferencji zachodniej grę w play off zapewniły sobie drużyny: Utah, San Antonio, Houston, Seattle, Los Angeles Lakers i Phoenix. Dwa następne miejsca zepelniają w najbliższych dniach: Minnesota i Portland.

(pg)

Podczas rzymskich walk

Gladiator Gawel

W Rzymie rozgrywano drugi w tym roku, międzynarodowy turniej judo; tzw. zawody kategorii „A”. Nasi reprezentanci spisali się ciut lepiej, niż podczas pierwszych zawodów w Paryżu.

Przynajmniej jednej nasz zawodnik stanął na podium. Uczynił to wiślak, podopieczny trenera Marka Tabaszewskiego, czyli Sylwester Gawel. Startował w kategorii wagi 90 kg i walczył brawurowo. Zwyciężył w trzech swoich bojach, by ostatecznie zadławić się brązowym medalem. Krakowianin uległ jedynie Holendrowi Markowi Huizingowi (triumfator tej kategorii) oraz Francuzowi Yosvane'owi Despaigne (srebrny medalista).

Wiślacki judoka obok medalu zebrał także wiele pochlebnych recenzji. Do jest nadzwyczaj dobry prognostyk przed kolejnymi zawodami międzynarodowymi. Już 4 i 5 kwietnia, w Holandii, odbędzie się turniej, podczas którego nastąpi ostateczna eliminacja naszej kadry na mistrzostwa Europy w hiszpańskim Oviedo. Miejmy nadzieję, że Gawłowi uda się polecieć na Półwysep Pirejski...

(wb)

Mistrzowskie finały w tenisie

Krakowianki faworytkami

W dniach od 3 do 5 kwietnia odbędzie się w podwawelskim grodzie bardzo interesująco zapowiadająca się impreza sportowa. W nowej hali Wawelu przy ulicy Rakowickiej 29 rozegrany zostanie finał halowych drużynowych mistrzostw Polski w tenisie ziemnym, w kategorii kadetek czyli zawodniczek do lat 16.

W zawodach udział wezmą zespoły Polonii Bydgoszcz, AZS MKS Łódź, AZS Wrocław i gospodarzy czyli Wawelu. W piątek finały rozpoczną się o godz. 9.15, w sobotę o 9.30, a w niedzielę o 10; uroczyste zakończenie zaplanowano zaś na 16.30 – wtedy nastąpi oficjalne ogłoszenie wyników, rozdanie medali i upominków.

Nie można wykluczyć, że na najwyższym stopniu podium znajdą się zawodniczki Wawelu, Joanna Sakowicz i Magdalena Wojdyło. One bowiem wystąpią w barwach wojskowego klubu, a przecież należą do ścisłej czołówki krajowej w swojej kategorii wiekowej.

(bat)

W czasie alpejskich zmagania w Szklarskiej Porębie

Jedenaście olimpijskich krawców

Bardzo dobrze spisali się reprezentanci województw krakowskiego i nowosądeckiego podczas narciarskich zmagania alpejskich w ramach IV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Rywalizowano w Szklarskiej Porębie.

Dziewczeta

W slalomie gigancie zwyciężyła Patrycja Polak (BBTS Bielsko Biala) – 01.02,47 min. przed Józefiną Gocman (KKN Kraków) – 01.03,01 i Aleksandrą Buczyńską (SN PTT Zakopane) – 01.04,33.

Z kolei w slalomie specjalnym najlepszą okazała się Ka-

rolina Niklińska (Firn Zakopane) – 01.18,97 min, wyprzedzając Aleksandrę Buczyńską – 01.19,32 i Patrycję Polak – 01.19,58.

W dwuboju slalomowym zwyciężyła Józefina Gocman przed Karoliną Niklińską i Patrycją Polak.

Chłopcy

Slalom gigant: 1. Jan Wojtiuk (Deski Warszawa) – 01.01,04 min., 2. Przemysław Buczyński (SN PTT Zakopa-

ne) – 01.04,33 min, 3. Mateusz Herda (BBTS Bielsko Biala) – 01.04,93 min.

Slalom specjalny: 1. Przemysław Buczyński – 01.14,79 min, 2. Piotr Dudziak (SN PTT) – 01.16,62 min, 3. Michał Chrobak (BBTS) – 01.18,27 min.

Dwubój slalomowy: 1. Przemysław Buczyński, 2. Piotr Dudziak, 3. Michał Chrobak.

Tym razem aura nie poskąpiła śniegu. Zawody odbywały się więc w bardzo dobrych warunkach terenowych. Warto też zwrócić uwagę na sprawną organizację imprezy.

(bat)

Kolejarze dla kibiców

Pociągami do Ostrowca

Jutro, o godzinie 15, piłkarze Wisły rozpoczną wyjazdowy bój o ligowe punkty z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Na to spotkanie można się wybrać pociągami, w formie zorganizowanej.

Koło Sympatyków TS Wisła, wraz z kierownictwem PDOKP, dla chcących pojechać do Ostrowca przeznacza specjalny pociąg. Podobnie jak miało to miejsce przed dwoma tygodniami, kiedy „Biała Gwiazda” grała w Warszawie z Legią. Pociąg do Ostrowca odjedzie z Dworca Głównego w sobotę o godzinie 9.40. Wpuszczone zostaną do niego tylko te osoby, które wykupią bilety na jazdę tam i z powrotem, w cenie 42 zł (bilet normalny) i 21 zł (ulgowy).

(sul)

Jacek Pociąg i eliminacyjne sito

Pomyślny sprawdzian

Sędzia piłkarski, krakowianin Jacek Pociąg, dużo ostatnio podróżuje. Był w Amsterdamie, gdzie pełnił obowiązki liniowego podczas meczu w ramach Pucharu UEFA Ajax – Spartak Moskwa. Teraz zaś przebywa we Francji.



Fot.: J. RUBIŚ

I właśnie znad Sekwany nadeszła do Polski jakże miła wiadomość. Okazuje się bowiem, że Jacek Pociąg pomyślnie przeszedł szkolenie arbitrow i zakwalifikował się do grupy sędziów uprawnionych do pracy podczas czerwcowo-lipcowych finałów mistrzostw świata. Szko-

lenie odbywało się w miejscowości Gressy pod Paryżem. Najważniejszym jego punktem był specjalny test sprawnościowy. Po nim zaś wysoka komisja kwalifikacyjna już tylko rozmawiała indywidualnie z poszczególnymi arbitrami.

(Oprac. B)

Krótko

Kary w zawieszeniu

Na kary od roku i dwóch miesięcy do roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa i trzy lata skazał 26 bm. sąd rejonowy w Łomży 10 kibiców trzecioligowej Jagiellonii Białystok, którzy dopuścili się chuligańskich czynów podczas piłkarskiego meczu ligowego 6.10.1996 roku w Łomży z tamtejszym ŁKS. Jedną osobę uniewinniono. Aktem oskarżenia było objętych 11 kibiców Jagiellonii w wieku 19-36 lat. Zarzucono im m.in. dopuszczenie się czynów chuligańskich, bicie kibiców dru-

żyny przeciwnej, wtargnięcie na płytę boiska i przerwanie meczu przez rzucanie niebezpiecznymi przedmiotami. Jeden z nich miał postawiony zarzut uszkodzenia zaparkowanego koła stadionu samochodu. W wyniku bójki na łomżyńskim stadionie mecz przerwano i powtórzone później przy pustych trybunach. Wszystkie kary zawieszono na dwa i trzy lata.

Po 8 latach

Alicja Pęczak podczas Zimowych Mistrzostw Polski w pływaniu (basen 25 m) w Koszalinie, ustanowiła rekord Polski na 200 m st. dowolnym wynikiem 1.59,98 min.

Zaległości w II lidze szczypiornistek

Sędziowie nie przybyli

BESKID Nowy Sącz – AZS AWF Katowice

26:23 (13:11)

BESKID: Zipser – Basta (7), Nieźwiedź (14), Nowak (3), Kulig (2), Maliga, Tokarz, WE-Eolańska, Gieniec.

AZS-AWF: Zach – Konopka (5), Sojka (5), Wiedera (9), Biebiek (1), Grzywa(1), Staszczuk (2), Nowacka, Juskowska. Kary: Beskid - 2 min, AZS-AWF 6 min.

Rozegrany wczoraj mecz piłkarski ręcznych w Nowym Sączu był zaległym II-ligowym pojedynkiem. Sądzący kibice liczyli na sukces podo-

piecznych trenerów Jacka Gomułka i Włodzimierza Strzelca. Gospodyni zaskoczyły zespół z Katowic ambicją i pomyslowością. W 53 min. studentki zbliżyły się do Beskidu na jedną bramkę (22:21). Bardzo szybka odpowiedź gola rozwiała jednak nadzieje gości. Na zawody nie przybyli sędziowie wyznaczeni przez ZPRP i w zastępstwie spotkanie prowadził sędzia stolikowy Grzegorz Jurkowski z Nowego Sącza.

(DG)

Play off siatkarek o utrzymanie się w serii „A”

Jak nie ręką to nogą!

Goldenmajer WISŁA Kraków — CHEMIK Police 3:1

(15:13, 12:15, 15:11, 15:9)

Wisła wystąpiła w składzie: Wojno, Kwaśniewska, Lehman-Dybała, Skibicka, Krawczyk, Fiedczenko oraz Piekarczyk i Śrutowska. Chemik grał w zestawieniu: Świętońska, Władyczuk, Liktora, Motylewska, Kamińska, Wilczak oraz Krenc i Gierżot. Sędziowali: J. Kamiński z Mielca i B. Sikora z Bielska Białej. Widzów ok. 200. Bilans play off: 2:0 (gra się do trzech zwycięstw). Kolejny mecz jutro w Policach; ewentualne dodatkowe terminy to najbliższa niedziela (Police) i środa (Kraków).



Wiślaczki wykonały plan minimum czyli jako gospodynie dwukrotnie pokonały ekipę z Polic. Teoretycznie więc są teraz w dużo lepszej sytuacji, niż Chemik. Do upragnionego celu, jakim jest utrzymanie się w krajowej elicie, wystarczy teraz krakowiankom jeszcze tylko jedno zwycięstwo. Rywalki zaś w dalszym ciągu potrzebują trzech wygranych... Za wczorajszy wy-

stęp należy więc wiślaczki po prostu pochwalić. Nie tyle za poziom gry, ile za walkę do ostatniej piłki, opanowanie (mimo wszystko) drżących dłoni, nie poddawanie się w licznych chwilach kryzysów.

I set. 1:0, 6:3, 13:7 i gdy już była Wisła w ogródku zaczęły się problemy. Teraz właśnie ona seryjnie psuła piłki (odbiór, rozegranie, ataki), a

Chemikowi wszystko „wchodziło” w parkiet. Było już więc 13:13 i niespodziewanie, aczkolwiek szczęśliwie dla gospodyń, dwa kiks policyzanek zakończyły partię.

II set. 4:4, 10:5 i sądzono, że jest po przysłowiowej herbacie. Innego zdania był jednak Chemik. Zwał szereg i... po 23 minutach wygrał tę niesłychanie wojnę nerwów.

III set. 0:3, 4:4, 9:4 i „zapachniało” powtórką poprzedniej partii. Ale przy stanie 11:11 wiślaczkom zaskoczyła zagrywka, ostatni atak wykonała zaś Lehman-Dybała.

IV set. 3:0, 3:4, 12:4 i w tym momencie ktoś stwierdził, że zaraz Chemik zacznie odrabiać straty. Kiedy zdobył trzy kolejne „oczka”, powiało siatkarską grozą. Poskutkowało jednak „czas” zaordynowany wiślaczkom przez trenera Jerzego Matlaka. Wygrały jednak krakowianki dopiero za siódmą (!) piłką meczową. Chemik bronił się bardzo ambitnie. Przy szóstym meczolu prawie beznadziejną sytuację uratowała Wilczak, odbijając piłkę nogą! Całkiem poprawnie technicznie zresztą... Mecz zakończony został po zagrywce Kwaśniewskiej i złym odbiorze Motylewskiej.

Wojciech BATKO

P.S. W drugiej parze walczącej o utrzymanie się w lidze Skra Warszawa dwukrotnie po 3:0 pokonała Azoty Chorzów. Bilans play off: 2:0.

U nas nie ma powtórek

Trener siatkarek Goldenmajer Wisły nie ma lekkiego życia. Przez ostatnie dwa dni nadenerwował się raczej sporo. Po wczorajszym meczu zdobył się jednak na uśmiech...

— Cieszę się przede wszystkim z tego, że w najgorszym wypadku zagramy jeszcze raz we własnej hali — oświadczył Jerzy Matlak — W Policach czekać nas będzie kto wie, czy nie cięższa walka, niż w tych dwóch meczach. Jeżeli chodzi o ocenę gry mojej drużyny, to nie będę się silił na oryginalność. Po prostu, jeśli zespół byłby lepszy, to pewnie nie walczyłby o utrzy-

manie się w lidze... Ludzie przychodzą do naszej hali jak do kina czy do teatru. Niestety, u nas nie ma powtórek, nie drugi raz nie można nakręcić. Błąd to od razu jest stratą piłki lub punktu. Bądźmy realistami, aktualnie na tej sali wielkich wrażeń estetycznych się nie doświadczy. Nie wolno jednak zarzucać moim zawodniczkom, że im się nie chce. Trzeba z nimi być na co dzień, albo blisko w trakcie meczów. Wtedy można zobaczyć co one przeżywają, jak bardzo chcą wygrywać.

(BAT)

Hokeiści Cracovii czują się oszukani

Protest trzynastu i trenera

Sytuacja w sekcji hokejowej Cracovii jest bardzo zła, a może być... jeszcze gorsza. Wczoraj bowiem głos zabrano zdecydowanie grupa zawodników. Nie cały zespół, ale kilkunastu jego członków, czujących się oszukanymi przez kierownictwo sekcji.

Wystosowali oni list otwarty do prokuratury. Czytamy w nim m.in.: — W sierpniu 1997 roku rozpoczęliśmy przygotowania do sezonu 1997/98. Każdy zawodnik zawarł z prezesem sekcji hokejowej Ryszardem Romańskim i kierownikiem drużyny Markiem Mazurem umowę ustną. Kontraktów w końcu nie podpisano, a uzgodnione z kierownictwem sekcji kwoty wypłacone zostały jedynie częściowo za sierpień, wrzesień, październik, listopad oraz także częściowo za grudzień ubiegłego roku. Sezon zakończyliśmy 10 marca br. Klub zalega nam za ponad dwa miesiące na sumę blisko 80 tysięcy złotych. Pan Ryszard Romański, wraz z Grzegorzem Wil-

kiem, podpisali umowę sponsorską z browarem Okocim, który przelał na Konto Fundacji Cracovii 400 tysięcy złotych. Ponadto pieniądze wpływały do kasy ze sprzedaży biletów na mecze rozegrane w Krakowie. Zawodnikom wypłacono zaledwie 200 tysięcy złotych. Uważamy więc, że zostaliśmy oszukani, a pieniądze, na które zapracowaliśmy, zniknęły...

Pod tym listem pswoje podpisy złożyło 13 zawodników oraz trener Walery Woronin. Nie ma tam autografu Romana Stebleckiego, który tak wyjaśnił motyw swojego postępowania: — Przyczyną tego, że do 15 kwietnia tego roku otrzymam wszystkie zaległości. Wcześniej uzgodniliśmy z

kierownictwem, że pieniądze będę otrzymywał w ratach. Klub winien jest mi 10 tysięcy złotych. Muszę być lojalny w stosunku do umowy z kierownictwem, dlatego listu nie podpisałem. Liczę, że Cracovia wywiąże się ze zobowiązań w stosunku do mnie. Natomiast w bardzo trudnej sytuacji znalazł się białoruski hokeista Arkadij Pawluczenko. Jemu należy się 120 mln starych zł. Nie ma na życie, mieszkanie czy bilet do domu...

Jak rozwiązany zostanie ten swoisty hokejowy węzeł gordyjski? Teraz chyba nikt nie potrafi odpowiedzieć na takie pytanie. Jedno zaś wydaje się być niezaprzeczalne. Kiedy w hokeju było bardzo biednie, to jednak panowała w sekcji specyficzna, rodzinna atmosfera. Kiedy znalazły się środki to... mamy sprawę, która zakrawa na aferalną. (SULIM)

PIĄTEK

27 marca

- Wschód słońca — 5.23
- Zachód słońca — 18.01
- Wschód księżyca — 5.15
- Zachód księżyca — 17.11

Dzień dłuższy od najkrótszego o 4 godz. 57 min, a krótszy od najdłuższego o 4 godz. 4 min.

Imieniny:

Ernesta, Lidii,

Ligii, Ruprechta

Umysł urodzonych 27 marca mądry, opanowany, oszczędny, rozważny i przewidujący. Niezwykle przenikliwi, przebiegli, wykazują zdolności dyplomatyczne. W największych niebezpieczeństwach życiowych nie opuszcza ich przytomność umysłu. Ich nadmierny entuzjazm może być niekiedy powodem fanatyzmu. Zachowują sprawność fizyczną do późnych lat życia.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Wenus. Do południa KSIĘŻYC przebywa w znaku RYB i pobudza do działania RAKI i SKORPIONY. PANNY, BLIŻNIĘTA i STRZELCY po-

POGODA

Polska południowa znajduje się pod wpływem wyżu. Zaczyna napływać cieplejsze powietrze z zachodu. Temp. min. od -8 do -3 st., w Tatrach -13 st. W ciągu dnia pogodnie, ale wieczorem wzrost zachmurzenia i lokalnie opady deszczu. Temp. maks. od 4 do 9 st., w Tatrach -4 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy. Ciśnienie spadnie (wczoraj wynosiło 1002 hPa). Jutro przewidywane jest ocieplenie.

BIOPROGNOZA: korzystna, z tendencją do pogorszenia



winny unikać stresu. Po godz. 17 tuż przed zachodem SŁOŃCA, KSIĘŻYC zacznie przybliżać się do nowiu. Przemieści się do znaku BARANA. LWY i STRZELCY odczuwają przypływ pozytywnej energii, a WAGI, KOZIOROŻCE i RAKI powinny unikać stresu. Po północy now KSIĘŻYC. Warto zwrócić uwa-

gę na sny, które przynieść mogą informacje o nowych szansach i możliwościach. Harmonia między WENUS i SATURNEM wpłynie na realizację przedsięwzięć artystycznych. Możliwość poświęcenia swojego osobistego szczęścia w imię obowiązku oraz szczęścia innych. Andrzej JAMRÓZ

W I lidze koszykarzy

Teraz baraże

TREFFL Sopot — UNIA Tarnów 86:79 (48:41)

Najwięcej punktów zdobyli: Wilangowski 28 i Skiba 18 dla gospodarzy oraz Brantley 19 i Hyży 17 dla tarnowian.

Przed tym spotkaniem nie już nie mogło uratować Unii przed barażami o utrzymanie się w ekstraklasie. Stąd sopocki mecz nie był szczytowym osiągnięciem w męskim баскетcie. Owszem, grano wcale szybko, ale popełniano przy tym (obustronnie) wiele błędów. Teraz zaś pozostaje tarnowianom zmagać się z Płytami Grajewo o ekstraklasowe życie. Pierwsze mecze 8 i 9 kwietnia w Tarnowie (gra do trzech wygranych).

O miejsca 1-8: AZS Toruń — Komfort Stargard 78:82, Nobiles Wrocław — PEKAES Pruszków 92:80, Pogoń Ruda Śląska — Bobry Bytom 76:107, Zagłębie Sosnowiec — Śląsk Wrocław 91:70 (43:40).

1. PEKAES 41 76 3842:3273
2. Bobry 42 75 3648:3142
3. Śląsk 41 67 3351:3108
4. Zagłębie 42 66 3349:3338
5. Komfort 42 65 3244:3298
6. Pogoń 42 65 3563:3554
7. Nobiles 42 64 3208:3123
8. AZS 42 56 3227:3564

W drugim meczu o miejsca 9-15: Płyty Grajewo — Warta Szczecin 60:86 (28:47). Dziś odbędzie się spotkanie Noteć Inowrocław — Polonia Przemysł. Pauzowała Stalowa 9. Warta 40 60 3314:3313
10. Polonia 39 60 3134:3200
11. Treffl 40 59 3009:3028
12. Unia 40 57 3297:3199
13. Płyty 40 52 3180:3346
14. Noteć 39 50 2944:3288
15. Stal 40 46 2999:3535

Uwaga, uwaga!

W najbliższy poniedziałek „Gazeta Sportowa” ukaże się w objętości 16 stron. Piłka nożna od I ligi do klasy A!

Multilotek

6 — 14 — 15 — 16 — 20
23 — 39 — 40 — 41 — 44
48 — 50 — 52 — 53 — 58
60 — 67 — 70 — 74 — 79

KRAKOWSKA REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05

fax: 411-64-55, 412-66-08

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98

Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33

Dział miejski: tel. 412-16-94

Dział sportowy: tel. 412-11-60

Redakcja nocna: tel. 412-29-98

BIURO OGŁOSZEŃ:

Kraków, aleja Pokoju 3 tel. 412-61-51, fax: 412-40-99

ul. Starowiślna 10 tel/fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski

DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

O awans do ekstraklasy koszykarek

Rozczarowanie

GLINIK Gorlice — QUAY-SPORT Poznań 51:67 (29:33)

Punkty dla Glinika: Siarkowicz 18, Piecuch 16, Szczurba, Wędrichowicz, Szura po 4, Berrek 3, Bogdan 2. Najwięcej dla Quay'a: Gaponowa, Młynarczyk po 14, Troska 12. Widzów ok. 350.

Koszykarki Quay'a dzięki wczorajszej wygranej umocniły się na pozycji lidera. Chociaż ten sam lider nie postarał się o dobre widowisko, jakiego należało się po nim spodziewać. Gorliczanom należy oddać, że potrafiły nawiązać walkę z przyjezdnymi i gdyby nie kompletnie przegrana deska i mała wiara w swoje możliwości, może nie znają przysłówia nie taki diabeł straszny, to wczoraj w Gorlicach mogłoby być różnie.

Samo spotkanie rozpoczęło się od udanych akcji gospodyń. Niesione dopingiem własnej publiczności gorliczanki prowadziły po pierwszych minutach gry 11:8. Przyjezdne jednak długo „nie spały”. Po chwili, po stronie poznanianek można było zobaczyć szybko i sprawnie przeprowadzany atak, dobrze spisującą się obronę. A przy okazji przyjezdne postarały się o to, by równie szybko powiększać swe konto punktowe.

Na początku drugiej odsłony szelest siatki usłyszały jako pierwsze gospodynie. Ale później trafiały przyjezdne i z 4 oczek przewagi Quay'a robi się 8, a w 27 minucie pojawił się już wynik 48:38. Gorliczanki w tym fragmencie zagrały mało zdecydowanie oraz popełniały masę niewymuszonych błędów a kompletnie przegrana deska daje im się we znaki. W 14 minucie utrzymywała się 10 punktowa przewaga przyjezdnych, które to „dowiozły” ją już do końca.

Tomasz BOCHENSKI

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 27.03. DO 29.03.98

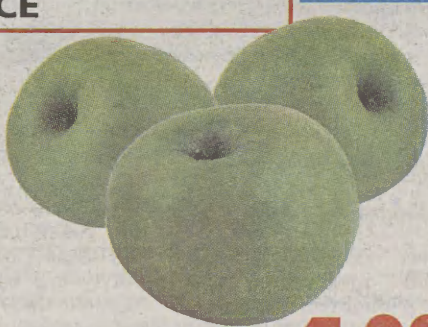
kupuj najtaniej!

OWOCE



GREJPFRTY
BIAŁE, CZERWONE

3⁷⁹
1 kg



GRANNY SMITH
Jabłka

4⁹⁹
1 kg

WARZYWA / NAPOJE



PAPRYKA
CZERWONA

8⁹⁹
1 kg



HORTEX
Sok pomarańczowy
z wapniem

2⁷⁹
1 l

KAWA / PRZETWORY



TCHIBO
Kawa Exclusive

8⁷⁹
250 g



BONDUELLE
Groszek konserwowy

1³⁹
400 g

OLEJ / NABIAŁ



ZPT WARSZAWA
Olej złocisty

4⁰⁹
1 l



SER EDAMSKI
luzem

9⁹⁹
1 kg

MAK / ŚRODKI CZYSTOŚCI



FLORPAK
Mak

4⁶⁹
400 g



PRONTO
trójpak,
1 opak. gratis

15⁵⁸
3 szt.

MIĘSO



ŁOPATKA
WIEPRZOWA
BEZ KOŚCI

9⁹⁹
1 kg



ANTRYKOT
Z KOŚCIĄ
duża porcja

7⁹⁹
1 kg

HIT – SUPEROFERTA



KOMPLET
OBRUSOWY ŚWIĄTECZNY
Z NADRUKIEM

1 szt. – 75 x 35 cm
+ 4 szt. – okrągłe o śr. 20 cm

19⁹⁹
kpl.



BABKA ZE STOŻKIEM
śr. 24 cm

27⁹⁹
1 szt.



BRITA
Filtr do wody AQUA GLASS
z dodatkowym wkładem ekstra

69⁹⁹
1 szt.

Kraków: Wielicka 259

piątek

21 marca zmarł Maciej Słomczyński, znany też jako autor powieści kryminalnych pod pseudonimem Joe Alex. Dziś wspominają Go ci, którzy Go znali, współpracowali z Nim i przyjaźnili się.



Str. 9

Janowi Pamule zarzuca się przyjęcie łapówki (1500 dolarów) i korzyści majątkowej w wysokości 20 mln zł za przydzielenie dwóch lokali w Sukiennicach i przy pl. Wolnica. Dla człowieka z pozycją Jana Pamuly takie oskarżenia są niesłychanie dotkliwe.



Str. 16

Renesans egzorcyzmów?

Rozmowa z ojcem Aleksandrem Posackim, jezuitą, filozofem i demonologiem

— Egzorcyzmy nowoczesnemu człowiekowi kojarzą się z najczarniejszym okresem średniowiecza, świętą inkwizycją, ciemnotą i zabobonem.

— Nieprzystawalność egzorcyzmów, świata magii i szatana do dzisiejszych czasów jest pozorna. Jest to mit, istniejący nie tyle wśród ludzi ciemnych, co właśnie u tzw. „oświeconych”. Ja to nazywam przesądem intelektualnym. Coś, czego nie da się racjonalnie wyjaśnić, zostaje odrzucone. Tymczasem, jak pokazuje praktyka, współczesny człowiek interesuje się szatanem. Rozwijają się sekty satanistyczne, problemem zajmują się pisarze i intelektualiści, jak Kołakowski, czy Herling-Grudziński. Rozwija się satanizm intelektualny, czy wręcz naukowy. Powstają filmy, jak choćby nakręcony ostatnio „Adwokat diabła”, w którym jest dosyć poprawna teologia i widać, że jego reżyser zglebił problem, który ciągle niepokoi. Zatem właśnie zabobonem jest stwierdzenie, że egzorcyzmy to przeżytek. Zwłaszcza, że sprawy egzorcyzmu rozpatrywane są dziś na kanwie naukowości. Słynni francuscy i włoscy egzorcyci współpracują ze słynnymi profesorami psychiatrii, antropologii, psychologii.

— Ale katolickimi?

— Niekoniecznie. Bywa, że nawet uczeni o katolickim światopoglądzie odrzucają egzorcyzm, nie wierzą w niego, stają się zwolennikami tegoż właśnie przesądu intelektualnego. Podczas, gdy znani niewierzący psychiatrzy, przez badanie pewnych spraw, przez eliminację dochodzą do wniosku, że szatan istnieje, a egzorcyzm jest koniecznością. Stąd właśnie określanie go mianem przesądu jest wyrazem ciemnoty i zacofania, lub przynajmniej nieznajomości faktów. W chrześcijaństwie nigdy nie oddziela się problematyki szatana od problematyki zła. W przeciwieństwie do tego, co sieje rozrywka, czasem kultura ludowa. Ale owo zło jest tajemnicą, a nauka tajemnic nie lubi. Stąd owi negujący egzorcyzmy psychiatrzy. Ale negując przekraczają swoje kompetencje.

(Ciąg dalszy na str. 3)

DO CZY OD KRAKOWA?

W pół drogi
Komu dalej, komu bliżej

(czytaj na str. 7)

(czytaj na str. 11)

Szach szachownicy

Z arcymistrzem Wiktorem Korcznojem rozmawia Jacek Dworżański

— Dla Kamila Mitonia jest Pan jednym z szachowych idoli. Czy był ktoś, kogo uważał Pan za taką postać w swojej młodości?

— Podobały mi się partie Alechina, ale nie uczyłem się od niego. Podobała mi się gra Botwinnika, ale też nie na nim się wzorowałem. W tam-

im stylu. Mimo trudnej sytuacji uratowałem ją, a nawet wygrałem; ale nie każdy arcymistrz wybrnąłby z tej opresji.

— Co sądzi Pan o Kamilu Mitoniu?

— Hmm... On ma dopiero trzynaście lat... Ja w tym wieku przestawiałem jedynie figury na szachownicy. Cho-

Gram z nimi. Mam dla nich czas.

— Jak Pan ocenia zmiany jakie zaszły w Rosji? Czy zmieniło się coś również w rosyjskich szachach? Czy ewentualnie zamierza Pan wrócić do Rosji na stałe?

— Szachiści w Związku Radzieckim dostawali duże pieniądze. Szachy i szachiści cieszyli się dużą popularnością. Jak zaczął się rozpad, czołowi szachiści postanowili wykorzystać swoją popularność politycznie. Kasparow chciał zostać prezydentem Rosji. Karpow był deputowanym do Dumy. Co do powrotu na stałe do Rosji, nie myślałem o tym. Byłem w Sankt Petersburgu, ale miałem nie najlepsze wrażenia. Moje pokolenie, jeśli nie umarło to odeszło. Nie mam tam nawet z kim porozmawiać. W 1974 roku, kiedy władze postanowiły mnie zgnieść, moi znajomi zaczęli dla mnie „znikać”. Chciano mnie izolować. Byłem w czymś w rodzaju kwarantanny. Mało kogo z przyjaciół tam zostawiłem...

— We wstępie do jednej ze swoich książek napisał Pan, że nie chciał korzystać z nauki u znanych arcymistrzów, np. u Tołu-

wał mi pomoc — „by uczynić ze mnie mistrza”. Odpowiedziałem mu: „Sam zostanę mistrzem!”. W 1961 roku, w przeddzień meczu Tal — Botwinnik, obaj sławni arcymistrzowie zaproponowali mi współpracę w charakterze sekundanta. Odmówiłem obu. Nie żebym myślał, że nie mam się czego u Botwinnika czy Tala uczyć, lecz uważałem, że skoro sam zamierzam walczyć o tytuł mistrza świata, nie wypada mi iść do nich po naukę. Teraz myślę o tym trochę inaczej. Wystarczy wziąć przykład Kramnika, który został sekundantem Kasparowa, czy też Iwańczuka, sekundanta Karpowa. Jednak Iwańczuk zmniejszył przez to swoje własne ambicje. Ja raczej nie żałuję, ale kiedy padła propozycja Tolusza, ja jeszcze nie byłem mistrzem. Zostałem

nim samodzielnie, a Tolusz wziął Spasskiego. Trzeba przyznać, że Spasski poprawił swój poziom i zyskał dzięki tej współpracy nowe walory. Jednak jako człowiek, Tolusz nie był dobry... Współpracując z Toluszem, z pewnością zyskałbym jako szachista, lecz jako człowiek mógłbym wiele stracić... Jak np. Spasski.

— Czy z pośród rozegranych przez Pana partii jest taka, którą ceni Pan najbardziej?

— Rozegrałem ponad trzy tysiące partii, jednak pamiętam dobrze partie związane z napiętą walką sportową, kiedy w 1960 roku zdobywałem swój pierwszy tytuł mistrza ZSRR. Wygrałem wtedy trzy partie pod rząd. Na koniec rozegrałem partię z Gellerem i ta mi się podoba do dziś.

Fot. AUTOR



sza, skoro miał Pan później grać przeciw nim walcząc o tytuł mistrza świata. Czy teraz, po latach, czasem Pan tego nie żałuje?

— Tak, w końcu lat czterdziestych Tolusz zapropono-



W dniach 18 — 19 marca, w Krynicy wielokrotny pretendent do tytułu mistrza świata, szwajcarski arcymistrz Wiktor Korcznoj i mistrz międzynarodowy z podkrakowskich Niepołomic, Kamil Miton rozegrali mecz szachowy.

Mecz zakończył się zwycięstwem Korcznoja 4,5 — 1,5.

Arcymistrz Korcznoj był czterokrotnym mistrzem ZSRR i od ponad 40 lat zaliczany jest do czołówki światowych szachistów.

W 1976 roku wyjechał do Holandii, przeciwstawiając się, nie tylko szachowej, potęgze Związku Radzieckiego. Od 1977 roku mieszka na stałe w Szwajcarii.

tych czasach brakowało mi materiałów szkoleniowych. Będąc już arcymistrzem zacząłem studiować szachową klasykę, np. grę Rubinsteina czy grę Nimzowitscha w obronie. Pracowałem głównie w domu i uczyłem się sam.

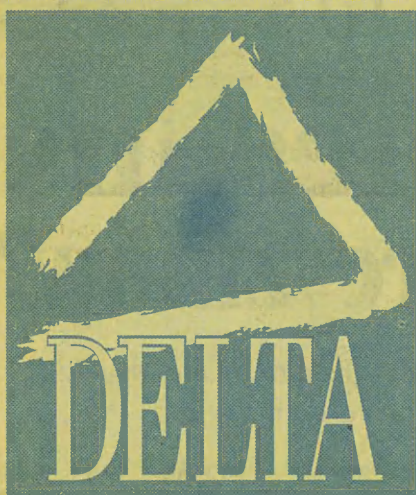
— Którą z partii meczu z Mitonem ocenia Pan najwyżej?

— Najbardziej podobała mi się ostatnia partia — trzymała w napięciu. Była grana w mo-

cięż... Teraz życie toczy się o wiele szybciej niż w czasach mojej młodości. Szybciej też objawiają się talenty. Ważne jest jak będzie grał w wieku lat dwudziestu.

— Mówi się, że jest Pan egzaminatorem młodych szachistów. Ilu młodych ludzi rocznie ma szansę na takie wyróżnienie?

— Trudno powiedzieć. Oprócz tego, że gram, młodzi ludzie przyjeżdżają do mnie.

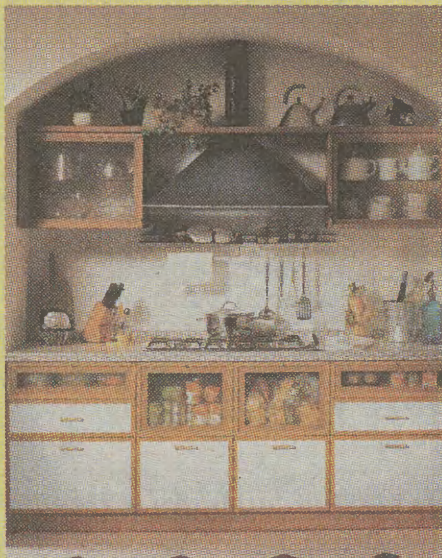


DOM MEBLOWY

czynne **7** dni
w tygodniu

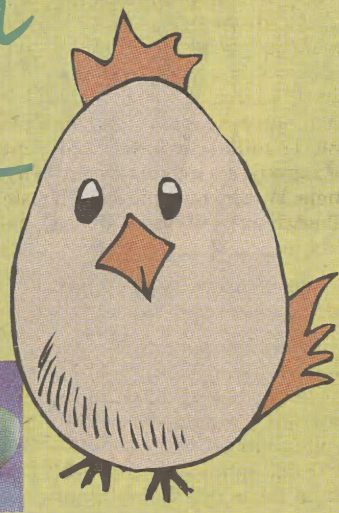
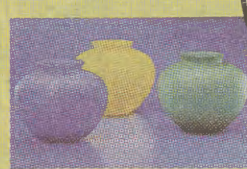
Nowy Sącz, Zielona 27 tel. /0-18/ 443 72 07 czynne: pn - pt 9⁰⁰ - 18⁰⁰ sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰ niedziela 10⁰⁰ - 14⁰⁰

4000 m² NAJWIĘKSZY DOM MEBLOWY W POŁUDNIOWEJ POLSCE



Wesołych
Świąt

u nas kupisz ozdoby wielkanocne



OFERUJEMY PAŃSTWU MEBLE: WYPOCZYNKOWE, POKOJOWE, BIUROWE, SYPIALNE, MŁODZIEŻOWE, SOSNOWE, RATTANOWE, SYSTEMY KUCHENNE + OSPRZĘT (PROJEKT, DOWÓZ I MONTAŻ), DYWANY, WYKŁADZINY, OŚWIETLENIE, TKANINY, OBRUSY, SERWETY, CERAMIKĘ ORAZ SZKŁO UŻYTKOWE, ŚWIECE ITD., ITD...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

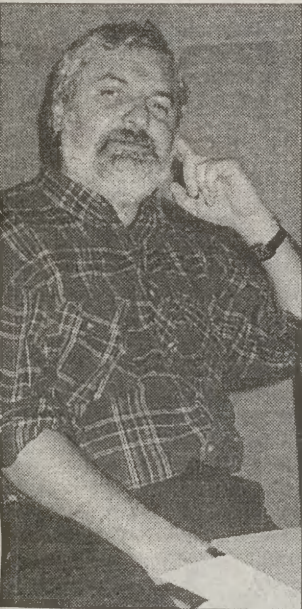
Jeśli młody, niedoświadczony psychiatra, skażony na do-datek jakimś własnym, irracjonalnym światopoglądem to swoje wierzenie uważa za coś strawnego i do tego naukowego, a szatana za coś nie do przyjęcia i nienaukowego, to popełnia nadużycie. Wypowiada się bowiem w ukryciu jako antropolog, filozof, teolog. A do tego nie ma prawa. Poza tym nawet jeśli nauka nie potrafi potwierdzić do końca istnienia szatana, to nie potrafi również go wykluczyć. Niedouczeni inteligenci chcą wszystko zredukować do materii, starają się wszystko ob-sesyjnie wytłumaczyć w sposób racjonalistyczny. A przecież takie podejście nie jest racjonalne. Tymczasem nawet kryminologia i policja amerykańska korzystają często z pomocy demonologów i teologów, aby wyjaśnić motywacje niektórych perwersyjnych zachowań i zbrodni, których psychologowie i psychiatrzy wyjaśnić nie potrafili.

— Ale nie tylko psychiatrzy odrzucają egzorcyzmy. W Polsce, kraju, którego obywatele deklarują swój katolicyzm niewiele jest takich, którzy zgodzą się na istnienie diabła, jako osoby. Pomimo deklaracji wiary niewielu wierzy w opętanie i egzorcyzmy.

— Nie zgodzę się do końca z tym stwierdzeniem. Coraz więcej ludzi zajmuje się dziś okultyzmem i magią. Czy więc owo irracjonalne zainteresowanie nie jest równoznaczne z rzekomo irracjonalną wiarą w szatana, od początku współpracującego z magią? To przecież jawna niekonsekwencja. O szatanie, procesach czarownic, działalności inkwizycji mówi się w kategoriach szkolnego zabobonu z przeszłości, jednocześnie jednak psychologowie uznają istnienie „ciemnej strony księżyca” np. w muzyce rockowej, uspra-

Renesans egzorcyzmów?

Z ojcem Aleksandrem Posackim, jezuitą, filozofem i demonologiem rozmawia Piotr Dobosz



wiedliwając satanizm. Jedno się gani, a drugie usprawiedliwia, w żadnym przypadku nie doceniając problemu. We Włoszech, według oficjalnych statystyk, bazujących na badaniach antropologów i socjologów, 12 milionów ludzi czynnie zajmuje się magią i okultyzmem. W całej Europie jest ich kilkadziesiąt milionów. To są fakty.

— Dlaczego młodzież wstępuje dziś do sekt satanistycznych?

— Osobiście uważam, że dla młodych ludzi jest to poszukiwanie wyzwolenia. Szatan, w mitologii gnostycznej jest wyzwolicielem od ucisku, represji. Druga sprawa to brak ojca. Szatan może być substytutem ojca, wprowadzającym młodego człowieka w świat męskości, dorosłości. Uosabia władzę, a ideał mężczyzny to dla

wielu właśnie władca, człowiek silny, brutalny. Tymczasem ludzie, nie tylko zresztą młodzi nie zdają sobie sprawy z tego, że kontakt z pewnym światem duchowym, nawet tylko na zasadzie styczności, może być niebezpieczny. Groźne jest nawet przebywanie w pewnych pomieszczeniach, słuchanie pewnej muzyki, posiadanie pewnych przedmiotów. Potwierdza to zresztą parapsychologia. Zdarzało się, że kiedy naukowcy zabierali z sobą posądkę, czy inne przedmioty kultu pogańskiego, działy się z nimi różne dziwne rzeczy. Katechizm Kościoła Katolickiego traktuje satanizm, tak jak wróżbiarstwo i magię jako grzech przeciwko pierwszemu przykazaniu, a więc najcięższy. Człowiek, który stosuje magię najbardziej też jest narażony na opętanie. Czasem wszystko wygląda niewinnie, osoba ma nawet pewną moc, np. uzdrawiania, lub też dar przewidywania. Nie wiadomo jednak, skąd siła ta pochodzi. Nie wystarczy dobra intencja, aby uniknąć pewnych skutków. To tak, jakby się pomodlić, a potem włożyć palce do kontaktu. Trzeba po prostu respektować pewien obszar i w niego nie wchodzić.

— Zdaje sobie ojciec sprawę, że sceptykowi takie stwierdzenia nie przypadną do gustu. Potrzeba faktów, dowodów, konkretnych opisów. Jest ojciec egzorcyystą...

— Demonologiem, czyli „strażnikiem powagi zła”, które dziś jest lekceważone.

— Ale brał ojciec udział w egzorcyzmach.

— Tak, ale na ten temat nie mogę się wypowiadać. Obowiązuje w Kościele pewien zakaz publicznego mówienia o tych sprawach, mam też powody natury osobistej. Po-wiem tylko, że spotkałem się z ludźmi zniewolonymi przez szatana, wierzę w to wszystko, a nawet więcej. Wiem.

— Sformułuję więc to pytanie inaczej. Kilka lat temu na ekran kin wszedł szeroko reklamowany film „Egzorcysta”. Opętane dziecko poddane zostaje egzorcyzmom. Szatan przemawia przez usta dziewczynki

Egzorcyzmy są uznawane przez większość chrześcijańskich wyznań. Według egzorcyystów, całe zło określa jedno słowo — maleficium, czyli szkodenie innym przez interwencję demona. Don Gabriele Amorta, jeden z pięciu mianowanych egzorcyystów Rzymu uważa, że na maleficium składają się: czarna magia, przekleństwo i złorzeczenia, rzucanie uroków i wykonywanie uroków przez konkretne rytmy, np. nakłuwanie lalek szpilkami.

różnymi głosami, dziecko lewituje, przedmioty fruwają w powietrzu. Dla sceptyka ten film to typowy, amerykański horror, po którego obejrzeniu można się z przymrużeniem oka uśmiechnąć.

— Ten film to przykład złego mówienia o egzorcyzmach, gdyż odrywa zło od powagi grzechu i powoduje niezdrową ciekawość, która wciąga nas w tę niebezpieczną tematykę. Ale samo przedstawienie egzorcyzmów

świadczy o tym, że reżyser zgłębił problem. Ingerencja szatana może być wielka, może on całkowicie zawiadnąć układem psychofizycznym człowieka. Szatan może przemawiać przez człowieka, bluznić zmienionym głosem, a sam człowiek, który jest w tym wypadku jego medium przewraca tylko oczami i na nic nie ma wpływu. Znaczna część tego filmu jest prawdziwa, jego twórcy musieli konsultować się z teologami. Możliwe jest też przemieszczanie się przedmiotów, choć nie muszą one uderzać w egzorcyystę. A nawet jeśli uderzają, to jest on chroniony przez inną siłę i nie spotkałem się z przypadkiem, by egzorcyysta zginął. Zginął natomiast w filmie, co miało bardzo zły wydźwięk. Podkreśliło zwycięstwo zła na sposób manichejski czy satanistyczny.

Kościół ostrzega, by o tych sprawach za dużo nie mówić, nie budzić niezdrowej ciekawości ani strachu. Ale ten film to też kolejny przykład świadczący o tym, że zainteresowanie ludzi współczesnych problemem jest wielkie.

— Czy egzorcyysta się boi?

— Jeśli jest doświadczony, to nie powinien się bać.

— Co to znaczy doświadczony? Czy egzorcyysta to jakaś specjalizacja?

— Nie, ale kapłan potrzebuje odpowiedniej wiedzy, dyspozycji duchowej i pewnych warunków psychologicznych. Na podstawie kanonu 1172 Kodeksu Prawa Kanoniczne-

bardzo dużo. Wtedy ta ingerencja wyrazić się może w dusznościach, problemach psychicznych, chorobach, ale człowiek nie wpada wtedy w mediumistyczny trans.

— Obecny rytuał egzorcyzmów pochodzi z XVII wieku. Niebawem zostanie ogłoszony nowy formularz.

— Nawet po tych zmianach stary rytuał będzie możliwy do używania i to po łacinie. Wbrew temu, co pisały media, nowy rytuał nie wnosi żadnych istotnych zmian, kontynuuje natomiast trwającą już dwa tysiące lat tradycję egzorcyystyczną, którą rozpoczął sam Chrystus.

Na przełomie lat 60. i 70., czyli wtedy, gdy wzrastać za-

go może być mianowany i posłany przez biskupa.

— Czy wiele jest w Polsce przypadków wymagających interwencji egzorcyysty?

— Jeśli chodzi o opętania, to nie jest ich dużo. Znam kilka. Diabeł nie zawsze chce się ujawnić. Znam jeden przypadek, gdy ujawnił się przy po-

Według rzymskokatolickiego kanonu postępowania, w pokoju osoby opętanej nie powinno być żadnych zbędnych przedmiotów. Ich przemieszczanie się mogłoby narobić wiele złego. Egzorcyzmy poprzedza ścisły post i modlitwa. W wyznaczonym dniu kapłan odwiedza opętane-go. Wymagana jest obecność pomocników, gdyż, jak mówi ojciec Paweł, dominikanin, człowiek opętany dysponuje często nieludzką siłą. W czasie, gdy jest on przytrzymywany przez pomocników, ksiądz zakłada-jąc stulę, która jest oznaką władzy, rozpoczyna rozmowę z diabłem. Pyta go o imię, potem o powód opętania. Gdy ma za sobą dwa pierwsze etapy, podejmuje kolejne. Najważniejszy jest piąty, w którego trakcie osoba opętana winna wyrzec się złego ducha.

całowaniu przez człowieka relikwii, kiedy wystąpił jego kontakt ze sferą sacrum. Lęk czy nienawiść wobec katolickiego sacrum to decydujące kryterium.

Ale są też zapewne przypadki zatajane przez rodzinę. Nie prowadzimy żadnych statystyk, wszystko robione jest bardzo dyskretnie. Mogą być też stany lżejszej ingerencji Złego, niekoniecznie opętanie, a tylko częściowe zniewolenie. Takich przypadków jest

czło na świecie zainteresowanie okultyzmem, gdy powstawały sekty okultystyczne i rozprzestrzeniały się satanizm, w tym samym czasie Kościół zaczął marginalizować problem egzorcyzmów. Sądzę, iż był to błąd, z którego Kościół coraz bardziej zaczyna sobie zdawać sprawę. Pomimo wściekłych krytyk i ataków wyznawców Mitu Rozumu egzorcyzmy znów zaczynają przeżywać swój rene-

Mówimy różnymi językami

Doc. Bogdan de Barbaro, z katedry psychiatrii Collegium Medicum UJ o egzorcyzmach:



— Termin „opętanie” funkcjonuje również w psychiatrii. Określa się nim taką sytuację, w której osoba traci przejściowo własną tożsamość, działa tak, jak gdyby była owładnięta przez inną osobowość, traci orientację w otoczeniu. Do egzorcyzmów należy jednak podchodzić z ostrożnością. Ja jestem sceptykiem z dwóch powodów. Po pierwsze może się zdarzyć, że człowiek jest po prostu chory i powinien być leczony psychiatrycznie.

Stosowanie wobec niego egzorcyzmów to tylko przeciąganie całej sprawy, przedłużanie cierpienia. Po drugie, psychiatria i teologia mówią różnymi językami. Psychiatrzy nie powinni wchodzić w kompetencje teologów i odwrotnie. Ważne jest jednak, by z sobą współpracowali. Problemy natury psychicznej mają bowiem swój wymiar duchowy, tak jak problemy, z którymi stykają się duszpasterze mają swój wymiar psychoterapeutyczny.

Może się zdarzyć, że egzorcyzmy okażą się skuteczne. Jeśli ktoś ma objawy opętania w takim sensie, jak to rozumieją teologowie to zdarza się, że egzorcyysta jest najlepszym „lekarzem”. Egzorcyysta zwracając się do człowieka, który uważa się za opętanego wchodzi w jego system znaczeń. W związku z tym egzorcyzm może zadziałać. Jednak teolog uzna to działanie za wypędzanie diabła, a psychiatra może to traktować jako element procesu terapeutycznego. Dla mnie, jako dla psychiatry bliższa jest ta druga perspektywa. W psychiatrii wątek religijny obecny jest bardzo często. Pytanie o istnienie Boga jest jednym z najważniejszych dla każdego człowieka. Wierzącego, niewierzącego, agnostyka. Wątek religijny przejawia się niekiedy w stwierdzeniu chorego „jestem opętany przez diabła”. Dla nas człowiek taki to pacjent, teologowie uznają go natomiast mogą za ofiarę szatana. Choć jednak „nadajemy na różnych falach”, spotykamy się i dyskutujemy. Również o podziale kompetencji. Co do lewitacji, przemieszczania się przedmiotów, to tymi sprawami zajmuje się parapsychologia. Być może to, co dziś nie jest jeszcze do końca wyjaśnione, w przyszłości wejdzie do kanonu nauki.

Ludwika Jerzego Kerna alfabet (52)



Kazumi Yonekawa

Nigdy nie odczuwałem potrzeby posiadania uczniów. W czasach licealnych zdarzało mi się co prawda bywać korepetytorem, a w okresie popowstaniowym przez krótki czas, w pewnej małej mieścinie, pomagałem w odrabianiu lekcji dorastającej pannicy, za co dostawałem obiad na miejscu i co nieco na wynos dla reszty rodziny, ale były to sytuacje wymuszone. O belferstwie nigdy nie marzyłem. Trochę to dziwne w rodzinie, gdzie ojciec był belfrem, brat ojca był belfrem, parę ciotek było belferkami, żona jest belferką, syn jest belfrem i nawet moja wnuczka właśnie zajęła się belferstwem. Ja jednak nie czułem w tym kierunku powołania. I nagle takiemu zdecydowanemu antibelfrowi trafia się, nie tyle uczeń, co raczej literacki podopieczny, Japończyk.

Polsko-japońska wojna genów

Ojciec Kazumiego, profesor Kazuo Yonekawa, zanim jeszcze został jego ojcem, wykładał na warszawskiej japonistyce. Jego studentką była m.in. pani Blanka, z mojego ulubionego Nowego Sącza. Po jakimś czasie prof. Yonekawa został wezwany na uniwersytet tokijski. I pojechał, zabierając ze sobą panią Blankę. Od tej pory Nowy Sącz miał swojego człowieka w Tokio. Z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: Kazumi i jego siostra. Pani Blanka jest jasną blondynką, jakich wiele w dorzeczu Dunajca. Natomiast dzieci urodziły się z czarnymi włosami i typowo japońską karnacją. W tym wypadku polsko-japońska wojna genów została wygrana przez Japonię, i to wysoko. Mały Kazumi przyjeżdżał do babci do Nowego Sącza w odwiedziny albo na wakacje, aż wreszcie przyjechał na stałe. Profesor Yonekawa zmarł nagle i pani Blanka zostając w Tokio postanowiła oddać chłopca pod opiekę matki, która właśnie owdowiła. Kazumi poszedł do nowosądeckiego gimnazjum, potem do liceum, aż wreszcie znalazł się na Uniwersytecie Jagiellońskim na archeologii. Już w gimnazjum Kazumi zaczął pisać, o dziwo po polsku. Od czasu do czasu umawiał się ze mną, żeby mi pokazać swe utwory. To była ciekawa kombinacja: polskie słowa, wyrażające dalekowschodnią zadumę nad losem i przeznaczeniem człowieka. Wszystko to było bardzo smutne, nostalgiczne, dość dziwne jak na nastolatka. Każdy wiersz sprawiał wrażenie, jakby autor pisał go zamknięty w klatce samotności i w dodatku nie usiłował z tej klatki się wydostać. Namawiałem go na bardziej optymistyczne spojrzenie na świat, na wyszukiwanie aspektów radosnych, zabawnych, wręcz śmiesznych. Próbowaliśmy. Nie bardzo mu wychodziło. Dużo czytał. Zachwycił się Gałczyńskim, robili na nim wrażenie lekkość i wdzięk polskiej poezji. Doceniał je, ale dalej pisał w tej japońskiej tonacji z kilkoma bemołami.

Pogorszyła te nastroje nagle śmierć ojca. Poczul się jeszcze bardziej osamotniony i w jego poezji wyraźnie to widać. Prócz wierszy pisał też prozę: króciutkie opowiadania, typowo japońskie, tyle że napisane po polsku. Miało to tę dobrą stronę, że nie trzeba ich było tłumaczyć. Sam siebie nazywał polsko-japończykiem, albo japońsko-polakiem. Zarekomendowałem jego utwory w „Przekroju” i jedno czy dwa opowiadania Kazumiego zostały wydrukowane, a po jakimś czasie także i wiersze. Ukazały się także na kolumnie młodych w „Dzienniku Polskim”, trafiły do „Życia Literackiego”.

Kiedy zjawił się w Krakowie na archeologii, porwał go pozornie wir studenckiego życia, ale ten ból osamotnienia nie ustąpił. Zdaje się, że nie najlepiej mu szło na tej archeologii, i w końcu się zniechęcił. To był rok 1989 czy 1990, a więc czas w naszym życiu bardzo gorący. W środowisku studentkim również.

Audycja u babki

W tym czasie Kazumi stał się z dnia na dzień człowiekiem bardzo zamożnym. To był spadek po babce, matce ojca, która nagle zmarła w Tokio, a wszystko co posiadała, włącznie z nieruchomościami, zapisała wyłącznie jemu. Nie mam pojęcia o strukturze japońskiego dworu cesarskiego, ale z tego co mi Kazumi opowiadał, babka była kimś w rodzaju damy dworu. Jak wiadomo, japoński ceremonial dworski jest najstarszy na świecie i szalenie rygorystyczny. Kazumi tego doświadczył. Nie, żeby był na dworze cesarskim. Ale nie mógł nawet do niej wpaść, ot tak, przypadkiem. Musiał najpierw zapowiedzieć wizytę, ustalić termin, a potem z odpowiednim ceremoniałem zgłosić się przed drzwiami i swoje odczekać. Był to rodzaj audycji.

Zniechęciwszy się do archeologii, a mając już po temu materialne środki, Kazumi wybrał się do Oxfordu. Tam podkreślił angielski do tego stopnia, że tłumaczył swe utwory. Pokazał je swemu profesorowi, a ten uznał je za tyle interesujące, że polecił wywiesić je w hallu do ogólnego wglądu. Podobno sprawiło to Kazumiemu dużą satysfakcję. W Oxfordzie nie stety też długo nie wytrzymał. Poczul nagle miłość do filmu. Nawiązał romans ze słynną łódzką filmówką. Nie wiem, czy chciał być filmowcem czy reżyserem, dość na tym że rozpoczął tam studia. Też ich nie ukończył. Z zasobów po babce kupił sobie szybki samochód i pod koniec kwietnia 1992 r. w tym samochodzie, gdzieś w pobliżu Sochaczewa zginął. Miał 23 lata. (cdn.)

Wysłuchała: Maria ZIEMIANIN

Jako uczeń zwykły wymyślać skomplikowane gry i zabawy, którymi całe wieczory zadreżczał swoich szkolnych kolegów. Dzisiaj 56-letni Stephen Hawking usiłuje odgadnąć reguły gry, od miliardów lat rozgrywanej się na scenie kosmosu. Bez fałszywej skromności wyznaczył sobie przed laty ambitny cel: odkryć plany Boga co do przyszłości Wszechświata.

Czy ulegnie samozgnieceniu?

Unieruchomiony od wielu lat w fotelu na kółkach legendarny fizyk jest przekonany, że tym razem udało mu się poznać wynik kosmicznej gry. Wraz ze swoim kolegą Neilem G. Turokiem, Hawking wyliczył, jak może wyglądać koniec Wszechświata. Zdaniem obu uczonych ko-

Stephen Hawking wraz Neilem Turokiem znaleźli inny sposób na obliczenie ciężaru całego kosmosu, o czym w tym miesiącu poinformowali na łamach fachowego czasopisma „Physical Review Letters”. Dokonali tego na... papierze, znajdując pewne wyrafinowane rozwiązanie Einsteińskich równań pola grawitacyjnego. Zgodnie z ich

będzie rósł na wieki wieków – oznajmił Turok.

Jeśli ten scenariusz okaże się słuszny, wówczas w dalekiej przyszłości kosmos pograży się ze starości w otchłani śmierci. Można nawet ustalić czas, w którym to nastąpi – za 100 bilionów (tysięcy miliardów!) lat będą dogorywać ostatnie gwiazdy, by w końcu bezpowrotnie zgasnąć. Wypa-

– Nasze wyniki nie pasują do aktualnych obserwacji astronomicznych – przyznają Hawking i Turok przy końcu swojego artykułu.

Tajemnicze spotkanie

Tymczasem tłum laików ponownie przyjmuje nowe pomysły Hawkinga niczym wyrocznię. Po sukcesie przed

Genialny fizyk znowu chce zajrzeć Panu Bogu do rękawa

Ile waży Wszechświat?

obliczeniami Wszechświat jest prawdopodobnie tak lekki, że jego ekspansji nie będzie końca. – Wszechświat

lony Wszechświat zakończy swój żywot jako zimna i ciemna przestrzeń.

Materia pilnie poszukiwana

Na powabnym modelu Hawkinga-Turoka widnieje jednak tylko jeden, ale za to dość szpecący defekt urody. – Ściśle biorąc z ich wyliczeń wynika, że Wszechświat nie zawiera w ogóle żadnej materii – zauważa Gerhard Boner z Instytutu Astrofizyki im. Maxa Plancka w Monachium.

Wprawdzie, niczym grającemu szklanymi paciorkami Hawkingowi, udało się przy pomocy pewnych matematycznych forteli przeszmuglować jeszcze trochę materii do swojego modelu Wszechświata, ale niestety nie jest to wystarczające. Samo rozgwieżdżone wieczorne niebo zawiera jej więcej niż cały kosmos Hawkinga. Do tego, według obliczeń astrofizyków, między gwiazdami ukrywa się jeszcze dziesięć razy tyle niewidocznej materii.

kilkoma laty jego popularnej książki „Krótka historia czasu”, postać cierpiącego na stwardnienie zanikowe boczne uczonego, urosła do rangi idola.

Angielski uczony wie doskonale, w jaki sposób wyjść na przeciw oczekiwaniom swoich fanów. Na niedawno wydanym kompaktce zatytułowanym „Życie we Wszechświecie” spekuluje między innymi na temat lądowania na naszej planecie pozaziemskich istot. – Przy spotkaniu z zaawansowaną cywilizacją – rozważa Hawking – będziemy się czuli tak, jak Indianie w czasie lądowania Krzysztofa Kolumba w Ameryce.

Przed kilkoma dniami sparaliżowany uczony został zaproszony do Białego Domu przez prezydenta Billa Clintona. Hawking miał tam wygłosić referat na temat: „Nauka w następnym tysiącleciu”. Nie wiadomo, jak dalece uwikłanego ostatnio w afery obyczajowe Clintona interesowały przyszłe losy Wszechświata.

Jacek JACHIMECKI

smos zakończy swój żywot niczym mocno zmrożone zwłoki.

Co do tego, jak mniej więcej mógł wyglądać początek ewolucji Wszechświata, kosmology są dzisiaj w zasadzie zgodni – przed ok. 15 miliardami lat rozblęła nagle drobniutka, prawie pozbawiona jakiegokolwiek objętości kula, składająca się z niewyobrażalnych ilości stłoczonej energii. Ognista kula rozszerzała się z szaloną prędkością, a wraz z nią rosła przestrzeń kosmiczna. Stopniowo stygła rozżarzona zupa materii i energii, wydając z siebie zarodki przyszłych gwiazd i galaktyk.

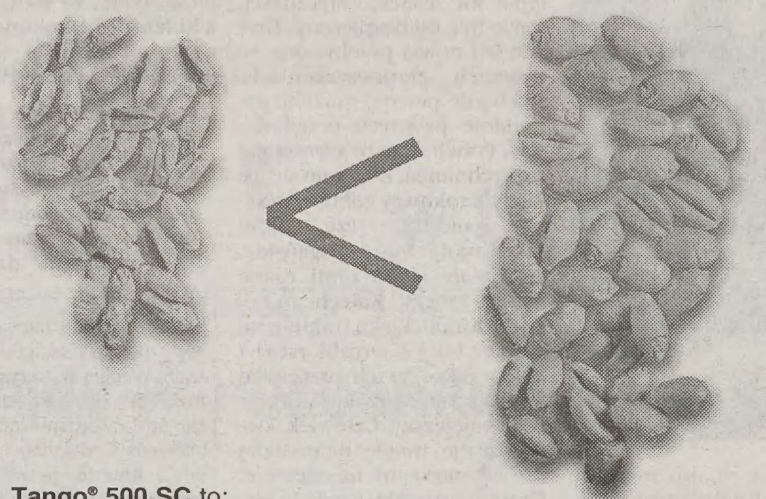
Jak będzie wyglądała przyszłość miliardów słońc i galaktyk? Czy kosmos bez ustanku będzie się rozszerzał, tak jak balon wypełniany stopniowo powietrzem? Czy też Wszechświat, niczym balon, z którego ucieka powietrze, zapadnie się i zakończy swoją ekspansję. Zgodnie z tym drugim scenariuszem, mniej więcej za 50 miliardów lat wszystkie galaktyki popadną na siebie. Cały kosmos zostanie zgnieciony do takich rozmiarów, jakie miał kiedyś na początku.

Wszechświat zważony na papierze

Przyszłość Wszechświata zależy przede wszystkim od tego, jak dużo wypełnia go materii. Im jest jej więcej, tym większe prawdopodobieństwo, że proces ewolucji kosmosu kiedyś się odwróci i zacznie się on zapadać. Jak dotąd jednak astrofizykom nie udało się przy pomocy teleskopów oraz satelitów dokładnie zmierzyć i zważyć Wszechświata. Tym samym pytanie o jego koniec pozostaje bez odpowiedzi.

Lepsza jakość dzięki

Tango® 500 SC



Tango® 500 SC to:

- nowoczesny fungicyd, będący podstawą wysokich plonów zbóż o bardzo dobrej jakości
- skuteczność niezależna od warunków atmosferycznych
- wyjątkowo szerokie spektrum zwalczanych chorób grzybowych
- możliwość stosowania zapobiegawczego, interwencyjnego oraz wyniszczającego
- długotrwałe działanie

Nasi przedstawiciele w Państwa regionie:

Piotr Kania, Chrzanów
tel.: (0-35) 623 34 37
kom.: 0-90 257 141

Jacek Bochenkiewicz, Rzeszów
tel.: (0-17) 626 434
kom.: 0-90 257 157

BASF POLSKA Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 154
02-326 Warszawa
tel.: (0-22) 659 21 42
fax: (0-22) 658 35 34-5



Ochrona roślin

BASF

27 marca 1998 r.

Matka opowiada, że syn ma dobre serce. Dlaczego zabił drugiego człowieka — nie dowiedziała się do dziś. W gwałt nie wierzy. Zbyszek na Boga przysięgał

Zbrodnia i wiara

Na peryferiach Tarnowa wszyscy go znają. Z wyglądu — wyrosnięty mężczyzna, z metryki urodzenia — dziecko. Dopiero w maju skończy 16 lat. Przed księdzem Pana Boga zawsze pochwalił, sąsiadom ukłonił się jak należy, w domu posprzątał, pomógł przy obiedzie... W sądzie robił sympatyczne wrażenie. Nie kręcił, nie mataczył. Do wszystkiego sam się przyznawał. Sędzina Grażyna Bieszkiewicz jednym zdaniem rozczaruje tych, którzy spodziewaliby się zobaczyć potwora. — Nie ma ani rogów ani ogona.

Po lipcowej tragedii pamięć jakby machinalnie szuka czegoś, co mogłoby potwierdzić,

więcej niż tylko jedną przyczynę.

— Rodzina, środowisko, brak wzorca, osobowość...

Do Zbyszka pasuje to jak ulał. Tylko on spośród czworga dzieci pani Marii nie potrafił sobie z życiem poradzić. O starszym o 6 lat Januszu nikt złego słowa nie powie. „Fajna dziewczyna” mówią o Katarzynie, która w tym roku zdawać będzie maturę. Matka nie umie wyjaśnić, co się stało. Wychowywał się, rzeczywiście, bez ojca, ale przecież nie on jeden.

— Czytałam różne artykuły w prasie, oglądałam telewizję... Do głowy mi nie przy-

nie mogła czego zakazać? Niby jak, skoro do trzeciej zawsze w pracy. A on jak poszedł, to na dobre. Nieraz się mu zdarzało na noc do domu nie wrócić.

— Do wszystkich straciłam zaufanie. Jak się co działo, to między sobą ludzie mówili... Do mnie — nie.

Za późno już chyba było. Ksiądz Pachota odwiedził Zbyszka zaraz po tym, jak zabił rozróbę w trakcie dyskoteki w blokowej świetlicy. Pochmielnego nie wpuszcili, to wziął się za szyby.

— Próbowaliśmy tłumaczyć, ale to wszystko się odbywało na zasadzie monologu. Trudno powiedzieć, czy cokolwiek do niego docierało. Niedługo potem doszło do tragedii.

Z Zakładu Poprawczego w Jeżmanicach Zdroju wyszedł po 2 miesiącach na przepustkę. Tarnowski sąd nie był tym zachwycony. Niby resocjalizacja miała już dawać pierwsze efekty, ale Grażyna Bieszkiewicz nie była przekonana, tym bardziej, że opinia środowiska była jednoznaczna: nie chcemy go tutaj. Ktoś miał nawet zrezygnować z sylwestrowej zabawy dla dzieci. Nie było sensu, rodzice i tak by maluchów z domu nie wypuścili.

— Ja się go wcześniej nigdy nie bałam, ale po tym zabójstwie, to powiem panu, autentycznie miałam stracha — zwierzy się jedna ze świetlicowych. Matka Zbyszka też nie czuła się najpewniej, ale z zupełnie innego powodu. Żeby synowi znowu się coś nie przytrafiło.

— Trochę się bałam, ale to jednak moje dziecko. Chciałam, żeby był na święta.

Przyjechała po niego na miejsce, żeby sam nie jechał, bo nie wiadomo, gdzie by go jeszcze poniosło. W Boże Narodzenie rodzina była w komplecie. Wszystko odbyło się po staremu. Kolacja, opłatek... Tylko życzenia były teraz inne.

— Wszyscyśmy mu życzyli tej poprawy, a on mi zdrowia, bo dobrze wie jak z nim jest.

Kilka dni później dowiedzieli się, że Zbyszek podejrzany jest o gwałt. Pani Maria nie może w to uwierzyć.

— On mi na Boga przysięgał. Do wszystkiego się przyznaje... Mógł pobić, mógł okraść, ale tego — nie. On wie, że w takim zakładzie tacy to nie mają życia.

Kogo by przed „zbyszkowym” blokiem nie zagadnąć wie, jak można było tego uniknąć.

— Ja bym go z kryminału nigdy nie wypuściła — ot, i cała recepta. Dla dyrektorów poprawczych zakładów nie do przyjęcia. Płacą im za to, żeby z przestępców zrobili ludzi. A prawo póki co jest takie, że każdy z ich wychowanków może skorzystać z przepustki już po 3 miesiącach, a w losowych wypadkach także wcześniej. Stanisław Pekała nigdy nie robi tego lekką ręką, bez obaw. W Tarnowie mają taką zasadę, żeby chłopaków trzymać tak długo, jak się tylko da.

— Z praktyki wiemy, że 6 miesięcy to dla nich kres wy-

trzymałości. Potrafią wtedy zrozumieć, że to dla ich dobra, kiedy im mówię „nie jedź, zostań, bo zamoczysz tyłek”.

To wszystko. Więcej zrobić się nie da. Dzieci-przestępcy mogą być analfabetami, nie wiedzieć do czego służy widelec i po co komu przy obiedzie noż, ale swoje prawa znają. W ubiegłym roku tarnowski zakład raz po raz przeżywał „najazd” a to senackiej komisji praw człowieka, a to przedstawicieli Komitetu Helsińskiego. Potem jak wychowawca tylko głośniejszy krzyknął, to słyszał: „Panie, spokojnie, ja mam tu wizytówkę i wiem, gdzie napisać”.

Pani Maria nie wie, czy w ogóle powinna takie rzeczy mówić, ale gdyby tak Zbyszek kilka lat wcześniej musiał za przestępstwa odpowiedzieć, to może teraz byłby normalnym dzieckiem.

— Bo u nas to jest takie beznadszkie prawo. Przecież nieważne, czy ma 12,13 czy 14 lat. Powinien wiedzieć, że za zło trzeba odpokutować.

A tak, ludzie już go spisali na straty. Mieli go tu na przepustce przez 2 tygodnie. I co? Przyjechał jak bohater, sąsiad drzwi ledwo przed nim zdążył zamknąć, bo chciał pieniędzy. No i ten gwałt. Podobno to zrobił. Ksiądz Pachota patrzy



Kogo by przed „zbyszkowym” blokiem nie zagadnąć wie, jak można było tego uniknąć. — Ja bym go z kryminału nigdy nie wypuściła — ot, i cała recepta

gdzieś przed siebie i nie potrafi powiedzieć, czy jest jeszcze dla niego jakaś nadzieja.

— Szczerze powiem, że nie wiem. Resocjalizacja — tak. Tylko w jaki sposób?

Prawda. Nie jest łatwo trafić do chłopaków, którzy jak ich prokurator zapyta o idola, odpowiedzą bez namysłu Al Capone. Zupełnie szczerze, serio. Ale przecież trzeba choćby próbować, bo w tej robocie — jak mawia dyrektor Pekała — człowiek musi mieć takie ewangeliczne podejście, że gdyby jedną duszyczkę udało się uratować, to już jest dobrze.

W Tarnowie próbowali już wszystkiego. Kiedyś łączyli chłopaków w grupy: w jednej ci najgorsi, w innej ci lepsi. Teraz jest patronat czyli każdego traktuje się indywidualnie. Mogą sobie wybrać wychowawcę, pracownika administracji, kucharkę albo sprzątaczkę. Co z tego będzie — nigdy nie wiadomo. Z testów może wychodzić, że dzieciak już się do niczego nie nadaje. Z praktyki — odwrotnie. Czasem wystarczy

jedno zdanie człowieka, który był po tej samej stronie muru. Jak ten marynarz, który przejazdem odwiedził zakład Stanisława Pekała. Przyjechał żonie i córce pokazać, gdzie trafił kiedyś na życiowym zakręcie. Dyrektor nie mógł prze-gabić takiej okazji.

— Panie kapitaanie, mówię do niego, niech pan z nimi pogada. Pokazał im węza wytatuowanego powyżej nadgarstka. Powiedział, że do dziś się tego wstydzi i latem zawsze chodzi z długim rękawem. Na 2 lata miałem spokój z tatuowaniem, a ci którzy sobie już coś wymalowali zaczęli wywabiać.

Zbyszkowej matce metody obojętne. Na policyjnej komendzie pierwszy raz w życiu pożałowała, że urodziła chłopaka. Teraz na wspomnienie o tym łyzy cisną się do oczu.

— To w końcu mój syn. Nigdy go nie odtrącę, wszyscy mu pomożemy, byle tylko chciał.

Zbyszek pisze z zakładu, że chce.

Grzegorz PULIT



Na policyjnej komendzie Zbyszkowa matka pierwszy raz w życiu pożałowała, że urodziła chłopaka

że Zbyszek od dawna zmierzał do przekroczenia granicy dla zwykłego śmiertelnika niewyobrażalnej. Ktoś opowie jak sześciolatniej dziewczynce za komórką kazał się rozbierać, inny o ceglach, którymi lubił powybić szyby albo o pięściach, że tak dla sportu okładał nimi rówieśników.

— To jest bandzior do potęg — podsumują w pierwszym odruchu życie piętnastolatka.

Dopiero jak opadną emocje pojawiają się i inne szczegóły. No, choćby to, że szło z nim pogadać, że jak narozrabiał, to na drugi dzień potrafił przyjść, powiedzieć „przepraszam”, obiecać, że to już się nigdy nie powtórzy.

Ks. proboszcz Władysław Pachota wie, że „mógł być normalnym chłopakiem”. Zna go od 4 lat, kiedy tu na parafialną świetlicę przychodził pograć w ping-ponga. Nie mógł przypuszczać... Co prawda Zbyszek już wtedy lubił poszukać zaczepki, ale to były jakieś takie młodzieńcze zagrania chłopaka, który nie wiedział, gdzie może wyladować swoją siłę. Bez wątpienia miał jej znacznie więcej niż ludzkiego serca.

Ludzie już nieraz szukali wyjaśnienia, a zawsze z tym samym rezultatem.

— To klasyczny przykład, do czego doprowadzić może brak normalnej rodziny — tłumacza. Prosto i łatwo. Dla Stanisława Pekała zbyt prosto. Z podobnymi do Zbyszka w tarnowskim „poprawczaku” pracuje 30 lat. Wystarczająco długo, by wiedzieć, że zabójstwo ma z reguły znacznie

szło, że i mnie coś takiego może spotkać.

Policjanci przyszli dokładnie w dzień 18 urodzin Katarzyny. Podali szczegóły. Nie chciała uwierzyć, że bez opamiętania bił przypadkowo napotkanego mężczyznę, a potem nagiego wrzucił do rzeki. Dlaczego? On sam nigdy jej o tym nie powiedział. Alkohol? Tak, chyba to było najgorsze.

— Po pijanemu to jakby drugi duch w niego wstępował, te oczy takie się mu robiły jakieś dziwne, straszne — opowiada „parafialna świetlica”. Niektórzy twierdzą, że wtedy na zewnątrz wychodziły te jego udręki: brak ludzkiego ciepła, normalnej rodziny. Ale też po alkohol nie sięgał tak sam z siebie. Skądś to w końcu musiał wynieść. Skąd — nie powiedzą, bo to by już było grzebanie się w cudzym życiu.

Dla księdza Pachoty lipcowa noc to wypadek przy pracy. Na długo przedtem wiadomo było, że z chłopakiem coś jest nie tak. Zaczęło się w IV klasie. Uciekał ze szkoły. Raz, drugi, trzeci... Potem nauczyciele już regularnie dzwonili do tartaku, do pracy, że syna nie ma na lekcjach. Pełętał się z kumplami. A to coś ukradł, a to pobił kogo. Matce nikt wtedy nie pomógł, no może tylko pani Danusia i dyrektor pogotowia opiekuńczego.

— W końcu go tam oddałam. Przykro było, ale skoro nie ma innego wyjścia...

W sądzie sama przyznała, że już nie była w stanie sobie z nim poradzić. Chodziła z nim wszędzie, gdzie tylko kazali. Od psychologa do pedagoga, wkoło Macieju. Czy mu

Zadzwoń do USA

... Wystarczy tylko jeden żeton

- Jeśli dzwoniisz z poczty, wystarczy jeden żeton. Kiedy dzwoniisz z domu lub od znajomych, licznik aparatu telefonicznego rejestruje tylko jeden impuls. Niezależnie od tego jak długo trwa rozmowa. Ty płacisz nie więcej niż kosztuje najtańszy żeton. Tak mało, bo za połączenie zapłaci Twój rozmówca w Stanach

- Wybierz numer:

0-0800-111-1112

a zgłosi się telefonistka AT&T DirectSM Service. Po Polsku.

- Podaj nazwisko i numer telefonu osoby, z którą chcesz rozmawiać, lub podaj adres a numer telefonu zostanie odszukany. Jeśli osoba, z którą chcesz rozmawiać zgodzi się zapłacić za rozmowę, zostanieie natychmiast połączeni.

AT&T DirectSM Service. Po Polsku. To takie proste





Zimowa promocja pilarek STIHL 023 -nowa, atrakcyjna cena oraz dodatkowe wyposażenie !

Od 02.02.1998r. do 27.03.1998r. oferujemy Państwu pilarki STIHL 023 po promocyjnej cenie, dodatkowo - bezpłatny pakiet:

• zapasowy łańcuch tnący • olej STIHL 1 : 50 (11)

• prowadnik z pilnikiem

ZAPRASZAMY !

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 752 249; **Bielsko Biala** - 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 40 28; **Gdów** - Plac Targowy; **GORLICE** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jasło** - Zielona 17; **Kazimierz Wlk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Koźmy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 174 304; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41-760; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 315 57; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 33 11 500; **Myślenice** - M. Reja 11a, tel. 272 06 27; **Nowy Sącz** - Pijarska 15, tel. 090 25 39 15, Nawojowska 29, tel. 44 35 931; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29; **Oświęcim** - Sienkiewicza 7; tel. 424 208; **Stary Sącz** - Świerczewskiego/róg Staszica; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 61 53 30.

✓ PILARKI ✓ ODŚNIEŻARKI ✓ KOSIARKI



OSPRZĘT

STARY SĄCZ, ul. Świerczewskiego 4
(wejście od ul. Staszica)
MSZANA DOLNA,
ul. Starowiejska 23a,
tel. (0-18) 33-11-500

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

**SPRZEDAŻ
DREWNA**

Oferujemy w ciągłej sprzedaży
DREWNO WIELKOWYMIAROWE
(tartaczne) wysokiej jakości
DB, SO, OS/TP

Nadleśnictwo Chojnów, ul. Klonowa 13,
05-532 Baniocza, tel. (0-22) 756-72-08, 756-72-75

„FLORIAN-PODKARPACIE”

Spółka Akcyjna
w Nowym Sączu, ul. Węgierska 144 H/B
tel. (0-18) 442-91-51

**ogłasza pisemny nieograniczony
PRZETARG OFERTOWY**

**NA SPRZEDAŻ
CENTRALI TELEFONICZNEJ
typu MIKROTEL 16/6**

nr seryjny 4955, rok produkcji 1996

Cena wywoławcza centrali wynosi: 2.000,00 zł.

Oferaty pisemne zawierające cenę nabycia należy składać w zamkniętych kopertach z napisem „Oferata zakupu centrali telefonicznej” w siedzibie Spółki w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 144 H/B do dnia 2 kwietnia 1998r.

Komisyjne otwarcie kopert i wybór oferenta nastąpi w dniu 3 kwietnia 1998r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółki w Nowym Sączu przy ul. Węgierskiej 144 H/B.

Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Centralę można oglądać w siedzibie Spółki od 23 marca do 2 kwietnia 1998r. w godzinach 8.00-16.00.

K.675/NS

Syndyk masy upadłości
**ZAKŁADU MECHANICZNEGO
I ODLEWNI „HAMERNIA”**
w Nawojowej

SPRZEDA

**w drodze pisemnego, nieograniczonego
przetargu ofertowego**

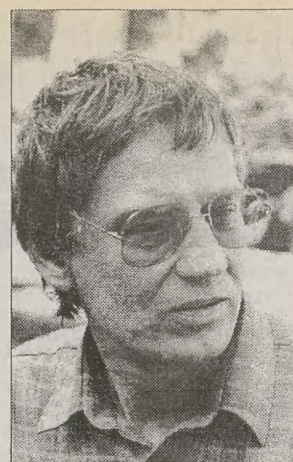
- 1. WŁAZY KANAŁOWE (B-125)**
- 2. TOKARKI, FREZARKI, STRUGARKI
oraz WYPOSAŻENIE ODLEWNI**

Oferaty zawierające cenę należy składać w biurze Przedsiębiorstwa w Nawojowej w terminie do 5 dni od dnia niniejszego obwieszczenia.

Syndyk zastrzega sobie prawo do przeprowadzenia dodatkowego przetargu ustnego wśród oferentów proponujących taką samą cenę, bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Przedsiębiorstwa lub pod tel. (0-18) 445-72-81, fax (0-18) 445-70-70.

1137/NS.



**Zanim
zaczniemy
szczekać**

Rzecz całą postaram się najkrócej zreferować, w najlepszej wierze, tak jak ją znam, no i Odnosnym Władzom pytanie mniej więcej następujące chcę postawić: Na czym właściwie zasadza się sprzeciw. Lub inaczej — gdzie tu jest pies pogrzebany?

Idzie mi (przecież nie tylko mnie) o toczący się od 4 lat problem pomnika, upamiętniającego sławnego psa Dżoka, co to onegdaj na rondzie Grunwaldzkim zamieszkiwał — w oczekiwaniu pana swego — którego tamże utracił. Historia znana, całkiem jakby z sentymentalnych filmów wyjęta, a przecież najprawdziwsza. Żywcem z miasta naszego wzięta. Od dawna też gromada ludzi, nazwijcie ich jak chcecie: zapalciecami, entuzjastami psiego serca i ludzko-psiej przyjaźni, postanowiła dalej tę opowieść opowiedzieć. I przez rzeczony pomnik utrwalić. — Przy okazji, byłby to 3. tego rodzaju („psu” poświęcony) pomnik w mieście europejskim. Sympatyczna chyba ciekawostka i jakaś tam dodatkowa atrakcja turystyczna w mieście K.

Zresztą wieści na temat owego pomysłu dość szeroko po świecie już się rozeszły. Ostatnio np. bawiąc w Chicago, nieraz spotkałem się z jakże życzliwie wypowiedzianym pytaniem: Czy to prawda, że temu psu z ronda stawiają pomnik?...

Rzeczywiście, na autentycznym miejscu wypadków, czyli na rzeczonym rondzie miałby on stać. Przedstawiać ma — wedle projektu Antoniego Kostrzewy — Dżoka sylwetkę całą, w brzoju wykonaną, na granitowym cokole stojącą.

Od 4 lat, grupa wspomnianych entuzjastów (na ogół ludzie starsi, emeryci, niezamożni) społecznie, czyli nie angażując ani nie oczekując „państwowej złotówki” — z własnej kieszeni pomysł urzeczywistniając — pozalałtawia co niezbędne. I co urzędowo wymagane, dodajmy to także. Postarano się więc o projekt pomnika, o materiał, doprawdy nietani (granit, brąz). Zapewniono już nawet specjalny transport, dźwig itd., itp. Zebrałoby się tego i tych papierkowych konieczności. Uff, uporali się z tym. Wreszcie wszystko niby jest, a jednak? No jednak, jak można się było obawiać, rozpoczęła się klasyczna „odbijanka”. Od Wydziału Architektury po Wydział Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego, konserwatora zabytków nie pomijając. Dżok nie może na cokole na rondzie stać. — Dlaczego, zapytacie? Mógłby odwracać uwagę kierowców. Ponadto zasłaniałby Wawel (!!!). Oto co czytam: „Teren stanowi lokalny punkt widokowy, usytuowany w ciągu osi widokowej na panoramę Starego Miasta”. Główny konserwator zabytków też „nie widzi” psa na cokole.

Nie wdając się w spór — „analogicznie zapytam”. — A taki np. pomnik Grunwaldzki, przypadkiem na osi widokowej nie stoi? A widoku na Barbakan nie zasłania? A zagrożenia dla przejeżdżających obok kierowców nie stanowi? Przecież mogą też popatrzeć nieostrożnie na konia? Na postać na koniu? (A wszystko — na cokole?)

Jasna rzecz, utrzymajmy właściwe proporcje, „ale... skoro Odnosne Władze tak zapobiegliwe i wrażliwe, gdy chodzi o bezpieczeństwo i nieskazitelnosć widoków, chciałbym im zaproponować coś innego. Na przykład spacer na plac św. Magdaleny. — Latami, pod nadzorem i zapewne nie bez akceptacji wszelakich Urzędów, ciągnęła się kwestia uporządkowania (tak to określmy) owego placu. Przypominam, dawniej to plac Wita Stwosza. Pisałem zresztą onegdaj o tym i ja w „Echu” i „Dzienniku” — zachęcając — rozraczając swą wizję (może by jakiś konkurs rozpiścić?) by ustawić tam „dostrojoną do miejsca”, właściwie zakomponowaną, fontannę.

Pisałem o braku tychże w mieście K. O atrakcyjności, zwłaszcza latem, takiego rozwiązania, o szansach ew. nowej tradycji, o nowym (orzeźwiającym) punkcie zbornym dla turystów, na trasie do Wawelu. Słowem, już już widziałem naszą krakowską „fontannę Trevi”... Osobiście trąbiłem gdzie mogłem. Wysokim Urzędnikom z Wydziału Konserwacji także. Cóż Odnosne Władze wybrały? Miastu coś zaproponowano?... Ano idźcie i oceńcie. Powstało coś tak bez wyrazu, bez cienia polotu, nudna szara, kamienna przestrzeń, czym przyozdobiona?... No, jakby to określić? Nie mam chyba jakichś obsesyjnych skojarzeń, ale kogokolwiek bym zapytał dzieło „kojarzy się” jednoznacznie. Zresztą widok babć gwałtownie zasłaniających oczy swoim wnuczętom, przebiegającym obok, chyba jednak coś potwierdza? W dodatku kamienna ta kreacja — z dziurką pośrodku — gdy zechce, leniwie czasem sika i po długości swojej określonej formy, obcieka... Oto więc dzieło, jakie Specjaliści wybrali, sfinansowali i jakie na placu św. Magdaleny (sic! sic!) stanęło. Jeśli przesadzam w tym opisie, pójdź Łaskawy Czytelniku i sprawdź. Zapytaj dalej — jeśli Odnosne Władze były w stanie tak przyozdobić plac przy Drodze Królewskiej, czemu tak nagle bronią ronda Grunwaldzkiego i „psem nie chcą pokazać go?”

Sprawdź sam Czytelniku gust i owe wyższe kwalifikacje z Urzędu płynące i zapytaj: Czemuż to pocziwy Dżok — na cokole, czy bez — nie może dostać się na swoje miejsce?

Na koniec proponuję. Może z owym Odnosnym, pardon z Opornymi, Władzami umówimy się na owym placu św. Magdaleny? Może nawzajem udzielimy sobie głosu i jakoś w sprawie Dżoka dogadamy się?... Zanim, wspólnie z naszymi czworonożnymi sprzymierzeńcami, nie zaczniemy głośniej jeszcze „o swoje szczekać?”

Leszek DŁUGOSZ

ZAKUPY NA MAX

raty, upominki ...

DOMAX

Wszędzie te same pralki, kuchenki i lodówki ...



**Czym więc różnią się
sklepy z artykułami AGD ?**

SPRAWDŹ CENY!

KRAKÓW: os. Albertyńskie 37a, tel./fax: 649 66 60; ul. Wielicka 76, tel: 655 04 75; ul. Dietla 97, tel: 429 18 78;

ul. Zwierzyniecka 25, tel.: 422 04 03; ul. Mogilska 40 (DOMAR), tel: 411 65 19;

TARNÓW: pl. Łazienny (Burek) tel.: 22 49 17, Hala Tuchowska.



27 marca 1998 r.

Sposób na chandrę może być i taki: zapakować rodzinę do samochodu, podjechać te kilkadziesiąt kilometrów do Krakowa, ot, po to, by się powłóczyć po Plantach. To powszechny obyczaj u mieszkańców ziem niegdyś krakowskich, dziś mających administracyjną metropolię w Katowicach. I to także wtedy, gdy pochodzą z dalekiej Bydgoszczy, jak burmistrz Trzebini Zbigniew Duda.

Nie da się ukryć: tamte zmiany administracyjne przyjęto tu nawet z nadziejami. Środek epoki gierkowskiej, czas pozorowanej prosperity. A katowickie miało status województwa uprzywilejowanego. Lokalne nadzieje zwiędły jeszcze szybciej niż pozory dobrobytu. W molochowej administracji superprzemysłowego regionu przedstawiciele miast i gmin zza Przemszy byli traktowani drugoplanowo i zwani pobłaźliwie „Lajkonikami”. Do 1990

Zresztą argument położenia jest nie istotny, przekonuje burmistrz.

— Gdy przed ośmiu laty rozpoczynaliśmy samorządową działalność, w 36-tysięcznej gminie było zarejestrowanych niecałe 6 tys. samochodów; dziś — prawie 17 tys. Dzięki zjazdowi na autostradę jestem tak w Krakowie, jak i w Katowicach w 20 minut. Prezydent Bytomia więcej czasu traci na dojazd do Urzędu Wojewódzkiego niż ja!

Prawdziwe znaczenie ma historia. Przemsza tworzyła przez stulecia naturalną granicę między Małopolską a Śląskiem, a coś może dobitniej przemawiać od tradycji, podkreśla burmistrz Duda. Bo „kto nie zna własnej historii, nie ma szans na zrozumienie przyszłości”. Nawet katowicki wojewodowie respektowali małopolskie korzenie Trzebini i oczekiwali jedynie, by by-

szedł samorządowej szkoły Galicji. Czy to widać do dzisiaj?

Chrzanów, Trzebinia od początku lat dziewięćdziesiątych próbowały same wykuczyć swój administracyjny los. Olkusz...

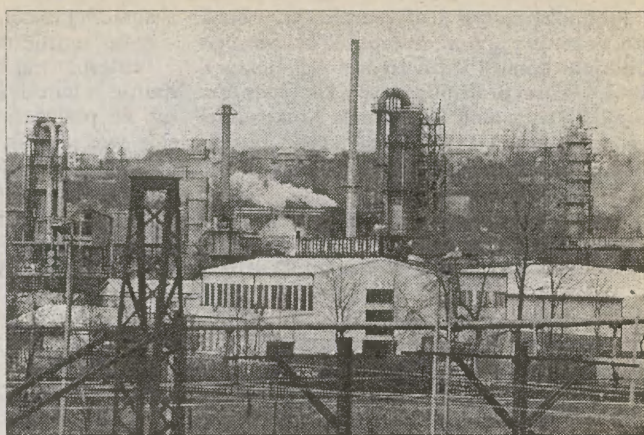
— Wolelibyśmy, aby ta decyzja nie była skierowana w dół, bo to tylko prowadzi do jętrzenia w wewnętrznych strukturach. Nie chciałbym, abyśmy musieli się dzielić. Nasz burmistrz powiedział swego czasu: powinna się warszawka zebrać do kupy, zamknąć w jednym pomieszczeniu, zro-

na opcje wojewódzkie pewnie wpływ wywierają przekonania polityczne. Działacze o rodowodzie solidarnościowym ciągną do Krakowa, lewica wolałaby pozostać w łączności z „czerwonym Zagłębiem”.

Jaworzno, czyli wątpliwości

A więc żadnych kontrowersji na krakowsko-śląskim pograniczu? Tak by było, gdyby nie casus Jaworzna.

Niemniej uprzemysłowione od Trzebini, a znacznie



fotografiami do serc, ale i argumentem większego doceniania w Małopolsce — do rozumu współmieszkańców.

Andrzej Urban z miejscowego muzeum odnajduje archiwalną fotografię herbu Wolnego Miasta Krakowa na nie istniejącym już frontonie jaworznickiego kościoła.

Przewodniczący rady, Edward Baran, ratownik górniczy z profesji, który wcześniej unikał zajmowania jasnego stanowiska w kwestii przynależności, przeszedł na stronę krakusów.

Posel Poznański, który ma swoje biuro i w centrum Jaworzna także, nie ustaje w wysiłkach, by granicą między Śląskiem a Małopolską była na powrót, jak przez stulecia, Przemsza.

Samorządowcy sąsiednich miast pogranicza dziwią się wahaniom części jaworznickiej elity: przecież w wielkim katowickim ich miasto będzie jednym z klunastu, w krakowskim — nawet z Kielcami, czwarte. Jeżeli wątpliwości nie mogą zostać rozwiązane tradycją i sentymentem, to przecież rozum podpowiada to samo...

Ryszard RYBUS
Fot. Bogdan Krężel

Do czy od Krakowa?

W pół drogi



większe, bo prawie stutysięczne miasto znalazło się w rządowym projekcie w granich regionu śląskiego.

— Wie pan co, właśnie to słowo „Śląsk” najmniej mi odpowiada, bo drażni ucho — mówi wiceprezydent Michał Rusin — Zdania w zarządzie, tak jak i wśród mieszkańców są zróżnicowane. Ale będziemy chcieli uniknąć zaostrzenia podziałów.

Pani wiceprezydent pogląd własny ma jednoznaczny:

— Urodziłam się w Bochni, studiowałam w Krakowie, trzeba więcej?...

Ale podkreśla, że stanowiska miasta nie można jeszcze przesądzić. W tych dniach zbiera się rada, zapewne stanie sprawa przynależności, jeżeli opcja krakowska przeważy, wówczas popłynie do

Warszawy stosowna interpelacja.

A jeszcze niedawno wydawało się, że w Jaworznie konfliktu nie będzie. Prezydent Andrzej Węglarz, solidnie, bo od ośmiu lat, na stanowisku umocowany, argumentował: Kraków, owszem, tradycja i sentyment, ale powiązania gospodarcze, bliskość dojazdu przemawiają za Katowicami. Silne w mieście lobby górniczo-energetyczne nie wyobrażało sobie, by odciąć się od śląskich struktur.

Dwaj przedsiębiorcy, „pnioki”, czyli Jaworznianie z dziada pradziada, Józef Matysik i Andrzej Konieczny, zakładają stowarzyszenie „Galicja”, wydają własnym sumptem wkładkę do lokalnego pisma „Co tydzień”, gdzie apełują nie tylko historycznymi

roku nie było jednak co marzyć o zmianach. Swoje robił czas, rok za rokiem postępowała administracyjna i gospodarcza integracja. Aż przyszła pora samorządności. A z nią możliwość wyboru.

Trzebinia, czyli satysfakcja

Złudzeniu można ulec patrząc z wiaduktu rozpiętego nad torami. Las kominów, fabryka przycięta do fabryki. Śląsk?

— Rzeczywiście, mamy tu zakład na zakładzie. I rafineria, i huta, i kopalnia węgla, i kopalnia cynku i ołowiu, i elektrownia o wielkiej dynamice rozwoju, zakłady surowców ogniotrwałych, zakłady konfekcji wreszcie. No i węzeł kolejowy. Ale to Ziemia Chrzanowska!

Burmistrz Duda już drugą kadencję kieruje samorządem i o związkach z Krakowem mówi z największą satysfakcją. Bo to i przynależność do Stowarzyszenia Gmin Małopolskich, któremu przesługuje Kazimierz Barczyk. I dobre wspomnienia z kontaktów z pierwszym krakowskim wojewodą.

— Z panem Tadeuszem Piekarzem miałem serdeczne, wręcz przyjacielskie stosunki. Z wielkim szacunkiem odnoszę się do jego dokonań, dla województwa krakowskiego, czy wręcz dla Małopolski.

Nie, w Trzebini nikt nie ma wątpliwości, w którym regionie miasto winno się znaleźć. Choć położone w połowie drogi między Krakowem a Katowicami spogląda niemal wyłącznie w stronę Wawelu. I młodzież, która tam wybiera studia; i urzędnicy, którzy — jeszcze po cichu — przyznają się, że czytają wyłącznie krakowskie dzienniki.

ła pomostem między Małopolską a Śląskiem.

A więc nie ma wątpliwości, że serce mają w Trzebini po krakowskiej stronie. Ale i rozum skłania w tym kierunku.

Bo weźmy sprawę tak: wiadomo, że górnictwo i hutnictwo czeka restrukturyzacja (burmistrz Duda, absolwent krakowskiej AGH, woli słowo „transformacja”, i podkreśla, że „szeregowy górnik nie jest niczemu winien.”); wiadomo też że na Śląsku kopalń i hut wiele, nie trzeba wielkiej politycznej przenikliwości, by się domyśleć która górnicza koszula będzie bliższa śląskiemu ciału; a w Małopolsce? Tu przemysłowy region chrzanowski będzie wiele znaczył dla całego makroregionu. Więcej kalkulować nie trzeba.

Równie naturalnie, jako historyczną sprawiedliwość, przyjmują powrót do krakowskiego Chrzanów i Libiąż Ba, burmistrz Libiąża, a zarazem poseł AWS Kazimierz Poznański czuje się zobligowany do baczenia gospodarskim okiem, by historyczna Ziemia Chrzanowska w całości powróciła do macierzy.

Olkusz, czyli spokój

20 km to niewiele. Ale jeżeli te kilometry bieżą boczną drogą przez zapomniany bór, mijając po drodze tylko dwie osady i dawną zaborową granicę — mogą prowadzić w całkiem inny pejzaż. Nie tylko w geograficznym rozumieniu.

Olkusz podobnie jak Trzebinia leży w połowie drogi między Krakowem a Katowicami. I podobnie został 23 lata temu przesunięty na administracyjnej mapie. Ale Olkusz od czasów Kongresu Wiedeńskiego należał do zaboru rosyjskiego i nie prze-

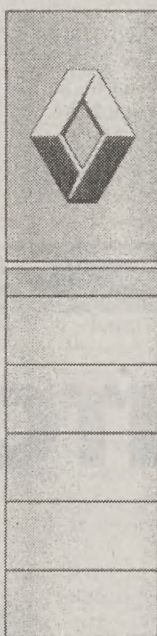
bić konklawe i puścić biały dym ogłaszając wszystkim, że jest tyle i tyle powiatów w takich to a takich województwach; my tutaj na dole żylibyśmy spokojnie, w świadomości tego, gdzie jesteśmy, bez dochodzenia się i szarpania — tłumaczy nastroje wiceburmistrz Wojciech Gleń.

Olkuski samorząd może pochwalić się wszystkim, poza stabilnością. Burmistrz zmienił się przez te 8 lat trzykrotnie; w tej kadencji ukształtowały się w radzie 4 ugrupowania, które zdążyły już na zmianę rządzić i przechodzić do opozycji; doszło nawet do unikalnej koalicji lewicy z częścią prawicy. Łatwo zrozumieć obawy, aby kwestia wojewódzkiej przynależności nie wywołała kolejnych podziałów. Nie znaczy to, że samorząd nie zajął nigdy żadnego stanowiska. Już w pierwszej kadencji opowiedział się za Krakowem. Ale gdyby dziś rząd postanowił inaczej, do wielkiego buntu by w Olkusz zapewne nie doszło. Tu kwestia identyfikacji regionalnej nie jest powszechna. Nie może być inaczej, skoro połowa 40-tysięcznego Olkusza zamieszkuje osiedla Młodych i Słowiki, budowane kiedyś z myślą o pracownikach huty Katowice.

— Emocje? Są, ale polegają na tym, że denerwuje nas zwlekanie ze sprawą. Chcielibyśmy wreszcie wiedzieć ostatecznie na czym stoimy.

Ostatnio rada, owszem, podejmowała uchwałę, ale o...wielkości powiatu. Bo ta sprawa olkuskich samorządowców interesuje przede wszystkim. Czy znajdują się w nim Sławków, Żarnowiec, Przeginia?

W olkuskich kuluarach można dosłyszeć i opinie, że



BEZPIECZNE
rozwiązanie

RENAULT

KONTYNGENT '98



RENAULT MEGANE

W ofercie Kontyngent '98 Renault Megane już od 35.886 PLN, przy kursie 1DM=1.994 PLN. Wszystkie samochody osobowe Renault są seryjnie wyposażone w poduszkę powietrzną dla kierowcy i inne elementy podnoszące bezpieczeństwo jazdy. Ubezpieczenie OC i zielona karta bez dodatkowych dopłat.

JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

KRaków, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

CZĘŚCI I AKCESORIA

KRaków, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 423-50-70
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY

KRaków, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

RENAULT
Assistance
24h

ROZNY KOSZT
KREDYTU
11.86%



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

AS/

Prof. Przemysław Szafer, architekt, urbanista, honorowy przewodniczący Krakowskiego Oddziału Komisji Urbanistyki i Architektury, autor kilkuset prac naukowych, kierujący Pracownią Regionalną Politechniki Krakowskiej „Stara Polana” w Zakopanem, jest równie znany w środowisku architektów jak i w kręgach kynologicznych.

W czasach realnego socjalizmu sławną była nota biograficzna profesora w „Who is who?”, w której czarno na białym wydruko-

zasłużonej babci. Był także pies – Baltazar – Balto, reproduktor ze Słowacji.

Profesor ma bardzo wygórowane mniemanie o jamniczym rodzie. Jest przekonany, że przeciętny czworonóg rozumie 60 słów, zaś jamnik 600 i można z nim rozmawiać jak z inteligentnym człowiekiem. Ludzko-psie rozmowy prowadzone są zawsze szeptem. Nie podziela obiegowego poglądu o złośliwości rasy. Reakcje mogą wynikać z nadwrażliwości jamniczej psychi-

zobaczył u niej szorstkowłose szczenięta. Naukowiec odkrył, że wśród ich antenatów jest jego pięć psów z „Szaferówki”. To było odrodzenie! Wybrana suczka Flora trafiła wraz z architektem do Kościeliska. Chyłkiem, bez wiedzy żony, Przemysław Szafer przez sześć tygodni, w zawałonym śniegiem domu kształtował charakter Florki. Jest inteligentna, posłuszna, ale z temperamentem. To kanapowiec o genetycznych cechach psa myśliwskiego. Jamniczka okazała się znakomita pod każdym względem. W Wiedniu uzyskała certyfikat na championa Austrii.

Ma na koncie chyba rekord w polskiej kynologii. Jej macierzyństwo (suczka miała wtedy dwa lata) zaowocowało dziesięciorgiem szceniaków. Florka zburzyła też wiarę właściciela, że jamniki przychodzą na świat zawsze nocą. Urodziła swe dzieci w niedzielę o 12 w południe. Nastąpiło poruszenie wśród kynologów. Ruszyli z pomocą. Dostarczono specjalne belgijskie urza-

Jamniczy ród z „Szaferówki”

Mój
pies

wano: hobby – hodowla jamników szorstkowłosych z „Szaferówki”. Szorstkowłose jamniki profesora to cała legenda Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej. Opowiada się o profesorze „wjeżdżającym na uczelnię rydwanem zaprzężonym w trzy, a czasem cztery jamniki”. Zawsze towarzyszyły jego wykładom z architektury współczesnej, cierpliwie leżąc pod pulpitem katedry. Miały jednak zadziwiające wyczucie czasu i po półtorej godzinie, gdy wykład się przeciągał, sygnalizowały, że pora już kończyć.

Karolina – pierwsza w historii dynastii jamniczek profesorskich – prawie doszła do doktoratu. Brała bierny i... czynny udział w egzaminach. Pewnego razu profesor egzaminował. Drzwi uchylił student Mildner. Karolina wyszła spod stolika, a profesor, uprzedzając, że to egzamin, zapytał: Co pan powie na temat tego stworzenia? Student zacytował malarza surrealistę Salvadora Dali, który na pytanie Le Corbusiera – jednego z najwybitniejszych architektów XX wieku: Jaka będzie architektura w przyszłości? Odpark: ona będzie kosmata.

Naukowiec był redaktorem naczelnym miesięcznika „Architektura”, miał wykłady na Wydziale Architektury Wnętrz ASP w Warszawie i Politechnice Krakowskiej. Nieustannie podróżował ekspresem ze swymi czworonogami.

Kiedyś współpasażerka z przedziału zaprotestowała przeciw jamniczemu towarzystwu. Wezwała rewizorkę, która wypaliła: Te psy są tu zawsze, a panią widzę pierwszy raz.

Pierwsza jamniczka Karolina pochodziła od asystentki profesora, arch. Krystyny Styrny-Bartkiewicz. Odegrała niebagatelną rolę w rehabilitacji, po wypadku samochodowym, jego pierwszej, nieżyjącej już żony, znanej dziennikarki radiowej Krystyny Prochner-Szaferowej. Kolejną domową suką była Patrycja. Jej córka, Bara mająca obecnie 15 lat, cieszy się w domu przywilejami



ki zranionej przez właściciela. Pies jest ufny, chce być posłuszny panu, ale trzeba mu w tym pomóc nie stresując.

Gniazdem rodzinnym profesorskich jamników, odnotowywanym w księgach rodowodowych jest „Szaferówka” – zakopiański dom architekta w Kościelisku. Psy przychodziły na świat w różnych okolicznościach. Patrycja, matka Bary, oszczeniła się nocą w łóżku. Całe potomstwo trafiło w skrupulatnie sprawdzone dobre ręce. Bara była już wiekowa i wyglądało na to, że ród wygaśnie. Tym bardziej, że druga żona profesora, pani Monika, nie chciała sfory psów.

Przed trzema laty zaprzyjaźniona pani psycholog namówiła architekta, by jednak

dzenie do podawania karmy. (Suka jest w stanie wykarmić maksimum 6 szceniaków, tyle ile ma sućków). Najskuteczniejsze okazały się rady weterynarza, prezesa Związku Kynologicznego w Zakopanem dr S. Bukowskiego. Miot został podzielony na dwie grupy po pięć. Na zmianę ssaly matkę i dojadały odżywkę. Trzeba było tylko pilnować, by jadły sprawiedliwie. Wszystkie 6 psów i 4 suki wyrosły na znakomite rodowodowe okazy. Był to jubileuszowy 15 miot. W kwietniu w rodzinnym gnieździe w Kościelisku odbędzie się wielkie spotkanie jamniczej rodziny wiodącej swój ród z pasji profesora.

Tekst i zdjęcie: Jadwiga RUBIŚ

Zachowuj się!

„Ponurak”, Kraków: – Mam znajomego, tak zwanego kawalarza, co bywa sympatyczne. Przyznać się jednak muszę, że czasami wynikają z tego nieprzyjemne skutki. Oto ostatnio zaczął sypać swoimi pieprznymi kawałami (bo w

takich się specjalizuje) w obecności mojego syna, nastolatka. Czy należało zaprotestować? Albo inaczej: jaka tu jest „granica wieku”, czy taka jak w kinie?

– Nie kierowałbym się metryką. Nasuwa się pytanie, czy syn wybuchał śmiechem we właściwych momentach, bo jeśli tak... Przepraszam, teraz ja zacząłem się wysilać na dowcipy. Już poważnie: sprawa taka jest dla ojca (czy matki) krępująca, i to znajomy dowcipniś powinien wziąć pod uwagę. Takie skrepowanie występuje także przy okazji „domowych lekcji wychowania seksualnego” i nie wydziwiamy, starajmy się zrozumieć. Przecież nie przypadek to, że rodzice tak skwapliwie głoszą za oddaniem i tej edukacji szkole... A co do „pieprznych dowcipów”: bywają one różnego poziomu, ale niestety większość polega na eksponowaniu wątków seksualnych – na niczym więcej. Czyli, pochodzą z epoki, gdy zdjęcie kawałka nagiego biustu budziło sensację, stąd owe kawały wydawały się rewolucyjne i zapewniały poklask. Tylko że od tego krok do zwykłego chamstwa. W sumie więc, nie warta skóra wyprawki: dziś ani to dowcipnie nie brzmi, ani nie widać szansy, żeby uchodzić za awangardzistę.

„Młodszy staruszek” (jak się określa sam Czytelnik): – Często mi się zdarza usłyszeć kordialne powitanie, nawet i z imieniem, czyli od kogoś kto mnie dobrze zna – a ja jego ani w ząb! Kłaniam się więc uprzejmie, zaczynamy rozmowę, brniemy coraz głębiej w szczegóły, a ja cały w strachu, że się zaraz wysypie...

– Niepotrzebnie Pan (i wielu innych) wpada w popłoch. Trzeba się przyznawać do luki w pamięci, nic w tym dla rozmówcy obraźliwego, a i dla drugiej strony też. Może trochę nieprzyjemnie, że serdeczny rozmówca nie zapadł nam w pamięć na całe życie, ale lepiej się przyznać, niż za chwilę uciekać. Bo tym się to kończy: czujemy się niepewnie, jak przylapani na kłamstwie, więc udajemy pośpiech – a może wartaloby skoczyć na kawę czy piwko z dawnym znajomym (a szczególnie znajomą?)

Pasażerka, Chrzanów: – Siedzieliśmy w jednym przedziale we czwórce: jedna pani, dwóch obcych jej panów i ja. Pani z panami zaczęła rozmowę, a potem poczęstowała ich cukierkami. Czy to w porządku, że mnie ominęła?

– Powinna Pani mieć pretensje do natury, że jest Pani panią, a nie panem. A zresztą: czy nie ma na świecie większych zmartwień? Oby nie było.

Krakowiaczek Cijak

FIAT

FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY



28-29 MARCA DRZWI OTWARTE PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY!

Auto-Krak

ul. Radzikowskiego 160,
tel. (0-12) 636-37-60,
fax (0-12) 638-00-69

Auto-Polmozbyt

ul. 29 Listopada 39,
tel. (0-12) 411-81-61,
fax (0-12) 413-51-99

Viamot Ltd.

ul. Zakopiańska 288,
tel./fax (0-12) 269-12-26,
e-mail: viamot@kki.com.pl

Maciej Słomczyński — Joe Alex we wspomnieniach

Pilot Ulissesa

W minioną sobotę, 21 marca zmarł Maciej Słomczyński, znany też jako autor powieści kryminalnych pod pseudonimem Joe Alex.

Urodził się 10 kwietnia 1920 r. w Warszawie, uczęszczał do Liceum Pijarów w Krakowie. Podczas okupacji działał w AK i więziony był na Pawiaku, a potem wywieziony do obozu w Niemczech. Do Polski powrócił w 1947 r., mieszkał w Łodzi, a od 1954 r. w Krakowie.

Dzisiaj wspominają Go ci, którzy Go znali, współpracowali z Nim i przyjaźnili się.

**Prof. Henryk Markiewicz,
historyk i teoretyk
literatury**

Macieja Słomczyńskiego poznałem przeszło pół wieku temu. Zbliżyły nas letnie pobyty w domu Pracy Twórczej Literatów „Astoria” w Zakopanem. Przez wiele lat pozostawaliśmy w zażyłych stosunkach. Cenilem przede

szystkie powieści kryminalne. Ale i do tego podchodził z właściwym sobie poczuciem odpowiedzialności. Są to książki znakomicie skonstruowane, napisane świetną polszczyzną. Miłośnikom tego gatunku sprawiają wielką satysfakcję.

Jako człowiek był dobry, uczynny, hojny. Potrafił wiele poświęcić dla zachowania wierności swym życiowym zasadom.

**Anna Polony, aktorka,
reżyserka, prof. PWST**

Z Maciejem Słomczyńskim byłem serdecznie związana, uważałam go za bliskiego człowieka. Dlatego jego strata jest dla mnie szczególnie przykra.

Poznaaliśmy się dawno, nawet nie pamiętam kiedy, przy okazji prób nad sztuką „Wszystko dobre co się dobrze kończy”, w jego tłumaczeniu, a w reż. Konrada Swinarskiego. Wiem, że przy pracy nad „Hamletem”, przezwanej przez tragiczną śmierć Konrada, często się spotykali. Myślę, że wymieniali refleksje nie tylko na temat „Hamleta”, ale w ogóle na temat twórczości Szekspira. Kiedy więc w 1980 r., już po śmierci Swinarskiego, re-

macz Szekspira. Wierny i głęboki, oddający jego wieloznaczność. Polegam tu nie tylko na własnym instynkcie ale i na zdaniu Konrada Swinarskiego, który niezwykle go cenil. A przecież nie tylko dobrze znał angielski, ale też wspaniale rozumiał i czuł Szekspira.

**Janusz Adamczyk,
dyrektor Wydawnictwa
Literackiego**

Dla mnie i osobiście i jako dla wydawcy, odejście Słomczyńskiego to wielka strata. Miałem z nim częsty kontakt od 1978 r. kiedy zostałem sekretarzem Wydawnictwa Literackiego. Do moich obowiązków należały kontakty z autorami, a Słomczyński kontakty korespondencyjne wykluczał. Widziałem się z nim więc przy okazji każdej umowy, bądź u nas przy Długiej, bądź w kolejnych miejscach jego zamieszkania: najpierw w domu przy ul. Domejki, na Widoku Zarzeczce, przy Grabowej na Woli Justowskiej, wreszcie przy Starowolskiej.

To był człowiek, który szybko myślał, szybko działał i parł do przodu. Była w nim wielka chęć życia i to życia twórczego. A przy tym co zamierzył, doprowadził do końca. Stąd jego niewiarygodnie duży dorobek.

Nasza współpraca rozpoczęła się od Joe Alexa, kiedy w roku 1960 wydaliśmy „Jesteś tylko diabłem” w nakładzie 40 tys. egzemplarzy, II wydanie (1970 r.) miało nakład 50, a trzecie (1973 r.) 100 tysięcy. Słomczyński napisał 9 „Alexów”, ale znawaliśmy je często, w latach 1973 – 1992 aż 18 razy.

Bardzo ważne w jego dorobku były tomy, które wydaliśmy w serii dawnej literatury angielskiej m.in. „Raj utracony” Milтона, za który dostał nagrodę PEN Clubu czy „Troilus i Cressida” Chaucera.

W roku 1972, w pierwszej dwujęzycznej publikacji WL, jakby zwiastunie naszej późniejszej serii dwujęzycznej, ukazały się utwory poetyckie Joyce’a w tłumaczeniu Słomczyńskiego. Później w tej serii wyszły jego „Wiersze i poematy” Szekspira. Właśnie Szekspir, jego wydanie zbiorowe, to nasze wspólne wielkie przedsięwzięcie – 39 tomów!

Tak więc zarówno pod względem prestiżowym jak i nakładowym, Słomczyński był naszym najważniejszym autorem.

Wiedziałem, że pisze całe noce i telefonowałem nie wcześniej niż koło 13. Kontakt z nim dawały wielką przyjemność. Był to człowiek niezwykle dowcipny, o wielkiej kulturze. Z poczuciem własnej wartości, ale bezpośredni.

Ostatni raz odwiedziłem go przed trzema tygodniami w sprawie wydania „Hamleta” w naszej serii „Lekcja Literatury”, w jego tłumaczeniu i z jego wstępem. Wiedziałem, że trapiła go choroba, ale nie mówił o tym i nie chciał przyjąć tego do wiadomości. Dawniej często podkreślał, że ma końskie zdrowie. — Muszę pracować — powtarzał. — Nie mogę sobie pozwolić na taki luksus jak choroba.

Rozmawialiśmy ponad 2 godziny, jak zwykle o wszystkim. Miał wiele planów. Tekst do „Hamleta” obiecał dostarczyć za miesiąc.

**Zebrała: Maria ZIEMIANIN
Fot. Bogdan KRĘŻEL**



wszystkim jego znakomity talent tłumacza i świetną znajomość angielszczyzny, wielką pomysłowość w wynajdowaniu dla angielskich konceptów językowych, polskich odpowiedników.

Jego dorobek translatorski jest bardzo bogaty, wieloraki, o szerokiej skali; od „Raju utraconego” Milтона do „Ali-cji w Krainie Czarów”.

Wielkim osiągnięciem był przekład całego Szekspira, czego, jak się zdaje, nie zrealizował nikt w świecie. Przetłumaczył przecież nie tylko dramaty stradfordczyka, ale też jego sonety i poematy.

Jednak jego najtrudniejszym przedsięwzięciem translatorskim był „Ulisses” Joyce’a, na którego literatura polska czekała czterdzieści kilka lat.

Nie jestem znawcą prozy angielskiej, by ocenić wartość tego przekładu, ale śledziłem jego odbiór przez fachowców anglistów. Twierdzili, że w zasadniczych cechach, to trudne przedsięwzięcie było sukcesem.

Lubiłem jego znakomite poczucie humoru i dowcip. Był duszą towarzystwa. Ponadto sumienny, pracowity z wielką pasją i skrupulatnością zajmujący się swymi zadaniami.

Jako pracę zarobkową traktował to, co podpisywał pseudonimem Joe Alex, a więc kla-

**Teresa Szczerbińska,
Biblioteka Wojwódzka
w Krakowie**

Jeśli chodzi o Joe Alexa — nie stoi na półce. Świadczyć o tym zniszczone, „zacytane” książki. W ubiegłym roku wznowiono „Cichym ścigam go lotem”. I ta książka jest w bezustannym ruchu.

Jeśli chodzi o tłumaczenia klasyki dziecięcej, są to lektury. Ostatnio książki te ukazują się w wydawnictwie SOWA i są rozchwytywane, cały czas w obiegu. Niektóre dramaty Szekspira to także lektury. Są więc wypożyczane, ale modniejszy jest Barańczak, uważany za bardziej nowoczesnego.

Proszę sobie wyobrazić, że w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Myslenicach na „Ulissesa” są zapisy. A chętni to nie tylko młodzież. W naszej filii przy ul. św. Gertrudy kryminały też są zacytane. Słomczyński był pomysłodawcą serii pod nazwą Biblioteka Joe Alexa. Były to dzieła innych autorów z jego zdjęciem na okładce. Czytelnicy bardzo się tym interesowali, myśleli, że to nowe „Alexy”, pisane przez Słomczyńskiego. Stąd książki te, za sprawą autorytetu i rekomendacji mistrza, cieszyły się powodzeniem. Uważano, że w zalewie szmiry opinia Słomczyńskiego gwarantuje pewien poziom.

alizowałam w szkole teatralnej dyplom „Poskromienie złoŹnicy” zwróciłam się do Macieja Słomczyńskiego z prośbą o tłumaczenie. Okazało się, że część była gotowa. Zgodził się na współpracę i w trakcie prób doślał mi nowe sceny. W ten sposób zawiązała się między nami serdeczna nić. Polubiłam atmosferę domu Słomczyńskich, stworzoną przez jego żonę Teresę.

Pierwszą, najistotniejszą analizę sztuki przeprowadzałam przy jego pomocy. Wiele mi wyjaśniał. „Poskromienie” było udanym przedstawieniem, jestem z niego dumna. Powtórzyłam je potem w Gdańsku. Maciejowi Słomczyńskiemu także się spodobało. Bodajże w tym czasie stał się dla mnie Maćkiem, a ja dla niego Anią, co było i frajdą i nobilitacją.

Połączył nas Szekspir i tak już pozostało. Ilekroć miałam problemy, zapytania, ilekroć potrzebowałam pomocy Maćka przy realizowaniu kolejnych sztuk, czy to w szkole czy w teatrze, mogłam zawsze liczyć na jego serdeczną i mądrą pomoc.

W tym roku nie zobaczył już dyplomowego przedstawienia studentów PWST. A był to „Wieczór trzech królów”, także w jego przekładzie. Bo wiem moim zdaniem Słomczyński to znakomity tu-

zapraszamy na

4. Międzynarodowe Targi Żywności, Napojów i Urządzeń dla Przemysłu Spożywczego

Krakofood

25-28.03.1998

Godziny otwarcia: 25-27 marca: 10.00-17.00 (dni branżowe)
28 marca: 10.00-16.00 (dzień otwarty dla publiczności)

Tereny targowe: Hale WP, Kraków, ul. Rakowicka 26-29

Targi w Krakowie SA

HUNGEXPO

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA

Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Krzywa 8, tel. 421-79-27 (8-18)

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bodgał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Giedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatria, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroscopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadciśnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatra
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżycy, hypercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia

GRECKA RESTAURACJA HELLADA

30-081 Kraków, ul. Królewska 55,
tel. 637-20-86
Czynna w godz. 13-22



Zimne przekąski „Krio pinto 2 atoma”

- fasola w greckim sosie,
- tzatziki*,
- dolmadakia* (golabki),
- ser fetta

Ugotowaną fasolę (150g fasoli „Jaś”) polewamy sosem greckim.

Ser fetta kroimy w kostkę i posypujemy oregano i polewamy oliwą z oliwek. Dodajemy tzatziki i dolmadakię.

Sos grecki (pomidorowy)

Drobno posiekaną cebulę podsmażamy na 2 łyżkach oleju, posypujemy 1 łyżką maki, zasmażamy mieszając, dodajemy 1 łyżkę koncentratu pomidorowego i tyle wody, by sos był gęsty.

Przyprawiamy szczyptą rozmarynu, natką pietruszki, liściem laurowym, solą, pieprzem i czosnkiem

*Przepisy za tydzień.

5% RABATU
27.03-2.04

Gwiazdor

Każdy wielki festiwal musi mieć swoje gwiazdy. Podczas tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Berlinie, w tej roli wystąpił Robert de Niro.

Przyjechał do Berlina także dlatego, że trzy filmy z jego udziałem znalazły się na ekranie festiwalowego kina. Była to opowieść Quentina Tarantino o „Jackie Brown”, obok niej – nowa adaptacja Dickensa, czyli „Wielkie nadzieje” młodego, meksykańskiego reżysera – Alfonso Cuarona. I wreszcie świetny, satyryczny i polityczny film Barry Levinsona o... seks-afery prezydenta Stanów Zjednoczonych – „Wag the Dog” (nieprzetłumaczalny idiom, znaczy tyle, co „Ogon kręci psem”).

Jest całkowicie zrozumiałe, że ten ostatni film zrobił na wszystkich największe wrażenie. Bo rzadko się zdarza, aby dzieło ekranowe tak szybko i tak umiejętnie „trafiło” w rzeczywistość. Dlatego nikt nie chciał uwierzyć, iż rzecz realizowana była na kilkanaście miesięcy przed sprawą z panną Levinsky. I to też był powód, dla którego czekano na rozmowę z aktorem.

Ale w ogóle czekano na spotkanie z tym Gwiazdorem także i dlatego, by zobaczyć jak wygląda. Jak Państwo sami wiedzą, jako widzowie jego filmów – a gra on przecież dużo i często – lubi on w każdej, kolejnej fabule wyglądać inaczej. W Berlinie też tak by-

ło. W pierwszym z wymienionych filmów miał długie włosy. W tym o seks-afery, gdzie grał szefa służb specjalnych Białego Domu – miał brodę i wąsy. I wreszcie w „Wielkich nadziejach”, gdzie grał tajemniczego bandytę-dobroczynię, uciekiniera z więzienia, najpierw był oczywiście „więziennie ostrzyżony”, ale w finale – miał długie siwe włosy patriarchy i siwy zarost na twarzy.

Czekanie na konferencję prasową było prawdziwym czekaniem na prawdziwego Gwiazdora.

Najpierw, bardzo szybko zappełniła się sala konferencyjna, i to do granic wytrzymałości. Niektórzy porównali nawet atmosferę, która się natychmiast wytworzyła – do sauny. Gdy przyszła pora spotkania – wszedł na salę dyrektor festiwalu, Moritz de Hadeln, poprosił o spokój i o zaświecenie wszystkich reflektorów, albowiem, gdy wejdzie Gwiazdor – fotoreporterzy będą mieli... całe trzy minuty na zdjęcia. A potem długo nie działo się nic. Wszyscy wstrzymywali oddechy, reflektory paliły, panowała kar-na cisza. I nagle otworzyły się drzwi i weszło około 10 „goryli”. Stanęli, jak należy, twarzami do publiczności, grun-townie zasłaniając linię „strzału” kamer i aparatów fotograficznych. Zaczął się lekki szum protestu, opiera-nie aparatów o barki zasłania-czy, próby (nieskuteczne) per-traktacji. I wreszcie, gdy zno-

wu wszystko ucichło – niemal niepostrzeżenie, otoczony obsługą festiwalową – wszedł Gwiazdor.

Wygolony, ostrzyżony, w granatowym pulowerze i jasnej koszuli – wyglądał młodziej i... bardziej niepozornie niż na filmie. Proszę spojrzeć na nasze zdjęcie.

Zaczęła się konferencja.

Dosyć tradycyjna w pytaniach i dosyć rutynowa w odpowiedziach. De Niro ma prawdziwą świadomość tego, co może być interesujące dla publiczności – i co on sam chce odpowiedzieć, nawet niemal niezależnie od pytania. Nic dziwnego – lata doświadczenia aktorskiego znakomicie go „wyuczyły”. Wyraźnie zresztą było widać, że gdy nie chciał odpowiadać, to absolutnie nikt go do tego nie zmusił. Tak było, jeśli chodzi o sferę prywatną. Nie odpowiada – i już: „Proszę o następne pytanie”.

Być może więc, że ta konferencja byłaby nawet „średnia”, gdyby nie dwa pytania.

To pierwsze padło ze strony dziewczyny z prasy francuskiej i dotyczyło... przygody Gwiazdora z policją francuską.

Przypomnijmy, że w Paryżu został aresztowany pod zarzutem uczestniczenia, w znanej nam skądinąd wcześniej „afery z callgirl”.

Dziś jednak De Niro powie: „Już jest okay”. A dalej: „Paryż zgotował mi tym razem straszne doświadczenie, choć



całkowicie zbędne”. Uczestnicy konferencji prasowej wyraźnie jednak nie chcieli przyjąć jego pogodnej zgody na to doświadczenie. Natrętnie pytali, czy nie zrobił, nie zaprotestował, nie złożył skargi? Lekko rozbawiony De Niro zapytał wtedy zaczepnie: „A co, czy miałem wzywać Amnesty International?” – rozładowując tym sytuację.

Drugie pytanie dotyczyło naturalnie prezydenta Clintona i znanej już całemu światu afery. De Niro odpowiedział jak mężczyzna: „Tak, to rze-

czywiście był przypadek”, „Są na świecie prezydenci, którzy mają większe problemy” itd.

A jako aktor filmu „Wag the Dog” potwierdził, że rzecz realizowana była wcześniej, zanim afera z panną Levinsky wypłynęła i jest całkowicie przypadkowe, iż się to komuś kojarzy.

Ale publiczność w tym względzie „wie swoje”. I Państwo sami się przekonają, jeśli film przyjdzie do nas. Bo jest to opowieść o tym, że prezydent Stanów Zjednoczonych (oczywiście nie powie-

dziane jaki) miał w owalnym gabinecie Białego Domu spotkanie intymne z nieletnią, sprawa wyszła na jaw i coś z tym trzeba zrobić, bo zbliżają się kolejne wybory. Trzeba więc „zatrzymać” prezydenta w Chinach, gdzie właśnie przebywał z wizytą oficjalną, jeszcze kilka dni, a w Białym Domu rzecz bierze w swoje ręce szef służb specjalnych (De Niro) i wynajmuje bliźniego przyjaciela, superproducenta filmowego (Dustin Hoffman), aby zrealizował coś, co odwróci uwagę społeczeństwa od sprawy. Najlepiej zagrożenie wojenne, a właściwie jakąś wojnę domową, na którą Stany Zjednoczone, jako obrońca światowego pokoju, muszą zareagować. Więc wymyślają... wojnę w Albanii. Dlaczego Albania? – pyta Hoffman. A dlaczego nie? – odpowiada De Niro. I rzeczywiście. Zaczynają się wspaniałe, coraz szybsze i coraz bardziej „prawdziwe” doniesienia telewizyjne o zagrożeniu. Wszyscy widzą nalot, bomby, ofiary. Tylko my wiemy, że to pracują komputery, a producent filmowy mobilizuje całą armię swoich zaufanych ludzi i ich umiejętności w dziedzinie „efektów specjalnych”. Stosowny muzyk pisze już hymn pochwalny pod adresem Ameryki, która czuwa i zawsze zgasi niebezpieczeństwo w zarodku, a gdy wraca prezydent – cały naród śpiewa już pieśń i wyraża mu swoją wdzięczność.

Film jest znakomity. Nie więc dziwnego, że i konferencja skończyła się w przyjaznej i pogodnej atmosferze.

O czym donosi jej uczestniczka, a wysłanniczka Państwa

Maria MALATYŃSKA
Fot. Jan SŁODOWSKI

Styl i elegancja

Stworzyliśmy ją z myślą o tych, którzy cenią sobie komfort i estetykę. Dzięki niej jazda to prawdziwa przyjemność. Ze smakiem wystylizowane wnętrze na pewno ucieszy wzrok każdego kierowcy. Ma pełen uroku kolor czerwieni romantycznej.

Škoda Felicia Tango – czas obudzić zmysły.

Limitowana seria samochodów Škoda Felicia Tango dostępna w autoryzowanej sieci dealerskiej Škody:

- rok produkcji 1998
- kolor: czerwień romantyczna
- silnik: 1,3 MPI
- dodatkowe wyposażenie: obręcze kół z lekkich stopów, relingi dachowe, ozdobna okleina imitująca drewno, ozdobne nakładki na słupki drzwiowe, listwy boczne, konsola środkowa



Škoda Felicia Tango

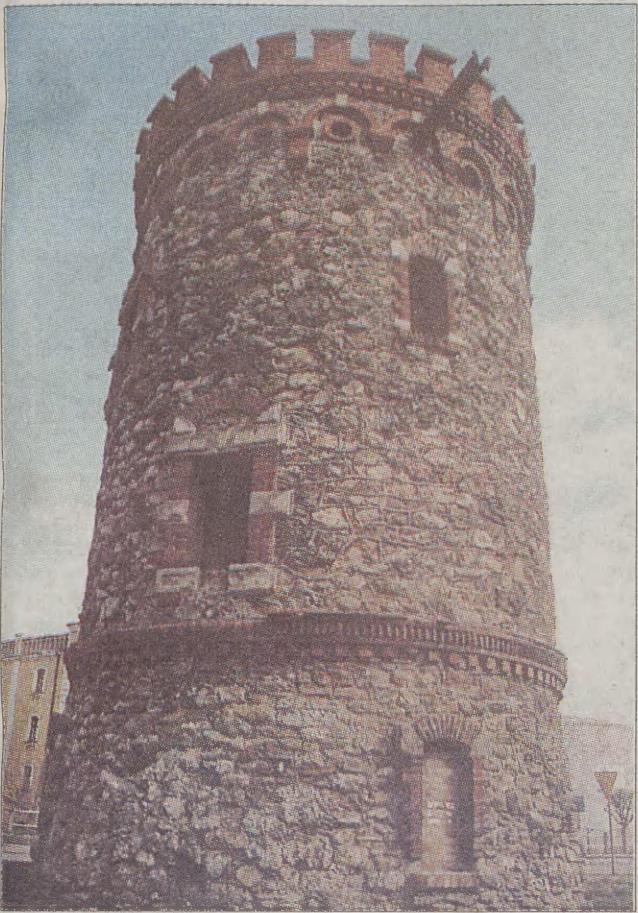


ŠKODA AUTO POLSKA SA

Do czy od Krakowa?

Komu bliżej, komu dalej

Kazimierza Wielka — dwa kroć bliżej stąd do Krakowa niż do Kielc. Miasto powojennego awansu, gdzie obok zażytkowej baszty znaleźć można i pomnik buraka (ukłon w stronę miejscowej cukrowni). Do 1957 roku należało do pińczowskiego powiatu. Później — aż do reformy 1974 roku — wspięło się na powiatową niezależność. Czasy powiatu to boom inwestycyjny Kazimierzy, a lata następne to czas zastój.



Na przełomie 1993 i 94 roku radni uchwalili dokument o potrzebie powołania powiatu Kazimierza Wielka i chęci przynależności do województwa kieleckiego. Dziś ulica chce inaczej. Optymiści obliczają, że ponad 90 proc. mieszkańców Kazimierzy wolałoby mieszkać w Małopolsce, inni skromniej, że może ośmiu na dziesięciu. Ludzie mówią: — Nasze dzieci uczą się w Krakowie. — Wielu dojeżdża do pracy do Krakowa. — Jak poważne kłopoty ze zdrowiem, to do Krakowa.

— Z plonami — na giełdę rolną do Krakowa. — Na zakupy — do Krakowa. Litania argumentów... O krakowskich sympatiach wie i lokalna władza, ale lojalnie wobec matki-Kielecczyzny waży słowa: — Żeby ten Kraków chciał nas pokochać — wzdycha burmistrz Tadeusz Bator z PSL. W zasadzie nie ma nic przeciw Krakowowi, gdzie studiował i lubi bywać, ale zastanawia się, czy Kazimierza nie

czajatyw Lokalnych (w sumie ok. stu osób) uruchomił akcję Referendum Wojewódzkie. Otóż, gdy radni nie zdecydowali się, zgodnie z głosem ludu, na przyjęcie uchwały o akcesie do województwa krakowskiego, do akcji wkroczyli prawnicowi działacze. W dwa i pół tygodnia zebrali w lewicyowym środowisku 1380 podpisów „za Krakowem”. Nowe wciąż docierają. Wszystkie są skrzętnie gromadzone, bo na razie nie ma potrzeby robić z nich użytku. Lecz pan Robert nie czeka na sejmowe decyzje z założonymi rękoma. Od sierpnia, w ramach Ligii Powiatowej, lobbuje wraz z reprezentantami gmin małopolskich, na rzecz powiatów. W przyszłości, po reformie, Liga ma stać się reprezentacją starostów Małopolski. Na razie podjęła się skromniejszego zadania — wyda powiatową gazetę kazimiersko-proszowicką. — Zawsze Małopolska — słowa Aleksandra Zwolańskiego brzmią niczym reklama coca-coli. Od lat pracuje w kulturze, więc bez trudu wymienia podobieństwa kulturowe kazimiersko-krakowskie. Fakt, że i tu, i tu mówi się „iść na pole”, a w Kielcach chodzi się „na dwór”. Króluje krakowska muzyka, obowiązuje ludowy strój krakowski. Z małą różnicą: u tancerzy kierezyja nie biała — krakowska, ale granatowa — koszycka lub brązowa — skalbmierska. A przyspiewki? „Od Krakowa wieje wiatr...” Właśnie, od Krakowa, a nie od Kielc.

Skalbmierz dzieli od Kazimierzy zaledwie dziesięć kilometrów. Blisko a daleko. Skalbmierz liczy około 1300 mieszkańców, o 600 mniej niż przed dziesięcioma laty. Miasteczko nie wstydzi się swej przeszłości — prawa miejskie uzyskało już w XIV wieku, a Stanisław ze Skalbmierza, którego imię nosi dziś szkoła, był pierwszym rektorem Akademii Krakowskiej. Do 1957 roku, podobnie jak Kazimierza Wielka, leżało w powiecie pińczowskim. Gdy tworzono nowy powiat, los nie był dla Skalbmierza łaskawy. A potem skalbmierzanie, nie bez zawiści, patrzyli na rozkwit powiatowego sąsiada. Dziś jedni i dru-

dy mają swoje gminy i swoje aspiracje. I tylko kibice Victorii Skalbmierz jawnie nienawidzą kibiców Sparty Kazimierza Wielka. Zresztą z wzajemnością. Mały Skalbmierz boi się więc zmian. Choćby powrotu powiatów, bo trafiliby znów pod władzę Kazimierzy. Dotąd na zmianach nie wycho-



dził dobrze, więc i reforma wojewódzka wzbudza obawy. Uczniowie ósmej klasy poprosili Jadwigę Paryż o rozmowę na temat nowego podziału administracyjnego. Wysłuchała ich głosów, a to tak, jakby słuchała opinii rodziców. No i konkluzja jest taka: ludzie myślą, że Kraków zabierze im więcej, a Kielce mniej. Po zmianach spodziewają się strat, a nie zysków. — My tęskniliśmy do Krakowa zawsze — wyznaje w imieniu ciała pedagogicznego. Potwierdzeniem tej tęsknoty liczny udział w wycieczkach do krakowskich teatrów. — W naszej szkole leży ponad dwadzieścia podań o pracę, w tym dziesięć od nauczycieli — mówi dyrektor Mirosław Paryż i przewiduje, że i jego dzieci po ukończeniu studiów opuszczą Skalbmierz. Bo czy warto wracać do miasteczka bez perspektyw? Strach ma wielkie oczy. Ludzie nie wiedzą, co przyniosą zmiany. Za mało informacji.

*** Pińczów przed miesiącem uroczystie obchodził 570-lecie otrzymania praw miejskich. Miasto, zniszczone w czasie ostatniej wojny w 80 procentach, swój rozkwit przeżywało w XVI i XVII wieku, będąc centrum różnowierców, siedzibą pierwszego w Polsce gimnazjum humanistycznego Akademii Pińczowskiej i sławnym ośrodkiem kamieniarskim. Jan III Sobieski, nim został królem, lubił tu wpadać z Krakowa na kawalerskie bibki. Od 1869 roku, przez ponad sto lat, miasto miało rangę powiatu. Obecnie liczy 13 tysięcy mieszkańców. Pińczów jest do pełnienia roli powiatu gotowy w stu

me obawy, zwłaszcza dotyczące podziału środków finansowych. Krakowianie nie cieszą się bowiem wśród pińczowian najlepszą reputacją: uchodzą za zarozumiałych i pazernych. Mimo to co roku wielu Ponidzian zasila szeregi krakusów. Niektórzy z wyboru, inni z konieczności, bo w Pińczowie o pracę trudno. W Rejonowym Urzędzie Pracy zarejestrowało się ponad 20 nauczycieli z magisterium. — Tylko przeszłość Pińczowa jest wspólna, a dziś i jutro niki. Biedny to będzie powiat, wciśnięty między Busko i Jędrzejów — mówi Jan Górecki, emertowany fotograf. Choć z troską o los miasta, nie pójdzie na żadne referendum.

Małgorzata ISKRA
Fot. Anna OSETEK

WIZJATV
SERWISY RTV
INSTALATORZY
TV-SAT
Nawiążemy
współpracę
z chętnymi
do montowania
zestawów
WIZJA TV
Tel. 0-3912-3878

Kanał minus

Akcja lepsza niż nic

Gwiazdorski Tok-szok jest co dwa tygodnie. W przerwie Dwójka nadała ostatnio we wtorek dawno nie widziany talk show „Teresa Torńska przedstawia”. Rozmowy dotyczyły różnych problemów młodzieży, poruszono m.in. sprawę radomskiego programu „Małolat”. Wypowiadał się dyrektor Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Radomiu Włodzimierz Wolski (oczywiście za „Małolatem”), przed-

stawiciel Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Teodor Bulenda (przeciw), prezes polskiego oddziału Komitetu Helsińskiego Marek Nowicki (przeciw). „Małolat” został już oceniony przez ministra sprawiedliwości, ministra spraw wewnętrznych, rzecznika praw obywatelskich, Komitetu Helsińskiego. Ocena wygląda w ten sposób, że nie ma podstaw prawnych, by robić takie rzeczy jak „Małolat” a

poza tym to akcja a nam akcyjności nie potrzeba. — Nie chcę by moje dzieci, jeżeli zasiedzą się u koleżanki i wyjdą na ulicę po godzinie jedenastej, wylądowały na komisariacie razem ze złodziejami — mówił w programie Torińskiej Marek Nowicki. I miał świętą rację. Co ciekawe jednak, najbardziej — zdawałoby się — zainteresowani, młodzież szkół średnich, nie mieli nic przeciwko „Małolatowi”, który nawet im się podobał, gdyż

spodziewali się, że na ulicach będzie dzięki niemu bezpiecznie. Kraków odrzucił „Małolat”, ale teraz poseł Jan Maria Rokita, krytykujący radomską inicjatywę jako akcję propagandową, zapowiedział, że specjalny zespół sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych ma opracować inny program przeciwdziałania przestępczości i demoralizacji wśród młodzieży. Zespół dopiero się zbiera, z pewnością stworzy coś ekstra, ale na razie tylko się zbiera... Kilka dni temu trzy 11-letnie dziewczynki w Brodnicy postanowiły popełnić zbroję samobójstwa. Dwie umarły. — Naoglądały się filmów i chciały same spróbować —

powiedziała ich nauczycielka. „Małolat” czy nie, jak go zwal, tak go zwal, jednak coś trzeba zrobić, by obudzić aktywność instytucji i rodziców. Pozostawienie wychowania dzieci telewizorowi zawsze ma skutki opłakane lub tragiczne. W Ameryce, kraju najbardziej nasycenym telewizją, wymyślił nawet Narodowy Tydzień Przeciwności TV — program prywatnego oporu przeciwko tępej siedzeniu przed telewizorem. Organizatorzy akcji podają pomysły jak można wypełnić pustkę po wyłączonym telewizorze. A może by tak u nas? Można by, ale naprawdę trzeba chcieć, bo amerykańskie patenty wcale nie są cudow-

ne. Oni radzą na przykład: „Wyłącz TV i: — wypożycz książkę z biblioteki, — idź potańczyć, — układaj puzzle z całą rodziną, — upiecz dwa placki — dla siebie i sąsiada...” Więc żadne to cuda, ale dają chociaż cień szansy. Czasem jednak nawet w telewizji zdarzy się pomysł wręcz niesamowity, jak maraton z „Panem Tadeuszem”. To też akcja, rocznicowa, ale chyba interesująca? Okazuje się jednak, że ogólnopolskie czytanie „Pana Tadeusza” odbywało się już przed wojną (przez radio) a i ten maraton wymyśliła Renata Gorczyńska z Radia Bis. **Włodzimierz ZAPART**

SALON MEBLOWY

Modlniczka 124a - 4 km od **makro** w stronę Chrzanowa, tel. (0-12) 636-25-34, tel/fax (0-12) 285-26-30



OFERTA WAŻNA TYLKO DO 5 MAJA 1998

Ilość egzemplarzy ograniczona (do wyczerpania zapasów)

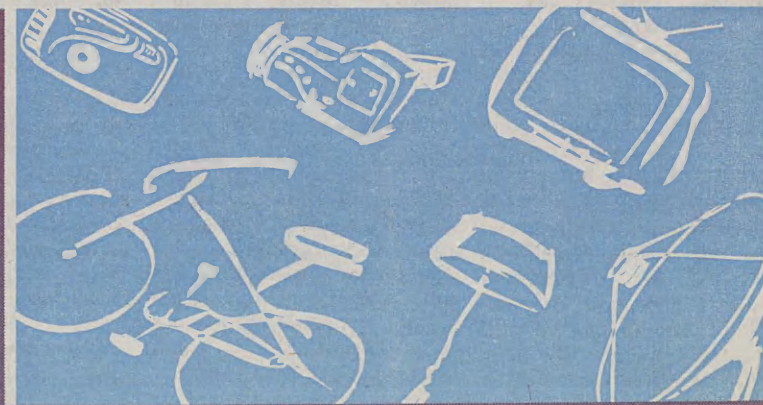
7000 m² EKSPOZYCJI



C.L.A.-SKUTECZNY SPOSÓB NA UDANE ZAKUPY !



CL4
sprzedaż na
raty



27 marca 1998 r.

Specjaliści biją na alarm — mamy w Krakowie do czynienia z niebezpieczną „trzecią falą” narkomanii. Optymiści pa-rują — jak to? Przecież na pierwszy rzut oka na ulicach narkomanów nie przybywa! Znacznie więcej było ich na początku lat 90. Prawda nie jest aż tak optymistyczna.

Współczesny reprezentant „trzeciej fali narkomanii”, bywa i wytwornym młodzieńcem w stylu juppies, i przedstawicielem nowej klasy średniej. Czasem jest studentem renomowanej uczelni, lub uczniem dobrej szkoły średniej. Współczesny narkoman to niekoniecznie więc młody człowiek siedzący w kucki na ulicy Floriańskiej i żebzący o parę groszy na kolejną „działkę”. To nie tylko smarkacz odurzający się bu-
taprenem czy innym środkiem o podobnym działaniu. To może być tryskający humorem i pomysłami kolega z pracy, koleżanka z uczelni, której indeks roi się od świetnych ocen. Każdy.

W innym świecie

— Wydział do Spraw Narkomanii Komendy Wojewódzkiej Policji to kilkunastu ludzi, w tym sekretarka, młodych, ambitnych, nie bojących się ryzyka. Im się chce godzinami, czasami tygodniami tropić narkotykowego dealera. Im chce się jeszcze pracować nawet kosztem rodzinnego życia — tak ciepło o podwładnych mówi ich bez-

mu, potem żebrać, albo kraść, ewentualnie rozpocząć samodzielną produkcję na potrzeby innych i przy okazji swoje własne. „Polska heroina” jest produktem na potrzeby rynku krajowego. Po upływie kilku dni traci swoje właściwości odurzające. Eksport odpada. Wprawdzie istnieje kanał przerzutowy polskiej heroiny

środowisk młodzieżowych, chociaż nie tylko oni, sięgają po amfetaminę. Jedna porcja kosztuje od 10 — 15 złotych, w sezonie 45 zł.

Podobno biorą niektórzy dziennikarze telewizyjni, malkierzy, tzw. osobowości. To prawda?

— Amfetamina, metaamfetamina i jej pochodna extasy

luje”. Żeby falować trzeba mieć potworną kondycję. „Wpaść w nirwanę” — jak oni mówią. Ten rodzaj transu daje extasy. Nie czuje się bólu, łaknienia. Można falować. Tylko tyle, że ta sama dawka jednych „dokręca”, innych może zabić. Po extasy umiera się bardzo cicho. Gorączka do 43 stopni, odwo-

się więc za niego doświadczeni kryminaliści. Zatrzymani ostatnio „Goryl” był tego najlepszym przykładem. Zaprowadził siłą porządek w swoim rewirze. Wpadł z 43 dawkami amfetaminy, na gorącym uczynku. Wyspecjalizowaliśmy się takich akcjach — mówią z dumą policjanci. — Albo Patryk. Facet

jawili się dealerzy z Katowic. Przymknęliśmy i ich, przyjechali następcy z Bielska. Aresztowani, więc pojawił się handlarz z Suwałk. Przy tych pieniądzach, które czekają nie ma żadnych moralnych zahamowań czy obiekty. Na razie przynajmniej nie ma jednak zorganizowanego, narkotykowego marketingu. To raczej federacja dealerów, dealerów i ich pociotków. Jak dotąd mieliśmy tylko raz do czynienia z Ukraińcem, który chciał w Krakowie stworzyć dealer — market. Ale poszedł do więzienia na trzy lata. Na razie nie wrócił do tych prób.

— Rynkowe nowości docierają do nas błyskawicznie — kontynuuje. W ciągu kilku miesięcy, czasem nawet tygodni. Testujemy je niemal równocześnie z Zachodem. Kraków jest ważnym punktem na tzw. szlaku Bałkańskim, tędy wiodą „grube” narkotykowe szlaki z Turcji na Zachód. Przejeżdżamy ostatnio najczystsza heroiną jaką kiedykolwiek udało się w Polsce przejąć. Doskonalszą od wzorca, który znajduje się w instytucie Ekspertyz Sądowych. To umożliwiła wyrafinowana gra z przestępcami. Prowadzimy ją coraz śmielej. Tylko w ten sposób powstrzymać można „trzecią falę”. Stoimy już w niej po szyję.

Konstanty MIGDAŁ

Bierze młodzież szkolna, akademicka i półświatek — czy zaleje nas „trzecia fala”?

„Ścieżka” do szczęścia



Fot. Artur Sochan

przyjechał do Krakowa z Gdańska. Rezydował w kawiarni, z dwoma ochroniarzami przy boku, którzy nie odstępowali go na krok. Facet co tydzień zmieniał adresy. Zawieźliśmy się i... siedzi. Groził nam zemstą z ręki koleśków. To dość częsta reakcja.

— W Krakowie za hurtowy handel narkotykami prawo wręcz zmuszają nabywców extasy do wypicia w ich obecności płynów energetycznych typu red bull, oraz nabywanie wielkiej butli wody mineralnej. Na rejdach nie ma w zasadzie alkoholu, tam idą wielkie ilości red bulla i isostaru. Na rejwy chodzi inna młodzież niż ta, co bierze amfę. Postanowili się wyłączyć i robią to poprzez extasy. Oni także, chociaż na razie nie są narkomanami, pewnie w większości nimi zostaną.

dnienie organizmu. Dlatego właśnie niektórzy dealerzy wręcz zmuszają nabywców extasy do wypicia w ich obecności płynów energetycznych typu red bull, oraz nabywanie wielkiej butli wody mineralnej. Na rejdach nie ma w zasadzie alkoholu, tam idą wielkie ilości red bulla i isostaru. Na rejwy chodzi inna młodzież niż ta, co bierze amfę. Postanowili się wyłączyć i robią to poprzez extasy. Oni także, chociaż na razie nie są narkomanami, pewnie w większości nimi zostaną.

Biorą także skoon. To genetycznie poprawiona marihuana, hodowana np. w Holandii w specjalnych warunkach, bez dostępu dziennego światła. Korzenie roślin zanurzone w specjalnych odżywkach z heroiną i kokainą. Kto to palił, zyskuje na prestiżu. Wiemy jedno, marne są jego widoki na przyszłość.

Tak bierze elita

Osobny problem stanowi heroina. To bardzo drogi narkotyk, błyskawicznie uzależniający. 250 — 600 złotych za tzw. ścieżkę. Stała się popularna w pewnych kręgach. Inaczej — to narkotyk półświatka. Facet częściej kumpli heroiną, a tak bywa, wydaje właśnie 1000 zł. To określa jego pozycję i zamożność. Paradoks, ale ludzie, którzy powinni być naszymi sprzymierzeńcami, ochroniarze i pracownicy dyskotek barów itp. bardzo często zajmują się, za wiedzą i zgodą właścicieli, rozprowadzaniem narkotyku wśród klientów. To nie przypadek, że niemal w każdej większej sprawie kryminalnej, narkotykowej, tam gdzie jest poważne przestępstwo, co rusz natykamy się na ochroniarzy.

do dawnych Niemiec Wschodnich, w butelkach po pepsi. Jest to jednak handelek, nie handel — mówią moi rozmówcy. — W zasadzie nie sięga głębiej niż 100 kilometrów od granicy. To narkotyk ludzi biednych.

W Krakowie zapotrzebowanie na ten produkt systematycznie maleje. Siega 40 proc. dawnego. Niestety, nie zniknie nigdy. Rynek potrzebuje kompotu. Podinspektor A. Kapko, choć niechętnie, mówi o 2,5 tys. zarejestrowanych narkomanów w naszym mieście. I od razu dodaje: — Pomyśl, by policja decydowała kto jest, a kto nie jest narkomanem, byśmy bawili się w lekarzy i statystyki jest poroniony. Nas przecież nie interesują narkomani, ludzie chorzy, my zajmujemy się przestępcami narkotycznymi. Wracając do liczb. One są płynne. W Krakowie codziennie przebywa np. od 30 do 300 narkomanów z całego świata. To ruchliwy ludek. Jestem przekonany, że niektórych wielokrotnie liczono podczas ich podróży po Polsce. Trzeba więc w końcu zrozumieć, że problem nie tkwi w liczbach jednak, moim zdaniem, mówienie o pół miliona narkomanów w Polsce to przesada.

Policjanci z identyczną nieufnością odnoszą się także do liczb obrazujących śmiertelne przypadki. Oficjalne statystyki mówią o 200 takich zdarzeniach rocznie w skali kraju. Zdaniem specjalistów, co najmniej 600 osób rocznie umiera z powodu używania narkotyków. Liczba 200 obejmuje wyłącznie ewidentne przypadki przedawkowania.

Zbawienna „amfa”

Trwa wyścig do sukcesu, a na tej drodze liczy się cel, nie środki. Znaleźć się na topie, awansować, imponować, zarabiać. Gdy sił nie starcza, zażyć to czy tamto, „wspomóc” organizm i brnąć dalej w to przekłete życie. Takie na ogół są powody, dla których reprezentanci najprzeróżniejszych

to trzy narkotyki, które są obecnie bardzo modne. Ich używanie uchodzi za czyste, eleganckie, wręcz europejskie. Fakt, potwierdzają to lekarze, amfetamina pozwala wykręcać z organizmu ostatnie siły, ale w życiu za wszystko trzeba zapłacić. Te środki mają jedną straszną właściwość, wyłączają całkowicie sygnały ostrzegawcze, które wysyła organizm. Student lub uczeń przypilony terminami może pracować bez wytchnienia, dzień i noc. Wyłączone łaknienie, siła konia perszerona, intelektualny błysk. Poszło. No to następny raz. I jeszcze. W końcu inaczej już pracować nie można.

W Krakowie przed egzaminami na uczelniach, przed maturami cena amfetaminy rośnie trzykrotnie, o tyle też wzrasta zapotrzebowanie na ten środek. Handlarze amfetaminą przed „sezonem” zbierają towar i magazynują go, by w momencie wzrostu zapotrzebowania rzucić go na rynek i zarobić trzy razy więcej — twierdzą policjanci. I przywołują przykład, w ciągu 45 minut w mieszkaniu, w którym dokonywali przeszkania zjawili się 43 młodych ludzi. Na widok policjantów pytali o najbliższy kościół lub łaźnię.

— To były dziewczyny i chłopcy z dobrych krakowskich rodzin, obcy kulturalni. Uważali, że narkotyki są normalnym elementem ich życia. O co my się czepiamy? Przecież nie są narkomanami. Bo rzeczywiście jeszcze nie są. A że „biorą”, to ich sprawa. Nie chcą uwierzyć, że raczej prędzej niż później dojdą do momentu, w którym każdy większy wysiłek wymagał będzie amfetaminowego wspomaganie. Moim zdaniem, grozi to dużemu procentowi zdolnej krakowskiej młodzieży — mówi podinspektor Kapko.

Rejwy i falowanie

— Wie pan co to są rejwy? Dyskoteki z muzyką techno. Tam się nie tańczy tylko „fa-

Złoty biznes

— Handel narkotykami, to bardzo opłacalne przedsięwzięcie. Coraz częściej biorą



Fot. Anna Osetek

pośredni szef podinspektor Andrzej Kapko. — Unikają rozgłosu i prasowej popularności, chociaż stali się swego rodzaju policyjną elitą. Stykają się z ludźmi na samym dnie lub płynących na wysokiej fali powodzenia. I robią wszystko, by liczba tych na dnie nie rosła tak szybko.

Śmiertelny „kompot”

Zaczyna się od jednego „centa”. To podstawowa porcja dla początkujących. Zaawansowany narkoman musi już w ciągu dnia wziąć co najmniej trzy centy polskiej heroiny, wytwarzanej z suszonych makowin wzbogacanych „uszlachetniającymi” dodatkami. — Polski wynalazek. Mocny jak diabeł — charakteryzują go policjanci. 1 centymetr kompotu odpowiada mniej więcej dwóm pakietom heroiny oferowanej w Stanach za trzydzieści parę dolarów. Kompot, to płynny roztwór heroiny i paru fuzli przemysłowych, niedokładnie oczyszczony. Cena 5-8 złotych za „cent”. Trzy porcje to już 15 zł dziennie. A przecież ci ludzie na ogół nie pracują, bo po prostu nie są w stanie. Wniosek oczywisty — pozostaje sprzedać co w do-

16.01.98 - 31.03.98

PROMOCJA !!!

SOLO 50 SOLO



Uniwersalne
pilarki spalinowe
SOLO 639 i 645

Do każdej zakupionej pilarki dodajemy
dodatkowy łańcuch - GRATIS!!!

POLECAMY RÓWNIEŻ:
KOSY SPALINOWE □ KOSIARKI □ OPRYSKIWACZE

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW
HANDLOWO-SERWISOWYCH

Firma EXTECH ul. Sosnowiecka 91 (koło Makro) KRAKÓW tel. (012) 636-60-66,
Firma Handlowo Usługowa Katarzyna Bulanda MORDARKA 38 tel. (018) 373-521,
ul. Kopernika 38 LIMANOWA tel. (090) 25-39-15,
ul. Piłarska 15 NOWY SĄCZ tel. (018) 37-35-21,
Firma MAGMA ul. Piekarska 17 DEBICA tel. (014) 815-622,
B.H.Z. KONTRAKT ul. Mogińska 112 KRAKÓW tel. (012) 41-33-085,
Firma OGRODNIK ul. Grażyń 4 KRAKÓW tel. (012) 415-12-04,
Sklep Ogrodniczy - plac hurtowy "RYBITWY" KRAKÓW tel. 653-21-73,
P.H. LAZAROWICZ ul. Narutowicza 3 TARNÓW tel. (014) 21-87-38,
Firma "AGRO-EFEKT" ul. Opolska 12 KRAKÓW tel. (012) 637-02-16 w 35.

PŁYTKI CERAMICZNE

Przedstawiciel ZZPC „OPOCZNO”
i BOHEMIAGRES-CHLUMCZANY
oraz innych renomowanych firm
polskich i zagranicznych

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii i Czech

PŁYTKI:

• ściennie • posadzkowe • mrozoodporne

PŁYTKI GRESOWE czeskie
o nasiakliwości 0,1%

KLEJE, WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

Przy większych zamówieniach znaczący **RABAT**
SPRZEDAŻ RATALNA

Firma Handlowa „CERAMIK”

Stary Sącz, ul. Źródlana 22
tel./fax (018) 446-08-83

Sklepy firmowe:

Limanowa, ul. M. B. Bolesnej 5, (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna, ul. Orkana 15, tel. 422
Brzesko, ul. Mickiewicza 31, (0-192) 62-490
Krynica, ul. Kraszewskiego 88
Nowy Targ, ul. Szaflarska 148

Czynne 8-18, sobota 8-14



CYPR SUPERURLOP 98
KWIECIEŃ - PAŹDZIERNIK

8-15 NOCLEGÓW, WYLOTY Z WARSZAWY PIĄTEK, POWRÓT SOBOTA.
WSPANIAŁE HOTELE ** - ***** DZIECI 2-16 LAT DO 70% ZNIŻKI.

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ DO 31.03 5% ZNIŻKI ORAZ BEZPŁATNY BILET PKP DO WARSZAWY

Informacja Warszawa 827-71-40. Bezpłatna infolinia 0-800 202-34.
Sprzedaż PBP „ORBIS” GROMADA na terenie całego kraju.

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

Asy Plusa

Zgromadź w swoim ręku
najmocniejsze karty!

- Sieć o największym cyfrowym zasięgu w Polsce
- Karta aktywacyjna sieci Plus GSM
- Świetny amerykański telefon Motorola

B&S GSM s.c.

salony sprzedaży w Krakowie

Pl. Wolnica 13, tel. 012 423-60-06
ul. Dietla 80, tel. 012 429-40-00



Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

**Księgarnia
ZAMPEX
budowlana**

Kraków ul. Salvatorska 14 tel. 421-73-22
Kraków ul. Długa 52 tel./fax 632-70-56

oferuje
(również wysyłkowo)
wszystkie wydawnictwa z zakresu:

- budownictwa,
- kosztorysowania,
- projektowania
- oraz wycen nieruchomości

Bielowice każdy zna.

Cegła na 102!

ZAKŁAD CERAMICZNY
BIEŁOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174 tel./0-18/ 44-35-390 fax 44-38-405
Teraz także: <http://WWW.BIELOWICE.ONET.PL>

KRAKÓW ul. Dobrego Pasterza 118 tel./0-12/ 41-10-178
NOWY TARG ul. Ogrodowa 98 tel. 26-63-208
GORLICE ul. Dukielska 83 tel. 35-31-220
ROPA tel. 35-11-379
BIELSKO BIAŁA ul. Kowalska 11 tel. 146-940

STAŁA OFERTA!

GAZETY
KRAKOWSKIEJ

RZECZPOSPOLITA

wydrukuję Państwa
ogłoszenia i reklamy
za pośrednictwem
naszych
Biur Ogłoszeń
w Krakowie,
Tarnowie
i Nowym Sączu



WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
WSZYSTKIM KLIENTOM ŻYCZY
HANDLOWA SPÓŁDZIELNIA „JUBILAT”

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY ŚWIĄTECZNO-WIOSENNE

✿ **WIELE TOWARÓW SPOŻYWCZYCH, PRZEMYSŁOWYCH W ŚWIĄTECZNYCH
PROMOCYJNYCH CENACH**

✿ **10% BONIFIKATY PRZY ZAKUPIE TOWARÓW
W STOISKACH PRZEMYSŁOWYCH
W KAŻDĄ OSTATNIĄ SOBOTĘ MIESIĄCA**

np. 28.03, 25.04, 30.05 itd.

✿ **MOŻLIWOŚĆ ZWROTU ODZIEŻY, OBUWIA**

I ART. DZIECIĘCYCH W CIĄGU 2 DNI OD ZAKUPU

✿ **SPRZEDAŻ BONÓW TOWAROWYCH DO REALIZACJI W DH „JUBILAT”**

I SIECI 23 SKLEPÓW HS „JUBILAT”. INFORMACJE, ZAMÓWIENIA, TEL. 422-95-16

JUBILAT, JUBILAT

TOWARÓW KOLOROWY ŚWIAT...



ZAPRASZAMY! PON.-PIĄTEK 9-20, SOBOTA 9-16, NIEDZIELA 10-15, DZIAŁ SPOŻYWCZY NON STOP

— Przestały się opłacać krowy — jest ich o 40 proc. mniej, przestały opłacać się owce — pozostało ich zaledwie 10 proc. ze stanu z 1989 r. Czy w Polsce przestanie opłacać się rolnictwo jako takie?

— Nie ma niczego takiego jak polskie rolnictwo. Są co najmniej trzy polskie rolnictwa. Inne jest rolnictwo w Poznaniu i Opolskiem, zupełnie inne na Ślącie Wschodniej, a jeszcze inne w Małopolsce. Różnice biorą się stąd, że mamy co najmniej trzy typy zachowań ludności wiejskiej wobec wyzwań gospodarki rynkowej.

1. Mocni rolnicy, którzy potrafią sprostać wymogom rynku i mają na tyle duże gospodarstwa, że potrafią wypracować dochód, wystarczający do utrzymania rodziny oraz inwestowania w gospodarstwo.

2. Chłopi-robotnicy, którzy żyją raczej z pracy zarobkowej niż z ziemi, wobec tego ich gospodarstwa pełnią funkcję samozaopatrzeniową, a nie rynkową.

3. Grupa, która nie umie, bądź nie może wejść do dwóch pierwszych grup. Produkuje żywność po części dla siebie, po części na sprzedaż, ale z rynkiem związana jest słabo i ogranicza też zakup środków produkcji. Jest to grupa dość liczna w dawnej Kongresówce, szczególnie na Ślącie Wschodniej. Jeżeli nie stworzy się miejsc pracy poza rolnictwem, to ta grupa będzie się powiększać również w Małopolsce. Z małopolskich chłopów-robotników, którzy zostali zwolnieni w latach 90. z przemysłu pracę ponownie znalazło nie więcej niż 10 proc.

Przebadaliśmy w latach 1995-97 ponad 800 rodzin, pytając co robią wszyscy mieszkańcy powyżej 15 roku życia. Okazało się, że tych zwolnionych z przemysłu wchłonęło rolnictwo. Do tego dochodzą wciąż nowe roczniki młodzieży, nie znajdujące pracy poza rolnictwem. Ta grupa zostanie skazana na karłowate gospodarstwa i na zasiłek, a życie z zasiłku prowadzi po pewnym czasie do kompletnej demoralizacji.

Spis rolny z 1996 r. wykazał, że wyłącznie z rolnictwa w całym kraju utrzymuje się 8 proc. ludzi, a w Małopolsce 3,6. Nie można się utrzymać z rolnictwa przy tak ogromnym przeroście zatrudnienia. Na Zachodzie na 100 hektarach pracuje 4-6 osób, średnio w Polsce — 23, w Małopolsce — 46, a w niektórych małopolskich gminach nawet 70-80.

— Różne są opinie na temat naszej współpracy z rolnictwem zachodnioeuropejskim. Daleki jestem od spiskowego ujmowania dziejów gospodarki, ale znam opinie, popartą zresztą profesorskimi tytułami, która mówi, że Bruksela poradziła nam życzliwie — jeśli chcemy zachować z nią dobre stosunki, musimy zmniejszyć produkcję o 30 proc.

— Nie wiem, czy to jest prawda, czy nie. Nawet jeśli tak, nie jest to żaden spisek, bo oni dokładnie to samo robią w stosunku do swoich rolników. Opłata za godzinę pracy w rolnictwie zawsze będzie niższa od innych działów go-

Można pracowicie machać łopata, ale przegra się z tym, kto będzie pracował koparką

Nie ma jednego rolnictwa

Z kierownikiem Zakładu Socjologii i Rozwoju Wsi Akademii Rolniczej w Krakowie, prof. dr hab. Stanisławem Moskalem rozmawia Jerzy Gawroński

spodarki, w związku z tym rolnicy chcą doścignąć innych, produkują więcej. Ale ponieważ robią to wszyscy, ceny spadają i nie jest lepiej.

Zachód wprowadził w latach 80. kwoty produkcyjne (po-czątkowo na zboże i mleko, później również na inne pro-

— Wchodzi tu w grę bardzo wiele czynników. Czynniki pogodowy możemy w ogóle wyeliminować, bo przypadki losowe to jest kwestia ubezpieczeń. Zysk jest relacją między ceną, a kosztami. Dochody rolnika są funkcją jego wydajności pracy, a wydajność pra-

nie. W PRL stosunek ten kształtował się w granicach 85-90:100, zdarzała się nawet okresowo przewaga na korzyść wsi. Płacono chłopu tyle, żeby się nie dorobił, a zarazem nie popadł w nędzę. Relacja między cenami pól-dów rolnych a środkami produkcji była korzystniejsza dla wsi, tyle, że tych środków nie było i trzeba było płacić łapówki. W gospodarce rynkowej nie może być inaczej, jeśli na 100 hektarach pracuje tylu ludzi.

— Rząd, a raczej kolejne rządy wiele zrobiły, żeby hodowla krów stała się nieopłacalna. Nagle z miesiąca na miesiąc wprowadza się polską normę jakości mleka, chociaż ustawodawca zdawał sobie sprawę, że jest ona w tym czasie nie do osiągnięcia. Czy miał to być doping dla właścicieli kilkuset tysięcy gospodarstw trzymających po dwie krowy, żeby sobie dali spokój?

— Problem opłacalności mleka to jedna sprawa, a problem jakości mleka to druga. Rzeczywiście wprowadzone nowe normy utrudniają zbyt. Nie można jednak traktować norm jakościowych jako spisku przeciwko producentowi. Tak jak nie dopuszcza się do

ruchu wadliwego samochodu, tak nie można dopuszczać do handlu mleka, w którym aż się roi od bakterii Coli.

Producenci, którzy dostarczają bańkę czy dwie mleka nie mają żadnej perspektywy. Dzień pracy nie może rolnikowi schodzić na pilnowaniu jednej krowy. Konsumenci stają się też coraz bardziej wymagający. Na Zachodzie mleko nim dojdzie z kubka udowego do kartonu nie ma prawa zetknąć się z powietrzem. U nas w mleku można znaleźć i bakterie, i detergenty. W większości gospodarstw w Polsce pieniądze za mleko, to niewielki zasilek na niewielkie wydatki domowe. Utrzymywanie tak drobnej produkcji oraz wytwarzanie na własne spożycie ma sens dlatego, że około 50 proc. dochodów przeciętnej rodziny w Polsce przeznaczają się na żywność. To jest cechą społeczeństw biednych. W Europie zachodniej na żywność wydaje się ok. 20 proc. w USA — 15 proc. Jak długo będziemy musieli tyle wydawać na żywność, tak długo będzie miało sens utrzymywanie karłowatych gospodarstw.

— Czy fakt, że nasza ziemia jest mniej nawożona niż w krajach

Europy zachodniej, daje nam perspektywiczne szanse eksportowe?

— Tak, na Zachodzie istnieją rynki równoległe i sędzę, iż kierunek ten będzie się wzmacniał, ponieważ w oczach klienta jest to zaleta. Z tym, że zdrowa żywność nie sprowadza się do samych dawek nawozowych, ale też do sposobu stosowania herbicydów. Jeżeli kultura pracy jest niska, rolnik nie umie się obchodzić z chemią i sypie na kalafiory proszek DDT, a znam takie przypadki, to co tu mówić o produkcji ekologicznej. W sumie jednak mamy pewną naturalną przewagę nad Zachodem i w perspektywie wejścia do Unii można to wykorzystać. Potrzebna jednak będzie droga kampania reklamowa.

— Czy na podstawie swoich kontaktów zdołałby Pan Profesor nakreślić psychologiczny portret polskiego rolnika?

— Tutaj musimy wrócić do pierwszego pytania, do trzech typów zachowań. Ci którzy sobie w ogóle nie radzą w nowych warunkach, są bardzo nieufnie nastawieni do wszelkich zmian. Ponadto większość rolników kompletnie nie rozumie swojej sytuacji. Myśli, że rząd wszystkim kieruje i że na rządzie wszystko można wymusić. Wiąże się to z poziomem oświaty na wsi, gdzie jest kilkakrotnie mniej ludzi z wyższym i średnim wykształceniem niż w mieście. Zapotrzebowanie na nisko kwalifikowaną pracę na świecie szybko maleje. Tak więc rozbudowa średniego szkolnictwa i kształcenie młodzieży — to kwestia o kluczowym znaczeniu dla przyszłości wsi.



Fot. Adam Wojnar

dukty), określające ile wolno rolnikowi sprzedać z gospodarstwa. Do tej wysokości był wspomagany przez państwo, powyżej nie. Teraz odchodzi się od subsydiowania produkcji, ale dopłaca się za to, że rolnik mieszka na wsi, gdyż chodzi o przeciwdziałanie wyludnieniu wsi. Płaci się za każdy niewykorzystany hektar, utrzymywany w czarnym ugorze, dlatego żeby nie występowała nadprodukcja żywności. Jeśli były sugestie, o których pan mówi, to nie jest to chęć zniszczenia polskiego rolnictwa, to jest chęć zachowania własnych doświadczeń. Na Zachodzie 20 osób pomaga jednemu rolnikowi, płacąc podatki, z których pochodzą dopłaty do rolnictwa, u nas na jednego rolnika musiałby się składać dwie osoby, więc albo rolnik by tego w ogóle nie odczuł, albo podatki musiałby by być bardzo wysokie, a to jest niemożliwe.

Czy wejście do Unii Europejskiej niesie dla polskiego rolnictwa również zagrożenia? Tak. Porównałbym to do operacji chirurgicznej. Też jest niebezpieczna, ale daje szansę na wyzdrowienie. Nie wchodząc do Unii skazalibyśmy się na rolę kraju zacofanego, drugiej kategorii. Nie mam co do tego wątpliwości.

— Można mieć zysk na 20 arach pod szkłem, można też zanotować straty w 50-hektarowym gospodarstwie, jeśli nie dopisze pogoda. Czy są jakieś uniwersalne zasady rentowności produkcji rolnej?

cy zależy od relacji między ziemią, pracą a kapitałem. Wydajność pracy jest wtedy wysoka, jeśli na jednostkę pracy przypada dużo ziemi i dużo kapitału. Opłacalne może być zarówno 20 arów pod szkłem, bo tam rolnik włożył dużo kapitału i 50 hektarów, bo tam jest dużo ziemi. Generalnie u nas na jednego rolnika przypada mało ziemi i mało kapitału, 8-9 razy mniej niż w Niemczech i Danii. Stąd kilkakrotnie mniejsza wydajność pracy.

— Czy oznacza to, że nasi rolnicy są też bardziej leniwi?

— Nie ten jest mądry kto się dużo napracował i nie zarobił, tylko na odwrót. Po prostu nasz rolnik wytwarza w ciągu godziny pracy kilkakrotnie mniej niż rolnik na Zachodzie i nie ma to nic wspólnego z pracowitością. Polski rolnik jest być może bardziej pracowity od rolnika z zachodniej Europy, ale w rolnictwie płaci się za wyprodukowane dobro, a nie za godzinę pracy. Można bardzo pracowicie machać łopata przez cały dzień, ale przegra się wyścig z tym, kto będzie pracował koparką.

— Rolnicy zachodniej Europy wywalczyli sobie zapis, że dochód gospodarstw rodzinnych musi być na poziomie średniego dochodu w przemyśle. Ile naszym rolnikom brakuje do tej średniej?

— Stosunek dochodów wieś — miasto wynosi obecnie 60:100 i jest najniższy po woj-

CERAMIKA Z BIEGONIC!



PUSTAK SZCZELINOWY "MAX" zastosowanie: -mury konstrukcyjne, -ściany warstwowe, zewnętrzne

SPONSOR KONKURSU



KONKURS DOM DOSTĘPNY

SPRZEDAŻ od 7 do 16 DOSTAWY NA TERMIN DOGODNE RATY

Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14 (018) 442-94-20
Kolbuszowa-Kupno 494 (017) 227-11-44, 227-12-31
Kraków, ul. Jugowicka tel. 0602616-608, 090383-003

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMICZNE BIEGONICE S.A.



DAEWOO
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT S.C.
39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41,
tel./fax (0-14) 721-044, tel. kom. (090) 31-85-70
zaprasza: pon.-sob. 8-18, w niedziele 11-15

Prowadzi SPRZEDAŻ samochodów DAEWOO

☺ Polonez ATU Plus	☺ TICO	☺ LANOS
☺ Polonez CARO Plus	☺ NEXIA	☺ NUBIRA
☺ Polonez TRUCK	☺ ESPERO	☺ LEGANZA

BONIFIKATY! do 3.000 zł ☺ Niespodzianki!
W rozliczeniu przyjmujemy używane samochody

RATY! ☺ LEASING!

19 października ubiegłego roku na przejściu granicznym w Chocholowie pojawił się samochód osobowy, którym jechali Jan Pamuła i jego obrońca, mec. Barbara Szczaniecka. Wybierali się do gorących źródeł na Słowacji. Granicy nie przekroczyli. Kiedy Jan Pamuła pokazał paszport, okazało się, że jego nazwisko nadal figuruje na liście osób, które nie mogą opuszczać Polski, choć prokuratura uchylila ten zakaz sześć tygodni wcześniej i powinna o tym niezwłocznie poinformować straż graniczną. Wtedy nastąpiła eksplozja nagromadzonych w tej sprawie emocji. Kilka miesięcy później z jej powodu odwołany został ze stanowisk Wiesław Nocun, zastępca prokuratora wojewódzkiego w Krakowie.

za nią duże. Przynajmniej te liczone w pieniądzu. Dla człowieka z pozycją Jana Pamuły takie oskarżenia są jednak niesłychanie dotkliwe.

Sprawa błyskawicznie nabrała rozgłosu, a prokuratura długo zapowiadała wzbogacenie jej o nowe wątki. Do tego jednak nigdy dotąd nie doszło. Wiosną ubiegłego roku akt

sprować do dokumentów. Rzadko z akt można jednak odczytać emocje, jakie za papierami się kryją. Tu było ich bardzo dużo. Wynika to również z osobowości, które się w tym śledztwie zderzyły. Z jednej mec. Barbara Szczaniecka, z pewnością zaangażowana w tę sprawę silniej i nieco inaczej niż w inne. Z drugiej

pomina błędy, które okrasza licznymi przymiottnikami. I może liczyć na wzajemność z drugiej strony.

Spytałem mec. Szczaniecką czy nie lepiej było doprowadzić szybko sprawę przed sąd, gdzie kwestia winy Jana Pamuły zostałaby ostatecznie rozstrzygnięta. Usłyszałem wówczas, że ma on nie tylko prawo do obrony, sprawiedliwego procesu itd., ale również do tego by nie być niesłusznie oskarżonym.

Jesienna zmiana klimatu

Sprawa toczy się więc nadal, od 1996 roku. Przez cały ten czas prowadziła ją ta sama prokuratura pod nadzorem Wiesława Nocunia. Obrona ciągle słała zażalenia do prokuratury apelacyjnej, krajowej na poszczególne czynności prokuratora. Obie jednak, nawet po zwróceniu sprawy przez sąd, nie przyjmowały argumentacji adwokatów. Wszystko zaczęło się zmieniać minionej jesieni. Wtedy wobec prok. Marcinkiewicz zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, wkrótce odwołany został ze stanowisk jej zwierzchnik, a sprawę przekazano do dalszego prowadzenia prokuraturze katowickiej.

Jedni uważają, że na tę zmianę klimatu wpłynęła ubiegłoroczna kampania wyborcza i jej skutki w postaci m.in. objęcia stanowiska prokuratury generalnego przez człowieka z UW czyli Hannę Suchocką. Można też usłyszeć, że to raczej ludzie ulegający wpływom koalicji SLD-PSL chcieli w ten sposób ratować sprawę przed niechybnym fiaskiem. Jeszcze inni wątpią by za odsunięciem od niej prokuratury krakowskiej stały nowe władze ministerstwa. Widzą tu raczej chęć przypodobania się im przez ludzi ze średniego szczebla.

Jesienne błędy

W tym samym okresie prokuratura popełniła jednak dwa zasadnicze błędy. Pierwszy to wspomniane nieodwołanie paszportu i incydent w Chocholowie, a drugi wysłanie przez prok. Marcinkiewicz do kancelarii mec. Szczanieckiej policji by sprawdziła w stosownej książce, kiedy wpłynęło tam zawiadomienie o przesłuchaniu jednego ze świadków. Policja w adwokackiej kancelarii przepytująca sekretarkę! Mec. Szczaniecka do dziś z trudem opanowuje emocje na to wspomnienie.

Przeciwko temu ostatniemu posunięciu, przynajmniej nieszablunowemu, zaprotestowała również Okręgowa Rada Adwokacka w Krakowie. W jej imieniu dziekan mec. Ryszard Rażny wysłał w tej sprawie specjalne pismo do prokuratury apelacyjnej. Dziś przynajmniej, że podobne wstąpienia zdarzyło mu się wcześniej zaledwie dwa, może trzy razy. Z drugiej jednak strony mówi o niesmaku jaki poczuł, gdy usłyszał, że Jan Pamuła powołał się na to pismo podczas zwołanej przez siebie konferencji prasowej.

W styczniu br. na pierwsze strony gazet trafiła informacja o odwołaniu ze stanowisk prok. Nocunia. Tak samo jak kiedyś wiadomość o aresztowaniu Jana Pamuły. Dymisja nastąpiła za niewłaściwy nadzór nad śledztwem prowadzonym przez prok. Idę Marcinkiewicz. W. Nocun pracuje w budynku przy ul. Mościckiej od lat siedemdziesiątych. Odszedł stamtąd w roku 1982, a wrócił już po przełomie roku 1989. W 1994 roku tworzył wydział przestępczości zorganizowanej.

Przetarliśmy człowieka. Przecież nikt nie jest w stanie upilnować każdego kroku podwładnego, zwłaszcza jeżeli ustawa gwarantuje mu samodzielną. Normalnie takie sprawy kończą się upomnieniem, zawieszeniem w pełnieniu obowiązków, ale nie zaraz odwołaniem i to jeszcze przed zakończeniem postępowania dyscyplinarnego – można usłyszeć w prokuraturze. Obrońca Jana Pamuły twierdzi natomiast, że W. Nocun był szczegółowo informowany przez Idę Marcinkiewicz o każdym jej kroku w tej sprawie. Poności więc odpowiedzialność za jej błędy.

Koleżdy Wiesława Nocunia gotowi są uznać go za ofiarę politycznej zemsty. Ludzie bliscy Jana Pamuły doszukują się w postawionych mu zarzutach prowokacji i jej źródeł dopatrują się w kręgach bankowych. Pierwszy, odwołany ze stanowisk i zawieszony w zwykłych prokuratorских obowiązkach, czeka na wyniki postępowania dyscyplinarnego. W sprawie drugiego katowicka prokuratura przesłuchuje świadków. Ostatnio odrzuciła wniosek obrony o uchylenie kaucji za jaką Jan Pamuła został zwolniony z aresztu na „Monte”. Chodzi o 400 milionów starych złotych.

Marek BARTOSIK

Nikt nie ma wątpliwości, że w sprawie Jana Pamuły zagrała polityka. Nie ma tylko pewności, z której strony politycznej gamy

Dymisja za oskarżenie?

Emocje rosły odkąd policja zatrzymała byłego wiceprzewodniczącego klubu parlamentarnego Kongresu Liberalno-Demokratycznego, wiceprezesa Banku Przemysłowo-Handlowego, wiceprzewodniczącego krakowskiej Unii Wolności i prezesa Izby Rzemieślniczej pod zarzutem przyjmowania łapówek.

Politycy interweniują

W obronie Jana Pamuły występowała Unia Wolności, która uważała jego aresztowanie za część kampanii dyskredytowania swych działaczy. Ostatnio posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Sejmie protestowali przeciwko usunięciu przez minister Hannę Suchocką (Unia Wolności) ze stanowisk prok. Wiesława Nocunia.

Na Janie Pamule nadal ciążyą te same zarzuty, z tym, że jego sprawę prowadzi obecnie Wydział Śledczy Prokuratury Wojewódzkiej w Katowicach. W. Nocun schował się głęboko przed dziennikarzami. W krakowskim środowisku prawniczym sprawa nadal budzi wielkie emocje. W prokuraturze, od krajowej do wojewódzkiej, nikt tej sprawy oficjalnie nie komentować nie chce.

Znowu są nietykalni

Jeden z naszych chcących zachować anonimowość rozmówców z kręgów zbliżonych do prokuratury twierdzi,

że odwołanie W. Nocunia ze stanowiska wywołało tam jak najgorsze wrażenie.

— Gdy tylko pojawi się teraz jakaś sprawa, w której padnie polityczne nazwisko, trzeba będzie urządzać polowanie na prokuratora, który miałby ją poprowadzić – mówi.

Sprawa rozpatrywana jest jako element ciągu wydarzeń, jakie ostatnio nastąpiły w innych regionach kraju. Chodzi o odwołanie prokuratury, który w Poznaniu nakazał zatrzymanie szefów tygodnika „Wprost” oraz o ingerencję min. Suchockiej w śledztwo przeciwko ojcu Tadeuszowi Rydzyskiemu z Radia Maryja.

— Do prokuratury wróciło przekonanie, że trzeba się wystrzegać trudnych spraw, bo można narazić swoją karierę.

— Prokuratorzy spotkali się w tej sprawie ze znakomicie przygotowanymi adwokatami. Przegrali to starcie. Obrona potrafiła wykorzystać wszystkie błędy oskarżenia – przypomina ktoś inny.

Dotkliwe oskarżenie

Sprawa, patrząc na nią zimno, jest właściwie drobna. Janowi Pamule zarzuca się przyjęcie łapówek (1500 dolarów) i korzyści majątkowej w wysokości 20 mln zł za przydzielenie dwóch lokali w Sukiennicach i przy pl. Wolnica. Nawet jeśli wziąć pod uwagę, że sprawa miała się zdarzyć w 1990 roku to wartości nie kryją się



Dla człowieka z pozycją Jana Pamuły oskarżenia są niesłychanie dotkliwe

oskarżenia trafił wprawdzie do Sądu Rejonowego do Krakowa-Śródmieścia, ale został prokuraturze zwrócony „celem usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego”. Zażalenie na tę decyzję nie pomogło: Sąd Wojewódzki przychylił się do opinii sądu rejonowego, oba w uzasadnieniach zarzuciły prokuraturze nawet ograniczenie podejrzanemu prawa do prawa do obrony.

Ładunek emocji

Każde tego typu postępowanie prokuratorskie da się

prok. Ida Marcinkiewicz z wydziału przestępczości zorganizowanej Prokuratury Wojewódzkiej, osoba uważana przez kolegów za utalentowaną, ale...

— Czasami ponoszą ją nerwy. I wtedy popełnia błędy – można o niej usłyszeć także w korytarzach prokuratury. W sprawie J. Pamuły miała je popełnić zniecierpliwiona agresywnością obrony, która zasypywała ją odwołaniami, zażaleniami. Mec. Szczaniecka w rozmowie z dziennikarzem zarzuca dziś swej przeciwniczce niekompetencję, wy-

Krakowskie Złote Maski '97

GAZETA
KRAKOWSKA

NOMINACJE

RMF FM

zadzwoń (0-12) 425-31-28 i oddaj swój głos na:

AKTORKE

- ✓ IWONA BIELSKA
- ✓ MAGDALENA CIELECKA
- ✓ ANNA DYMNA
- ✓ DOROTA SEGDA
- ✓ ANNA SENIUK

AKTORA

- ✓ MAREK KALITA
- ✓ JAN PESZEK
- ✓ JERZY RADZIWIŁŁOWICZ
- ✓ JERZY STUHR
- ✓ JERZY TRELA

SPEKTAKL ROKU

- ✓ BURZA
- ✓ FAUST
- ✓ KLĄTWA
- ✓ LUSTRO
- ✓ PAN JOWIALSKI

Oto wyniki I etapu Plebiscytu Gazety Krakowskiej i Radia RMF FM na aktorkę i aktora roku, oraz najlepszą, krakowską premierę teatralną 1997 roku. Wyboru dokonali nasi czytelnicy przyznając po 5 nominacji w każdej kategorii.

W II etapie czekamy na Państwa głosy pod numerem: (0-12) 425-31-28. Mogą Państwo dzwonić od 20 do 26 marca

w godz. od 9 do 19, a w dniu 27 marca od godz. 9 do 12.

Pośród Czytelników, którzy wezmą udział w drugim etapie naszego plebiscytu, rozlosujemy pięć podwójnych zaproszeń na „III Krakowski Raut Aktorów”, który odbędzie się 29 marca w Klubie Wolność FM.

Listę osób zaproszonych opublikujemy 28 marca.

SPONSORZY „III KRAKOWSKIEGO RAUTU AKTORÓW”



Euromarket
Autoryzowany Dealer



F/I/A/T
Rynkowy przebój
SEICENTO w Polinarze
28 i 29 marca oficjalna prezentacja

Polinar serdecznie zaprasza na pokaz samochodów w dniach 28 i 29 marca w godzinach od 10 do 16

już przyjmujemy zamówienia na wszystkie wersje SEICENTO

Polinar S.A.
Kraków, ul. Ofiar Dąbła 14, tel. (0-12) 414-11-33, 414-11-22, 414-11-99, ww

NOWA SZATA FIATA. ODSŁONA 28 MARCA.



FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY.

Oto prawdziwa sensacja sezonu wiosennych rozgrywek piłkarskiej ekstraklasy – nowy as zespołu Fiata, niezrównany w swojej klasie FIAT SEICENTO! Świetny w ataku. Szybki, zwrotny, wytrzymały i bezpieczny.

Wspaniała sylwetka, piękny styl.

Tego się nie da opisać.

To trzeba zobaczyć na własne oczy w czasie wiosennych Drzwi Otwartych Fiata w dniach 28 i 29 marca.

TWORZYM Y Z PASJĄ. FIAT

Rozrywka na weekend

pokonywana przez Artura Partykę		w paszporcie	uczucie nasycenia zdobi suknię lub koszulę		choreograf		rezydencja muz. władcy	arktyczny gatunek siei	
					ikrzyca, tarlak		wartość towaru		
11					7			chudzina	
młody małżonek					moskiewski pałac		9		
fiamaster									
			4						
zbiór prawdziwków					zjeżdżanie prod. uboczny produkcji cukru			3	
uliczny korek		rzeczna budowla			6		ptak, pieprzoad	lekarz od chorób narządów moczowych	"muzyczny" system pracy
		włoski aktor komediowy							
	18		karton dostojnik w Turcji osmańkiej						
spirytu-sowa przyprawa		pół denara				czar			
portiera		wzór, ideał				japoński instrument strunowy	2		
ostrzy zakręt					14	człon kręgosłupa			
	12				rybka akwariowa przełożony meczetu			15	
podział w partii	banderola		nasienie rośliny		17			przerazenie, twoga	
			specjalista od pastwisk						
					poszkodowana w wypadku		firma produkująca zegarki	13	szlachcio
nowotwór złośliwy, mięsak		stroma, skaliste wybrzeże morskie	statek Jazona				przywłaszczenie		
			zabieg oplotnowy						
						jednobarwna tkanina	1		
pozycja gimnastyczna				bezsilność					
kolor jaskrawoczerwony		8							
zamieszanie					16	do bandażowania		10	
				dowódca Kozaków					

Rozwiązania wyżej zamieszczonej krzyżówki prosimy nadsyłać do 3 kwietnia 1998 r. pod adresem „Gazeta Krakowska”, skr. poczt. 402, 30-960 Kraków (z dopiskiem „Krzyżówka piątkowa z 27 marca”). Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi zostaną rozlosowane nagrody książkowe.

miasto w środkowej Albanii		pracownik metalurgii		but Indianina		pomieszczenie pralni		układanie kart wg pewnych zasad		kuglarz, czarno-książnik		mara senna
przekazywanie myśli		żona króla Sparty				łączy brzegi rzeki						kananejska bogini płodności
dział telekomunikacji												
nakrycie głowy												
				ptak śpiewający				stan autonomiczny we wsch. Birmie				
stół sklepowy				napisał "Przed potopem"				nie sen				
drobny kupiec												
								mongolski hodowca bydła				
przesławna zasłona		brzeg, skraj	tło, tinta	zatoka Morza Jońskiego		wielna owcza				opera Verdiego		drużyna, ekipa
						kulszowa		dziwosłęb miasto w Niemczech nad Dunajem				
ssak z niewielką trąbą					rzeka w Algierii				tygodnik Urbana			
tkanina na wyspy					ssak morski				obchodzi imieniny 13 IV, 4 IX			
pustynia w pn. Chile							motyw melodyczny w muzyce arabskiej					

Claudius..., słynny lekarz rzymski	▼	fan sportowy	▼	w parze z mamą	▼
nadmorska dzielnica Gdańska		Pawel..., pisarz rosyjski		część kościoła	
popularne imię kobiecie	▶				
▶					
beżowość					
hasło	▶ ●	●	●	●	●
▶					ryba z rodziny karpio-watych
cyjanoza		ostrze strzały		olejek różany	...Sailer, słynny narciarz austriacki
▶		▼	bogini nie-szczęścia	▶	
			dziewczynka z elementarza	▼	
elektro-kardiogram			▼		
mówca	▶				
rodzaj sterownicy ręcznej	▶				
uchatka patagońska	▶				

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki piątkowej z 13 marca 1998 r. książki otrzymują: M. Zbieg — Olkusz, B. Glazur, A. Czechowski, K. Gładysz, A. Kula — Kraków.
Nagrody prześlemy pocztą.

Czy jesteś perfekcjonistą?

Nie każdemu z nas zależy na jakości osiąganych efektów. Dla niektórych ważne jest tylko, czy coś zostało zrobione, czy też nie. Inni zaś będą poświęcać bardzo dużo czasu na dopracowywanie każdego szczegółu. Często rezultaty tych drugich będą rzeczywiście lepsze, ale nie jest to regułą. U podłoża tych różnic tkwi przede wszystkim skłonność do perfekcji. Spróbuj zatem ocenić ją u siebie.

1. Czy jesteś cierpliwy?

2. Według Ciebie najważniejsze jest:

a/ żeby w ogóle coś zrobić
b/ żeby zrobić to najlepiej, jak się umie
c/ żeby znaleźć kompromis między ilością i jakością.

3. Czy zwykłeś wykonywać wiele czynności równocześnie?

a/ Nie, to odbijałoby się negatywnie na efektach. b/ Tak, robisz tak bardzo często. c/ Zdarza się, ale nie jest to Twój zwykły sposób funkcjonowania.

4. Czy lubisz godzinami dopracowywać coś, co już wcześniej można było uznać za skończone?

a/ Nie, nie wracasz do spraw, które już raz zamknąłeś. b/ Tak, niemal w nieskończoność mógłbyś wprowadzać poprawki. c/ Czasem Ci się to zdarza, ale raczej nie poświęcasz na to zbyt dużo czasu.

5. Czy identyfikujesz się z rezultatami swojej pracy?
a/ Owszem, ale bez przesady. b/ Tak, uważasz, że Twoja praca świadczy o Tobie. c/ Nie, pracę się po prostu wykonuje.

6. Gdy masz trudność z osiągnięciem założonego standardu w jakimś działaniu:

a/ robisz wszystko, aby tę trudność przełamać b/ zwykle poddajesz się c/ mimo wszystko starasz się do niego zbliżyć.

7. Co Ci przynosi satysfakcje?

a/ Wyłącznie praca wykonana bezbłędnie. b/ Dobrze lub poprawnie wykonane zadanie. c/ Już sam fakt, że coś udało Ci się zrobić.

Posługując się poniższą tabelką, policz, ile zebrałeś punktów.

p	1	2	3	4	5	6	7
a	2	1	3	1	2	3	3
b	1	2	1	3	3	1	2
c	3	3	2	2	1	2	1

■ Osoby, które mają mniej niż 11 punktów w tym teście, nie przejawiają niemal żadnych oznak perfekcjonizmu.

Nie koniecznie cechuje je bylejałość we wszystkich działaniach, ale na pewno nie dbają o to, byefekt ich pracy był doskonały. Stwierdzają fakt wykonania jakiegoś zadania, nie zastanawiając się, czy można było zrobić to lepiej i zwykle nie wracają już potem do tej kwestii.

■ Osoby, które zebrały od 11 do 17 punktów, generalnie nie przedkładają ilości nad jakość, ale do tej drugiej nie są szczególnie przywiązane.

Starają się jednak, by efekty ich działań mieściły się w wyznaczonych granicach, albo nawet był trochę lepszy od założonego. Dzięki temu są w stanie zrobić więcej niż gdyby koncentrowali się na każdym, najdrobniejszym szczególe.

Osoby, które uzyskały ponad 17 punktów, zdecydowanie należą do grona perfekcjonistów.

Nie uznają pracy za skończoną dopóki nie będą mogły powiedzieć, że jest ona wykonana dobrze. Jeśli sytuacja zmusza ich do zakończenia zadania zanim skłonni będą zaakceptować efekt, czują się bardzo źle i nieraz przejawiają tendencję do odmawiania sobie wszelkich zasług, jakie odnieśli w ramach tego przedsięwzięcia. **ASH**

ASH



Whitney Houston.

Młość bywa często destrukcyjna a związek ofiary z oprawcą tak silny, że nie sposób się z niego wyzwolić. Wśród tych, którym zazdrościmy sławy i pieniędzy jest niemało takich właśnie przypadków.

Wielokrotnie pisaliśmy o burzliwym związku Pameli Anderson. Już w 1995 roku Pam zażądała rozwodu, ale Tommy Lee przysiągł nigdy więcej jej nie uderzyć... Obietnicy nie dotrzymał, a Pamela tym razem nie tylko wezwała policję, ale również odmówiła wpłacenia kaucji zaklinając policjantów do zamknięcia Tommiego raz na zawsze. Pani Anderson nie boi się tylko o siebie, lecz przede wszystkim o dwójkę dzieci. Pijany i zamroczony narkotykami Tommy Lee jest zdolny do wszystkiego.

Iluzje i obietnice zbyt długo mamili także Farrah Fawcett. Były aniołek Charliego przeżył u boku Ryana

Miłość ponad ciosami

O'Neal prawdziwe piekło. Destrukcyjna miłość wielokrotnie prowadziła Farrah do szpitala. Dwa lata temu oboje znaleźli innych partnerów na boku i dopiero to wyzwoliło wykończoną psychicznie kobietę. Niestety jak się okazało nie na długo. Tydzień temu policja znowu zagościła w domu Farrah. James Orr, reżyser i nowy towarzysz życia próbował użyć siły...

Na temat ciosów bardzo dużo wie czarnoskóra piękność Whitney Houston. Jej ukochany, Bobby Brown nie przepuścił żadnej okazji by upokorzyć piosenkarkę. W środowisku znane są burdy z jego udziałem.

Policzkowana w miejscach publicznych, zdradzana z najlepszą przyjaciółką, jak wiele potrafi znieść w imię ślepej miłości do Bobbiego. O rozstaniu na razie cicho.

Tina Turner potrafiła zakończyć koszmarny etap swego życia z Ikiem. W biograficznej książce „Ja, Tina” opowiada: „Pewnego wieczoru złamał mi szczękę i zmusił do wyjścia na scenę z twarzą ociekającą krwią. Miałam wrażenie, że gram w jakimś horrorze. Tymczasem to było moje życie”. Lekarstwem miała okazać się fiolka Valium. Nieudana próba samobójcza okazała się dla Tiny zbawienna. Spakowała rzeczy i uciekła ze szponów oprawcy. Nie wszystkim się to jednak udaje...



Pamela Anderson.

Być kobietą?

Zmęczony graniem zabijaków Patrick Swayze postanowił zafundować sobie małą zmianę. W 1996 r. dla potrzeb filmu „Extravagances” wcielił się w... kobietę. „Była to najbardziej wyczerpująca rola w całej mojej karierze. Nigdy nie myślałem, że tak trudno upodobnić się do kobiety. 3 godziny makijażu, mocowanie peruki, pończochy, biustonosz, a najgorsze były te buty na obcasach”.

Krótko mówiąc już nigdy się nie zdecyduje na taką mordęgę. Kto powiedział, że łatwo być kobietą?



Nowojorską Piątą Aleję przeszła także w tym roku tradycyjna parada z okazji rocznego Dnia św. Patryka, patrona Irlandii.

Parada, organizowana przez Amerykanów pochodzenia irlandzkiego, odbyła się już po raz 237 i wzięło w niej udział około 100 tys. osób — uczestników marszu i widzów.

Celem parad jest uczczenie pamięci uczestników irlandzkiego powstania w 1798 roku przeciwko brytyjskim najeźdźcom. Paradzie przewodniczyli byli premier Republiki Irlandzkiej Albert Reynolds.

Nicowanie legendy

Historia księżnej Diany nawet po śmierci nie schodzi z pierwszych stron gazet. Nadal drążymy w jej życiu i chociaż zawstydzeni, chcemy wiedzieć wszystko.

Według najnowszych rewelacji Diana nigdy nie przestała spotykać się z Jamesem Hewitt. Księżna odwiedzała byłego kochanka jeszcze w zeszłym roku, tuż przed śmiercią... Tymczasem to ten człowiek spowodował wybuch skandalu w 1994 roku. Po ukazaniu się książki „Zakochana księżniczka” wiele szczegółów z pożycia intymnego pary przestało być tajemnicą. Ta właśnie zdrada, była również bezpośrednią przyczyną rozpaczliwego wystąpienia Diany w telewizji BBC w 1995 r. i publicznego

przyznania się do winy. Trudno się więc dziwić, że byliśmy przekonani, iż Diana wygnała Pana Hewitta z serca raz na zawsze. Tak się jednak nie stało. Dopiero spotkanie Dodiego Al-Fayed miało szansę wyleczyć Dianę z tej beznaędziej miłości. Według

złośliwych, księżna związała się z Dodim specjalnie, by wywołać zazdrość właśnie u Hewitta. Tragizm a śmierć Diany nie zakończyła spekulacji na temat jej życia intymnego. Na pewno jednak

położyła kres jej własnym cierpieniom. Cierpienia Hewitta nie skończyły się chyba nigdy. Strata Diany zalała go kompletnie. By być bliżej ukochanej śpi na poduszce skropionej odrobina jej perfum...



Dziewczeta z brytyjskiego zespołu Spice Girls, podczas tournée w Hiszpanii, podpisały kontrakt na promocję na światowych rynkach nowego modelu motoroweru Aprilia Sonic z 50 ccm silnikiem. Na zdjęciu - popularne Spice Girls pozują fotoreporterom z reklamowanymi jednośladami.

Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie. Osoby, które otrzymały 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka

W tym tygodniu skup swoją uwagę na uregulowaniu stosunków rodzinnych, a z pewnością na tym zyskasz. Trzymaj się faktów, działaj taktycznie i bez emocji. Masz zresztą ku temu stosowne predyspozycje. Najbliższe otoczenie wymaga od Ciebie większej rozwagi. We wtorek powinny pojawić się już wyraźne efekty z tego co robisz.

Dwójka

Ten tydzień niesie spory ruch finansowy. Będą też powody do zadowolenia z powodu grubszych zakupów. Masz jednak skłonność do rozrzutności i nadmiernego optymizmu, więc nie inwestuj na kredyt. Piątek i sobota zapowiadają spotkania i zabawy. Nie bagatelizuj upomnień o niezapłacone rachunki, bo przed nimi nie uciekniesz.

Horoskop numerologiczny

27 III – 2 IV 1998

Trójka

Uda Ci się rozliczyć i uporządkować sprawy, które wywoływały niepokój w najbliższym otoczeniu. Będziesz mieć do tego wystarczające opanowanie i pokorę. Jeśli robisz remont to skończ go na przełomie niedzieli i poniedziałku. We wtorek ktoś zainteresuje Cię nowym kierunkiem działania, a Ty ze swoją wyobraźnią w kwietniu możesz dokonywać już cudów.

Czwórka

Przełom miesiąca zapowiada tendencję do wielkich wydarzeń, w których potrzebne będą z jednej strony wyrzeczenia, a z drugiej odwaga. W poniedziałek masz szansę wygrać potyczkę intelektualną, a w czwartek awansować lub zyskać inne przywileje i wygody. We wtorek nie użalaj się nad sobą, tylko odpocznij i pomyśl na spokojnie czego właściwie chcesz.

Piątka

Kontroluj wybuchy złości i podejmowane decyzje finansowe. To ważne na przełomie niedzieli i poniedziałku oraz środy i czwartku. Kończ inwestycje między piątkiem i sobotą. Będziesz wtedy zadowolony i wszystko pójdzie o wiele łatwiej. Nowe plany i pomysły przyniosą dobre rozwiązania pod warunkiem, że nie będą zbyt radykalne i pośpieszne.

Szóstka

Wychodzisz z impasu i okresu izolacji. Między marcem i kwietniem Twoją siłę stanowi takt i elegancja. Zadbaj więc o wygląd i wykreuj tym nową postać. Przyciągniesz uwagę płci przeciwnej, ale też poczujesz pomoc w interesach. Do końca miesiąca pożegnaj swoje złe przyzwyczajenia i uporządkuj zaległe zobowiązania. Kwiecień niesie wielkie zmiany i siłę.

Siódemka

Nawiązane znajomości z marca będą owocować, jeśli podtrzymasz kontakty. Na przełomie marca i kwietnia masz predyspozycję do bardzo dobrych decyzji, opartych na wyobraźni i logice. Sprawy domowe i finansowe nie wymagają obecnie Twojej uwagi, natomiast musisz zadbać o zrozumienie z partnerem, a także opracować nowy system pracy w większym spokoju.

Ósemka

Będziesz zadowolony ze swojej pracy i poczujesz sens tego, co robisz. Przejsiow zapominaj o upominaniu dłużników i wymaganiu dotrzymania słowa. W środę masz najlepszy dzień na ważne decyzje, umowy, załatwianie spraw urzędowych. Od tego dnia zacznij się długi okres realizacji wielkich marzeń o luksusach życia.

Dziewiątka

Najwięcej satysfakcji znajdziesz teraz w rodzinnym i przyjacielskim gronie. Wszelkie wizyty i odwiedziny przyniosą dobry humor i poprawę kontaktów. Kwiecień rozpocznie optymizmem w sprawach zawodowych. Nie rezygnuj ze swoich stałych obowiązków lecz kontynuuj to, co rozpoczęte. Między marcem i kwietniem przejdziesz od marzeń do faktów.

Doskonała

Nastój najbliższego tygodnia będzie doskonały, a i kontakty z bliskimi ludźmi podobne. Ostatni dzień marca podpowie Ci w jakim kierunku zaangażować wiedzę, wysiłki oraz czas. Skorzystaj z własnych przeczuć w sprawie dalszej przyszłości i nie ulegaj fantazjom. Od początku kwietnia traktuj obowiązki bardzo serio.

Małgorzata STAWARZ

PHS S.A.

Oddział Małopolski

SUPERSKLEPY

Okazja na tanie zakupy

**OFERTA
AKTUALNA
27.03-16.04**



Kawa Prima 250g ~~5,22~~ **3,99**

Olej Kujawski 1L ~~5,50~~ **4,59**

Margaryna Babka 250g ~~1,45~~ **0,99**

Kukurydza Bonduelle 400g ~~2,40~~ **1,85**

Chrzan tarty extra 180g ~~1,80~~ **1,40**

Groszek Pudliszki 400g ~~1,83~~ **1,39**

Majonez Hellmans 400g ~~3,87~~ **2,99**

Tuńczyk Wilbo 180g
(w oleju, w zalewie) ~~2,64~~ **2,19**

Dżem Kotlin 320g
(truskawka, wiśnia) ~~2,69~~ **2,09**

Orzeszki arachidowe 100g ~~1,92~~ **1,39**

Piwo 10,5 puszka 0,5L ~~2,32~~ **1,89**

Sok Hey-Ho 2L pomar. ~~5,47~~ **4,29**

Piwo Van Pur 15% butelka 0,5L ~~1,78~~ **1,55**

Krynica minerale 1,5L Nowość **0,99**

Alpen Gold 100g różne smaki ~~2,34~~ **1,85**

Kakao Kruger 500g ~~4,04~~ **3,39**

Vizir 600g ~~4,38~~ **3,69**

Persil 2,64 kg Nowość **15,79**

Pasta Colgate Whitening 75 ml ~~6,48~~ **5,29**

Global Płyn do płukania tkanin 4L
(różne zapachy) ~~9,27~~ **7,75**

PHS Oddział Małopolski zastrzega sobie prawo zmian podanych cen oraz limitowania sprzedaży poszczególnych produktów.

Polski Handel Spożywczy S.A. O/Małopolski oferuje bony towarowe dla zakładów pracy o nominatach 10, 20 i 50 zł.

Realizacja w największej sieci detalicznej w Polsce.

40 sklepów w Małopolsce — ponad 500 sklepów w całym kraju.

ZAMÓWIENIA:

KRAKÓW, UL. GRZEGÓRZECKA 79, TEL. (0-12) 411-02-00 w. 88
TARNÓW, UL. ELEKTRYCZNA 2, TEL. (0-14) 266-890
NOWY SĄCZ, UL. WIŚNIEWIECKIEGO 136, TEL. (0-18) 442-88-28

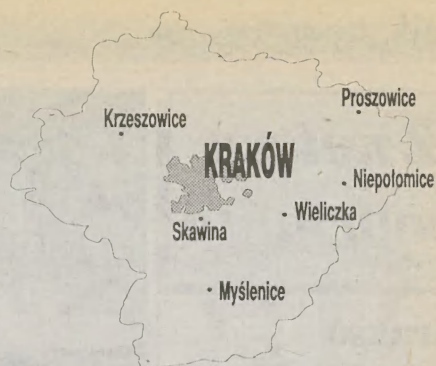
KRAKÓW - os. Bohaterów Września 26, os. Kolorowe 11a, os. Złotego Wieku 19/20, ul. Młyńska 8,
os. Oświecenia 21, ul. Grzegórska 79, ul. Lilli Wenedy 1, os. II Pułku Lotniczego 24, ul. Elsnera 3
TARNÓW - ul. Elektryczna 2, ul. Krakowska 46, ul. Romanowicza 40
NOWY SĄCZ - ul. Bat. Chłopskich 18 „Manhattan”, Aleje Wolności 10
NOWY TARG - ul. Sikorskiego 9
GORLICE - ul. Legionów 1, ul. 11-go Listopada 20



Wczoraj rozpoczął się w Krakowie Międzynarodowy Festiwal Teatrów Alternatywnych. W pierwszy dzień wielbiciele „Reminiscencji” mogli obejrzeć 7 spektakli. Zaprezentowały się m. in. L’Art Studio i Mandala z Krakowa, teatry z Lublina i Poznania, a także z Irlandii i Macedonii. Na zdjęciu aktorzy poznańskiego Teatru Biuro Podróży. (AS)

Piątek
27 marca
nr 315
(15149)

echo KRAKOWA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Inwalidzi przyparci do muru

„Wenus” w opałach

— Mieszkamy tu od czerwca 1996 roku. Wtedy płaciliśmy po 800 zł za metr kwadratowy. Teraz mamy dopłacić 500 zł od metra kw. Spółdzielnia „Wenus” jest niegospodarna, zarząd potrafi tylko huścić się na czyichś pieniądzach — twierdzą mieszkańcy bloku przy ul. Bohaterów Września 1.

11 marca członkowie Spółdzielni Osób Niepełnosprawnych „Wenus” dostali pismo

nakazujące, pod rygorem odsetek, uregulowanie wszystkich należności do końca marca. Wielu mieszkańców musi postarać się o sumę 25 — 30 tys. zł.

— Skąd wziąć tyle pieniędzy? Z renty? Przecież nie mieszkają tu bogacze. Gdy zaczęła się budowa cena metra kw. wynosiła 344 zł. Teraz doszło do 1300 zł. Najciekawsze jest to, że ludzie raczej strzelają do siebie, niż w Radę Nadzorczą. Klatka kłóci się z klatką, prezes umie rzadzić masami — oburza się starszy pan.

— Wszyscy wiedzieli, że po zakończeniu inwestycji ustalona zostanie ostateczna cena mieszkań. Tak jest zapisane w umowie. Na walnym zgromadzeniu członkowie zdecydowali, że nie będziemy zaciągać kredytu inwestycyjnego tylko sami będą się kredytować. Mieszkania oddane najwcześniej finansowali ludzie, którzy wprowadzali się później. Teraz trzeba to wszystko wyrównać — wyjaśnia Daniel Hernik, prezes spółdzielni.

Budowa ruszyła na początku 1995 roku. Siedmiopiętrowy blok na 140 mieszkań dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych miał być gotów półtora roku później. Po osiemnastu miesiącach okazało się, że może być oddana jedynie pierwsza klatka. Już wtedy dały znać o sobie problemy finansowe. Członkowie zalegali z płatnościami na 1 mln 600 tys. zł. A Państwo Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wycofał się z umowy i zamiast obiecanych 3 mln 600 tys. dał



jedynie 630 tys. na ośrodek rehabilitacyjny. W marcu 1997 roku zadłużenie spółdzielni sięgnęło 3 milionów zł. Budował 3 zszedł z budowy i podał „Wenus” do sądu. — Gdyby ludzie wpłacali regularnie miałbym podstawę do wyciągnięcia od Budostalu pieniędzy za opóźnienia. A tak trzeba było oddać im jeszcze, w ramach zadośćuczynienia, kilka gabinetów lekarskich w ośrodku rehabilitacyjnym — tłumaczy prezes Hernik.

Kolejna firma zaczęła pracować dopiero jesienią. Ostatni lokatorzy wprowadzili się kilka tygodni temu. To jednak nie koniec. Nie ma pieniędzy na ukończenie trzech mniejszych bloków, których przyszli mieszkańcy takżełożyli na budowę pierwszego. Gdy dłużnicy zapłacą zaległości i odsetki (5

mln 234 tys.) będzie można kontynuować prace. Nie wszyscy muszą wyłożyć 1300 za metr kwadratowy. Ci, którzy płacili regularnie, dopłacą jedynie do 1100 zł.

Cztery lata temu, gdy powstawała spółdzielnia „Wenus” (jej siedziba mieści się nomen omen na osiedlu Szklane Domy) prezes Hernik miał bardzo ambitne plany zintegrowania zdrowych i chorych. Dotacje z różnych instytucji i urzędów miały pomóc w budowie tanich mieszkań. W ciągu tych lat udało się pozyskać jedynie refundację kosztów uzbrojenia terenu w wysokości 2 mln 800.

Mieszkania nie są niestety tanie, zwłaszcza dla inwalidów, a idea samokredytowania okazała się niewypałem.

Małgorzata NITEK

Od drugiego kwietnia aż po święta

Miasto straganów



Dwa razy w roku w Krakowie na płycie Rynku Głównego odbywają się przedświąteczne targi. Na kolorowych kramach można kupić wszystko, co w tradycji nierozdzielnie łączy się ze świętami. Tak będzie i teraz.

Od 2 do 13 kwietnia Rynek Główny zmieni się w przedświąteczny plac targowy. Kupcy i organizatorzy martwią się jedynie zmieniającą się dzień wcześniej organizacją ruchu w centrum miasta. Na razie nie wiedzą w jaki sposób będą mogli dowiedzieć się na Rynek towar.

Organizatorem Targów Wielkanocnych jest Krakowska Kongregacja Kupiecka, agencja reklamowa „Wenecja” i firma „Artim”. Na targach zaprezentuje się czterdziestu wystawców. Budki będą czynne od godziny 10 do 20. Organizatorzy podkreślają, że przedświąteczny kiermasz to nie tylko stoiska, ale i imprezy, które

odbywać się będą w Rynku. Tradycyjnie już będzie miał tu miejsce pokaz palm wielkanocnych, a w Wielką Sobotę stanie prawdziwy świąteczny stół. Oczywiście odpowiednio przybrany. Nie wiadomo jeszcze jakie inne występy będzie można oglądać w Rynku. Na razie bowiem trwają rozmowy ze sponsorami. W budkach z

kolei znajdą się wszystkie akcesoria niezbędne do dekoracji stołu i koszyczka. Będą też artykuły żywnościowe i oczywiście słodczyce — pierniki, bakalie i świąteczne ciasta. Nie zabraknie też zabawek i artykułów sportowych. Wśród kramów będą też stoiska gastronomiczne. Organizatorom marzą się jeszcze i inne — punkty sprzedaży piwa i wina. Nie wiadomo jednak czy uda się dostać na nie zezwolenia. Wszak targi bez rozgrzewających napojów mogą wydawać się puste...

Targi na Rynku są imprezą samofinansującą się. Kupcy wnoszą opłaty za użytkowanie budek — dziennie 165 złotych plus VAT.

Jedynym zmartwieniem kupców jest zmieniająca się od pierwszego kwietnia organizacja ruchu w centrum miasta.

— Wiadomo przecież jakie już dziś mamy kłopoty, by wjechać na Rynek i rozładować towar z samochodów. Ile się trzeba natłumaczyć i naprosić strażników — mówią. — Nie wiadomo jakich forteli będziemy musieli użyć, by strażnicy wpuścili nas na Rynek. Jak dotąd nikt nas nie poinformował, w jaki sposób będziemy mogli dostać się na Rynek — denerwują się kupcy.

Joanna KOSTRZ



Będzie ciepło, synoptycy obiecują, że mamy to jak w banku. Amatorzy weekendowych szusów muszą jutro wykorzystać ostatnią szansę. Nad Polskę nasuwa się z północnego zachodu zatoka niżowa z frontem atmosferycznym. Napłynię powietrze ciepłe i wilgotne. Już w sobotę po południu nastąpi skokowy wzrost temperatury do plus 17-18 stopni. Dzisiaj jeszcze będzie w miarę normalnie. Synoptycy przewidują dla Krakowa temperaturę plus 8 stopni w dzień i około zera w nocy. Już dzisiaj jednak mogą się pojawić pierwsze oznaki ocieplenia — deszczowe chmury. W naszym regionie lokalnie popada deszcz lub przelotny deszcz ze śniegiem. Ciśnienie spadnie, sytuacja biometeorologiczna umiarkowanie korzystna z tendencją do pogorszenia. Jutro dalszy wzrost zachmurzenia i jeszcze większe prawdopodobieństwo opadów. W niedzielę będzie już całkiem wiosennie. (w)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa



- Klasztor oo. Cystersów w Mogile
- Tajemnice ul. Sławkowskiej
- Krakowskie Błonia
- Pałac Sztuki

Jutro i pojutrze odbędą się kolejne wycieczki w ramach akcji ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA, którą organizują: „Echo”, Koło Grodzkie PTTK, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabyków Krakowa oraz Urząd Miasta. Przypominamy, że nasza akcja powoli zbliża się do końca. Ci, którzy nie zebrali jeszcze odpowiedniej liczby punktów powinni to zrobić jeszcze w przeciągu dwóch tygodni.

(Czytaj na str. II)

Z notesu policjanta

Kraksa na zakopiance

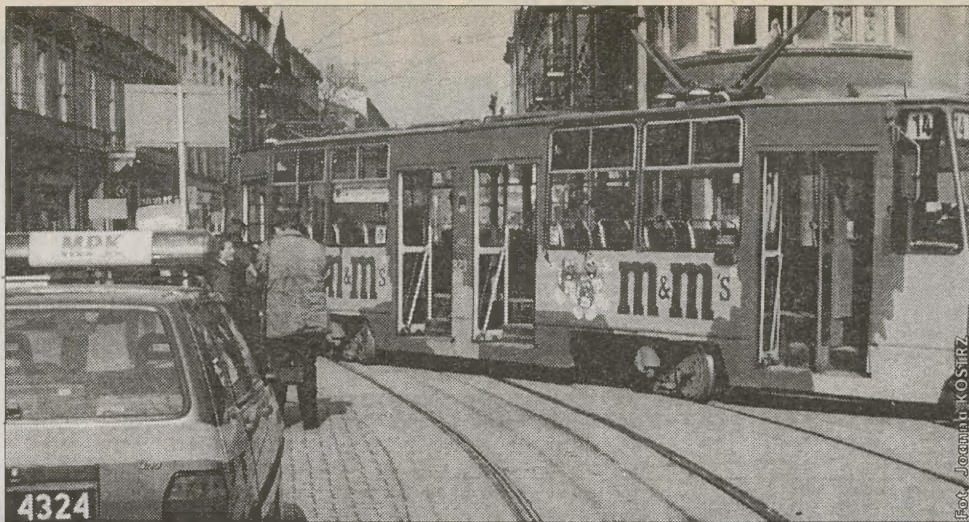
Wczoraj na zakopiance o godz. 19.48 doszło do boczno-zderzenia poloneza i volva, na krakowskich numerach rejestracyjnych. Kierowca poloneza wymusił pierwszeństwo. W wypadku zostały ranne trzy osoby – pasażerowie poloneza. Dwie, z lekimi obrażeniami trafiły na pogotowie. Trzecią ze złamaną nogą odwieziono do Szpitala Rydygiera.

Uwaga na buty!

Nieznany mężczyzna napadł na 14-letniego chłopca przechodzącego przez ul. Bulwarową. Przewrócił chłopca na ziemię, usiadł na nim i ściągnął mu buty firmy fila wartości 250 zł. Do podobnego zdarzenia doszło na os. Teatralnym, gdzie inny 14-latek stracił buty nike i kalkulator. Straty w tym przypadku wynoszą 210 zł.

Po komputery

Z firmy komputerowej na ul. Bartników włamywacze skradli komputery i artykuły elektroniczne. Straty 22,8 tys. zł. (mas)



Pół godziny nie kursowały wczoraj tramwaje, które musiały przejeżdżać przez ul. Dietla i Starowiślną. O godz. 9.55 wykołubił się pierwszy wagon tramwaju nr 14. Na miejscu błyskawicznie pojawiło się pogotowie MPK. Nie zapobiegło tramwajowym kom, które sięgały Hali Targowej i ulicy Wielickiej.

O godz. 10.25 udało się ściągnąć tramwaj z torów. Ruch wrócił do normy. Przyczyny wykołubienia tramwaju są nieznane. Wagon i zwrotnica zostały uszkodzone. Ceka je ekspertyza. (JOK)

Miasto kontra radiowcy

Pokochają się w sądzie?

Już od grudnia trwa ostry konflikt między gminą a Krakowską Fundacją Komunikacji Społecznej, do której należy większość udziałów w radiu RMF. Zarząd Miasta rozwiązał z Fundacją umowę dzierżawy fortów na wzgórzu bł. Bronisławy i dwukrotnie wyznaczał termin wydania fortów. Wczoraj urzędnicy wybrali się pod kopiec Kościuszki. Nie dostali terenu.

Fundacja nie uznaje decyzji Zarządu. Skierowała sprawę do sądu. Szefowie radia RMF chcą nadal nadawać program z kopca i spodziewają się unieważnienia grudniowych decyzji. Zarząd też zostaje przy swoim: – Fort nie jest remontowany, a miał być. Fundacja nie wywiązała się z

umowy. Budynki są w opłakanym stanie. Chcemy uratować zabytek – powiedział wczoraj „GK”, wiceprezydent Krakowa Stanisław Żółtek.

Prawdopodobnie w poniedziałek Zarząd rozważy możliwość skierowania do sądu wniosku o eksmisję. Nawet taki krok nie wyklucza porozumienia, o którym, o dziwo, obie strony ciągle mówią. (PBAR)

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

SOBOTA 28 MARCA

• Odznaki: brązowa, srebrna – zwiedzamy opactwo ojców Cystersów w Mogile. Opactwo położone jest na terenie wsi Mogiła, która w 1949 r. dała początek Nowej Hucie.

Cystersi przybyli do Mogiły za czasów Leszka Białego. Sprawdź ich bp Iwo Odrowąż. W XIII w. powstaje kościół pw. św. Bogurodzicy i św. Wacława oraz zabudowania klasztorne. W wystroju kościoła uwagę zwracają cenne malowidła prezbiterium i transeptu autorstwa Stanisław Samostrzelnika, a także pomniki nagrobne, ołtarze i paramenty kościelne. W 1970 r. papież Paweł VI podniósł kościół mogiński do godności bazyliki mniejszej. Natomiast wielkim wydarzeniem w dziejach opactwa była wizyta papieża Jana Pawła II w 1979 r.

Spotykamy się przed klasztorem oo. Cystersów w Mogile przy ul. Klasztornej od godz. 10 do 10.30.

• Odznaka złota – Tajemnice ulicy Sławkowskiej. Należy do najstarszych w Krakowie. Niedługo zamknięta była bramą miejską w pobliżu której znajdowała się odlewnia dział i potężna ludwisarnia. Tutaj w 1520 r. mistrz Hans Beham odlał słynny dzwon Zygmunta. Przy tej ulicy znajduje się szereg zabytkowych kamienic, pałaców, dwa znane hotele (Saski i Grand), a także siedziba Polskiej Akademii Umiejętności (budynek wzniesiony w latach 1857-1856 przez architekta Filipa Pokutyńskiego). Jest też kościół św. Marka, jeden z najstarszych w Krakowie.

Spotykamy się w Domu Turysty od godz. 9.30 do 10.

NIEDZIELA 29 MARCA

• Odznaka brązowa – Krakowskie Błonia. Rozciągają się one po drugiej stronie al. 3 Maja. Niedługo należały do zwierzyńców norbertanek, które przez wieki wiodły o nie spór z krakowską radą miejską. Siostry odwoływały się nawet do Stolicy Apostolskiej. Bez skutku. Błonia przeszły na własność miasta. Były świadkiem wielu historycznych wydarzeń. Tu witano posłów wiozących bullę kanonizacyjną św. Stanisława, tutaj odbyła się wielka parada wojsk Królestwa Warszawskiego, tutaj zorganizowano pierwszy mecz futbolowy i stąd też startował pierwszy samolot. Tutaj fetowano 250-rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem.

Spotykamy się między godz. 9 a 9.30 przy Błoniach od strony hotelu Cracovia.

Odznaka: srebrna i złota – Pałac Sztuki. Wzniesiony na parceli, którą Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych zakupiło od miasta pod koniec XIX w. Pałac powstał w 1901 r. Został zaprojektowany przez Franciszka Mączyńskiego. W jego salach wystawiali od początku XX w. najwybitniejsi artyści polscy, których tutaj nie sposób wymienić.

Spotykamy się o godz. 13 przed Pałacem Sztuki, pl. Szczepański 4.

Odznaka złota z pawim piórem – godz. 10.30 sala 30, Collegium Novum wykład dr Róży Goduli i dr. Tomasza Więclawowicza „Krakowska legenda św. Wojciecha”. (kas, dag)

Kupcy, biznesmeni z rzemieślnikami Laurka dla wiceprezydenta

Pierwszy raz przedstawiciele Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej, Izby Przemysłowo-Handlowej, Izby Rzemieślniczej, Krakowskiego Oddziału BCC, Biznes Klubu, Kontakt Klubu i Klubu Krakowskiego wydali wspólne oświadczenie. Protestują w nim przeciw działalności w Radzie Miasta krzykaczy. Chwalą wiceprezydenta Krzysztofa Goerlicha. Żądają zmian na lepsze.

„Jako mieszkańcy Krakowa, tu działający i płacący podatki oraz dający innym mieszkańcom miasta pracę, jesteśmy zbulwersowani ostatnimi decyzjami Rady Miasta, która nie przyjęła Planu Rozwoju Miasta na lata 1998 – 2002” – zaczyna się tekst oświadczenia. Radzie Miasta przedstawiciele biznesu i gospodarki zarzucają, iż kieruje się politycznymi powodami, które blokują zmiany.

– Dzięki radzie Kraków ma wytyczone zadania tylko na jeden rok. To niedopuszczalne – grzmieli przedstawiciele biznesu. – Co więcej. Na każdym kroku dyskredytuje się pozycję wiceprezydenta Goerlicha, członka, który już od lat 80-tych tworzył strategię Krakowa. Próba dyskredytowania argumentowana jest tym, że jeździ zbyt często za granicę i nie jest dostępny na zwołanie radnych. Jednak efekty jego pracy świadczą, że służy miastu bardzo skutecznie.

Przedstawiciele krakowskich środowisk gospodarczych twierdzą, że nie chcą zajmować się sprawami politycznymi i ideologicznymi. Ich zdaniem Kraków potrzebuje spokoju. Jako wyborcy żądają, by interesy miasta zostały uszanowane. (JOK)

Potrzebującym - baranka

„Byłem ubogi, opuszczony a ty mnie przyjąłeś” – brzmi hasło organizowanej przez Caritas wielkanocnej pomocy. – W Wielkanoc na stole zagości baranek – symbol łączności z potrzebującymi – tłumaczy po-

mysłodawcy akcji. Caritas dostarczyła baranki do wszystkich parafii diecezji, gdzie można je kupić. Zebrane ofiary zostaną przekazane na pomoc rodzinom biednym, bezdomnym i niepełnosprawnym. (JOK)

Gdzie i za ile?

Artykuł	Allkauf [zł]	Major Market [zł]	Super sklep [zł]	Billa [zł]	HIT [zł]	Średnia cena ub. tydz.	dziś
chleb 650g	1,20	1,19	1,30	—	0,99	1,22	1,17
mleko w folii 2%	0,85	0,79	0,82	0,79	0,85	0,85	0,82
margaryna „Bona” 500g	2,66	3,09	2,79	2,79	2,59	2,75	2,78
masło ekstra 200g	2,08	1,79	2,13	1,92	1,99	1,98	1,98
ser biały półtł. 1kg	6,38	7,05	6,66	6,69	6,76	6,49	6,70
ser żółty edamski 1 kg	11,68	12,99	12,42	11,70	10,99	12,39	11,95
jaja w kartonie 1 szt.	0,36	0,35	0,33	0,29	0,32	0,32	0,33
cukier kryształ 1 kg	1,69	1,69	1,79	1,75	1,69	1,72	1,72
mąka wrocławska 1 kg	1,38	1,65	1,42	1,29	1,19	1,38	1,38
schab z kością 1 kg	12,35	12,49	13,89	12,90	11,29	12,28	12,58
kureczak cały 1 kg	5,88	4,99	5,72	5,90	5,89	5,65	5,67
szynka got. wieprz. 1 kg	17,95	16,75	16,64	16,90	12,99	16,07	16,24
parówki cielęce 1 kg	—	7,95	7,70	11,90	7,99	9,19	8,88
kielbasa zwyczajna 1 kg	9,96	9,60	9,04	—	8,89	8,56	9,37
herbata eks. „Tetley” 20 torebek	2,98	3,29	3,21	2,99	2,65	3,02	3,02
Coca-cola 1,5 litra	2,48	2,95	2,91	2,69	2,19	2,71	2,64
Multi Vita gazowana 1,5 litra	1,59	1,79	1,77	1,69	—	1,72	1,71
kawa „Prima” 250g	4,28	5,39	5,22	4,19	4,68	4,73	4,75
cytryny 1 kg	2,98	3,15	3,35	3,30	2,95	3,30	3,14
ziemniaki 1kg	0,59	0,63	0,73	0,75	1,69	0,67	0,87
pomidory 1 kg	7,98	8,79	8,44	8,70	6,99	8,58	8,18
ogórki 1 kg	5,98	5,95	—	5,90	4,99	8,57	5,70
piłn „Ludwik” 0,5 Litra	1,68	2,19	2,05	1,79	1,89	2,13	1,92
mydło „Lux”	1,68	1,79	1,66	1,49	1,25	1,57	1,57
proszek Pollena 200 Futura 600 g	3,88	4,05	3,92	3,99	3,59	3,89	3,88
Papier toaletowy 1 rolka	0,29	0,39	0,33	—	0,39	0,34	0,35
papierosy „Marlboro” czerw. tw.	4,28	4,75	4,68	4,49	4,45	4,53	4,53
piwo jasne „Żywiec” 0,5 Litra	2,08	2,29	—	2,19	2,08	2,16	2,16
wódka „Wyborowa” 40% – 0,5 Litra	17,10	18,89	17,60	17,69	18,99	17,91	18,05
Kupując to wszystko zapłacisz	113,17	119,50	118,38	114,99	107,87		

Na straży miasta



Nie chcą lokatora

W klatce schodowej jednego z bloków na osiedlu Strusia co noc śpi amator denaturatu i innych tego typu trunków. Kiedyś mieszkał w tym bloku, jednak od dłuższego czasu jest bezdomny. Nie podoba się to sąsiadom. Zawiadomili strażników.

Dzieci na ulicę

Na osiedlu Strusia kierowcy upodobili sobie plac zabaw dla dzieci, parkując tam samochody. Dzieciom została ulica, kierowcom upomnienia i mandaty.

Nie lubił listonosza

Funkcjonariusze Straży Miejskiej prowadzą postępowanie wyjaśniające w sprawie prześladowania właścicieli psa, który usiłował pogryźć listonosza. Rzecz działa się na peryferiach Krakowa. Krzyki listonosza i warkot psa słychać było kilkanaście metrów dalej. (JOK)

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69
30 % zniżki!
Zapraszamy



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiannin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Os. UROCZE 2 lp.

NEUROLOG DZIECIĘCY

Barbara Duda-Kamińska

środy, g. 16-18, tel. 636-16-92

PSYCHOLOG DZIECIĘCY

Barbara Chuchacz, poniedziałki

i wtorki, g. 17-18, tel. 644-70-82

NEUROLOG Jacek Huczyński

czwartki, g. 16-17, tel. 262-01-83

Kraków dzisiaj

Przestępcy

Z magistratu

To nas obchodzi

Dbanie o bezpieczeństwo mieszkańców nie jest zadaniem gminy. Od tego jest policja. Ale trudno wyobrazić sobie prezydenta miasta, który wstaje i oznajmia, że go ta sprawa nie obchodzi.

— Myślimy o poprawie bezpieczeństwa, utworzenie Straży Miejskiej już o tym świadczy — zapewnia wiceprezydent Krzysztof Pakoński.

Strażnicy mają pełne ręce roboty. Nie wyręcza jednak policji. Gmina ma interes w tym, aby policyjne patrole były tam gdzie trzeba. Nie więc dziwnego, że gmina z budżetu przeznacza środki na zakup paliwa do policyjnych radiowozów. W ub. r. za 200 tys. zł kupiono ponad 125 tys. litrów paliwa. Za ten gest magistrackich urzędników zganila Regionalna Izba

Obrachunkowa, widząc w tej formie finansowania policji formalne uchybienie.

— Trudno żebyśmy kupowali paliwo i wlewali je do radiowozów przy Urzędzie Miasta. Przekazujemy więc pieniądze. To korzystne dla obu stron — rozwiślał wątpliwości prezydent Krakowa Józef Lassota.

Warto wspomnieć o wspólnych patrolach policjantów i miejskich strażników. Co ważne, gmina wspiera placówki zajmujące się wychowaniem oraz organizowaniem czasu dzieciom i młodzieży. (PBAR)



...polubili miasto

Coraz więcej osób staje się ofiarami przestępców, rośnie brutalność sprawców i zaniepokojenie społeczeństwa. Generalnie zagrożenie przestępczością w ubiegłym roku wzrosło o 16,7 procenta.

Co 16,5 minuty, statystycznie rzecz biorąc, popełniany jest w naszym województwie czyn kryminalny. Każde niespełna 8 godzin, to przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, co 11 dni zabójstwo, aż 32 ofiary w ciągu roku. Oczywiście, nie wszystkie zamordowane osoby padły ofiarami pospolitych bandytów. 10 ofiar śmiertelnych pochłonęły nieporozumienia rodzinne, 7 miało charakter rabunkowy zaś 3 chuligański. Sprawcy 8 zabójstw kierowali się motywami, które trudno racjonalnie wyjaśnić.

Co 7 godzin rozbój, co 5 dni rozbój z bronią w rękę, zaś co 4 godziny ginie z naszych ulic samochód. Czy trzeba jeszcze więcej?

Nieletni niebezpieczni

W 1997 roku 997 nieletnich popełniło aż 1339 czynów zabronionych przez prawo. Osoby do 17 roku życia były sprawcami ponad 11 procent wszystkich ujawnionych przestępstw. Co gorsze, po raz pierwszy od kilkunastu lat, odnotowano przypadki kwalifi-

kowanych zabójstw popełnionych przez małoletnich. W ubiegłym roku tymczasem zatrzymano aż czterech nieletnich zabójców. Najmłodszy z nich skończył 13, a najstarszy 16 lat.

Co drugi sprawca rozbój był nieletnim, co piąty spowodował uszkodzenie ciała ofiary. Ponad 50 procent wszystkich przestępstw popełnianych przez nieletnich stanowią kradzieże i kradzieże z włamaniem.

Ponure tajemnice

Spółeczeństwo Krakowa zaniepokojone jest rosnącym profesjonalizmem przestępców. Zasada nieuchronności kary przestała się sprawdzać. Sprawcy poważnych zbrodni pozostają nieznani. Nadal nie wiadomo kto zamordował portiera z hurtowni przy ul. Prądnickiej i gdzie zniknęło 100 tys. dolarów przechowywane w tamtejszym sejfie, kto zabił mężczyznę przy ul. Christo Botewa kradnąc przewożone przez niego 80 tys. złotych, kim są zabójcy mężczyzny znalezione w samochodzie isuzu w Nowej Hucie i

gdzie zginęło 100 tys. złotych zrabowane mieszkańcom Myślenic, którego ciało znaleziono przed miejskim szaletem. Nikt nie może czuć się bezpieczny. Mieliśmy już i porwanie żony krakowskiego biznesmena, dla okupu i tajemnicze zabójstwo trenera kadry kick boxerów Andrzeja Firsta.

Drogi pełne promilli

W ciągu roku policjanci zatrzymali 3819 pijanych kierowców. Nieduże miasteczko pełne pijanych. Spowodowali oni 377 wypadków, w których zginęło 11 osób. Ogółem w ciągu roku odnotowano ponad 12 500 zdarzeń drogowych w tym 2240 wypadków. Śmierć poniosło 151 osób. W wypadkach poszkodowanych zostało 609 dzieci, zaś łącznie z dorosłymi 3821 osób. Wprowadzenie trybu przyspieszonego dla kierujących pojazdami po pijanemu jest rozwiązaniem popieranym przez krakowian. Na ile da to efekty, okaże się po kilku miesiącach.

Generalnie, oceniając sytuację pod względem bezpieczeństwa na terenie Krakowa i województwa, trudno o optymizm.

Konstanty MIGDAŁ



Szpalta ekspertów



prof. dr hab. Tadeusz Hanausek
kierownik Katedry Kryminalistyki
Uniwersytetu Jagiellońskiego

— Krakowska rzeczywistość, jeśli oceniać stan bezpieczeństwa, nie jest aż tak ponura jak wynikałoby to ze statystyk. Na problem trzeba spojrzeć relatywnie, a wtedy dojdzie można do wniosku, że w porównaniu z innymi wielkimi aglomeracjami, w Krakowie absolutnie nie jest najgorzej. Moim zdaniem 8-10 miejsce w kraju, to powód do zaskoczenia, nie do niepokoju. Oczywiście słysząc także inne głosy. Uważam, że działania podejmowane przez krakowską policję oraz władze miasta, są przykładem na to, że można znaleźć złoty środek i w sposób wyważony chronić obywateli, dając im jednocześnie gwarancję przestrzegania praw obywatelskich. Bo to jest tak — zdecydowana ochrona bezpieczeństwa i porządku grozi zwykle naruszeniem niektórych praw obywatelskich i na odwrót.

W wielu dziedzinach bezpieczeństwa obserwuję uspokojenie negatywnych zjawisk. Poprawiła się sytuacja w rejonie Dworca Głównego i innych, niebezpiecznych dotąd, rejonach Krakowa. Oczywiście, przestępstwa zdarzają się i zdarzać się będą. Poszkodowani oceniają zagrożenie na podstawie swoich przeżyć, następuje erozja niekorzystnych nastroszeń społecznych. Wywołują je również rzeczywiście groźne symptomy, narastająca przestępczość nieletnich, rosnąca agresja sprawców. Trzeba jednak pamiętać, że jest to tendencja ogólnokrajowa. Na tym tle Kraków prezentuje się jednak korzystnie niż inne ośrodki.

(mik), Fot. J. RUBIŚ

W opozycji

Szeryf na całe zło

Jeśli są jakieś wzorce, sprawdzone, zwiększające poczucie bezpieczeństwa, to powinniśmy z nich korzystać. Jasne...

Przyjrzyjmy się amerykańskiej mieścinie i Radomiowi. Za oceanem jest szeryf, a w Radomiu akcja „Małolat”. To się podoba wielu radnym.

Szeryf to taki „facet”, co to mieszka w jednym z bloków, znają go wszyscy. Od małego wzbudzał zaufanie rówieśników — rozjemca. Łapówki do ręki nie weźmie, bo się brzydzi — uczciwy. Złodziejaskowi da do wiwatu — twardziel. Szeryf, to jest to. Lek na całe zło.

Akcja „Małolat”, polegająca na częstym legitymowaniu nieletnich i odwożeniu ich do placówek opiekuńczych oraz domów, też niektórym radnym przypadła do gustu. — Trzeba wstrząsać, stanowczych działań — mówią zwolennicy akcji.

Krakowscy policjanci do obu pomysłów rajców pod-

chodzą nieufnie. Jak słyszą o szeryfie, to się uśmiechają. Poza tym mają już swojego szeryfa — dzielnicowego. Może i nie wymarzony tytan, ale jest.

„Małolata” mundurowi odbierają podobnie. Policjanci twierdzą, że akcja jest niepotrzebna, bo o bezpieczeństwo dbają i nieletni, jak trzeba, depczą po piętach. Czyli... cudów nie ma. Ale odajmy też sprawiedliwość radnym. Chcą dobrze. Wyrażają przecież nastroje mieszkańców, którzy nie są zadowoleni z dotychczasowych działań policji. (PBAR)

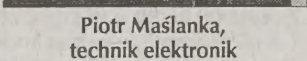
* Moim zdaniem * Moim zdaniem *



dopiero wtedy, gdy rozbój jest faktem.

Alina Rogowska, emerytka

— Na Grzegórkach mieszkam od lat. Dzieńca ta, w kategorii złej sławy, plasowała się na drugim miejscu po Podgórzu. Teraz jednak środowisko wymieszało się, przybyło młodych małżeństw z dziećmi... Czuję się tu raczej bezpiecznie, może jednak tylko dlatego, że nie wychodzę wieczorami z domu.



Piotr Maślanka,
technik elektroniki

— Na ulicach zupełnie nie widać policjantów. Gdyby pokazywali się częściej, opryszkowie czuli by się mniej pewnie, za to wzrosło by poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Niekoniecznie muszą interweniować, wystarczy tylko, by sobie spacerowali, wzbudzając ogólny respekt. A policja, zamiast zapobiegać rozbójom, odstraszając przestępców, pojawia się



Robert Makarewicz, doręczyciel

— W rejonie znają mnie wszyscy. Nawet więc, gdy w torbie mam pieniądze, nie boję się napadów. Zawsze ktoś stanie w mojej obronie. Mieszkańcy z kolei też mają do mnie zaufanie i chętnie otwierają drzwi. Ale, gdy idę na urlop i w zastępstwie pojawia się kolega już są problemy. Ludzie boją się nieznajomych. Gdy na ulicy nie zawsze jest bezpiecznie, chcieliby przynajmniej, by we własnym domu nie zagrażało im niebezpieczeństwo.

(Nit), Fot. J. RUBIŚ

ZADZWOŃ

Do końca marca w magistracie odbierane będą telefony od mieszkańców. Można wyrazić swoje zdanie na temat bezpieczeństwa, komunikacji, ekologii w Krakowie.

Najciekawsze pytania, sugestie, sądy będziemy prezentować na naszych łamach.

• Dlaczego w Krakowie jest brudno? — Bo pojemników na śmieci za mało. Do tego beczelnie ludzie kradną kosze — mówi dzwoniący. — Ja bym je przykręcał do betonu, tak osadzone trudniej „zwędzić”. A jakbym znalazł na jakiejś prywatnej posesji pojemnik, wcześniej widziany na chodniku, to bym złodzieja karał i to surowo.

• Gdzie brakuje pojemników na śmieci? W Łagiewnikach, na osiedlach: Ruczaj-Zaborze, Podwawelskie i Borek Fałęcki.

• Wydaje się, że gdyby w Krakowie ustawili nawet milion koszy na śmieci i tak powstałyby nowe dzikie wysypiska.

O kolejnym donoszą mieszkańcy z okolic Kapelanki.

— To zgroza. Dzikie wysypisko wyrosło w pobliżu Skalek

Twardowskiego, jednego z najbardziej urokliwych miejsc w mieście — rozpacz pani Grażyna.

• Nie do śmiechu też panu Andrzejowi. Jemu nerwy puszczają, jak widzi zablokowany autobus. Może kierowcy powinni chwycić za szrotki? Wiosna idzie, więc nie wypada jeździć brudnym przegubowcem...

• Zlikwidujmy dzikie wysypiska, wyszorujmy autobusy i... rozbudujmy lotnisko w Balicach. — Dziwimy się, że turyści do nas nie przyjeżdżają. Nie ma dróg. Rozbudujmy więc lotnisko w Balicach i zaoferujmy zabieg o nowe połączenia ze światem. Może wtedy turyści do nas wreszcie trafią — mówi dzwoniący.

(PBAR)

tel. 0/800-130-067

Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
NAJTANIEJ
Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

Cenne militaria w darze dla Muzeum Narodowego

Strzelba hrabiny Cosel

— Kiedyś mieszkaliśmy w muzeum, teraz w pustych ścianach. Ale z kolekcją rozstajemy się bez żalu, dopełniliśmy bowiem woli naszej matki i dziadka — powiedzieli Marian i Bogdan Korneccy podpisując wczoraj akt darowizny 64 zabawkowych militariów.

Buzdygany, kirysy, zbroje, karwasze husarskie, miecze i szpady kolekcjonował ich dziadek Zygmunt Kowalski, który przez 50 przedwojennych lat dyktował Kasie Oszeńskości Miasta Krakowa, a zbieranie militariów oraz poloników uczynił pasją swojego życia. Dzięki niej i instytucja, jaką kierował wspierała ratowanie kulturalnego dziedzictwa narodu. Za jej pieniądze przywrócono dawną świetność m.in. Katedrze Zygmuntowskiej, konserwowano Zamek Królewski na Wawelu, kościół św. Krzyża i kupiono... Lasek Wolski!

Swoje prywatne zbiory Zygmunt Kowalski chętnie udostępniał kolekcjonerom i miłośnikom sztuki, ale marzył,



by mógł je oglądać każdy w muzealnych salach.

Większość podarowanych przedmiotów pochodzi z XVII i XVIII wieku, ale są też eksponaty XVI-wieczne, także militaria tureckie i perskie. Niektórym z nich wartości nie przydaje historia, ale anegdota, jak np. strzelbie hrabiny Cosel.

Dar przekazywany był stopniowo, latami. Wczoraj potomkowie kolekcjonera ostatecznie scedowali własność na Muzeum Narodowe, pozując do zdjęcia z półbroją rycerską datowaną na 1540 rok i szablą kontuszową o ostrzu XVII-wiecznym, w kunsztownej oprawie z malachitu i emalii.

(KaK)

„Zaczarowany fortepian” zespołu „Wawele”

Wojdak łamał piracką płytę!

— Gdyby nie piraci nasza najnowsza płyta „Zaczarowany fortepian” byłaby już nie złotą, ale platynową — powiedział Jan Wojdak na spotkaniu z dziennikarzami w Klubie „Klinika 35” w Krakowie. Okazuje się bowiem, że mimo otwartej walki z fonograficznym piractwem, ma się ono całkiem dobrze i w dalszym ciągu zasypuje rynek podróbkami, sprzedawanymi znacznie taniej, niż krążki wyprodukowane legalnie.

Zespół „Wawele” ma za sobą 26 lat wspólnego muzykowania. Do życia powołał go Jan Wojdak, lider grupy, w 1972 r. w Krakowie. Zaczynali od piosenek do tekstów Ewy Lipskiej i Tadeusza Słiwaka, a swoje największe tryumfy odnosili pod koniec lat siedemdziesiątych, kiedy to kompozycje Wojdaka trafiły na festiwal w Sopocie, Pradze czy Bratysławie.

„Zaczarowany fortepian” jest dziewiątą płytą „Waweli” i Jana Wojdaka. Powstała ona po dłuższej przerwie, ale już mocno weszła na polski ry-

nek muzyczny. Przez kilka tygodni zajmowała I miejsce na liście przebojów programu I Polskiego Radia. Składa się na nią 12 kompozycji lidera zespołu, do słów m. in. M. Gąsienki, A. Kresowego, czy krakowskiej poetki E. Zechenter-Sławińskiej.

Na wczorajszym spotkaniu w „Klinice 35” „Wawele” przypomnieli kilka swych złotych przebojów, a także zaśpiewali piosenki z najnowszej płyty. Istotnym punktem programu było polamanie pirackiego krążka „Zaczarowanego fortepianu”. Jan Wojdak



wraz z kolegami z zespołu szybko i zdecydowanie uporał się z „piratem”, którego rozszarpał na kawałki. Oby tak samo udawało mu się walczyć w życiu z „piratami”.

Z gazetą do kina

Paragraf 187

Historia kina zna wiele filmów opowiadających o konfliktach nauczyciela-idealisty z niesfornymi uczniami. Po takich obrazach jak „Klasa 1984”, a przede wszystkim „Młodych gniewnych” z Michelle Pfeiffer w roli głównej, trudno jednak pokazać coś nowego na temat brutalizacji amerykańskich szkół. Kevinowi Reynoldsowi to się jednak udało.

W filmie zatytułowanym „187” (paragraf określający morderstwo), reżyser takich dzieł, jak „Fandango” i „Wodny świat”, przedstawia historię nauczyciela fizyki ze szkoły średniej w Nowym Jorku, który zostaje napadnięty i poraniony przez swego ucznia. W kilka miesięcy później pedagog przenosi się do Los Angeles i powraca do zawodu. Tu też spotyka się z agresją ze strony wychowanków. Tym razem jednak postanawia walczyć z agresywnością wychowanków własnym sposobem... Brutalnemu filmowi towarzyszy doskonała muzyka. Utworów użyły takie zespoły jak Massive Attack, Madredeus i Prodigy. „187” nie tylko świetnie się ogląda, ale i słucha.

Na Czytelników „GK” czekają (tel. 412-16-94 od godz. 12) zaproszenia. (ART)



„Echo Krakowa” Czytelnikom

Nie wyrzucaj – daj innym

W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całemu miastu. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i czwartki, w godz. od 17 do 19, pod nr. tel. 412-46-33.

Czytelnicy oferują:

• Narty, tel. 422-15-47.

Czytelnicy proszą o:

• Samotna matka o regał i dwa fotele, tel. 421-81-93 po 18 • Rower do rehabilitacji, tel. 637-00-49 • Niepełnosprawny o szafki kuchenne, tel. 429-12-82 • Rencistka o mały stół, ławę, lustro, dywanik, linoleum, tel. 648-21-25 • Rower do rehabilitacji lub składową, wózek, tel. 282-45-53 • Kredens pokojowy, bielizniarkę, stół, tel. 429-62-53 • Fotelik samochodowy dla trzylatka, tel. 415-00-38 • Inwalida I gr. o 4 krzesła, tel. 648-58-83 • Telewizor kolorowy, narożnik, fotel 2-obowy, wózek dla lalki, tel. 647-59-88 • Emerytka o pralkę, tel. 633-88-09 • Wózek inwalidzki dla dorosłego, Caritas, tel. 421-19-13, godz. 9-13 (p. Malinowska) • Mały telewizor, tel. 429-60-15 do godz. 11 • Biurko, odzież dla 11 i 3-letniej dziewczynki, 7-letniego chłopca, wyprawka dla noworodka, tel. 272-37-42 • Mały telewizor, ławę, fotel i dywan, tel. 423-53-26 • Fotel 1-osobowy rozkładany, tel. 412-93-80 • Telewizor, Ryszard Wardziukiewicz, ul. Na Szaniec 8/53 • Dywan 1,5x2, tel. 645-42-36 • Rencistka o szafki kuchenne wiszące, dywan 2x3, stół kuchenny, tel. 413-70-81 • Tapczan dwuosobowy, tel. 090319572 • Szafki kuchenne, krzesła, odzież damska, ubranie i obuwie nr 36 dla 10-letniego wnuka (140 cm), którego wychowują dziadkowie, tel. 642-12-06 • Fotelik samochodowy dla dziecka, tel. 657-25-69 • Ubranka dla dzieci od 0 do 2 lat, zabawki, krzesła rozkładane do kamienia, wyposażenie do akwarium, tel. grzecc. 658-50-04 • Samotna matka o pralkę, mały telewizor, pościel, maszynkę elektryczną, wykładzinę, tel. grzecc. 658-78-17 • Stół rozkładany, fotelik do samochodu, tel. 645-05-93 • Fotel rozkładany, ławę, wykładzinę lub dywan, 2 fotele, tel. 425-90-11 • Inwalida o pralkę, tel. 656-56-37 • Samotna matka o — krzesła drewniane, stół kuchenny, tel. 278-19-58 po 19 • Emerytka o lodówkę, dywan, tel. 657-86-13 • Klarinet do nauki, kuchenkę gazową, tel. 429-56-17 • Inwalida — o komputer dla syna, tel. 423-33-48 • Telewizor dla inwalidy I gr., tel. grzecc. 632-43-84 • Mały telewizor, tel. 648-85-00 • Wersalkę, fotel rozkładany dla dziecka, tel. grzecc. 658-78-17 • Radiomagneton, telewizor kolorowy, komputer, tel. 421-95-21 • Mały lodówkę, tel. 422-09-48 • Telewizor, maszynę do szycia, narty, tel. 412-46-33 • Mały telewizor, dywan, ławę, tel. 423-53-26 • Samotna matka — o lodówkę, kuchenkę elektryczną, łóżeczko piętrowe, telewizor, tel. grzecc. 413-13-82 • Telewizor, tel. 412-24-38 • Samotna matka o szafki kuchenne, odzież dla 2 i 5-letnich dziewczynek, wózek spacerowy, tel. 644-53-57 • Wdowa o piecyk łazienkowy i mały kolorowy telewizor, tel. 413-93-64 • Rencistka o mały telewizor, tel. 643-79-84 • Rower składak, tel. 267-65-49 • Inwalida I grupy o mały kolorowy telewizor, ul. Dobrego Pasterza 52 • Fotelik samochodowy dla dzieci od 0 do 2 lat, zabawki, krze-

(ik)

Ciało jak z foremki

Najnowsze techniki modelowania ciała i rewitalizacji skóry twarzy przedstawi dr Halina Zubrzycka, reprezentująca znany w Polsce Ośrodek Odnowy Biologicznej „Feniks” z Nałęczowa.

Po wykładzie Laboratorium Kosmetyków Nowej Generacji „Dermika” proponuje wszystkim zainteresowanym paniom bezpłatne badanie poziomu nawilżenia skóry. Będzie można także skorzy-

stać z porady fachowych kosmetyczek, oraz kupić preparaty pielęgnacyjne po promocyjnej cenie.

Spotkanie dziś o godz. 18.00, w sali 203 Nowohuckiego Centrum Kultury. (KaK)

TRAMWAJ Z GOSPOSIĄ

Promocja 2001 MK



GAZETA

KRAKOWSKA



27 MARCA 10.00-17.00

na krakowskich ulicach a w nim

wyśmienita kawa **PRIMA** dla dorosłych
najśodsze takocle z Delikatesów **ELITA**

I dużo konkursów, zabaw a nagrodą

są produkty marki BUWI

Zakładu INCO-VERITAS



I niespodzianka Firmy **RENESANS**

TRASA: CICHY KĄCIK - UL. PIŁSUDSKIEGO - DWORZEC GŁ. - POCZTA GŁ. - UL. STAROWIŚLNA - PL. BOH. GETTA - UL. LIMAŃSKIEGO - KORONA - UL. KALWARYJSKA - ŁAGIEWNIKI - UL. KALWARYJSKA - KORONA - UL. KRAKOWSKA - UL. STRADOMSKA - PIŁSUDSKIEGO - CICHY KĄCIK

Mała kronika

• PIWNICA POD BARANAMI (Rynek Gł. 27): „Dzieci Rimbauda” — 18.

• INSTYTUT GOETHEGO (Rynek Gł. 20): wieczór poświęcony postaci i piśarstwu Golo Manna w związku z polskim wydaniem jego esejów — 18.

• GALERIA „KANONICZA 1” (Kanonicza 1): wernisaż wystawy: Marek Batorski — kolor — forma — dźwięk — 18.

• CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17): Rocznicą wydarzeń marcowych '68 — spotkanie z Jakubem Karpińskim — 18.

• ŚÓK (Mikołajska 2): wręczenie nagrody za książkę miesiąca autorowi książki pt. „Kantor” — Krzysztofowi Pleśniarowiczowi — 18.

Gorący

Kłopoty ze snem

— Przy ul. Królewskiej naprawiane są rury kanalizacyjne. Pół biedy, gdyby robiono to w dzień. Tymczasem, od północy do godz. 5, słychać warkot maszyn i przeklinanie robotników — żali się nasz Czytelnik.

— **Niewiele możemy poradzić.** Upomniemy pracowników, by zachowywali się ciszej i nie używali przekleństw — mówi **Janusz Treška**, kierownik zakładu ścieków komunalnych w MPWiK. — Roboty przeprowadzane są o takiej porze, bo w tym czasie nie jeżdżą tramwaje. Sytuacja potrwa dwa tygodnie.

Dodatkowy kurs

Autobus linii 102, z Krowczy-Górka do Zakamyczka, ma godzinną przerwę, od 18 do 19. Czy MPK nie mogłoby wprowadzić dodatkowego kursu? — pyta **Ewa Borkowska**.

— Zostaną zrobione pomiary kursów o godz. 18 i 19, gdy okaże

się, że jest zapotrzebowanie na dodatkowy, być może prośba Czytelnika zostanie spełniona — mówi **Filomena Serwin**, rzeczniczka prasowa MPK.

Niebezpiecznie na Młyńskiej

— Nie możemy doprosić się o sygnalizację świetlną przy skrzyżowaniu ulic: Młyńskiej i Bohaterów Wietnamu. Jest tam niebezpieczne przejście dla pieszych — twierdzi **Paweł Piskorz**.

W Miejskim Zarządzie Dróg dowiedzieliśmy się, że istnieje projekt, by w tym miejscu były światła. Ale w tegorocznym bu-

dżecie nie przewidziano środków na sygnalizację świetlną.

Przystanek bez wiaty

— Dlaczego na przystankach przy al. 29 listopada nie ma wiat — pyta nasza Czytelniczka.

W MPK, poinformowano nas, że firma która miała zakładać wiaty nie wywiązała się z umowy. Wiat nie ma nie tylko przy al. 29. listopada, ale i na 70 innych przystankach. Prawdopodobnie MPK rozwiąże umowę z nierzetelnym wykonawcą.

Magdalena STRZEBONSKA

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoń.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyskutują nasi reporterzy. Będą interwieniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Joanna KOSTRZ



27 marca 1998 r.

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Krótko

KONIUSZA

Wkrótce mieszkańcy gminy Koniusza będą mogli zapoznać się z wielkim pokazem ekologicznej żywności, jaki przygotowuje Gminny Ośrodek Kultury. Na wszystkich, którzy zdecydują się na zagładnięcie do GOK-u czekać będą eksperci ds. żywienia, którzy zachwalać będą żywność ekologiczną. Na miejscu będzie można poznać przepisy, które pomogą w zmianie diety. (JOK)

SULKOWICE

Prawie 3 mld zł kosztować będzie gminę dobudowanie trzech sal lekcyjnych przy szkole podstawowej w Sulkowicach. Decyzja o budowie zapadła po tym, jak gmina zrezygnowała z oferowanej przez holenderską fundację pomagającą polskiej oświecie, drewnianej szkoły. Prace budowlane, które rozpoczęły się kilka dni temu, mają zakończyć się w czerwcu. Zdanem Adama Gumularza, burmistrza Sulkowic pierwszego września ponad 800 dzieciaków będzie mogło uczyć się w godziwych warunkach. (M.S.)

KŁAJ

Gmina Kłaj jako jedna z nielicznych w województwie krakowskim należy do Związku Gmin Dorzecza Dolnej Raby. Podczas ostatniego posiedzenia, które odbyło się w Bochni obradom związku przewodniczył Adam Kociolek, wójt gminy Kłaj. Przynależność Kłaja do związku uzasadniona jest wieloma faktami – m. in. położeniem gminy. Niezbędnym okazuje się prowadzenie inwestycji ekologicznych. Dzięki przynależności do Związku Gmin Dorzecza Dolnej Raby władze gminy mogą liczyć na kredyty z banków światowych, dzięki którym inwestycje prowadzone będą w szybszym tempie. (JOK)

SIEPRAW

W tym roku Zakliczyn gm. Siepraw zostanie w połowie skanalizowany. Na ten cel przeznaczonych będzie 20 mld starych zł. Najwięcej pieniędzy, w sumie 80 proc. pochodzi z budżetu centralnego oraz środków Związku Dorzecza Górnej Raby. Resztę dopłaci gmina. Tadeusz Piłata, wójt Sieprawia twierdzi, że ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo Zakliczyna ze zbiornikiem Dobczyckim, że koszt przyłącza jednego domu wyniesie pół miliarda starych złotych. (M.S.)

ŚWIĄTNIKI

Świątnickie drogi doczekają się wreszcie remontu. Z tegorocznego budżetu na ten cel przekazanych zostanie 4,5 mld starych złotych. Dzięki temu położona będzie nakładka asfaltowa na czterech ulicach. Wanda Kułaj, zastępczyni burmistrza Świątnik Górnych, twierdzi, że gmina nie inwestowała wcześniej w poprawę stanu dróg, bo byłoby to nieracjonalne. W tym czasie bowiem przeprowadzane były roboty przy zakładaniu wodociągów. (M.S.)

Będzie kanalizacja, drogi i czyste rowy melioracyjne

Rok inwestycji

SKAWINA

Od lat jednym z największych problemów, z którymi borykają się władze Skawiny jest brak kanalizacji. O ile miasto można uznać za skanalizowane, kłopoty zaczynają się w poszczególnych wsiach. Jest nadzieja, że w tym roku wielu mieszkańców gminy doczeka się na upragnioną kanalizację. Naprawione zostaną również drogi i zniszczone w czasie powodzi rowy i przepusty.

W ubiegłym tygodniu podczas sesji ostatecznie został ustalony budżet gminy. Znalazły się w nim pieniądze na prace kanalizacyjne, rozbudowę oczyszczalni ścieków i naprawy zbiorników wodnych. Prace kanalizacyjne prowadzone będą w Skawinie na odcinku ulic: Kilińskiego – Jagiellnia i osiedlu Radziszowskim. Przy ulicy Batalionów Chłopskich prowadzona będzie budowa hydroforni, a oczyszczalnię ścieków czeka rozbudowa. W Radziszowie Brzegach powstanie wodociąg.

Władze gminy pomyślały również o renowacji rowów i przepustów. W Wielkich Drogach, Jaśkowicach-Bęczynie, na odcinku 500 metrów zostaną odbudowane rowy. Odbudowy prowadzone będą również w Radziszowie, Woli Radziszowskiej, Ochodzie, Zelczynie, Krzęcinie – Gołuchowicach. Trzy przepusty przy drogach gminnych w Jaśkowicach zostaną przebudowane. To nie koniec zmian. Pieniądże przeznaczono również na usuwanie skutków powodzi. Przy starorzeczu Skawinki,



Fot. Joanna KOSTRZ.

Władze gminy pomyślały również o renowacji rowów i przepustów. W Wielkich Drogach, Jaśkowicach-Bęczynie, na odcinku 500 metrów zostaną odbudowane rowy. Odbudowy prowadzone będą również w Radziszowie, Woli Radziszowskiej, Ochodzie, Zelczynie, Krzęcinie – Gołuchowicach. Trzy przepusty przy drogach gminnych w Jaśkowicach zostaną przebudowane. To nie koniec zmian. Pieniądże przeznaczono również na usuwanie skutków powodzi. Przy starorzeczu Skawinki,

wzdłuż wału przeciwpowodziowego oraz alejek żwirowych powstanie droga. Prowadzone będą również prace kamieniarskie, a dla miłośników sportu zostanie urządzona ścieżka sportowa. Rozbłysną również latarnie. (JOK)

Kongregacja większa o gminę

Kupcy

ALWERNIA

wreszcie razem

Nowy oddział Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej powstaje w Alwerni. Pomysł jego uruchomienia zgłosili miejscowi kupcy. Oddział ruszy za kilka dni.

Krakowska Kongregacja Kupiecka w województwie krakowskim ma swe przedstawicielstwa w Myślenicach i Proszowicach. Teraz dołączy do nich Alwernia.

– To wspaniale, że przedstawiciele środowiska kupieckiego z różnych gmin zwracają się do nas o przyłączenie ich do najstarszej na ziemiach polskich organizacji – mówi Jacek Gruszka, prezes KKK. – W pią-

tek wraz z Janem Okońskim, prezesem rady KKK rozmawialiśmy z kupcami z Alwerni i władzami gminy. Ustaliliśmy już wszystkie formalności. Obecnie staramy się o zalegalizowanie prawne oddziału.

Nowy oddział w Alwerni ma ruszyć za kilka dni. Władze kongregacji mają nadzieję, że wkrótce zgłoszą się do nich kupcy z innych miast. (JOK)



Fot. Agnieszka BUKOWKA

W gminie Wielka Wieś stoi wiata. Należy do PKS. Mieszkańcy okolicznych wsi, którzy muszą czekać tu na autobus marzną i mokną. Nie mają także gwarancji, że pewnego dnia zarządzą zadaniem nie runie im na głowę. O wiacie zapomnieli już nawet miejscowi chuligani. Po co ozdabiać coś, co samo w sobie jest niezwykłym zjawiskiem? (AS)

WIELKA WIEŚ

MYŚLENICE

Samorządowcy o powiecie

Samorządowcy gmin, które tworzyć będą powiat myślenicki, spotkają się dziś o godz. 13 w sali obrad Urzędu Miasta w Myślenicach. Tematem konferencji ma być rozwój gmin w kontekście reformy ustrojowej państwa. Na spotkaniu, które poprowadzą wicewojewoda krakowski Jerzy Meyszowicz, Stanisław Kracik, poseł na Sejm RP, burmistrz Niepołomic, Stanisław Nowacki, burmistrz Myślenic, omówione zostaną m.in. bariery hamujące rozwój gmin oraz miejsce służby zdrowia po podziale administracyjnym państwa. (Nit)

JERZMANOWICE

Gimnazjum za przedszkole

Dwa lata temu rozpoczęto w Jerzmanowicach rozbudowę szkoły podstawowej. W tym roku gmina przeznaczy na ten cel 200 tys. zł. Kuratorium także pomoże. Na rozbudowę wygospodarowało 50 tys. zł. Wójt Józef Hrabia uważa, że inwestycja została rozpoczęta w odpowiednim czasie. Po reformie szkolnictwa w dobudowywanej części znajdzie się prawdopodobnie gimnazjum. Budynek jest w stanie surowym, niezamkniętym. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie zarządu dotyczące reformy. Na terenie gminy Jerzmanowice-Przełęź planuje się utworzenie 2, 3 gimnazjów. W Jerzmanowicach i Raclawicach nie będzie z tym problemu. Gorzej z Przełęcią. Aby utworzyć tu gimnazjum trzeba by było zamknąć przedszkole. Radni będą o tym jeszcze dyskutować. (AS)



Ekspres wywiad

Z Arkadiuszem Fularskim, prezesem Koła Gminnego LOK

NOWE BRZESKO

– Liga Obrony Kraju przestała działać w Nowym Brzesku w latach 80. Co skłoniło Pana do jej reaktywowania?

– Pod koniec lat 80. działalność wielu organizacji mocno osłabła. Po kilku latach „odpoczynku” wielu działaczy społecznych odczuwało potrzebę czynnego działania. Odrodzony LOK wykorzystał tę sytuację i „zagospodarował” energię wielu ludzi aktywnych w gminnym środowisku. Wreszcie latem 1992 roku, dwóch radnych z naszej gminy zapro-

ceprezesem koła, otrzymaliśmy lokal, w którym zamierzamy utworzyć 3 stanowiska strzeleckie do karabinów pneumatycznych.

– Skąd czerpiecie środki na działalność?

– Podstawowym źródłem finansowania naszej działalności są pieniądze otrzymane od nowobrzezkiego samorządu. Pokrywają jednak tylko jedną trzecią naszych wydatków. Dlatego szukamy wsparcia u prywatnych firm,



Fot. Artur SZKAPCZYK

ponowało mi odtworzenie sekcji strzeleckiej. Od tej pory zaczęliśmy przygotowywać dla dorosłych i młodzieży imprezy sportowe, wycieczki, wystawy modelarskie i oczywiście otwarte zawody strzeleckie.

– W ostatnich kilku latach zorganizowaliście wiele różnorodnych zawodów. Czy przyszłość zapowiada się równie zachęcająco?

– Przez siedem lat ciężko pracowaliśmy na obecną pozycję nowobrzezkiego LOK-u. Zaowocowało to m.in. tym, że coraz więcej młodych ludzi chce należeć do naszej organizacji. Od wójta gminy otrzymujemy też coraz lepsze oceny. Natomiast dzięki staraniom jej przewodniczącego, który jest zarazem wi-

które wspierają naszą działalność finansowo, wiedząc że pieniądze przeznaczamy na nagrody dla dzieci i młodzieży.

– Jak rodzina przyjmuje Pana zaangażowanie w działalność LOK?

– Jestem w tej szczęśliwej sytuacji, że udało mi się „zarazić” strzelectwem żonę i starszą córkę. Ponadto moja żona posiada – jako jedyna kobieta w proszowickim rejonie – stopień instruktora strzelectwa sportowego. Z kolei córka pomaga nam sędziować w czasie zawodów. W „lokowskich” imprezach uczestniczymy więc całą rodziną i taką formę spędzania wolnego czasu proponujemy innym. (ART)



WSCHODNI BANK
CUKROWNICTWA S.A.
W LUBLINIE

zaprasza Klientów do swojego Oddziału w Krakowie,
ul. Grzegorzewska 10,
tel. (0-12) 421-08-71, 411-45-88

❖ Minimalny wkład na lokatę terminową wynosi 50.00 zł
❖ Przy wysokich wkładach oprocentowanie może być negocjowane.

PRZYJMUJEMY LOKATY NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH

OKRES PRZECHOWYWANIA	OPROCENTOWANIE W SKALI ROKU
7 dni	16.00%
14 dni	16.80%
21 dni	17.00%
1 miesiąc	17.20%
2 miesiące	17.80%
3 miesiące	19.00%
4 miesiące	19.50%
5 miesięcy	20.00%
6 miesięcy	20.50%
9 miesięcy	21.00%
12 miesięcy	21.50%
24 miesiące	21.75%

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 Gabinet Lekarski

Szpitala Zakonu Bonifratrów
ul. Trynitarzka 11, Kraków

- interna, alergologia, gastrologia, dermatologia, neurologia.
- chirurgia ogólna, naczyniowa, onkologiczna, proktologia.
- choroby sutka, naczyń obwodowych.

Pełny zakres badań radiologicznych, laboratoryjnych, endoskopowych i USG.
Zabiegi operacyjne.

Zapraszamy w godz. 10-19, tel. (0-12) 656-00-55 wew. 116

1 APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

MARKE-MED

Kraków, ul. Śląska 3,
tel. (0-12) 633-56-81,
pon.-pt. 9-18

1 USG

jama brzuszna, piersi, tarczyca i inne

► **KONSULTACJE** wszystkich specjalistów

► **ONKOLOGIA** także choroby sutka

► **OKULISTYKA** szkła kontaktowe

► **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GL. 34 ☎ 421-95-83

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. SW. KATARZYN 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 LEKARZ

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- **internistów**
- **pediatrów**
- **EKG**
- **laryngologów**

1 MEDICINA

al. Pokoju 3
412-24-59, 412-68-20

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłaki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

- badania
- terapia

Tel. 425-76-87,
633-77-17.

1 inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29-listopada 130
tel. (012) 412-40-81, 412-43-58
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 KRIOMED
GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

- * **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca
- * **GINEKOLOGIA**
- * **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci
- * **USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY**
- * **NEUROLOG**
- * **CHOROBY WĄTROBY**
- * **KOLONOSKOPIA**
- * **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®
KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon—czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

2 EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

2 RENTGEN ZĘBÓW

panoramyczne,
punktowe

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe
• **wyniki natychmiast**

2 PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług
* **USŁUGI RATALNE** *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31 411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00
<http://www.tai.com.pl>

3 INFORMACJA

MEDYCYN
PRODUKCJA
coit
HANDEL
USŁUGI

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
632-34-12

całodobowe
pon.-pt. 9-18

internet <http://www.coit.com.pl>

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

**MEDYCYN
HANDEL
USŁUGI
PRODUKCJA**

telefony
całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
<http://www.cbti.com.pl>

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

4 BUDMEN

Dąbrowa Tarnowska,
Grunwaldzka 41c,
tel./fax (0-14) 42-43-23.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- * cement - luzem
- * wapno
- * pustaki

4 Księgarnia budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

5

Dachówki
Supremę
Styrosupremę

POLECA:

Licencjonowany producent
SADEL KAZIMIERZ
Krzeczów 36 koło Bochni
(0-197) 276-16

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

PACHOŃSKIEGO

OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7

czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)
411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE

w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

SŁOWACKIEGO

▷ **MINIATURA** (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Trzy wysokie kobiety — 19. Bilety: 15 i 10 ulg.

STARY

▷ **DUŻA SCENA** (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Operetka — 17. Bilety: 28 i 14 ulg.

▷ **MAŁA SCENA** (Sławkowska 14): A jak królem, a jak katem będziesz — 19.30. Bilety: 24 i 12 ulg.

▷ **BAGATELA** (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Kosmos — 19.15.

▷ **GROTESKA** (Skarbowa 2, tel. 33-37-62): 120 przygód Koziołka Matołka — 10; W 80 dni naokoło światów — 12.15.

LUDOWY

▷ **DUŻA SCENA** (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Przygody Tomka Sawyera — 11. Bilety: 17 i 12 ulg.

▷ **SCENA POD RATUSEM** (Rynek Gł. 25, tel. 421-50-16, 421-55-25): „Przeboje z musicali i nie tylko” — śpiewają M. Bizoń i R. Dziwisz — 19.30. Bilety: 17 i 12 ulg.

▷ **STU** (al. Krasińskiego 16, tel. 422-27-44): B. Rybotycka: recital pieśni J.K. Pawłuskiwicza — 19. Bilety: 15.

▷ **KTO** (Piwnica pod Baranami, Rynek Gł. 27): „Po czym poznać łyżkę stołową z bliska” — 21.

▷ **KABARET LOCH CAMELOT** (Tomasza 17): Klejnoty Czarnej Wdowy — 20.15.

▷ **JAMA MICHALIKA** (Floriańska 45, tel. 422-15-61): Retromania — 20.

FILHARMONIA

▷ **PAŃSTWOWA FILHARMONIA** (Zwierzyniecka 1, tel. 422-09-58): Koncert dla dzieci „Nie tylko szarpiadru” — 13; koncert symfoniczny z cyklu „Musica ars amanda”: Orkiestra Filharmonii Krakowskiej, E. Faściszewska-Lejczak — dyrygent, B. Gizbert-Studnicka — klawesyn. W programie pt. „Pejzaże muzyczne” utwory: Beethovena, Poulenc’a, Kilara — 18.

KINA

▷ **APOLLO** — stereo, ekran perelkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Lepiej być nie może (USA 15) — 15.15, 20; Bokser (irl. 15) — 17.45.

▷ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce *Booster Buddy* (św. Jana 6): Spona (pol. 12) — 8.30, 10.15, 12; *Flubber* (USA, b.o., dubbing) — 14.30; Lepiej być nie może (USA 15) — 16.15, 18.45, 21.15.

▷ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Kiler (pol. 15) —

15; Bokser (USA-irl. 15) — 17; Goło i wesoło (ang. 15) — 19.15; Jej wysokość Pani Brown (irl.-ang. 15) — 21; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.

▷ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Goło i wesoło (ang. 15) — 16.15; Geniale frau, czyli rzecz o Gabrieli Zapolskiej — monodram w wyk. Niny Repetowskiej — 19; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 21; Tajemniczy pokaz specjalny — 23.30.

▷ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśnińskiego 34, tel. 422-30-93): Titanic (USA 15) — 16.30, 20, 23.30.

▷ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Współlokatorzy (ang. 15) — 16; Zabawne gry (austr. 18) — 18; Gra (USA 18) — 20.

▷ **PASAŻ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Spice world (ang. 12) — 12; Szakal (USA 15) — 14; Kolekcjoner (USA 15) — 16.15; Koszmar minionego lata (USA 15) — 18.20; James Bond: Jutro nie umiera nigdy (USA 15) — 20.15.

▷ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Akademia Filmowa: Samotność długodystansowca — 11; W pogoni za Amy (USA 15) — 13; Drżące ciało (hisz.-fr. 15) — 15; Historie miłosne (pol. 15) — 17; Koniec przemocy (USA-niem.-fr. 15) — 18.30; Tamta strona ciszy (niem. 15) — 20.45; Kino nocne: Zagubiona autostrada (USA15) — 22.30.

▷ **SFINKS** (os. Górali): Doberman (fr. 21) — 17; Mój chłopak się żeni (USA 15) — 19.

▷ **ŚWIT** — *dwie sale* (os. Teatralne 10): Demony wojny (pol. 15) — 16.30, 18.30, 20.30; Adwokat diabła (USA 15) — 17.30, 19.45.

▷ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne — propozycje: Herkules, Romeo i Julia, Wesele.

▷ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiśna 16, tel. 422-00-77): Titanic (USA 15) — 9, 12.30, 18, 21.30.

▷ **WANDA** — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Akademia Film.: Samotność długodystansowca — 8.30; Demony wojny (pol. 15) — 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.

▷ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): 187 (USA 15) — 16; 20.30 (premiera); Adwokat diabła (USA 15) — 18.

▷ **WRZOS** (Zamojskiego 50): Skazani na Shawshank (USA 15) — 14; Wszyscy mówią kocham cię (USA 15) — 16.30; Szakal (USA 15) — 18.30; Doberman (fr. 21) — 20.35.

▷ **PARADOX** (Krowoderska 8): Priscilla, Królowa Pustyni (USA 15) — 17.30; Rykaszcz (chin.) — 19.30.

▷ **MYŚLENICE** — *Muza* (Piłsudskiego 20): Kamasutra (ind.-jap.-ang.-niem. 18) — 20.

WAWEL

▷ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — Bilety 4 zł i 3 zł ulg.): • „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)

▷ **WAWEL ZAGINIONY** (nieczynny do 30.03)

▷ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)

▷ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)

▷ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

▷ **GROBY KRÓLEWSKIE i DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)

▷ **MUZEUM KATEDRALNE**; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

NARODOWE

▷ **GMACH GŁÓWNY** (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):

• Broń i barwa w Polsce • Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)

• „Tadeusz Brzozowski 1918-1987” (do 13.04)

• „In Propria Persona” — autoportrety malarzy polskich ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki

▷ **SUKIENNICIE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):

• Sztuka polska od XIV do XVIII w.

▷ **XX. CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):

• Galeria rzemiosła europejskiego

▷ **ARSENAL** (Piłarska 8); (codziennie 10-17):

▷ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18

• Wyst. „Creo, create, creator” (do 31.03)

▷ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)

▷ **WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)

▷ **CENTRUM SZTUKI i TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):

• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kol. F. Jasieńskiego

▷ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 *9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):

• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat • Gotyfrd Ossowski

1835-1897 człowiek-archeolog-geolog (do 31.03) • Izrael — archeologia z lotu ptaka

▷ **ARCHIDIECEZJALNE** (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):

• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL

▷ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)

▷ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):

• Via Dolorosa — wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej

▷ **WYST.** „Teatry Azji” (do 30.04)

▷ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)

• Budowa geolog. obszaru krakowskiego

▷ **HISTORYCZNE**

▷ **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):

• Kraków — Lwów w fotograficznej kamerze

▷ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):

• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”

• „Gwiazdy sceny krakowskiej — Izabella Olszewska” (do 17.05)

▷ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):

• II Triennale Autoportretu w Radomiu

▷ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):

• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich

▷ **Dzieje Żydów w Polsce** (do 15.04)

▷ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)

• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego

▷ **ZWIERZYŃCIECKI SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14)

• Wyst. „Zwierzyniec się przedstawia”

▷ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** — **KTF** (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)

• „Dwie pasje olimpijczyka — szermierka i fotografia” — wyst. T. Friedricha (do 30.04)

▷ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):

• „Kraków jaki widziałem. Wspomnienia z prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce. Fotografie Jerzego Langdy” (do 30.04)

▷ **MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)

▷ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)

▷ **LOTNICTWA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym

tel. 412-90-00 pn-pt. w godz. 9-14.30.

▷ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru

▷ **UBEZPIECZEŃ** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):

• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce

▷ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)

▷ **WIELICZKA**

▷ **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn. śr.-sb. 9-15): • Dzieje Wieliczki • Solniczki • Rodowód polskiej nafty (do 10.04)

▷ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** (8-16)

• Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze

▷ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Danilowicza 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III; Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe: E. Baręcza, J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rzeźb, maszyn i urządzeń górniczych

▷ **NIEPOŁOMICZE — ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

▷ **ART-CLUB** (Łobzowska 3); (codz. 10-22)

• 4x5 „Maryniści”

▷ **AUSTRIACKI KONSULAT GENERALNY** (Cybulskiego 9, Galeria I p.); (pn.-pt. 12-16):

• „Ramy — obrazy” — kolekcja sztuki austriackiej A. Kuryanowicza (do 20.04)

▷ **BUNKIER SZTUKI** (Plac Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-20)

• „World Press Photo” (do 2.04)

• Ulan — polska sztuka dekoracyjna (do 5.04)

▷ **CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ** (Meiselsa 17); (pn.-pt. 10-18, sb., nd. 10-14)

• Dagmara Kwiatek „Niedomyślane myśli”

• Kinga Łopot-Dzierwa, Robert Małoszowski „Figury otwarte” (do 3.04)

▷ **GOETHE-INSTITUT** (Rynek Gł. 20) (pn.-pt. 12-15): • Christian Schad: akwaforty, drzeworyty, schadografie (do 27.03)

▷ **„CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232):

• Hanna Bakula: „Pastele, portrety, collage”

▷ **„FOTO GALERIA”** (Al. Jana Pawła II 232):

• Wyst. z okazji 10-lecia Foto-Galerii NCK

• Adam Bujak „Misteria” (do 13.04)

• Wyst. poplenerowa „Bieszczady ’97”

▷ **„KANONICZA 1”**: (Kanonicza 1); (codz. 10-18): • „Kolor — forma — dźwięk” — wyst. Marka Batorskiego (do 4.04)

(Kawiarnia „Inkwizytor”) (pn.-pt. 9-21, sb.-nd. 16-21) • Malarstwo Anny Husarskiej (do 31.03)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,

Straż Pożarna 998,

Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

▷ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)

DYZYURY SZPITALI

KRAKÓW

• chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej, chirurgii dziecięcej, laryngologicznej, urologicznej, okulistycznej (Sieroszewskiego 66, tel. 644-01-44).

• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64

• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00

• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71

BIELSKO-BIAŁA

• Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11

▷ **OŚWIECIM** • Wysokie Brzegi 2 — 420-21-11

▷ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 — 74-38-55

▷ **TRZEBINIA** • przy kopalni Siersza — 368

▷ **WADOWICE** • Karmelicka 34 — 330-21

▷ **ŻYWIEC** • Sienkiewicza 30 — 40-51

▷ **DYZYURNE POGOTOWIA**

KRAKÓW

• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00

Podstacje KPR:

• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98, Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,

• Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99, • Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,

• Wieliczka (ks. Golińska 6) — 278-12-89, alarmowy 999,

• Krzeszowice — 999

• Jerzmanowice — 389-50-99

• Iwanowice — 388-40-99; 388-41-99, • Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99

• Prądnik (Białoprądnicka 8) — 415-09-99

• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wy-padki 644-49-99 i 644-42-91

• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11

• Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99 (całodobowe)

Terminarz klasy A

Grupa I

21-22 marca

11-13 kwietnia

9-10 maja

30-31 maja

Wyniki pierwszej kolejki: Wanda Kraków – Liszczanka 5:0, Słomniczanka – Prokocim Kraków 0:4, Wawel II Kraków – Krak-Gamma 1:1, Zieleńczanka – Hutnik II Kraków 0:9, Wisła Czernichów – Kmita Zabierzów 2:0, Spartak Wielkanoc-Golcza – Lotnik Kryspinów 0:3, Sparta Skrzyszowice – Prądniczanka Kraków 5:1. Pauzuje Dąbski Kraków.

28-29 marca

Prokocim Kraków – Spartak Skrzyszowice, Prądniczanka – Spartak, Kmita – Zieleńczanka, Lotnik – Wanda, Liszczanka – Wawel II, Krak-Gamma – Wisła, Hutnik II – Dąbski. Pauzuje Słomniczanka.

4-5 kwietnia

Wanda – Prądniczanka, Dąbski – Kmita, Zieleńczanka – Krak-Gama, Wisła – Liszczanka, Wawel II – Lotnik, Spartak – Prokocim, Sparta – Słomniczanka. Pauzuje Hutnik II.

Prokocim – Wanda, Słomniczanka – Spartak, Lotnik – Wisła, Krak-Gamma – Dąbski, Kmita – Hutnik II, Prądniczanka – Wawel II, Liszczanka – Zieleńczanka. Pauzuje Sparta.

18-19 kwietnia

Wanda – Słomniczanka, Wawel II – Prokocim, Hutnik II – Krak-Gamma, Dąbski – Liszczanka, Zieleńczanka – Lotnik, Wisła – Prądniczanka, Spartak – Sparta. Pauzuje Kmita.

25-26 kwietnia

Prokocim – Wisła, Słomniczanka – Wawel II, Sparta – Wanda, Prądniczanka – Zieleńczanka, Lotnik – Dąbski, Liszczanka – Hutnik II, Krak-Gamma – Kmita. Pauzuje Spartak.

2-3 maja

Zieleńczanka – Prokocim, Kmita – Liszczanka, Wanda – Spartak, Dąbski – Prądniczanka, Hutnik – Lotnik, Wisła – Słomniczanka, Wawel II – Sparta. Pauzuje Krak-Gamma.

Prokocim – Dąbski, Prądniczanka – Hutnik II, Spartak – Wawel II, Sparta – Wisła, Słomniczanka – Zieleńczanka, Lotnik – Kmita, Liszczanka – Krak-Gamma. Pauzuje Wanda.

16-17 maja

Kmita – Prądniczanka, Wawel II – Wanda, Krak-Gamma – Lotnik, Hutnik II – Prokocim, Dąbski – Słomniczanka, Zieleńczanka – Sparta, Wisła – Spartak. Pauzuje Liszczanka.

20 maja (środa)

Prokocim – Kmita, Wanda – Wisła, Spartak – Zieleńczanka, Sparta – Dąbski, Słomniczanka – Hutnik II, Prądniczanka – Krak-Gamma, Lotnik – Liszczanka. Wawel II.

23-24 maja

Zieleńczanka – Wanda, Kmita – Słomniczanka, Krak-Gamma – Prokocim, Liszczanka – Prądniczanka, Hutnik II – Sparta, Dąbski – Spartak, Wisła – Wawel II. Pauzuje Lotnik.

Wanda – Dąbski, Prokocim – Liszczanka, Prądniczanka – Lotnik, Wawel II – Zieleńczanka, Spartak – Hutnik II, Sparta – Kmita, Słomniczanka – Krak-Gamma. Pauzuje Wisła.

5-6-7 czerwca

Hutnik – Wanda, Kmita – Spartak, Lotnik – Prokocim, Liszczanka – Słomniczanka, Krak-Gamma – Sparta, Dąbski – Wawel II, Zieleńczanka – Wisła. Pauzuje Prądniczanka.

13 czerwca

Wisła – Dąbski, Wawel II – Hutnik II, Wanda – Kmita, Spartak – Krak-Gamma, Sparta – Liszczanka, Słomniczanka – Lotnik, Prokocim – Prądniczanka. Pauzuje Zieleńczanka.

21 czerwca

Prądniczanka – Słomniczanka, Lotnik – Sparta, Liszczanka – Spartak, Krak-Gamma – Wanda, Kmita – Wawel II, Hutnik II – Wisła, Dąbski – Zieleńczanka. Pauzuje Prokocim.

23-24 maja

Strażak – Pasternik, Kabel II – Wolni, Podgórze II – Czarnochowice, Puszcza – Czarni, Starta – Wróblowianka, Wisła – Zryw, Roźnowa – Piłkarz.

30-31 maja

Zryw – Roźnowa, Czarnochowice – Puszcza, Pasternik – Wisła, Kabel II – Podgórze II, Wróblowianka – Strażak, Piłkarz – Wolni, Czarni – Start.

6-7 czerwca

Puszcza – Kabel II, Pasternik – Zryw, Strażak – Czarni, Podgórze II – Piłkarz, Start – Czarnochowice, Wisła – Wróblowianka, Wolni – Roźnowa.

10-11 czerwca

Wróblowianka – Pasternik, Kabel II – Start, Czarnochowice – Strażak, Piłkarz – Puszcza, Zryw – Wolni, Roźnowa – Podgórze II, Czarni – Wisła.

14 czerwca

Wisła – Czarnochowice, Podgórze II – Wolni, Wróblowianka – Zryw, Pasternik – Czarni, Strażak – Kabel II, Start – Piłkarz, Puszcza – Roźnowa.

20 maja

Piłkarz – Strażak, Kabel II – Wisła, Zryw – Podgórze II, Wolni – Puszcza, Roźnowa – Start, Czarnochowice – Pasternik, Czarni – Wróblowianka.



Drużyna rezerw krakowskiego Kabla, jeden z faworytów do awansu z grupy II

28-29 marca

Pasternik Ochojno – Kabel II Kraków, Puszcza Niepolomice – Podgórze II Kraków, Strażak Kokotów – Roźnowa, Wróblowianka – Czarnochowice, Zryw Szarów – Czarni Staniątki, Wisła Niepolomice – Piłkarz Podłęże, Start Brzeziny – Wolni Klaj.

4-5 kwietnia

Czarnochowice – Czarni, Kabel II – Wróblowianka, Podgórze II – Start, Puszcza – Zryw, Wolni – Strażak, Piłkarz – Pasternik, Roźnowa – Wisła.

18-19 kwietnia

Pasternik – Roźnowa, Wróblowianka – Piłkarz, Zryw – Czarnochowice, Wisła – Wolni, Strażak – Podgórze II, Czarni – Kabel II, Start – Puszcza.

26 kwietnia

Podgórze II – Wisła, Kabel II – Czarnochowice, Piłkarz – Czarni, Wolni – Pasternik, Start – Zryw, Roźnowa – Wróblowianka, Puszcza – Strażak.

2-3 maja

Pasternik – Podgórze II, Zryw – Kabel II, Wróblowianka – Wolni, Piłkarz – Czarno-

chowice, Czarni – Roźnowa, Wisła – Puszcza, Strażak – Start.

9-10 maja

Strażak – Zryw, Puszcza – Pasternik, Podgórze II – Wróblowianka, Piłkarz – Kabel II, Wolni – Czarni, Roźnowa – Czarnochowice, Start – Wisła.

16-17 maja

Czarnochowice – Wolni, Wróblowianka – Puszcza, Pasternik – Start, Kabel II – Roźnowa, Wisła – Strażak, Czarni – Podgórze II, Zryw – Piłkarz.

Mistrzostwa Polski juniorów starszych

Porażka i zwycięstwo

Młodzi koszykarze Wisły przebywają w Toruniu, gdzie biorą udział w mistrzostwach Polski juniorów starszych. Wawelskie Smoczki grają w grupie z Treflem Sopot, Polonią Warszawa i Startem Lublin.

Po dwóch dniach turnieju krakowianie mają na swoim koncie porażkę i zwycięstwo. zaczęli nieszczególnie, przegrywając z Treflem Sopot 63:74 (39:32). Najwięcej punktów dla krakowian zdobyli: Maniek 24, Kwandrans 19 i Sokół 11. W drugim, wczorajszym, spotkaniu poszło im już znacznie lepiej. Zwycięstwo nad Polonią Warszawa 64:51 (38:13) otwiera szansę na awans do finałowej czwórki. Najwięcej punktów dla

krakowian zdobyli: Kwandrans i Sokół po 20, Maniek 9, Cieńki 8.

Dzisiaj o dziesiątej koszykarze Białej Gwiazdy zmierzą się w ostatnim meczu grupowym ze Startem Lublin.

W drugiej grupie grają: AZS Toruń, Alba Chorzów, ŁKS Łódź, Zastal Zielona Góra. Po dwie drużyny z każdej grupy awansują do turnieju, w którym stawką będą medale.

(bk)

Sport w OHP

Mistrz pokonany

W sali Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP w Toniach rozegrane zostały Wojewódzkie Mistrzostwa OHP w tenisie stołowym i szachach. Były one zarazem eliminacjami do Turnieju Strefowego Polski Południowej, który odbędzie się w najbliższą sobotę w hali Avii Świdnik.

W obu dyscyplinach wzięło udział 59 dziewcząt i chłopców z całego województwa. Dużą niepodzianką zakończył się turniej tenisa stołowego chłopców. W finałowym pojedynku Andrzej Czarnota reprezentujący Hufiec Pracy 17-10 w Myślenicach, ubiegłoroczny mistrz Polski OHP został pokonany (1:2 w setach) przez Grzegorza Hujdusa również z hufca 17-10. Tym

samym tytuł mistrzowski Komendy krakowskiej OHP pozostał w Myślenicach.

Wśród dziewcząt finałowe spotkanie było rewanżem za ubiegły rok. Mistrznią województwa krakowskiego została ponownie Anna Krzynówek, która pokonała Annę Kaczmarczyk (obie OSIW).

Szachowy turniej wygrał (podobnie jak i ubiegłoroczny) Roman Kaczmarek z OSIW.

Medaliści tradycyjnie otrzymali dyplomy honorowe i cenne nagrody rzeczowe. Imprezę zakończyła degustacja znakomitej grochówki przygotowanej przez adeptów sztuki kulinarnej pod okiem instruktora zawodu Zenona Pawłowskiego.

(n)

Siatkarski nabór

Sportowa Szkoła Podstawowa nr 87 ogłasza nabór dziewcząt i chłopców urodzonych w 1987 r. do klas sportowych ze specjalnością – piłka siatkowa. Wszystkie zainteresowane dzieci wraz z rodzicami proszone są o przybycie do SP 87, os. Teatralne (obok Teatru Ludowego) 31 marca (we wtorek) o godz. 16.30.

Koszykówka amatorów

Krakowskie TKKF zaprasza koszykarzy amatorów (od 18 lat) na turniej, który odbędzie się w sobotę 4 kwietnia o godz. 14 na trzech boiskach równocześnie. Eliminacje w grupach systemem każdy z każdym. Obowiązują badania lekarskie i jednakowe koszulki. Zgłoszenia w Zarządzie Wojewódzkim TKKF, ul. Lenartowicza 14, tel. 633-26-62, w godz. 9 – 15. Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

Weekend z TKKF

Piątek

Turniej pingpongowy ul. Witosa 39 (os. Kurdwanów), dzieci do lat 15 godz. 14.30, od 18 lat godz. 17.30.

Turniej brydża ul. Komandosów 21 godz. 17.

Sobota

Wyciąg narciarski TKKF „Trójka” w Lubomierzu (Kudłoń), godz. 9 – 17.

Turniej szachowy dzieci do 15 lat, ul. Krowoderska 8 (YMCA) godz. 10.

Instruktaż kulturystyczny dla dziewcząt i kobiet, ul. Stachewicza 47, w godz. 11 – 15 (TKKF Azory).

Turniej szachów „błyskawicznych” w Domu Sportu TKKF, ul. Pilotów 62, godz. 16.30.

„Spróbuj zagrać w unihoka”, ul. Krowoderska 8 (YMCA) godz. 10.

Niedziela

Wyciąg narciarski TKKF „Trójka” w Lubomierzu (Kudłoń) w godz. 9 – 17.

Bieg po zdrowie w Parku Jordana (obok sadzawki) godz. 8.

Poniedziałek

Turniej tenisa stołowego, ul. Mazowiecka 21 (Energoprojekt) godz. 15.30.

(bk)

Naucz się pływać!

Krakowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej jest organizatorem wielu masowych imprez sportowych i rekreacyjnych dla sportowców amatorów. Organizuje również kursy w wielu dyscyplinach sportu. W najbliższym czasie Krakowskie TKKF rozpoczyna kursy nauki i doskonalenia pływania dla dzieci, dorosłych i rodzin. Zajęcia w każdą niedzielę o godz. 15. Zapisy i bliższe informacje dotyczące kursów można uzyskać w godz. 9 – 15, w Zarządzie Wojewódzkim TKKF ul. Lenartowicza 14, tel. 633-26-62.

Graj w tenisa w Nadwiślanie

Zarząd Klubu Sportowego Nadwiślan informuje, że w dniach 1 – 20 kwietnia przyjmowane będą zapisy na naukę gry w szkołkach tenisa ziemnego. Zapisy w sekretariacie klubu, ul. Kołetek 20, tel. 422-21-22. Dodatkowe informacje można uzyskać u trenera szkoły, Adama Nowaka we wtorki, środy i piątki w godz. 11 - 13 w siedzibie klubu.